PRZEGLĄD WOJSKOWY

KWARTALNIK POŚWIĘCONY WOJSKOWEJ MYŚLI OBCEJ

WYDAWANY PRZEZ
WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY, ODDZIAŁ II SZTABU GŁÓWNEGO I TOWARZYSTWO WIEDZY WOJSKOWEJ

ZESZYT 35.
ROK DZIESIĄTY. KWARTAŁ I.

WARSZAWA 1933

Treść zeszytów 1 — 6 patrz wewnętrzna strona okładki zeszytu 7 oraz załączony do zeszytu 7 „Spis artykułów".

Treść zeszytów 7 — 10 patrz wewnętrzna strona okładki zeszytu 11 oraz załączony do zeszytu 12 „Spis artykułów"

Treść zeszytów 11 — 14 patrz wewnętrzna strona okładki zeszytu 15 oraz załączony do zeszytu 16 „Spis artykułów".

Treść zeszytów 15 — 18 patrz wewnętrzna strona okładki zeszytu 19 oraz załączony do zeszytu 18 „Spis artykułów".

Treść zeszytów 19 — 22 patrz wewnętrzna strona okładki zeszytu 23 oraz załączony do tego zeszytu „Spis artykułów".

Treść zeszytów 23 — 26 patrz wewnętrzna strona okładki zeszytu 27 oraz załączony do zeszytu 28 „Spis artykułów".

Treść zeszytów 27 — 30 patrz wewnętrzna strona okładki zeszytu 31 oraz załączony do tego zeszytu „Spis artykułów".

TREŚĆ ZESZYTU 31.

1) ***: Zbrojenia Niemiec. 2) **Płk. w. włosk. Ettore Bastico:** Rozwój sztuki wojennej — Wojna przyszłości. 3) Zagadnienie i taktyczne użycie strzelców wyborowych („snajperów") w pułkach piechoty i kawalerji sowieckiej. 4) Czołg ziemnowodny. 5) **W. A. Zun:** Pociągi pancerne i ich służba bojowa. 6) **Płk. lotn. w. franc. Guillemeney:** Natarcie płatowców lotem koszącym na oddziały na ziemi. 7) **Alfred Giesler:** Przeciwlotnicza ochrona ludności. 8) **Dr. Aleksander Lusztig:** Wojna bakteryjna.

Ponadto: Bibljografja (462 notatek) 53 czasopism wojskowych 15 państw obcych.

TREŚĆ ZESZYTU 32.

1) Projekty redukcji zbrojeń na konferencji rozbrojeniowej 1932. 2) **Mjr. w. rum. R. Dinulescu:** Wojsko nowoczesne. 3) **Gen. w. franc. J. Brossé:** Fronty bojowe. 4) Działania opóźniające i zagadnienie odwrotowe w oświetleniu wojskowej prasy niemieckiej. 5). **Konoplew:** Próbny marsz sowieckiej dywizji piechoty w obliczu napadu lotniczego. 6) **Inż. dypl. K. Wollin:** Organizacja ochrony powietrznej wielkich zakładów przemysłowych (Tow. Auera). 7) Zagadnienie ufortyfikowania Belgji.

Ponadto: Bibljografja (446 notatek) 74 czasopism wojskowych 15 państw obcych.

TREŚĆ ZESZYTU 33.

1) Zagadnienie naczelnego kierownictwa wojną. 2) **Mjr. w ang. Mac Leod:** Kilka uwag o nowoczesnej taktyce. 3) Myśli przewodnie japońskiego regulaminu służby polowej. 4) Rozciągłość frontów bojowych w natarciu. 5) Nowa niemiecka kompanja strzelecka. 6) Szwajcarska 2 cm armatka maszynowa z fabryki w Solurze. 7) Siły powietrzne Japonji. 8) Nowy reflektor przeciwlotniczy. 9) Ratowanie ludzi z zatopionych łodzi podwodnych.

Ponadto Bibljografja (452 notatek) 65 czasopism wojskowych 14 państw obcych.

TREŚĆ ZESZYTU 34.

1) Propaganda jako środek walki. 2) Zasady organizacji i użycia wielkich jednostek zmotoryzowanych i zmechanizowanych w świetle poglądów sowieckich. 3) Doświadczenia z walk o Szanghaj. 4) Rzut oka na nowy francuski regulamin kawalerji. 5) Zwalczanie pociągów pancernych według poglądów sowieckich. 6) **Major w. fr. Astruc:** Łączność lotnictwa z piechotą. 7) Francuskie M. S. W.: Bierna obrona przeciwlotnicza. 8) Motoryzacja artylerji w Czechosłowacji.

Ponadto: Bibljografja (312 notatek) 42 czasopism wojskowych 12 państw obcych.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Aleja Jerozolimska 41. II p. tel. 9-69-95, od godziny 15 min. 30 — ul. Czackiego 16 m. 16 tel. 414-75.

Konto P. K. O. 30,697

Cena zeszytu **3.50. zł.** Prenumerata wraz z przesyłką pocztową (zwykłą): rocznie — **14 zł**, półrocznie — **7 zł.** Zagranicą zeszyt — **4 zł. 50 gr.**

PRZEGLĄD WOJSKOWY

KWARTALNIK POŚWIĘCONY WOJSKOWEJ MYŚLI OBCEJ

WYDAWANY PRZEZ
WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY, ODDZIAŁ II SZTABU GŁÓWNEGO I TOWARZYSTWO WIEDZY WOJSKOWEJ

ZESZYT 35.
ROK DZIESIĄTY. KWARTAŁ I.



WARSZAWA 1933

TREŚĆ.

PRZEDMOWA GEN, DYW. KAZIMIERZA FABRYCEGO . . . 1
PRZEDMOWA GEN. BRYG. JANUSZA GĄSIOROWSKIEGO . . 3

1. DRUGI FRANCUSKI PLAN ROZBROJENIOWY (T. ZW. KONSTRUKCYJNY)
Zestawił J. 5

2. DR. ADOLF CASPARY „STRATEGJA GOSPODARCZA I PROWADZENIE WOJNY
Streścił płk. dypl. Al. Pragłowski 11

3. ZAGADNIENIE PRZYSZŁEJ WOJNY W OŚWIETLENIU JAPOŃSKIEM
Zestawił S. 29

4. LIDELL HART. B. „KONTRASTY 1931 R. — RUCHLIWOŚĆ CZY NIERUCHLIWOŚĆ"
Streścił ppłk. dypl. St. Müller 56

5. RZUT OKA NA NOWY AUSTRJACKI REGULAMIN WALKI
Zestawił Str. . . . . . . , ... 63

6. „TECHNIKA MARSZU WOJSK PIESZYCH"
Streścił ppłk. S. Czuryłło 93

7. CARLO TUCCI PPŁK. DYPL. „BATALJON CZARNYCH KOSZUL"
Streścił kpt. J. Rossowski . . . , ... 98

8. PŁK. H. ROWAN-ROBINSON „ARTYLERJA DZIŚ I JUTRO"
Streścił A. K. 102

9. MJR. LIT. SZT. GEN. K. DULKSNYS „OBRONA PRZECIWLOTNICZA PODCZAS MARSZU DZIENNEGO"
Streścił kpt. dypl. Edm. Galinat , ... 114

Skorowidz do bibljografji czasopism obcych 132

BIBLJOGRAFJA CZASOPISM OBCYCH

Francja	(7 czasopism)	136
Niemcy	(4 czasopisma)	141
Rosja	(7 czasopism)	149
Anglja	(3 czasopisma)	155
Stany Zj. A. P.	(2 czasopisma)	157
Belgja	(1 czasopismo)	158
Włochy	(4 czasopisma)	162
Austrja	(1 czasopismo)	164
Szwajcarja	(2 czasopisma)	166
Rumunja	(4 czasopisma)	167
Czechosłowacja	(2 czasopisma)	169
Jugosławja	(3 czasopisma)	170
Bułgarja	(1 czasopismo)	172
Danja	(1 „)	172
Szwecja	(1 „)	173

W roku bieżącym Przegląd Wojskowy, kwartalnik poświęcony wojskowej myśli obcej obchodzi dziesięciolecie swej cennej pracy.

Utworzony przed 10-ciu laty, aby w przystępnej i łatwej formie informować nasz korpus oficerski o rozwoju sztuki i techniki wojskowej u obcych, Przegląd Wojskowy stał się rzeczywiście w ciągu 10-ciu lat niezastąpionym podręcznikiem dla wszystkich wyższych dowódców, dla wszystkich oficerów od stopnia majora włącznie w górę, dla każdego oficera dyplomowanego oraz dla tych wszystkich oficerów, którym na sercu leży ich wykształcenie zawodowe.

Mówiąc o dotychczasowej, nad wyraz pożytecznej, dziesięcioletniej działalności Przeglądu Wojskowego, nie sposób nie zwrócić uwagi na wielką metodyczność jego pracy, na nadzwyczaj konsekwentne przeprowadzanie programu, opartego na haśle, aby wiadomości o wszystkich najnowszych poglądach operacyjnych, taktycznych, organizacyjnych czy też z zakresu techniki wojennej jak najszybciej dostarczyć w odpowiedniej formie polskiemu czytelnikowi.

Mimo wielkich niejednokrotnie trudności materjalnych, gdyż jako pismo nieoparte o stałą wydawniczą dotację pieniężną a jedynie o prenumeratę oraz niewielkie subsydja, Przegląd Wojskowy potrafił jednak przetrwać najcięższe okresy wydawnicze oraz umiał zachować bardzo znaczną ilość prenumeratorów (jedną z największych wśród naszej prasy wojskowej). Świadczy to najlepiej o jego realnej wartości. Na progu nowego dziesięciolecia życzę, aby Przegląd Wojskowy, kwartalnik poświęcony wojskowej myśli obcej, rozwijał się dalej równie pomyślnie oraz by zawsze znajdował się przynajmniej w rękach wszystkich starszych dowódców i wszystkich oficerów dyplomowanych.

Warszawa 24.III. 1933.

(—) KAZIMIERZ FABRYCY
gen. dyw.

2

W roku [illegible] Przeglądu Wojskowego, kwartalnika polskiej [illegible] myśli [illegible] pracy.

[illegible] przed 10-ciu laty, aby w [illegible] formie informować nasz korpus oficerski o [illegible] wojskowej u obcych. Przegląd Wojskowy stał się [illegible] w ciągu 10-ciu lat [illegible] dla [illegible] oficerów od stopnia [illegible] oficera dyplomowanego oraz dla [illegible] oficerów, którym [illegible] zawodowe.

Mówiąc o [illegible] dziesięcioletniej działalności Przeglądu Wojskowego, nie [illegible] na [illegible] jego pracy, na [illegible] programu, [illegible] o [illegible] poglądach [illegible] taktycznych, organizacyjnych czy też z zakresu techniki [illegible] w odpowiedniej formie, [illegible]

[illegible] Przegląd Wojskowy [illegible] oraz [illegible] pracy [illegible]. Na progu nowego dziesięciolecia [illegible], aby Przegląd Wojskowy, kwartalnik polskiej myśli [illegible] oficerów dyplomowanych.

Warszawa, [illegible] 1933.

(–) [illegible]

Gen. dyw.

Przegląd Wojskowy zamyka w roku 1933 swój dziesięcioletni, wydajny okres pracy.

Racjonalne przygotowanie obrony kraju wymaga stałej, systematycznej pracy badawczej, naukowej, aby można było poznać, przyswoić sobie i zastosować najnowsze wynalazki i udoskonalenia techniczne czy organizacyjne, nowe idee operacyjne, metody i pomysły taktyczne. Aby to zrealizować potrzeba pracy systematycznej, trzeba stale śledzić ten rozwój oraz mieć odpowiednie do tego przygotowanie i wyszkolenie.

Tym właśnie celom służy Przegląd Wojskowy i od 10 lat znakomicie spełnia swe zadanie, będąc podręcznikiem w zakresie poznawania całokształtu wojskowej myśli obcej. Dla jej studjowania i systematycznego badania kwartalne zeszyty Przeglądu Wojskowego są wprost nie do zastąpienia. Ponieważ zaś w dobie dzisiejszej, wymagania w zakresie prowadzenia wojny skomplikowały się ogromnie, słusznie żądać trzeba od korpusu oficerskiego, aby przedewszystkiem był odpowiednio naukowo przygotowany.

Przegląd Wojskowy ułatwia to ogromnie, stanowi logiczny ciąg naukowego kształcenia oficera, który w szkołach lub na kursach wojskowych zdobywa jedynie podstawy do swej dalszej naukowej pracy wojskowej. Dlatego jak najgoręcej polecam wszystkim oficerom, pragnącym być pracownikami w dziedzinie przygotowania obrony kraju, aby jak najszerzej korzystali z Przeglądu Wojskowego.

Bezwarunkowo zaś musi on stać się stałym podręcznikiem w rękach wszystkich oficerów dyplomowanych oraz tych, którzy pragnęliby kiedykolwiek ukończyć Wyższą Szkołę Wojenną.

Warszawa 24.III.1933

Szef Sztabu Głównego
(—) **JANUSZ GĄSIOROWSKI**
gen. bryg.

DRUGI FRANCUSKI PLAN ROZBROJENIOWY (T. ZW. KONSTRUKCYJNY).

Źródła: 1) „Mémorandum de la délégation française“ z 14/XI 32 r. (Conf. D. 146). 2) Joxe — „Nouvel effort français pour la construction de la paix“. Europe Nouvelle 5/XI. 1932. — 3) Saint Brice. „Le plan français du Désarmement“. Correspondence d'Orient novembre 1932. — 4) „Plan constructif“ Revue hebdomadaire 24/XII 1932, 14/I, 24/II. 33.

Drugi francuski plan rozbrojeniowy, t. zw. „konstrukcyjny", zgłoszony na konferencji rozbrojeniowej przez rząd francuski Herriota d. 14/XI. 1932 r. dąży — podobnie jak pierwszy — do rozwiązania zagadnienia rozbrojeniowego w ramach szeroko zakreślonej organizacji pokojowej.

Zasadniczą cechą, wyróżniającą go wśród wszelkich innych propozycyj rozbrojeniowych jest dążenie do oddzielnego uregulowania sprawy rozbrojenia dla Europy — a ściślej biorąc dla kontynentu europejskiego — w ramach odrębnego paktu, luźno związanego z ogólną konwencją rozbrojeniową. Jest to już wynikiem rocznych doświadczeń konferencji rozbrojeniowej, które wykazały trudność rozwiązania zagadnienia rozbrojeniowego w ramach jednej konwencji wobec zasadniczych różnic, zachodzących w traktowaniu sprawy przez europejskie państwa kontynentalne a Anglję — a przedewszystkiem Stany Zjednoczone. Różnice te wynikały głównie z wyraźnej niechęci zaciągania przez dwa te ostatnie państwa jakichkolwiek nowych zobowiązań, gwarantujących bezpieczeństwo państw europejskich. To wyeliminowanie Ameryki i Anglji, i potraktowanie ich w odrębnej płaszczyźnie stanowi istotną nowość, nie pozbawioną zresztą dużego znaczenia praktycznego.

Podstawę polityczną, w najszerszem rozumieniu tego słowa, dla planu francuskiego stanowi wspólny dla wszystkich państw komentarz do paktu Briand—Kellog (pakt paryski), obejmujący następujące konsekwencje tegoż paktu:

1) wszelka wojna, przedsięwzięta z pogwałceniem paktu paryskiego (pakt Briand—Kellog), interesować powinna wszystkie państwa i być uważana przez nie za niedotrzymanie zobowiązań międzynarodowych;

2) w razie pogwałcenia lub tyko groźby pogwałcenia paktu paryskiego, wszystkie państwa powinny niezwłocznie porozumieć się ze sobą, celem ustalenia środków, jakie należy przedsięwziąć;

3) wszelkie złamania zobowiązań, wynikających z paktu paryskiego, powinny za sobą pociągnąć, w stosunku do wszystkich sygnatarjuszy paktu, zakaz utrzymywania jakichkolwiek pośrednich lub bezpośrednich stosunków natury ekonomicznej lub finansowej z państwem napadającem (agresorem);

4) wszystkie państwa powinny postanowić nieuznawanie faktów dokonanych, wynikłych w następstwie pogwałcenia jakichkolwiek zobowiązań międzynarodowych.

Przyjęcie tych czterech zasad, wynikających konsekwentnie z ducha paktu paryskiego, powinno zapewnić całkowitą skuteczność zobowiązaniom, wynikającym dla państw, będących członkami Ligi, z samego paktu Ligi Narodów, oraz z traktatów, zawartych w myśl jego zasad — a więc konwencji o środkach zapobiegawczych przeciwko wojnie oraz konwencji o pomocy finansowej dla państwa napadniętego.

Na tej szeroko zakreślonej podstawie politycznej, dotyczącej wszystkich państw, które podpisały pakt Kelloga, oraz ściślejszej, obejmującej już tylko państwa, należące do Ligi Narodów, plan francuski buduje właściwy pakt kontynentalno-europejski, rozwiązujący zagadnienie rozbrojenia państw kontynentu europejskiego w ramach pewnego systemu organizacji bezpieczeństwa. Pakt ten nie narusza w niczem dawniej już zawartych traktatów lokarneńskich.

Polityczną stronę paktu kontynentalno-europejskiego stanowi zasada wzajemnej pomocy ze strony wszystkich państw kontynentu europejskiego w stosunku do państwa napadniętego. Celem pomocy jest powstrzymanie agresji i stworzenie takiego położenia, które pozwoliłoby na sprawiedliwe uregulowanie następstwa napadu.

Decyzje co do podjęcia akcji wspólnej przeciwko napastnikowi powinna powziąć Rada Ligi Narodów w następstwie zwykłego

stwierdzenia faktu napadu. W tym celu w każdem państwie powinny być stworzone komisje stwierdzające (Commission de constatation), w składzie członków korpusu dyplomatycznego i attachés wojskowych, morskich i lotniczych, akredytowanych przy rządzie danego państwa, zamianowanych zgóry przez Radę Ligi. Komisje te mają na każde wezwanie napadniętego państwa przystąpić do stwierdzenia zaszłych faktów.

Pokojowe regulowanie nieporozumień pomiędzy państwami—sygnatarjuszami paktu europejskiego (accord européen) wymaga obowiązkowego przyłączenia się tych państw do generalnego aktu arbitrażowego. W razie uchylenia się któregokolwiek z państw od zaleconej pokojowej procedury załatwienia spraw, Rada Ligi Narodów powinna zadecydować, jakie środki należy wobec tego państwa zastosować, a zarządzenia te realizowane będą przy pomocy wszystkich pozostałych sygnatarjuszy.

Wszelkie decyzje Rady Ligi Narodów w powyższych przypadkach zapadać będą zwykłą większością głosów.

Praktycznie zatem polityczne postanowienia paktu kontynentalno-europejskiego sprowadzić można do:

1) obowiązującej wszystkich sygnatarjuszy solidarnej pomocy w stosunku do państwa napadniętego;

2) uproszczonego systemu stwierdzania napaści przy pomocy istniejących w każdem państwie, powołanych w tym celu komisyj oraz na podstawie kryterjum terytorjalnego;

3) zapadania decyzyj Rady Ligi w tych sprawach zwykłą większością głosów;

4) zasady obowiązkowego arbitrażu.

Do powyższych postanowień natury politycznej, regulujących sprawę bezpieczeństwa w Europie, plan francuski dostosowuje odpowiednie „zarządzenia natury wojskowej, mające doprowadzić na podstawie wspólnego dla wszystkich statutu obronnego" („sur la base d'une égalité de statut défensif") do:

a. zmniejszenia charakteru zaczepnego wojsk narodowych;

b. ustanowienia wyspecjalizowanych oddziałów, przeznaczonych do akcji wspólnej przeciwko agresorowi w myśl artykułów 8 i 16 paktu Ligi Narodów.

Zgodnie z powyższem plan francuski przewiduje:

1. a) Doprowadzenie t. zw. wojsk narodowych (a więc wojsk, będących w wyłącznem rozporządzeniu państw i przeznaczonych tylko do obrony kraju) do jednego wspólnego typu organizacyjne-

go, t. j. *wojska o ograniczonych stanach liczebnych i krótkim terminie służby wojskowej.*[1])

Ilość sił zbrojnych tego typu oraz czas trwania wyszkolenia wojskowego mają być w myśl planu ustalone dla każdego państwa europejskiego oddzielnie — a więc zgodnie z art. 8 paktu Ligi z uwzględnieniem położenia geograficznego oraz specjalnych warunków każdego państwa. Przy ustalaniu terminu służby wojskowej należy uwzględniać istniejące w niektórych państwach wyszkolenie przedpoborowe — względnie przysposobienie wojskowe w formacjach politycznych.

b) Ilość wojskowych zawodowych— względnie służących nadterminowo — (instruktorzy, specjaliści i kadry) zostanie ustalona dla każdego państwa według ogólnego dla wszystkich klucza, zależnie od wysokości przyznanych stanów liczebnych.

c) Ilość policji, mającej charakter wojskowy — a więc policji skoszarowanej—będzie dokładnie ustalona na podstawie wspólnego dla wszystkich państw obliczenia. Przekroczenie ustanowionych norm ilościowych policji musi pociągnąć za sobą odpowiednią redukcję stanów liczebnych właściwego wojska.

d) Wyposażenie wojsk narodowych w potężny sprzęt wojenny ruchomy — zwłaszcza w sprzęt zdolny do zwalczania urządzeń fortyfikacji stałej—będzie zakazane. Zasada ta powinna być uwzględniona również w ogólnej konwencji.[2])

2. a) Każde z państw — sygnatarjuszy paktu kontynentalnego — będzie utrzymywało stale *do rozporządzenia Ligi Narodów*, niezależnie od wojska narodowego, pewną ograniczoną ilość jednostek wyspecjalizowanych. Oddziały te będą zorganizowane we wszystkich państwach według jednego wspólnego etatu. Będą one składały się z żołnierzy o dłuższym terminie służby, a wyposażone będą również w sprzęt wojenny, niedozwolony dla wojsk narodowych.

Oddziały te będą utrzymywane w stałej gotowości bojowej.

Ilość tych oddziałów będzie dokładnie ustalona dla każdego państwa.

b) Poza normalnem wyposażeniem oddziałów wyspecjalizowanych, każde państwo będzie przechowywało pewne ilości niedozwolonego dla wojsk narodowych sprzętu wojennego. Będzie on

---

[1]) Jakkolwiek w planie francuskim nie powiedziano tego wyraźnie, to jednak w pierwotnym jego tekście była mowa o „wojsku milicyjnem".

[2]) A więc dotyczący i państw poza kontynentem europejskim.

zmagazynowany i poddany kontroli międzynarodowej. Magazyny te oddane będą do rozporządzenia państwu napadniętemu wraz z oddziałami wyspecjalizowanemi.

3. Pomiędzy państwami sygnatarjuszami paktu, powinno być stopniowo wprowadzone *ujednostajnienie sprzętu wojennego* zarówno w wojskach narodowych jak i w oddziałach wyspecjalizowanych, cała zaś produkcja sprzętu wojennego powinna być poddana międzynarodowej kontroli i organizacji.

4. Dla przestrzegania postanowień wojskowych paktu będzie ustanowiona *stała i regularna kontrola* (przynajmniej raz na rok kontrola).

5. Realizacja powyższych postanowień powinna być dokonywana etapami kolejnemi, przyczem w żadnym z tych etapów żadne państwo nie może zwiększyć ani sił zbrojnych ani wydatków na zbrojenia.

Siły zbrojne morskie i siły zbrojne zamorskie (forces d'outremer) nie wchodzą bezpośrednio w zakres takiego układu kontynentalnego. Plan francuski ogólnie tylko zaznacza, że siły zamorskie powinny być ściśle ustalone ilościowo i ograniczenia te powinny być włączone do konwencji ogólnej.

Co do metody zmniejszenia sił zbrojnych morskich plan francuski wysuwa następujące sugestje:

a. celowość racjonalnych porozumień, przyczem szczególnie podkreślono korzyści, jakie mógłby w tej sprawie oddać pakt śródziemnomorski;

b. główny wysiłek w zmniejszeniu sił morskich powinien zdążać w kierunku „jakościowego ograniczenia cech charakterystycznych dla niektórych typów okrętów wojennych";

c. ilościowe zmniejszenie procentowe powinno być stosowane do tonnażu ogólnego, zadeklarowanego przez poszczególne państwa w r. 1931 w odpowiedzi na kwestjonarjusz Rady Ligi w sprawie stanu zbrojeń.[1] W stosunku do małych marynarek (do 100.000 tonnażu globalnego) musiałby być stosowany inny system zmiejszenia.

d. konieczność uregulowania sprawy udziału sił morskich w akcji wspólnej przeciwko napastnikowi.

---

[1]) Tu tkwi zasadnicza różnica w postawieniu sprawy przez Francję. W myśl jej planu proponowane zmniejszenia byłyby dokonywane od faktycznego tonnażu ogólnego, podczas gdy propozycje inne stosują procent zmniejszenia od tonnażu prawnego, teoretycznego, t. j. przyznanego na mocy dotychczasowych traktatów.

Podobnie jak sprawę sił morskich, plan francuski traktuje oddzielnie i zagadnienie zmniejszenia lotnictwa. I tu również plan szkicuje tylko program i wysuwa pewne sugestje.

Przedewszystkiem więc możliwe jest wprowadzenie w ramach konwencji ogólnej „całkowitego zakazu bombardowania powietrznego pod warunkiem jednak specjalnych gwarancyj bezpieczeństwa w stosunku do lotnictwa cywilnego".

Wyniki te zyskałyby na znaczeniu, gdyby zostały dokładniej sprecyzowane w ramach systemu regjonalnego, obejmującego *wszystkie wielkie mocarstwa powietrzne Europy.*[1])

Plan francuski przewiduje w takim przypadku:

a. zupełny zakaz bombardowania powietrznego i zniesienie samolotów niszczycielskich;

b. stworzenie „Europejskiego Związku Przewozów Lotniczych" („Union européenne de transports aériens") a więc umiędzynarodowienie lotnictwa cywilnego, jako sposób uniemożliwienia przystosowania aeronautyki cywilnej do celów wojskowych;

c. utworzenie do rozporządzenia Ligi Narodów specjalnych jednostek lotniczych (podobnie jak w wojskach lądowych), stanowiących międzynarodową siłę zbrojną powietrzną. Sprzęt lotniczy stanowiłyby aparaty niszczycielskie usunięte z lotnictwa narodowego, personel zaś byłby uzupełniany przez Ligę Narodów w drodze zaciągu ochotniczego.

Zestawił J.

[1]) A więc i Anglję.

STRATEGJA GOSPODARCZA I PROWADZENIE WOJNY.*)

Dr. Adolf Caspary — Wirtschafts — Strategie und Kriegsführung. Mittler, Berlin 1932.

„Strategja gospodarcza i prowadzenie wojny" obejmuje, jak się wyraża autor, oświetlenie gospodarczego przygotowania i prowadzenia wojny oraz oddziaływania jej na życie społeczeństwa.

Całość pracy osnuwa się chronologicznie na historji i jest ujęta w pięciu rozdziałach.

Rozdział I. — Okres klasycznej starożytności.

Rozdział II. — Średniowiecze i okres do pokoju westfalskiego.

Rozdział III. — Okres merkantylizmu.

Rozdział IV. — Wielka rewolucja i Napoleon.

Rozdział V. — Wiek XIX i wojna światowa.

Nie ulega wątpliwości, że lwia część całego wysiłku pracy jest włożona w studjum oraz dociekania nad przeszłością. Niemniej jednak wartość i znaczenie omawianej pracy wyrasta mocno ponad wymiar przeciętnych prac naukowo-historycznych.

W gruncie rzeczy bowiem nie chodzi tu autorowi o to, żeby podać czytelnikowi jakiekolwiek zestawienia. Stosunek gospodarczy do wojen w przeróżnych epokach jest przedstawiony raczej w tym celu, aby utworzyć tło ogólne, niejako materjał dowodowy, mający udowodnić zasadniczą tezę autora, będącą istotną, przewodnią myślą całego dzieła.

---

*) Studjum Dr. Adolfa Caspary zawiera wiele ciekawych myśli i rozważań na temat zagadnień ekonomicznych współczesnej i ewentualnie przyszłej wojny. Chociaż poglądy autora, szczególniej odnośnie do roli i wpływu polityki oraz względów gospodarczych na rozstrzygnięcie wojny, mogą budzić szereg zastrzeżeń i chociaż według poglądów jego rola samych sił zbrojnych i wodza kierującego niemi będzie tylko jednym z czynników prowadzenia wojny, podajemy w streszczeniu wywodu dr. Caspary'ego, jako bardzo charakterystyczne i ciekawe poglądy sfer naukowych Niemiec. (*Przyp. Red.*).

W tem właśnie tkwi oryginalność i subjektywizm pracy, nadające jej treści charakter specyficzny i nawskroś nowoczesny.

Z tej myśli przewodniej, będącej podstawą wyjścia do wszelkich rozważań, zwierza nam się autor wyraźnie dopiero w swoich wnioskach końcowych.

Właściwa treść pracy, którą chcemy przedstawić czytelnikowi, jej istotny, głębszy sens leżą więc poza obrębem wspomnianych uprzednio pięciu rozdziałów. Syntezę swoich myśli umieszcza autor bardzo przejrzyście w *słowie wstępnem i we wnioskach końcowych*. Tu bowiem objaśnia nam wyraźnie o czem chce pisać i dlaczego to robi? Formułuje także jasno swoje wnioski i nadaje im życia, przystosowując je do warunków aktualnych.

W końcu sięga szerokim rozmachem w przyszłość, wyjaśniając z dużą szczerością, co mogłaby ona nam przynieść, gdyby kierunek jego rozumowań okazał się słuszny i realny. Oddajemy głos autorowi a chcąc być zupełnie bezstronnym — podajemy urywki z jego pracy. W ten sposób umożliwimy czytelnikowi utworzenie sobie własnego sądu pozbawionego retuszów, wynikających z subjektywizmu sprawozdawcy.

Myśl autora rozpoczyna się od doszukiwania związku, z którego wiek XVIII zdawał sobie sprawę, a który zaginął w czasach następnych. Jest to związek, istniejący między różnemi wyrazami form i dziedzinami zastosowania potęgi, zespalającej się każdorazowo do konkretnej jedności w państwie.

Wiek XVIII to czas rozpatrywań państwowo-naukowych. W Niemczech oznacza on okres kameralistyki. Wszystkie zjawiska historyczne i społeczne są tedy oceniane przez pryzmat państwa, będącego uosobieniem wszystkich istniejących sił i środków potęgi. Państwo jedynie może je rozwinąć do pełnego zastosowania. Ono samo urasta przeto do najwyższej, historycznej potęgi.

Predominacja tej potęgi i znaczenia państwa występuje jednak najsilniej, najjaskrawiej w razie wojny, bo wtedy występuje państwo najbardziej konkretnie jako najwyższy władca wszystkich swoich realnych środków. Jego wkroczenie przemienia się w historyczną rzeczywistość. Chcąc zatem być bliskim prawdy, trzeba zorjentować i dostosować wszystkie nauki o państwie do stoty wojmy.

Specjalizacja XIX wieku powoduje szerokie rozgałęzienie wszelkiej wiedzy, a wraz z nią i nauk o państwie. Prawo, nauki wojenne i ekonomika społeczna idą oddzielnemi drogami. Najbardziej oddala się od państwa ta ostatnia. Rozdziela się ona na trzy kierunki, z których jeden ignoruje państwo, dążąc do handlu wolnego; drugi, międzynarodowy ustosunkowuje się do państwa wręcz wrogo a jedynie trzecia odnoga, szkoła historyczna ekonomiki zachowuje w pamięci państwo przy rozwijaniu swojej wiedzy.

Najlepiej uwydatnia oddalenie między państwem a gospodarką opłakany stan nauki o finansach; to jest właśnie w tej dziedzinie, w której teoretyczna ekonomika społeczna ma się rozprawić z państwem.

W prawie natomiast i w nauce o państwie zapomniano — przy ustalonym absolutyźmie państwa — o konkretnych wyrazach jego suwerenności; przy pojętej potędze — o realnem zastosowaniu jej środków.

Obecnie ustosunkowuje się nauka inaczej, „suwerennym jest ten — kto rozstrzyga o stanie wyjątkowym". Prawo do ostatecznego rozstrzygnięcia jest najwyższem zjawiskiem władzy, a w prawie narodów — „suwerenne jest to państwo, które ma prawo do wojny" (Karol Schmidt).

Normalne pojęcie o państwie jest nastawione wewnętrznopolitycznie jedynie na czasy pokojowe. Tymczasem właściwe rozstrzygnięcie leży we władzy nad wojną i pokojem, śmiercią i życiem. Żaden parlament, sąd czy inne biuro nie mogą zagwarantować porządku przymusowego ponad ustawowy.

Dokonać tego może jedynie władza państwowa przez użycie swoich sił zbrojnych i choćby była jedynie władzą wykonawczą. (Gottfried Salomon).

A teraz mały rzut oka na ekonomikę społeczną.

Teoretyzująca ekonomja nie może dojść do porozumienia z państwem. Cła, podatki, wojna i wiele innych zjawisk, wychodzących z państwa, przedstawiają się w tej teorji, „jako przeszkody normalnego przebiegu".

Jest to słuszne dla nauki nastawionej na czasy pokojowe. Natomiast sens realny podziału gospodarki światowej podług narodów, zamiast podziału według gałęzi wytwórczości, uwydatnia się jedynie po wojnie.

Gospodarka narodowa jest właściwie uosobieniem tych

wszystkich przedsiębiorstw, których siły wytwórcze stoją do rozporządzenia państwa w razie wojny.

Autor zastrzega się, że jego praca nie jest bynajmniej teorją dla teoretyków, ale jest książką teoretyczną dla praktyków.

Ostatnia wojna spowodowała dużo rozczarowań. Nauka nie uwzględniła często potrzeb praktyki. Przedstawicielom praktyki brakował natomiast często dostateczny wgląd teoretyczny w szersze zagadnienia gospodarczo-polityczne.

Starcia, powstałe pomiędzy teoretykami i praktykami, zmuszonymi do współpracy, miały wszystkie tylko jeden powód; zbyt stanowcze odgrodzenie teorji i praktyki — w czasach pokojowych.

Nauka o państwie pomyślała zamało o tem, że jej podmiot: „państwo" stawia w czasie wojny na kartę swoje istnienie. To też zaniedbała ona rozpoznania prawideł, podług których przekształca się życie państwa podczas wojny.

Pomińmy tylko tę potężną omyłkę największych fachowców, twierdzących, że wojna nowoczesna nie może długo trwać. Pomińmy trudności, które musiano zwalczyć, aby uruchomić gospodarstwo wojenne.

Praktycy w zakresie politycznym i wojskowym, prowadzący wojnę, poczuli się z jednej strony pod koniec opuszczeni, z drugiej zaś strony stawiali oni nieziszczalne wymagania, bo w gruncie rzeczy nie było żadnych ustalonych zasad, jak należy rozporządzać duchowemi i materjalnemi siłami narodu, aby je wyzyskać najbardziej celowo.

Administratorom potęgi państwowej chcemy przeto pokazać, które są źródła i jakie granice oraz jakie zasady do jej zastosowania. Właśnie na wypadek wojny, kiedy gra idzie o wszystko, musi praktyk mieć dokładną znajomość tego co jest możliwe i celowe i tego co niem nie jest.

Kto ma powodować i decydować o rozstrzygnięciach obejmujących losy całości, musi też mieć dostateczną znajomość istoty tej całości.

Nasze dociekania są zatem natury państwowo-naukowej. Ich przedmiotem wyjściowym jest „państwo" a nie „gospodarka".

Kraj, ludzie i dobra — tworzą substancję każdej potęgi. Są one współczynnikami gospodarstwa — dlatego przedmiota-

mi ekonomiki społecznej, a równocześnie i czynnikami wojny. W miarę, jak państwo zaczyna rozważać użycie tych trzech współczynników na wypadek wojny, rozpatrywania państwowo-naukowe stają się równocześnie wojenno-naukowemi.

Ekonomika uczy trafnego podziału środków w znaczeniu ogólnem. Wobec tego jednak, że wojna oznacza zastosowanie państwowych środków potęgi, musi przeto istnieć także gospodarcza nauka o wojnie.

Bez względu na to, jaki cel przyświecałby wojnie, musi ona być prowadzona gospodarczo. Niemniej nie podziela autor bynajmniej materjalistycznego pojmowania historji, w myśl którego możnaby wszystkie cele i środki wojny określić z podstaw ekonomicznych. Sądzi on, że ekonomja ustosunkowuje się do wojny, jak i do wszystkich innych zjawisk społecznych, pod jednym tylko względem, określającym zawsze „zakres środków" — jednak nigdy „istoty — powodów".

Autor zastrzega się przeciw możliwemu nieporozumieniu, któreby mogłoby wyniknąć z mniemania, że w tej pracy usiłuje on sprowadzić wszystkie wojny do formułki „wojny gospodarczej". Przeciwnie formułkę tę zaznacza jako wyjątek i to jedynie w wojnie światowej, której rozstrzygnięcie zapadło faktycznie przez czynniki gospodarcze. We wszystkich innych wojnach uznaje się, że zwycięstwo bywało osiągane bitnością wojsk i talentem wodzów, do których należało także nabywanie materjalnych środków, jako zadanie drugorzędne.

Traktując o strategji gospodarczej i prowadzeniu wojny, usiłuje dr. Caspary dać odpowiedź na następujące pytania:

„Jakie bywały względy gospodarcze, pośród których prowadzono wojny i jak dalece oddziaływały te względy na sposób prowadzenia wojen? Wobec tego rozpatruje autor każdorazowo istotę gospodarczych sił pomocniczych, będących do rozporządzenia, pod względem ich jakości oraz ilości.

Dalej bada, jak zostały one zużyte oraz stara się określić, jakie mogłoby było być ich zastosowanie najbardziej celowe. Są to dwa zagadnienia, tyczące się „gospodarczości" w obrębie prowadzenia wojny, ustalone według zasady ekonomiczności w znaczeniu strategicznem.

W końcu określa gospodarcze następstwa wojny. Porównywa postanowione cele z osiągniętemi wynikami. Z tego przechodzi do dalszego rozwoju oraz dociekań tyczących się jego oddzia-

ływania na przyszłą istotę wojen. Tu znajdziemy odpowiedzi na „gospodarcze nauki“, wynikające z wojny.

Pomiędzy istniejącemi środkami a ich zastosowaniem leży dziedzina ich rozdziału. Powstaje tu także zagadnienie zaopatrywania wojska na wojnie.

Tę ostatnią gałąź zaniedbuje autor świadomie; wpierw dlatego, że jest to zagadnienie nietyle gospodarcze ile administracyjne a ponadto, że zostało już dostatecznie opracowane przez fachowców wojskowych.

Odnośnie do innych dziedzin, wchodzących w skład niniejszych rozważań, autor jest zdania, że były one mało badane w takiem połączeniu, w jakiem on je zestawia. Odnośna literatura zawiera jedynie cząstki i urywki opracowane zresztą pod innym kątem widzenia.

To też dzieło autora, będące pierwszą próbą uczynioną w tym kierunku, rości sobie z tego tytułu słuszne pretensje do wyrozumiałości czytelnika.

Dzieło jest tak obszerne, że nie podobna wyliczać w sprawozdaniu choćby urywków streszczeń z poszczególnych okresów historycznych. Większość ich leży zresztą już dawno poza nami, należy przeto naprawdę do historji. Istnieje natomiast jeden rozdział, którego nie można pominąć zupełnem milczeniem, jest to „Wiek XIX i wojna światowa“.

Okres ten należy bowiem całą pełnią do czasu, w którym żyjemy. Wydarzenia, które go wypełniają, żyją jeszcze nadal i to nietylko w naszej pamięci, ale ponadto także i w skutkach oraz przemianach, które wywołały. Te skutki i przemiany, o których wspominamy tworzą właśnie część oddziaływania wojny na przyszłość, omawianego tak często przez autora.

Chcąc zatem pojąć jego myśli, obrazujące teraźniejszość i przyszłość musimy, choć bardzo pobieżnie, zapoznać się z jego oceną okresu przemijającego.

Cały wiek XIX, to okres rozkwitu i udoskonalenia. Przemysł dorabia się. Możnaby mniemać, że rozwój potęgi gospodarczej nie znajdzie już granic. Stosownie do tego wojna mogła być prowadzona bez potrzeby dawnych ograniczeń. Zużycie materjalne, spowodowane wojną, bywało natychmiast uzupełnione rozrostem gospodarczym. Więcej jeszcze, wojny XIX wieku nie były nawet w stanie zużyć tyle wartości ile ich się odtwarzało w tym samym czasie przy normalnym rozwoju.

Zagadnienia gospodarcze i zaopatrywania sprowadzały się w XIX

wieku jedynie do sprawy organizacji i przewozów. Było przyjęte za zupełnie naturalne, że posiada się wszystkie zasoby w wystarczającej ilości.

Jednak już u przełomu stulecia pokazują się pierwsze oznaki zmiany poglądów. Rozpoczynają się z różnych stron zażalenia na wyścig zbrojeń między mocarstwami. Stan ten oceniają trafnie niektórzy dowódcy.

Hr. Schlieffen pragnie spowodowania rozstrzygnięcia jednem, zdecydowanem uderzeniem, aby zakończyć wojnę w krótkim czasie.

Bernhardi ostrzega, że nie należy rozpraszać wysiłków zbrojeń na wszystkie dziedziny; przeciwnie, że należy je skupić w zupełnie określonem znaczeniu w jednym kierunku, któremu się przypisuje rozstrzygające znaczenie.

Czterdzieści lat pokojowych wykazało z jednej strony, jak wielkie wymagania postawi prowadzenie wojny, z drugiej strony, że rozrost gospodarczy zaczyna słabnąć i że nie jest już pewne czy zużycie wojenne nie przekroczy normalnej wytwórczości.

Tem samem objawiła się znowu granica dla środków, które można wytworzyć i użyć. Mimo tego zachowano nadal zasadę napoleońskiej wojny w zupełnej doskonałości, to znaczy brutalnego wprowadzenia wszystkich środków, aby przeciwnika pobić i zniszczyć. Dzięki temu jednak wprowadziło się do istoty prowadzenia wojny nowe pojęcie, a mianowicie „ryzyko ekonomiczne".

Osiągamy w ten sposób punkt wyjścia do rozumowań nad wojną światową. W tej ostatniej ogranicza się autor do rozpatrywania trzech istotnych faktów, określających stosunek prowadzenia wojny do gospodarstwa. 1) Zapotrzebowanie obejmujące wszystkie siły produkcji kraju dla celów wojny. 2) Przejście z wojny ruchowej do pozycyjnej. 3) Przejście do wojny materjałowej.

Co się się tyczy finansowości, to Niemcy były przygotowane pod względem finansowo-technicznym. Przygotowania te obejmowały zasadniczo jedynie zarządzenia wstępne, uzdalniające państwo do pokrycia wydatków na początku wojny.

Jeszcze ważniejsze było, że Niemcy zostały przez blokadę odcięte od handlu światowego, nie mogły przeto odbierać swego naturalnego przywozu.

„Niemcy wyruszyły do największej ze wszystkich wojen niewięcej przygotowane niż starożytni Ateńczycy do wojny peloponeskiej" (Groener).

Mobilizacja gospodarcza, zaimprowizowana w Niemczech od początku wojny, obejmowała dwie dziedziny: zaopatrywanie wojska; zaopatrywanie ludności w żywność i surowce.

Dalej jest dla nas ważne ustalenie kierunku, w którym zapotrzebowania wojenne pędziły wpływ gospodarczy oraz przeistoczenia spowodowane w całem gospodarstwie.

Przemysł wojenny rozrastał się błyskawicznie. Pozostałe gałęzie wytwórczości zanikały. Dzięki łatwości kredytu przemieniły się jednak i one w wytwórnie, wspierające bezpośrednio lub pośrednio działania wojenne.

Państwo pokrywało swoje rosnące zapotrzebowania coraz to większemi cenami. W rzeczywistości spowodowało to nietylko przegrupowanie produkcji, ale ponadto wprowadziło stale przesunięcia majątkowe.

Koszty wojenne Niemiec wynosiły od sierpnia 1914 r. do marca 1915 = 1,7 miljarda. Od kwietnia 1915—do marca 1916 = 2 miljardy miesięcznie.

Przyrost pieniężny wynosił przed wojną 8 — 10 miljardów rocznie. Widzimy stąd, że wojna pochłaniała już od samego początku dwa razy więcej od normalnego przyrostu kapitału, dla umożliwienia rozrostu istniejących i budowy nowych gałęzi przemysłu wojennego. Z tego powodu trzeba było „żyć z kapitału" — to znaczy przemienić istniejące ośrodki produkcji dla celów wojny.

Jako pierwsze gospodarcze następstwo wojny widzimy zatem zapotrzebowanie, przekraczające znacznie normalny przyrost kapitału. Położenie zostało jeszcze zaostrzone przez dwie następujące okoliczności. Wojna obniżyła możliwość przyrostu kapitału, obniżając prawie doszczętnie przemysły wywozowe i luksusowe. Drugim współczynnikiem, powodującym ponadto ustawiczne przesunięcia majątkowe, stała się inflacja zapoczątkowana już w czasie wojny.

Streszczając możemy oświadczyć, że podczas wojny światowej użyto do celów wojny, podobnie jak i w dawnych, całe istniejące bogactwo dóbr. Różnica polegała jedynie na tem, że nie robiono tego namacalnym sposobem ściągania towarów przy pomocy pięści, lecz ograniczono się do wprowadzenia w życie pewnego systemu kredytowego. W tym celu zastosowano demokratycz-

ne pożyczki wewnętrzne, przemieniające nietylko kilku ludzi, ale wszystkich poddanych w wierzycieli państwa. System ten wykazał jedno ryzyko, mianowicie ryzyko utraty 98 miljardów, czyli 1/3 całego majątku narodowego państwa Rzeszy.

Możemy śmiało oświadczyć, że plan Schlieffena i to co z niego jeszcze pozostało do roku 1914 było ostatnią, wielką próbą napoleońskiego prowadzenia wojny. Schlieffen dążył do wyzyskania korzyści, wynikających z uprzemysłowienia, chciał natomiast uniknąć stron ujemnych.

Generał Groener akcentuje ustawicznie konieczność wojny ruchowej dla miljonowych armij, uznając, że zastój działań jest szkodliwy dla wojny, bo jej istota leży w ruchu. Zapatrywanie to jest może słuszne w teorji, ale czy będzie ono wykonalne i w praktyce?

Podobnie, jak poszczególny człowiek korzysta mało ekonomicznie z postępów techniki, a jest przytem ustawicznie narażony na nieoczekiwane nieszczęśliwe wypadki, dzieje się i w nowoczesnem wojsku. Przy takich działaniach, jakie planował Schlieffen, muszą także nastąpić nieszczęśliwe wypadki.

Pragnienie powiększenia kanneńskiego pola bitwy z 1 kilometra na 350 i dążenia do poruszania na niem więcej niż półtoramiljonowej armji, podobnie jak manewrowano 50.000, życzenie osobistej obecności dowódcy na miejscu zagrożonem, celem poderwania ducha przez zapalający rozkaz telefoniczny, wszystkie te dążenia są wybitnie techniczne.

Jednak człowiek jako taki nie zmienił się od czasów Kann. Tam, gdzie stanął jeden, jest właśnie i dziś jeszcze zawsze tylko jeden. Stąd wynika ogromne niebezpieczeństwo „przerwania frontu", paraliżującego korzyści strategicznych Kann.

Czy ta ustawiczna groźba przerwania frontu nie potwierdza przestrogi Bernhardi'ego, określającej, że Schlieffen powrócił do taktyki linearnej, do kordonu, której przerwanie w jednym punkcie grozi załamaniem całego działania.

Jednak ze źródeł technicznych wynikło nietylko podniesienie taktycznego manewru kanneńskiego do rozmiarów strategji, z tego samego źródła urosło także dążenie do nadania temu działaniu zwartej jednolitości. Oskrzydlenie bowiem nie miało nastąpić przez operacje poszczególnych grup czy armij, zachowujących pewną samodzielność, przeciwnie—całość miała działać jako jeden blok.

Otóż w tem ujednoliceniu całego manewru leży właśnie

trudność niepokonana. Wszystkie tarcia, jakie nastąpiły, wynikły z tej okoliczności, że wola, ustępliwość i wydajność człowieka nie mogły się tak ściśle dostosować do konieczności technicznych, opierających się na wielkiej ścisłości aparatu całej machiny manewru.

Dzieje się tu podobnie jak przy nieszczęśliwych wypadkach komunikacyjnych; każdy ma swój powód szczególny, nieoczekiwany, bez którego nie byłby powstał. A mimo to pozostaje nadal prawdopodobieństwo, że każdego dnia wydarzą się takie wypadki.

W rezultacie od października 1914 r. zamierają ofensywy obydwu stron. Falkenhayn zaznacza kilkakrotnie, że przejście do wojny pozycyjnej nie było zamierzone. Ale siły ludzkie i środki techniczne nie pozwalały już na wykonywanie dalszych ataków. Bronie obrony poczęły dochodzić do głosu; honor żołnierski nie godził się z ustąpieniem terenu. Wobec tego okopały się obydwie strony, tam gdzie właśnie stały.

Innemi słowy nastąpił ten objaw, że masy nie mogły już być kierowane przez dowództwa. Konieczność strategiczna poruszania miljonów nie mogła być dalej wykonywana. Dlatego wyszły te masy z pod oddziaływania zasad wojny i podległy prawidłom fizycznym, prawidłom swej własnej nieruchomości i ciężkości.

W XIX wieku zapomniano o zasadzie „optymalnej" wielkości armji. We wrześniu 1914 r. okazało się, że przekroczono tę granicę. Taktyczna korzyść działania masy nie mogła już być wyzyskana z chwilą, w której nastąpiło zatrzymanie początkowego ruchu.

Z chwilą jednak, w której obydwa wojska leżą naprzeciw siebie w umocnieniach polowych, jesteśmy już w całej pełni postawieni przed groteską zasad wojny, wynikającą z tego, że obydwie strony pozostają w obronie.

W okresie racjonalizmu, wyzyskującym tak umiejętnie najdrobniejsze okoliczności i środki, celem osiągnięcia maksymalnej wydajności, musimy ocenić tę obustronną obronę jako żywe przeciwieństwo powyższej zasady ekonomiczności.

„Maksymalnym nakładem osiągnęło się tu minimalny wynik!"

Z tego też powodu zaczęto poszukiwać dróg, aby doprowadzić znowu do wojny ruchowej.

Wydaje się nam, że istniał pewien sposób teoretycznie prosty, polegający na tem, aby się przegrupować i rozpocząć dobro-

wolny odwrót, wyprowadzający ze strefy obopólnych umocnień. Byłaby to droga podobna do tej, po której idąc oswobodzili się dawni generałowie rewolucji od zasad i więzów starej szkoły wojny. Byłby to poniekąd powrót do metod wojny trzydziestoletniej. Europa środkowa zostałaby przytem zniszczona.

Wobec tego postanowiono kroczyć drogą przeciwną, to znaczy — dążyć do przerwania frontu. I tak powstał nowy typ bitwy: „bitwa materjałowa".

Ta nowa taktyka bitwy materjałowej, polegająca na wyzyskaniu broni obrony do celów natarcia, została właściwie wynaleziona przez niewojskowych. Nie upoważnia to jednak nikogo aby się tem szczycić!

Jeszcze w roku 1915 — wywodził Lloyd George w jednem z przemówień: „Potrzebujemy bardziej uzbrojenia niż ludzi. Ta wojna jest dziełem inżynierów i będzie wygrana lub przegrana zależnie od tego, czy inżynierowie udzielą się jej bardziej lub mniej. Jeżeli nie zdołamy naszego wojska dostatecznie uzbroić, wówczas nie pomoże nasza przewaga cyfry ludzi. Potrzebujemy i ludzi, ale jeszcze bardziej broni. Każde opóźnienie w jej wytwórczości mieści w sobie niebezpieczeństwo dla ojczyzny".

Lloyd George nie bredził przytem jak laik. Był on jednym z pierwszych, oceniających trafnie bezsensowność wielkich natarć, niewystarczająco przygotowanych.

Nowa zasada stworzona przez niewojskowych była natury taktycznej i strategicznej. Wojna została uprzemysłowiona i była prowadzona fabrycznie z masową wytwórczością i masowem zużyciem broni.

Materjałem ofensywy są różnorodne pociski, wozy pancercerne i czołgi. Celem, do którego zwalczania są zastosowane, jest znowu w pierwszym rzędzie materjał; schrony betonowe i umocnienia polowe. Że przytem ginie lub wycieńcza się żołnierz przeciwnika, stanowi to okoliczność wprawdzie pożądaną ale uboczną. Ona ułatwia jedynie następną część zadania, mianowicie zwalczanie żywych sił nieprzyjaciela, środek ciężkości jednak przypada we wspomnianem rozdwojeniu zadań na stronę materjału.

Program wojenny Lloyd George'a, ustalający maksymalną wytwórczość dział, pocisków i t. p. bez, a często wbrew życzeniom jego generałów, przypomina nam użycie artylerji w XVI

wieku. Wtedy zapotrzebowywało się również kilku armat wraz z rzemieślnikami, umiejącymi je obsługiwać, celem usunięcia jakiejś przeszkody jak zamku lub muru fortecznego. Jeszcze na tym szczeblu rozwoju wyrosła wojna materjałowa do znaczenia strategicznego dlatego, bo wytwórczość materjałów uzyskała samodzielność i to tak pod względem organizacyjnym jak i rzeczowo technicznym.

W Anglji stworzono w tym duchu już w roku 1915 Ministerjum Amunicji jako urząd samodzielny i nie podlegający ani Ministerjum Wojny, ani naczelnemu wodzowi. Wytwórczość nie stosowała się do zużycia, które było określone jako nieskończone. Materjału wytwarzano poprostu tyle, wiele tylko można było wytworzyć.

Przewaga zasady materjałowej nad strategją wojskową, leży więc w przyjęciu nieograniczoności środków, które trzeba stworzyć i używać, a to wszystko celem uzyskania przewagi materjału nad przeciwnikiem.

Cywile z Ministerjum Amunicji musieli gwałtem wpajać w generałów zasady walki materjałowej i — o dziwo — skłaniać ich mozolnie do przyjęcia nowej broni jaką jest czołg.

Doświadczenie wojny nauczyło, że na pomyślne wyniki wojny materjałowej można liczyć jedynie wtedy, kiedy przeciwnik jest słabszy i uboższy. To było właśnie po stronie niemieckiej. Politycy sprzymierzeni zrozumieli to od samego początku i liczyli na to, jak okazała przyszłość, słusznie.

W Niemczech, którym blokada odcięła dowóz, nie mogła powstać myśl o wojnie materjałowej w znaczeniu strategicznem. Po objęciu kierownictwa działań przez marszałka Hindenburga, ustalono bezzwłocznie tak zwany program Hindenburga. Jego celem było posunąć jak najdalej napięcie aktywności do uzyskania wszystkich środków bez obniżenia siły wojsk walczących. Praktycznie obejmował ten program próbę zjednoczenia całej gospodarki wojennej państwa, a nawet krajów okupowanych, a w szerszem znaczeniu i sprzymierzeńców w jednym urzędzie, nazwanym „Urząd Wojny".

Samodzielność tego urzędu miała istnieć poto, aby mógł on się przeciwstawić skutecznie wszystkim innym urzędom wraz z Ministerjum Wojny, z wyjątkiem Naczelnego Dowództwa.

Taktyka materjałowa Ludendorffa była inną niż państw sprzymierzonych. Pułkownik Bauer charakteryzuje ją następująco: „Nowa taktyka polegała w istocie na tem, aby przez niespodziany,

bardzo gwałtowny ogień artylerji, trwający jednak tylko kilka godzin skruszyć piechotę i artylerję przeciwnika do tego stopnia, żeby własna piechota mogła przebyć strefę pozycji nieprzyjaciela z możliwie małemi stratami". Podobnie myślano także o użyciu czołgów. Miały one wejść pojedynczo w skład drużyn piechoty, celem zwalczania gniazd ogniowych przeciwnika.

Różnica w porównaniu ze sposobami sprzymierzonych przemawia tu wyraźnie. Wszystkie środki są zbierane do jednego uderzenia i podporządkowują się bezpośrednio myśli zaczepnej, idącej konsekwentnie w kierunku celu strategicznego. Sposób ten odpowiada więc ściśle zasadzie ekonomji dla prowadzenia wojny przy środkach ograniczonych.

Kto znajduje się wobec środków ograniczonych, zmniejszających się z upływem czasu, ten musi zebrać wszystko i podjąć ofensywę dla poszukiwania rozstrzygnięcia. W tym duchu motywuje Ludendorff konieczność ofensywy wiosną 1918 r., jeszcze przed przybyciem dużych transportów amerykańskich.

Z powodu braku surowców musiano w Niemczech tem bardziej myśleć o tem, aby z wojny pozycyjnej przejść do wojny ruchowej. W tym celu zastosowano „gazy trujące". Po raz pierwszy nastąpiło to w roku 1915. Gaz wydmuchiwany podówczas z butli osiągnął swój cel; jednak osłabienie spowodowane na danym odcinku przeciwnika nie mogło być głębiej wyzyskane z powodu braku dostatecznej ilości odwodów w danym obszarze.

Lecz mimo, że tajemnica gazów (podobnie jak później i czołgów) została w ten sposób zdradzona, to jednak walka gazowa zachowała wybitne znaczenie aż do końca wojny. Była ona niewątpliwie jednym z najgłówniejszych współczynników późniejszych powodzeń w działaniach.

Gaz trujący jest również wytworem wysoko postawionego ustroju przemysłowego. Wynika on z tych samych gospodarczych warunków, które przemieniły wojnę w walkę materjałową. Ma natomiast jedną przewagę nad wszystkiemi innemi sposobami, która upoważniała do nadziei, że przy jego pomocy będzie można wojnę zakończyć. A ta przewaga polegała na tem, że działanie gazu zwraca się wprost i bezpośrednio przeciwko człowiekowi.

Jeżeli postawimy sobie obecnie pytanie, które to siły rozstrzygnęły wojnę, to rozpoznamy, że: „nie taktyczne, ale strategiczne działanie materjału" wygrało wojnę.

Wojsko niemieckie nie zostało pobite w bitwie, ani nawet w bitwie materjałowej. Uległo ono dopiero wraz z całym krajem pod presją rozkruszającej siły czynników materjalnych, które sprzymierzeni mogli wprowadzać przeciwko państwu Rzeszy z ciągle rosnącą siłą, gdy równocześnie siły Niemiec słabły, zbliżając się do całkowitego wycieńczenia.

Wyczerpanie, oto jedyny wyraz, określający trafnie duchowy i gospodarczy stan Niemiec w jesieni 1918 r. W myśl dziwnego, psychologicznego prawidła, występuje wyczerpanie później u żołnierza na froncie niż w kraju. Tu bowiem widzi się bezpośrednio rosnący brak surowców. Tu powstaje prawdziwa walka z urzędami o kawałek chleba. Tu poznaje się wkońcu niezdrowość konjunktury wojennej, stwarzającej rosnącą ilość pieniędzy papierowych przy ustawicznym braku i pogorszeniu towarów. W kraju uzyskuje się możność porównawczego wejrzenia w położenie światowe oraz porównania sił, uczestniczących w walce. Ledwie można było przewidzieć nadchodzący koniec a już nastąpił.

Autor rozpoczyna swoje wnioski końcowe polemicznem stwierdzeniem. Przegląd historji ludzkości wskazuje na to, że mylna jest powszechna wiara w tak zwany „postęp ludzkości". Że właściwie po wszystkie czasy powstawały zawsze podobne zagadnienia, znajdujące swoje rozwiązania w podobny sposób lub nie znajdujące ich wcale.

Na świecie, a pono szczególnie w państwie Rzeszy Niemieckiej, urobiło się, na tle mylnej interpretacji historji przed rokiem 1914, fałszywe mniemanie, że przegrana wojna obciąża bardziej honor narodu niż jego życie, jego byt.

Opinja taka jest naturalnie błędna, tworzy ona poniekąd nadbudówkę, wynikającą z nowoczesnego wyolbrzymionego rozkwitu przemysłu.

Gdy jednak, tak jak obecnie, przygasa rozkwit, ustępując stagnacji, jeżeli środki do życia, któremi rozporządzamy stają się coraz bardziej ograniczone, wówczas rozpoczyna się szara, codzienność historji.

W całych dziejach ludzkości powtarza się ustawicznie ten objaw, że siła państw, tak nazewnątrz jak i nawewnątrz, nie była nigdy całkowicie i trwale ustalona.

Nie było nigdy jeszcze tak wielkiej potęgi, która zdołałaby odebrać innym państwom na zawsze chęć zaczepienia siebie. Jeżeli była ona znacznie mocniejsza od innych państw, wówczas powstawały rychło wrogie jej koalicje. Wojny nie bywały

nigdy wyjątkiem, lecz raczej zasadniczym sposobem załatwiania i bynajmniej nie ostatnią, przeciwnie często pierwszą, racją postępowania.

Nigdy żadna potęga nie była tak bogata, aby mogła wszystkich poddanych zadowolić, tylko rzadko mogła ich szachować.

Państwo bywało zawsze przedmiotem swarów, a dzierżący władzę zmuszony do obrony. Im bardziej upada dobrobyt ogólny tem bliższy krok dzieli politykę wewnętrzną od przewrotu.

To, co przeżywamy zatem od roku 1914 nie świadczy bynajmniej o tem, że żyjemy w czasach wyjątkowych. Nie jest to bynajmniej okres szału, który nastąpił, aby obezwładnić potężne, kwitnące mocarstwa, który ma znowu przeminąć, aby ustąpić pola dawnym, pięknym czasom.

Bynajmniej. Tak, jak wygląda świat po roku 1914 wyglądał zawsze, takie jest jego prawdziwe oblicze.

Wojny, przewroty, głody to zjawiska częste, stanowiące w swoim splocie normalny stan rzeczy.

Zły, niekorzystny stosunek pomiędzy procentującym kapitałem a wytwórczością w ogólnem znaczeniu tego słowa jest obecnie już tylko ostatnim motywem kryzysu. Postęp techniczny nie zdoła uratować tego stosunku i tym razem. Ewolucja, bieg rzeczy pójdzie więc siłą faktów dalej, niewątpliwie w tych kierunkach, po których kroczyła ona dawniej.

Merkantylizm, a nawet uprzemysłowienie zawodzą dzisiaj, racjonalizacja zaś, zamiast zmniejszać nędzę, może ją jedynie powiększyć.

Ciężar długów nagromadzonych przez wojnę i po niej musiał spowodować upadek gospodarki naturalnej — podobnie jak to już było po wojnie 30-letniej.

Błędne jest mniemanie, że gospodarka pieniężna i naturalna nie mogą istnieć równorzędnie obok siebie. Nasze życie zachowa jeszcze narazie pozory gospodarki pieniężnej. Jest jednak prawdopodobne, że zajdą poczynania pomocnicze, sięgające do dziedziny gospodarki naturalnej. Tak naprzykład podatki mogłyby być odbierane w towarach lub naturaljach; pensje urzędnicze opłacane częściowo naturalnemi deputatami.

Możnaby i wszystkie świadczenia podciągnąć do podobnego obrotu. Pracodawcy mogliby, celem pomniejszenia obrotu gotówkowego, żywić swoich robotników i t. p.

Piekącem zagadnieniem chwili jest znalezienie jakiejkolwiek wartości obiegowo-zamiennej, która w przeciwieństwie do pieniądza nie pochłaniałaby odsetków.

Obieg artykułów jest obecnie dlatego tak bardzo utrudniony, bo za pieniądz, pośredniczący w tym obiegu, trzeba zapłacić zysk. Stąd też pochodzi, że głoduje się przy pełnych stodołach i cierpi nędzę, mając pełny skład.

Prognozom gospodarczym odpowiadają przewidywania, odnoszące się do prowadzenia przyszłej wojny.

Przed wojną światową istniało mniemanie, że wojsko walczące nie może być nigdy za duże, że niema granic dla jego liczby. Generał v. Seeckt twierdzi obecnie, że „wojsko wielkości około 200.000 jest o wiele więcej manewrowe niż ciężkie wojsko miljonowe".

Sposób zbrojeń Francji nie sprzeciwia się temu twierdzeniu, albowiem można przypuszczać, że czynne byłoby we Francji jedynie wojsko czynne w sile 300.000—400.000—naród zaś utworzyłby zapas, służący do jego uzupełnienia.

Małe wojska powrócą do starych metod walki. Z tego wyłania się możliwość ostrożnego prowadzenia wojny z ograniczonemi środkami i celami.

Dzięki małym wojskom będzie się znowu manewrować. Tym razem nie o pozycje, lecz dla osłony „ośrodków przemysłu". Tych ostatnich nie będzie się zresztą niszczyć, bo to za drogie— a zresztą niepotrzebne. Gaz trujący *zniszczy ludzi*, pozostawiając nietknięte *wartości materjalne.*

Po fantastycznej nieekonomiczności wojny 1914—18 a także i dawniejszych, pozostają jeszcze do wymienienia niektóre konieczności gospodarcze, do których zmusi przyszła wojna.

Dzisiejsze prawo narodów (Genewa) określa, tem na co zezwala (rozbrojenie), że wojna będzie prowadzona środkami ograniczonemi.

Walka przeciw ludności cywilnej jest dzisiaj z tego samego powodu zezwolona, z jakiego dawniej była zabroniona. Chłop i rzemieślnik był dawniej ważnym czynnikiem produkcji. Obecnie, wobec rozwoju techniki, jest zawsze nawet i kilka tysięcy ludzi zbędnych.

Wojna gospodarcza uprawiana w czasach pokoju jest także walką z ludnością cywilną. Blokada, bojkot i presja na neutralnych są to dzisiaj dozwolone sposoby walki, któremi posługuje się sama Liga Narodów.

Walka ta będzie miała zawsze za cel dalszy ułatwienie działań własnych przy równoczesnem utrudnieniu operacyj przeciwnika.

Im większe znaczenie uzyskają czynności gospodarcze, im więcej i wyższe miejsca zajmą one w kodyfikacji prawa międzynarodowego, tem silniej — można to przypuszczać — obniżą one znaczenie poczynań wojskowych.

To byłoby też istotnym celem wojny gospodarczej, miałaby ona poprostu wyrugować działania zbrojne.

Po tem wszystkiem co powiedziano, żywimy przypuszczenie, że wojna przyszłości byłaby podobna do kampanji Turennes'a lub księcia Eugenjusza. Dużo ruchu dla manewru, mało bitew, zato częste wypady. Działania podlegające ekonomicznym i politycznym wpływom. Długie przerwy między poszczególnemi aktami działań.

Rozstrzygnięcie wojny raczej przez politykę i względy gospodarcze.

W przyszłości gazy trujące uniemożliwią ustalenie frontu. Lotnictwo i czołgi podniosą ruchliwość działań na lądzie, upodabniając je do działań morskich.

Ogólne mniemanie o okropnościach przyszłej wojny jest mocno przesadzone. Przeciwnie, czasy wojenne i pokojowe będą się mało różniły od siebie.

Jeżeli nawet działania zwrócą się bezpośrednio przeciw ludności cywilnej, to jednak zabraknie im tej planowości i uporczywości, z jaką zwalczano dotychczas żołnierzy na froncie. Napady powietrzne byłyby rzadkie i rozprószone na większą przestrzeń.

Straty cywilnych nie będą przeto o wiele większe niż w czasach pokojowych, w latach szczególnych katastrof żywiołowych. Zaś wojska walczące, mające małe stany, poniosłyby również dużo mniejsze straty niż dawniej.

W sumie możemy oczekiwać, że działania wojenne nie będą już tak konsekwentnie zmierzać do dzieła zniszczenia jak dawniej, bo względy ekonomiczne wyrównają wymagania wojskowe.

Wojna, prowadzona równocześnie gospodarczo i wojskowo, wymaga wielu względów dla własnego kraju i krajów neutralnych. Z tego wyniknie, że najwyższem przykazaniem wojny będzie właściwe ustosunkowanie wszystkich środków i sposobów, jakie zostaną użyte.

Jedynie taktycznie sztuka wodza będzie polegała na tem, aby zdążył skupić lądowe, powietrzne i morskie siły do harmonijnego uderzenia, celem osiągnienia rozstrzygnięcia.

Sztuka wodza polegałaby szczególnie na tem, żeby, przy obustronnem ograniczeniu środków, zdołał on osiągnąć nieznaczną przewagę nad przeciwnikiem, wystarczającą, aby zwyciężyć, jednak nie tak dużą, żeby zmuszała przeciwnika do powiększenia sił własnych. Tę przewagę powinien on więc uzyskać nie przez ogólną przewagę cyfry, lecz przez stosowny manewr, dokonywający się w obrębie wyrozumowanej granicy rozporządzalnych sił i środków lub przekraczający ją o niewiele.

Streścił płk. dypl. Al. Pragłowski.

ZAGADNIENIE PRZYSZŁEJ WOJNY W OŚWIETLENIU JAPOŃSKIEM.

Źródła: Artykuły z 1932 r. generała dywizji Hata[1]) *p. t. „Obrona Japonji"; książka generała dywizji Sato*[2]) *p. t. „Obrona imperjum japońskiego w niebezpieczeństwie"; broszura generała dywizji Araki*[3]) *p. t. „Zadania Japonji w epoce Siowa";*[4]); *broszury Miura Ecuro p. t. „Azjatycka prochownia"; artykuł Strategiczeskije problemy japonskowo imperjalizma" — Wojen. Zarubieżnik zeszyt 6 z 1932 r. Moskwa.*

W ostatnich latach, w politycznej i wojskowej prasie japońskiej pojawił się cały szereg książek, broszur, artykułów i t. d., omawiających i wyjaśniających politykę Japonji w odniesieniu do innych (zwłaszcza sąsiednich) państw; można tam znaleźć cały szereg rozważań, przewidywań i wskazówek odnośnie do zagadnień: dalekiego Wschodu, Mandżurji, Mongolji, oceanu Spokojnego, i t. d., jak również odnośnie do formy przyszłych działań wojennych na dalekim Wschodzie, organizacji obronnej imperjum japońskiego, składu i wyposażenia japońskich sił zbrojnych. Specjalnie ciekawe dane można znaleźć w szeregu artykułów, broszur i książek wybitnych wojskowych przedstawicieli

---

[1]) Generał dywizji Hata — szef głównego urzędu żandarmerji, były komendant garnizonu Tokjo, były dowódca dywizji, jest przyjacielem i doradcą ministra wojny Araki. Wybitny publicysta wojskowy.

[2]) Generał dywizji Sato (w stanie spoczynku). Znawca zagadnień mandżurskich i dalekiego Wschodu. Pracował w Sztabie Generalnym. Autor szeregu prac naukowych, a w szczególności książki p. t. „Zagadnienia mandżursko-mongolskie i nasza polityka na kontynencie", w której w sposób otwarty i zdecydowany przedstawia dążenia Japonji do uchwycenia syberyjskiej kolei żelaznej, Syberji wschodniej i Mongolji wewnętrznej.

[3]) Generał dywizji Araki — minister wojny.

[4]) Epoka Siowy to jest epoka szczęśliwości; każda epoka cesarstwa ma swoją nazwę; epoka obecna nosi nazwę Siowy.

japońskich, tem bardziej, że w dobie dzisiejszej na bieg polityki japońskiej wielki wpływ wywierają właśnie militarne koła japońskie, jak to zresztą wykazały ostatnie wypadki w Mandżurji i pod Szanghajem.

Powyżej, w wykazie źródeł, podano najważniejsze materjały do przytaczanych zagadnień. Są one jednak tak obszerne że jedynie w nielicznych wyjątkach można będzie przedstawić zagadnienie przyszłej wojny z punktu widzenia strategicznych zamiarów Japonji.

CELE I ZADANIA JAPONJI NA KONTYNENCIE

Generał Araki w swej broszurze „Zadania Japonji w epoce Siowa" pisze: „Uważamy zagadnienie mandżursko-mongolskie za ważne również dlatego, iż, jeśli nie zapewnimy sobie dostatecznego prestiżu w Mandżurji i Mongolji, nie będziemy mogli w żadnym wypadku rozprzestrzenić tych wielkich ideałów, które rozwijają się w przeciągu trzech tysięcy-letniej historji Japonji.

Japonja nie powinna zadowalniać się jedynie swoim własnym rozkwitem.

Swoje hasła i ideały powinna ona rozprzestrzeniać na cały daleki Wschód, a nawet jeszcze dalej, bo na cały świat.

Obecne położenie na dalekim Wschodzie i położenie na całym świecie poprostu dyktuje Japonji konieczność wystąpienia. Sądzę, że w tym sensie wielkie znaczenie ma incydent mandżurski. W tym wypadku Japonja zrobiła już pierwszy krok naprzód"...

„Znaczna część Japończyków zadowalnia się tylko ideą obrócenia Mandżurji i Mongolji w kolonję japońską w znaczeniu ekonomicznem.

Jednakże wierzę w to, że takiego lekkomyślnego posunięcia nie należy oczekiwać i że w najbliższej przyszłości będziemy świadkami wypadków o wysokiej skali i większem znaczeniu niż obecnie...

W polityce japońskiej na kontynencie należy sobie postawić za cel zagadnienia bardzo szerokie. Rozwój ekonomiczny Japonji w Mandżurji i Mongolji jest właściwie rzeczą drugorzędną. Jeśli chodzi o rozwój na kontynencie, to jest on konieczny dla uratowania Japonji i dla uratowania Wschodu; pod tym względem musimy mieć pełną decyzję".

Mówiąc o ciężkiem położeniu Koreańczyków w Mandżurji, generał Araki żąda od Japonji zajęcia się ich losem: „Nie można

nie troszczyć się o Koreańczyków, trzeba karmić ich, dawać im środki do życia i tem samem zabezpieczyć ich przyszłość. Inaczej wielka idea aneksji Korei będzie musiała w końcu upaść.

Prócz tego we wschodniej Syberji żyje pewna ilość setek tysięcy Koreańczyków, położenie ich jest jeszcze gorsze. Powinniśmy głęboko im współczuć oraz postarać zająć się nimi, jak to robimy w odniesieniu do Koreańczyków mieszkających w Mandżurji. Trzeba w najbliższym czasie poczynić odpowiednie kroki, aby im pomóc. Nasze tradycje i uczucia narodowe nie pozwalają nam, założywszy ręce, milcząco obserwować i być świadkami ich okropnego położenia".

Generał Sato tak mówi na temat zamiarów japońskich: „Przyszłość Japonji leży na kontynencie azjatyckim, najbliższa zaś przyszłość na polach Mandżurji, Mongolji i Syberji".

„Patrzymy na Mandżurję, Mongolję i Syberję jak na święte miejsca naszych przodków i na miejsca działalności naszych potomków". „Przyszłość Japonji leży w Azji wschodniej i tylko przez zajęcie jej obszarów możemy stać się kierownikami Azji, możemy zająć pierwsze miejsce na Wschodzie... Musimy wszyscy wiedzieć, że to jest kwestja życia i śmierci dla Japonji". W dalszym ciągu generał Sato tak przedstawia konieczność wejścia Japonji na kontynent azjatycki: „Naród japoński już od czasów pierwszego cesarza japońskiego rozszerzał się na obszarach z południowego zachodu na północny wschód.

W chwili obecnej, wszystkie wyspy japońskie są tak gęsto zaludnione, że niema już miejsca dla ciągle zwiększającej się ludności. Tymczasem co roku przybywa Japonji miljon ludzi i, jeśli ten przyrost ludności będzie się w dalszym ciągu w ten sposób rozwijał, to w ciągu stu lat ludność właściwej Japonji przekroczy sto sześćdziesiąt miljonów ludzi. Wszystkie ziemie właściwej Japonji są wykorzystane, nawet wierzchołki gór i stoki skał, tak że nie można już więcej wykorzystać tych obszarów pod względem rolniczym i nie można dostarczyć środków żywności dla całej ludności. Dlatego rok rocznie wwozi się z zagranicy olbrzymie ilości ryżu oraz innych produktów żywnościowych. W związku z powyższem naród japoński musi się przesiedlić na kontynent. Tylko tam będą mogli Japończycy znaleźć drogi i środki do zaspokojenia swego istnienia. Już od wielu dziesiątków i setek lat

istnieje ten plan dążenia na kontynent. W celu jego zrealizowania wynikły wojny: japońsko-chińska i japońsko-rosyjska, a także miała miejsce aneksja Korei. Korea stała się terytorjum japońskiem. Mandżurja i Mongolja są jakby przedłużeniem Korei, a Syberja stanowi również jakby przedłużenie Mandżurji i Mongolji. Po Korei następnem miejscem dla Japończyków jest Mandżurja i Mongolja, a za niemi — jest Syberja. W ciągu stu lat Mandżurja, Mongolja i Syberja powinny się stać obszarami zamieszkałemi przez Japończyków.

Na tem polega polityka Japonji na kontynencie. Pola Mandżurji, Mongolji i Syberji są to dla nas miejsca święte, które naród w czasie wojen chińsko-japońskiej, rosyjsko-japońskiej i w czasie interwencji polał obficie swą krwią, pochował tam kości swoich bohaterów, przyniósł w ofierze dziesiątki tysięcy Japończyków... Jeśliby Japończycy zrezygnowali z Mandżurji, Mongolji i Syberji lub gdyby ich stamtąd usunięto siłą, to tem samem naród japoński straciłby prawo do życia. Człowiek bowiem, jak i cały naród, może istnieć jedynie dzięki swej działalności ekonomicznej.

Dotychczas naród japoński istniał dzięki gospodarce rolnej. Lecz przyszedł czas, kiedy nie można przy tej ilości ludności istnieć z rolnictwa w kraju składającym się w dużej swej części z gór i skał, przy nieznacznej bardzo powierzchni równin. Dlatego Japonja już od szeregu lat przeszła na gospodarkę przemysłową i w tej dziedzinie, zarówno z punktu widzenia techniki, jak z punktu widzenia eksploatacji, osiągnęła nie gorsze wyniki niż Europa i Ameryka.

Lecz Japonja, po swem przejściu do działalności przemysłowej, napotkała poważne trudności w zakresie wymagań przemysłowych. Po pierwsze wyspy japońskie nie mają dostatecznej ilości surowców. Po drugie wyspy japońskie nie mogą zużyć wszystkich tych wyrobów przemysłowych, które przygotowuje przemysł japoński. Japonja, chcąc zostać krajem przemysłowym i nie porzucać jednocześnie gospodarki rolniczej, musiała pomyśleć, skąd dostać surowce, jak rozszerzać swoje fabrykaty przemysłowe. Na szczęście w pobliżu Japonji znajdują się Chiny, kraj bardzo bogaty w surowce. W Chinach znajdują się bogate złoża rudy żelaznej i miedziowej; Chiny dostarczają bawełny i wełny.

W Chinach mieszka czterysta miljonów ludności, która jest naturalnym odbiorcą japońskich produktów przemysłowych. Oprócz

Chin innego kraju, którzyby miał równie bogaty rynek zbytu niema. Są wprawdzie Indje ze swemi trzystu miljonami ludności, które mogłyby być rynkiem zbytu dla przemysłu japońskiego, lecz kraj ten jest całkowicie opanowany przez przemysł angielski. W związku z powyższem japoński plan ekonomiczny musi się w przyszłości opierać na wykorzystaniu Chin. Na tem opiera się współczesna japońska gospodarka państwowa. W tem leży też podstawa polityki japońskiej na kontynencie".

JAPONJA, MANDŻURJA I MONGOLJA.

Generał Hata omawia szczegółowo znaczenie Mandżurji i Mongolji dla rozwoju potęgi imperjum japońskiego. Przedewszystkiem wskazuje on na ścisły związek między Mandżurją i Mongolją a Japonją, jeśli chodzi o źródła różnych surowców.

Rozmiar współczesnych wojen, łącznie z ich długotrwałością, a co za tem idzie olbrzymiem materjalnem zużyciem kraju, ściśle się wiąże ze stanem naturalnych zapasów surowców.

Posiadanie we własnym kraju dostatecznej ilości tych surowców, względnie zapewnienie dostarczania ich w ciągu wojny, jest właściwie rdzeniem planu obrony kraju.

Tymczasem właśnie Japonja cierpi na wielki brak własnych, naturalnych źródeł surowców; ten brak występuje bardzo silnie już w czasach pokoju, nic więc dziwnego, że jest punktem wyjścia przy rozważaniach i przygotowaniach na temat obrony Japonji. Pokrycie braków naturalnych własnych źródeł surowców daje się osiągnąć przez wykorzystanie licznych kopalń w Mandżurji. Wystarczy przejść kilka najważniejszych surowców, aby się przekonać, jak cenną i jedyną drogą ich dostarczenia jest posiadanie przez Japonję specjalnych praw w Mandżurji i Mongolji.

Tak naprzykład *żelazo* może być przerabiane w Japonji w tych granicach, które dla celów wojennych są całkowicie wystarczające, bardzo zbliżonych do tej ilości, którą w latach wojny światowej mogła wyprodukować Francja. Natomiast, jeśli chodzi o *rudę żelazną*, to obecnie jest ona do Japonji dostarczana z Chin i Indyj. Ponieważ te źródła mogą na wypadek wojny zawieść i dostarczenie rudy, zarówno z Indyj jak z Chin, może być przerwane, jedynem właściwem miejscem jej wydobywania powinna stać się Mandżurja, zawierająca zupełnie dostateczne ilości

złóż rudy żelaznej. Mandżurja musi się więc stać w najbliższym czasie głównym, a na wypadek wojny jedynym dostarczycielem rud żelaznych dla Japonji.

Węgla kamiennego ma Japonja dostateczną ilość; jeśli do tego dodać 33 kopalń węgla w Mandżurji południowej, to ilość wydobywanego węgla osiągnie 8 — 9 miljonów tonn.

To samo odnosi się do wszelkich innych surowców, jak nafta, ruda miedziana i t. d., których na wyspach japońskich jest bardzo mało albo też niema zupełnie, w które obfituje natomiast Mandżurja, względnie Mongolja. Dlatego też tak ważne dla Japonji było uzyskanie w Mandżurji i Mongolji specjalnych praw i tak wyraźnie występuje w polityce japońskiej dążenie do silnego usadowienia się tam kapitałów, organizacji przemysłowej, administracji, a potem okupacji wojskowej i ostatecznego uchwycenia tych tak ważnych dla Japonji obszarów.

Jasną więc jest najzupełniej rzeczą, kończy generał Hata, że:

— Mandżurja i Mongolja są konieczne dla ekonomicznego rozwoju Japonji w czasie pokoju.

— Mandżurja i Mongolja są konieczne dla materjalnego zabezpieczenia prowadzenia przyszłej wojny.

PRZYSZŁA WOJNA I OGÓLNA MOBILIZACJA PAŃSTWOWA JAPONJI.

Zagadnienie powyższe szczegółowo rozpatruje generał Hata; poniżej przytoczymy odpowiedni rozdział z jego opracowania niemal w dosłownem brzmieniu:

„W dawnych czasach wojnę prowadziły oddzielne grupy ludności, na czele których stał wódz lub starszy plemienia; ta część ludności, występująca zbrojnie, rozstrzygała o losie wojny. Poczynając od czasów wojny francusko-pruskiej 1870—71, wojna, po raz pierwszy, przyjęła formę narodowych działań zbrojnych. Tak naprzykład wówczas, w związku z rozbiciem wojska, okazała się potęga bojowa całego narodu. Po zniszczeniu bowiem francuskiego wojska stałego zdołano wkrótce zebrać dwa i pół miljona ochotników.

Przed wojną rosyjsko-japońską generał von der Goltz oświadczył, że popełnia wielką omyłkę ten, kto myśli, że przez samo zniszczenie nieprzyjacielskiego wojska stałego można osiągnąć cel wojenny.

W czasie wojny światowej trudno było ustalić, gdzie zaczyna się ludność kraju, a gdzie kończą się zobowiązani do służby wojskowej na podstawie ustawy. Trzeba powiedzieć, że była to

w rzeczywistości wojna, w którą wciągnięto całe narody, całą ludność państw wojujących. Przyszłe wojny pod tym względem przejdą jeszcze wojnę światową...

W przeszłych wojnach, z chwilą zniszczenia oddziałów wojskowych, wojna się kończyła.

W przyszłych natomiast wojnach, o ile w wojnie będzie brała udział cała potęga i siły państwa, wojna będzie się przedłużała tak długo, dopóki nie zostaną ostatecznie zużyte i zniszczone źródła i środki wojenne, oraz tak długo, dopóki nie osłabnie wola narodu.

Dlatego też w przyszłych wojnach bardzo ważnym momentem, decydującym o długotrwałości wojny, będzie zniszczenie zapasów wojennych i osłabienie ducha nieprzyjaciela. Ponieważ jednak i nieprzyjaciel będzie chwytał się tych samych środków walki, konieczne będzie wynalezienie odpowiednich środków przeciwdziałania nieprzyjacielowi pod tym względem.

Sposoby, zapomocą których można osłabić wolę przeciwnika w zakresie przedłużania wojny, oraz sposoby zniszczenia nieprzyjacielskich zapasów wojennych, będą różne. Jednym ze sposobów będzie rozprzestrzenianie haseł przeciwwojennych oraz osłabianie w nieprzyjacielskim obozie woli narodu i wojska w dążeniu ku zwycięstwu. Prócz tego, zapomocą powietrznych napadów na główne ośrodki życia politycznego i ekonomicznego przeciwnika, napadający będzie chciał wzniecić strach i popłoch wśród ludności kraju nieprzyjacielskiego.

Pod tym względem oraz tą drogą da się osiągnąć do pewnego stopnia zniszczenie wojennych zapasów przeciwnika.

Nie należy również rezygnować ze środków, jakiemi są blokada i głód. Bolszewicka republika, która przeprowadza czerwoną propagandę jako jedyną swą politykę, mówi, że przyszłe wojny nie będą miały linij frontów bojowych. Znaczenie tego określenia polega na tem, że wojska regularne będą miały swój pas działania na froncie bojowym, w którym będą walczyły z przeciwnikiem, ale prócz tego na tyłach tych wojsk regularnych będą stale wywoływane zamieszki, napady, akty sabotażu, organizowane przez specjalne jaczejki dywersyjne. Dzięki działalności tych jaczejek oraz propagandzie komunistycznej, stosowanej w umiejętny sposób, tyły wojsk regularnych będą specjalnie narażone na rozkład i zdemoralizowanie. Taki sposób prowadzenia wojny, polegający na zaatakowaniu przeciwnika od środka i od tyłu, nie będzie mógł być osiągnięty jedynie za pośrednictwem sił wojsko-

wych. Ochronić kraj od podobnego sposobu działania przeciwnika można jedynie przez mobilizację ducha narodowego.

Również nie można jedynie za pośrednictwem środków i sił wojskowych ochronić kraj od paniki w czasie nieprzyjacielskiego napadu lotniczego. Aby temu przeciwdziałać, konieczna jest jednolita odporność całego narodu.

Obecnie istnieje ścisła łączność między poszczególnemi państwami w dziedzinach ekonomicznych, przewozowych, sanitarnych i t. d. Wiąże się z tem również ścisła łączność między poszczególnemi państwami w zakresie polityki, co najczęściej wypowiada się w formie zawartych lub zamierzonych przymierzy.

W wyniku powyższego, przyszła wojna może być nie zatargiem zbrojnym między dwoma państwami, tak jak to było w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, ale może się stać łatwo wojną jednego państwa przeciwko grupie państw albo też grupy państw przeciwko grupie innych. I, chociaż w podobnych wypadkach obydwie strony walczące będą prowadziły wojnę wszystkiemi siłami, aby jak najszybciej ją zakończyć, trzeba się liczyć z tem oraz być na to przygotowanym, że podobna wojna może być długotrwała.

Bezwątpienia w przyszłych wojnach ilościowy skład wojsk walczących będzie znacznie większy niż w wojnach poprzednich.

Prócz tego rozwój nauki oraz osiągnięte przez nią w ostatnich latach wyniki zostaną całkowicie wykorzystane do celów uzbrojenia oraz techniki wojennej.

W czasie wielkiej wojny Niemcy, wykorzystując gazy trujące, zadali wojskom sprzymierzonym poważne straty. Anglja, zastosowując czołgi, zadała znowu poważny cios wojsku niemieckiemu. Ale jaką nową broń wynajdzie się i zastosuje w czasie przyszłych wojen, to zależy od wynalazków naukowych.

Dlatego też konieczną rzeczą będzie zmobilizować wszystkie ośrodki naukowe własnego kraju oraz zobowiązać je do stałego śledzenia wynalazków nieprzyjacielskich, do wynajdywania własnych środków przeciwdziałania im oraz zdobywania i przystosowywania dla własnych wojsk najnowszych środków i sposobów walki. Oprócz tego, w związku z rozwojem nauki oraz zmianą form wojny, poważnie zmieniła się ilość oraz dalekonośność ogniowych oraz jakość mechanicznych środków walki. W konsekwencji powyższego, w czasie wojny światowej w ciągu jednej bitwy zużyto tyle pocisków, ile wystrzelano w czasie całej wojny rosyjsko-japońskiej w wojsku japońskiem.

Japońskie armje wystrzelały bowiem 1.500.000 pocisków działowych; wojsko francuskie w bitwie nad Marną w ciągu jednego tygodnia dziewięćset tysięcy pocisków, a w bitwie nad Sommą armje francuskie wystrzelały dwadzieścia miljonów, armje angielskie — czterdzieści jeden miljonów. Biorąc pod uwagę podobne nowoczesne formy walki, wojsko japońskie nie zdoła osiągnąć ostatecznego zwycięstwa jedynie zapomocą samego japońskiego patrjotyzmu. Dlatego też przeprowadza się udoskonalenia broni oraz studjuje się i uczy wojsko japońskie nowych form walki.

W rzeczywistości ilość metalu, który w przyszłej wojnie wyleci z luf działowych i karabinowych, będzie kilka dziesiątków razy większa od tej ilości metalu, którą wyrzuciły ogniowe środki walki w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, a nawet wojny światowej. Również i ilość środków żywności, niezbędnych dla wojska, poważnie się zwiększy. Aby zaspokoić wszystkie wymagania czasu wojennego, nie wystarczą same fabryki wojenne, składy i podstawy materjałowe oraz żywnościowe wojska.

Przeciwnie wielką część tych zapasów trzeba będzie przygotowywać w fabrykach prywatnych.

W związku z tak ogromnem zapotrzebowaniem środków dla celów wojennych wzrosną też bardzo znacznie wydatki wojenne w porównaniu z wojnami dawniejszemi.

W czasie wojny rosyjsko-japońskiej, wojska rosyjskie i japońskie razem wydały około pięciu miljardów jenów. W czasie wojny światowej wydano około czterystu miljardów jenów.

W czasie wojny rosyjsko-japońskiej wojsko japońskie wydawało w ciągu dnia 3.5 miljona jenów, amerykańskie zaś wojsko w ciągu dwóch lat kosztowało średnio na godzinę ponad dwa miljony jenów.

Dlatego też, jeśli przedstawimy sobie jasno formy przyszłych wojen, będziemy musieli stwierdzić, że teatr działań wojennych nie ograniczy się jedynie do teatru działań wojsk regularnych, ale rozszerzy się poważnie w głąb całego kraju. Będzie to wojna, w której wszyscy, poczynając od starców i dzieci, będą mieli obowiązek wzięcia udziału, w której niezbędna będzie mobilizacja wszystkich środków i całej wiedzy kraju, oraz mobilizacja wszystkich wewnętrznych jego źródeł i zapasów.

W związku z powyższem pojawia się cały szereg zagadnień, które trzebą rozstrzygnąć. Naprzykład powstaje pytanie, skąd do-

stać wszystkich tych środków, jakim sposobem je przewieźć, jak je rozdzielić między wojsko i ludność, którą w czasie wojny trzeba będzie również zaopatrywać, chociażby w mniejszym stopniu? W celu osiągnięcia powodzenia, trzeba będzie wytężyć i wykorzystać wszystkie siły i środki kraju, oraz prawidłowo ich użyć. Krótko mówiąc, jest to ogólna mobilizacja całego kraju, wszystkich jego warstw społecznych, wszystkich obywateli bez różnicy wieku, wszystkich środków i zapasów gospodarczych. Ta ogólna mobilizacja ma za zadanie, jak najszybciej wykorzystać wszystkie środki kraju oraz ma dostarczyć tego wszystkiego, co jest niezbędne do szybkiego i pomyślnego przeprowadzenia wojny. Inaczej mówiąc, przyszłe wojny można nazwać wojnami maksymalnej potęgi narodowej, którą osiągnie się właśnie dzięki ogólnej mobilizacji.

Naród japoński od najmniejszego do najstarszego obywatela będzie brał udział w tej wojnie. Wszyscy, którzy pracują w przemyśle, którzy biorą udział w jakichkolwiek pracach gospodarczych, administracyjnych i t. d., staną się w czasie wojny czynnikami obrony państwa.

Przyszła wojna będzie więc właściwie wojną „potęgi państwowej", powstałej na podstawie ogólnej mobilizacji. Obok walki na froncie, prowadzonej przez oddziały z bronią w ręku, będą miały miejsce próby osłabienia ducha narodowego oraz zniszczenia środków i zapasów wojennych.

Jednak los wojny będzie rozstrzygało wojsko regularne z bronią w ręku, podobnie zresztą jak było dawniej; innemi słowy podstawowe zasady wojny nic się nie zmieniły.

Dlatego bardzo ważną rzeczą jest, już w czasie pokoju, udoskonalenie broni i ulepszenie bojowego przygotowania wojska.

Na wypadek wojny najważniejszem dla zwycięstwa jest takie przygotowanie i wyszkolenie wojska, aby mogło ono dać bohaterów, z których każdy wytrwa przeciw dziesięciu.

Przyszła wojna będzie wojną „potęgi państwowej" i dlatego pierwszorzędne znaczenie dla obrony kraju ma rozwój przemysłu w czasie pokoju. Są ludzie, którzy sądzą, iż przy starannem przygotowaniu i przeprowadzeniu ogólnej mobilizacji, możliwe byłyby pewne zmiany w uzbrojeniu oraz dałoby się przeprowadzić zmniejszenie wydatków wojennych. Ludzie ci sądzą, że, jeśli rzeczywiście przyszła wojna będzie wojną „potęgi państwowej", w interesie tych przyszłych wojen może leżeć zmniejszenie

wydatków na cele wojskowe w czasie pokoju, aby pieniądze te dać na rozwój przemysłu.

Taki punkt widzenia jest jednak najzupełniej fałszywy. Chociaż zaopatrzenie wojska w broń, oporządzenie, umundurowanie i t. d. jest głównem właściwie zagadnieniem przeprowadzenia mobilizacji, gdy rozpocznie się wojna, to jednak podobne przygotowania trzeba w pewnych granicach przeprowadzić już w czasie pokoju. Inaczej w żadnym przypadku nie da się rozstrzygnąć pytania, jaki będzie wynik wojny. Materjały, oporządzenie i t. d. oddziałów wojskowych w czasie pokoju, powinny wystarczyć na pierwszy okres po rozpoczęciu wojny, natomiast wojsko nie ma zapasów, potrzebnych w czasie dalszych działań wojennych. Dlatego też podstawowem zadaniem dalszego zaopatrzenia wojska będzie mobilizacja państwowa, a w szczególności mobilizacja przemysłu dla celów wojennych. Ponieważ jednak głównym warunkiem powodzenia na wojnie będzie przewaga środków walki w pierwszych już bitwach, nigdy nie należy zapominać, że przygotowanie wojska do wojny powinno jak najbardziej odpowiadać wymaganiom i warunkom przyszłej wojny. Ponieważ sprawa mobilizacji państwowej jest zagadnieniem bardzo skomplikowanem, należy zawczasu ustalić plan mobilizacji, aby każde ministerjum stało się centralnym organem mobilizacyjnym w zakresie swego resortu. Ponadto, w celu przeprowadzania ogólnej kontroli, utworzono w roku 1927 przy Prezydjum Rady Ministrów specjalne biuro, które zajęło się sprawami mobilizacji. Wszystkie sprawy opracowane w tem biurze wychodzą jako postanowienia i zarządzenia Rady Ministrów. Do prac biura należą również studja i szukanie środków oraz źródeł dla celów wojny, a w szczególności poszukiwanie surowców. To ostatnie ma znaczenie nietylko z punktu widzenia przygotowań na wypadek wojny, ale również zostaje wykorzystane do celów pokojowej gospodarki państwowej. W roku 1929 wydano ustawę i rozpoczęto poszukiwania w Japonji i kolonjach. Zagadnienie wyszukania i wykorzystania źródeł surowców jest skomplikowane i odnośne prace muszą potrwać przez szereg lat.

Jeśli chodzi o ilość zdolnych do noszenia broni, oraz ilość ludzi, których można zmobilizować, to średnio w czasie wojny światowej powołano do służby wojskowej około 17% całej ludności.

Wprawdzie w Ameryce i w Rosji zmobilizowano mniej niż 17% ludności, ale dla Niemiec, Francji i Anglji cyfra 17% jest

rzeczywista. Biorąc pod uwagę, że Japonja ma około 70 miljonów ludności i stosując tutaj orjentacyjnie 17%, można będzie powołać do służby wojskowej w Japonji jedenaście miljonów dziewięćset tysięcy ludzi.

Naturalnie nie wszyscy zmobilizowani zostaną skierowani do służby linjowej.

Statystyka wszystkich krajów z wyjątkiem Rosji i Stanów Zjednoczonych wskazuje, że w porównaniu z ilością wysłanych na front zmobilizowano 3,86 razy więcej ludzi. Stosując te normy do Japonji, będzie ona mogła wysłać 3.800.000 ludzi na front. Opierając się na tych danych cyfrowych, można stwierdzić, iż z materjałem ludzkim w przyszłej wojnie Japonja nie będzie miała specjalnych trudności.

Wyspy japońskie są krajem niewielkim i biednym pod względem zasobów naturalnych. Dlatego też, bez dalszych szczegółowych rozpatrywań, można śmiało powiedzieć, że Japonja swojemi własnemi środkami nie będzie mogła zaopatrzyć siebie w czasie wojny. W szczególności brak tu jest takich podstawowych surowców jak nafta, żelazo, miedź i t. d., które właśnie odgrywają w czasie wojny główną rolę.

Podobnie przedstawia się sprawa środków żywności, umundurowania, materjałów budowlanych i t. d. Ponieważ jednak te wszystkie surowce i środki znajdują się w dostatecznej ilości w Mandżurji, to nawet, jeśli wojna przeciągnie się, Japonja potrafi zapewnić sobie dostateczne w nie zaopatrzenie, pod *warunkiem utrzymania w swych rękach tak ważnych obszarów mandżurskich*[1]).

ZBROJENIA I TECHNIKA WOJENNA W WOJSKU JAPOŃSKIEM.

Generał Hata podaje w swoich artykułach następujące dane na temat polepszenia uzbrojenia wojska japońskiego.

„W związku z postępami nauki i wiedzy ludzkiej zmieniają się sposoby prowadzenia wojny. Zamiast wojny, prowadzonej li tylko przez mięśnie i krew ludzką, będzie teraz wojna techniki. Wykorzystuje się w tym celu potęgę nauki i wszystkie materjalne środki dzisiejszej cywilizacji. W czasie wojny światowej wszystkie państwa, gdy ich potęga wojenna była postawiona na jedną kartę, zaczęły badać, wynajdywać i wytwarzać nowe środki walki, a w szczególności nową broń.

Dzięki wielkim środkom dostarczonym przez te państwa, po-

---

[1]) Podkreślenie w opracowaniu polskiem (przyp. zest.).

jawiły się dalekonośne działa, samoloty, czołgi i t. p. Prócz tego udoskonalono dawne działa, karabiny maszynowe, środki łączności i t. d.

Podczas wojny światowej Japonja była daleko od głównych frontów bojowych. Unikała też ona bezpośrednich ciężarów wojny. Pod względem ekonomicznym Japonja znajdowała się raczej w okresie bardzo szczęśliwej konjunktury. Jednak z drugiej strony wskutek tego, że Japonja odczuła ciężary i potrzeby wojny w mniejszym stopniu, niż kraje bezpośrednio uczestniczące w wojnie europejskiej, nie pracowała ona tak usilnie nad swojem uzbrojeniem, pozostając właściwie w dawnym stanie. Z punktu widzenia wystudjowania i zastosowania nowego uzbrojenia, Japonja pozostała więc właściwie wtyle. Występuje to specjalnie wyraźnie przy porównaniu uzbrojenia wojska japońskiego z uzbrojeniem wojsk państw europejskich i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, które brały bezpośredni udział w wojnie światowej; występuje to zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym.

Po wojnie światowej, dzięki staraniom rządu japońskiego, wojsko japońskie zaczęło stopniowo, w zakresie wystudjowania uzbrojenia i techniki wojennej, dopędzać inne wielkie mocarstwa i w niektórych dziedzinach osiągnięto wyniki, które można już porównać ze stanem współczesnych wojsk innych krajów.

Od tego czasu zaczyna się rozwój nowego uzbrojenia wojska japońskiego. Jednak te postępy sprowadzają się w dużej mierze tylko do wystudjowania nowych zbrojeń.

Jeżeliby bowiem chciano zwiększyć poważnie ilości tych nowych środków uzbrojenia wojska do granic wyposażenia w nie całego wojska, to potrzebaby ogromnych wydatków i wielkiego wysiłku ze strony państwa. Reasumując, uzbrojenie wojska japońskiego, dzięki staraniom, przedsięwziętym od roku 1920, poważnie się poprawiło. W dużej mierze przedewszystkiem ulepszono dawne środki walki. Jednakże w chwili obecnej, gdy rozwój wypadków idzie z szybkością nie dni, ale nawet godzin, uzbrojenie i wyposażenie wojska japońskiego, w porównaniu z uzbrojeniem wojsk europejskich i Stanów Zjednoczonych, pozostaje niestety jeszcze wtyle.

Dążności lat ostatnich w zakresie uzbrojenia idą po linji ulepszenia jakości i zwiększenia ilości. Nie można powiedzieć, aby

uzbrojenie wojska japońskiego w tych dwóch kierunkach było dostateczne. Jeśli będziemy natomiast rozpatrywać, które ze wskazanych sposobów udoskonalenia uzbrojenia (ilościowe czy jakościowe) jest ważniejsze, musimy stwierdzić, że Japonja wyczuwa raczej konieczność zwiększenia ilości. W ostatnich czasach najważniejsze okazało się zwiększenie ilości karabinów maszynowych i zwiększenie ilości oddziałów czołgów i sił powietrznych. Jednak nie należy i pod względem jakości ograniczać się do starych wzorów. Rozpatrując konkretnie współczesne uzbrojenie wojska japońskiego, można powiedzieć, że *środki ogniowe walki* muszą być zwiększone pod względem ilości i zróżniczkowania typów, zwłaszcza w zakresie: artylerji piechoty[1]); lekkich i ciężkich karabinów maszynowych i t. d. Warunkiem tutaj będzie posiadanie sprzętu, który będzie w stanie wykazać całą swą potęgę ogniową. *Zmechanizowane uzbrojenie* w postaci czołgów[2]), samochodów pancernych, artylerji samochodowej i t. d. Przydział tych najnowszych środków walki do oddziałów zmotoryzowanych (przewożonych zapomocą samochodów) poważnie zwiększa zdolność bojową tych ostatnich. Prócz tego są organizowane oddziały zmechanizowane z różnych rodzajów broni, które składają się z różnego typu samochodów i ruchliwego opancerzonego sprzętu bojowego[3]).

Motoryzację zastosowano również na szerszą skalę w oddziałach sanitarnych, stwarzając ruchliwe grupy sanitarne, zdolne do dania szybkiej pomocy[4]).

Wyposażenie w środki obrony przeciwchemicznej składa się z masek przeciwgazowych, wydanych oddziałom, które mogą je chronić indywidualnie przed napadami gazowemi; do tego należy również organizacja oddziałów przeciwchemicznych oraz zastosowanie metod pozwalających na zwiększenie ich zdolności bojowej.

Udoskonalenie sił powietrznych obejmuje zwiększenie siły bojowej i ilości różnego rodzaju samolotów[5]), dzięki czemu zwiększa się potęgę japońskiego lotnictwa oraz stwarza się możliwość opanowania powietrza.

---

[1]) Ostatnio w Mandżurji zastosowano już nową 37 mm armatkę, umieszczoną na łożu.

[2]) Poza wyrobem czołgów w Japonji są one zakupywane dużemi partjami zagranicą.

[3]) Podobny oddział zmechanizowany działa już w Mandżurji.

[4]) Są już w Mandżurji.

[5]) Tworzy się trzy nowe pułki lotnicze.

Wykorzystanie najnowszych środków naukowych do celów *lepszego uzbrojenia* wojska polega na wyposażeniu oddziałów wojskowych w różne najnowsze przyrządy i aparaty techniczne, w postaci naprzykład najbardziej nowoczesnych elektrycznych przyrządów optycznych i t. d., dzięki czemu zwiększa się poważnie siłę bojową jednostek.

Jednak do zastosowania nowego, współczesnego uzbrojenia w wojsku potrzebne są ogromne środki pieniężne. Wytwarzanie towarów, które mają szeroki zbyt, przy równoczesnem ich technicznem coraz wyższem ulepszaniu, odbywa się stosunkowo łatwo. Ich masowe wytwarzanie pozwala wkrótce na poważne obniżenie ceny na rynku handlowym. Tymczasem przedmioty, potrzebne do celów wojskowych, a w szczególności broń, w związku z rozwojem i ulepszaniem ich technicznych wartości, przejawiają dążność do stałej zwyżki cen. Skutkiem tego poszczególne przedmioty, wchodzące w skład uzbrojenia, stają się rzeczywiście bardzo drogie. Jeśli porównamy uzbrojenie najnowszych wzorów z uzbrojeniem starych wzorów, rzuca nam się w oczy wielokrotne podrożenie pierwszych w porównaniu z drugiemi. Najlepiej ilustruje to następująca tabelka.

Rodzaj sprzętu	Cena starych wzorów:	Cena nowych wzorów:
Karabin	20 jenów	52 jenów
Działo polowe	4.000 "	20.000 "
Pocisk działa polowego . .	11 "	21 "
Samolot rozpoznawczy . .	25.000 "	76.000 "
Ciężki samolot bombardujący .	77.000 "	200.000 "

Jak widać z tej tabelki, w miarę ulepszania środków wyposażenia wojennego, wzrasta także poważnie ich cena. A ponieważ tego nowego, tak drogiego uzbrojenia potrzeba mieć znaczne ilości, wydatki na ten cel stają się olbrzymie. Jeżeli weźmiemy dla przykładu 5.000 żołnierzy, których trzeba wyposażyć w karabiny i karabiny maszynowe, wydatki na ten cel wyniosą średnio na jednego człowieka około 100 jenów, to całość uzbrojenia dla tych pięciu tysięcy ludzi wyniesie 500.000 jenów, to jest prawie tyle ile kosztują dwa ciężkie samoloty bombardujące. Jeśli zaś weźmiemy

jako przykład jeden oddział czołgów, złożony z 10 czołgów, to koszt ich wyniesie około 2.000.000 jenów, co wystarczałoby dla uzbrojenia 20.000 żołnierzy piechoty.

Pod względem ilości tego najnowszego uzbrojenia i najnowszych środków walki, Japonja pozostała więc wtyle za głównemi państwami europejskiemi, jak Francja, Anglja, Włochy i wtyle za Stanami Zjednoczonemi. Jeśliby Japonja chciała udoskonalić swoje uzbrojenie do tych granic, jakie posiadają inne, wyżej wymienione państwa, oraz któreby odpowiadały charakterowi współczesnych wojen, to dla tego celu trzebaby było zużyć ogromne środki pieniężne. Jednak, biorąc pod uwagę, że nowoczesne uzbrojenie jest w pewnym stopniu gwarancją pokoju, a także służy do podtrzymania i zapewnienia bezpieczeństwa narodu oraz apewnienia niezależności kraju, trzeba bez względu na trudności dołożyć wszystkich sił do tego, aby uzbrojenie wojska japońskiego jak najbardziej udoskonalić i unowożytnić".

CHARAKTER PRZYSZŁEJ WOJNY.

Zagadnieniu oblicza przyszłej wojny poświęcają autorzy japońscy dużo miejsca. Charakterystyczne jest, iż większość ich poglądów jest zgodna. Wypływa to z ogólnego dążenia Japonji do trwałego usadowienia się na kontynencie azjatyckim, co jest podstawą japońskiej strategji oraz wpływa na przewidywany charakter przyszłej wojny.

Generał Hata tak określa strategję Japonji na kontynencie.

„W chwili obecnej ochrona granicy koreańskiej nie zabezpiecza panowania Japonji na tym terenie. Z drugiej strony dążenie wojska japońskiego w czasie wojny rosyjsko-japońskiej do wyrzucenia nieprzyjaciela z południowej Mandżurji straciło już obecnie swoje znaczenie. Dziś trzeba ustalić jako konieczność ochronę japońskich specjalnych praw w Mandżurji i Mongolji, i to właśnie ma być zadaniem wojska japońskiego na najbliższą metę. W związku z powyższem, w miarę zwiększania się ludności japońskiej i rozwoju potęgi państwowej, musi się stopniowo dążyć do rozwoju japońskiego państwa również i na kontynencie azjatyckim. To dążenie do rozszerzenia państwa japońskiego na kontynent stało się i jest niewzruszoną doktryną państwowości japońskiej i bez względu na to, co zajdzie lub zmieni się w sąsiednich krajach, *ta doktryna w żadnym przypadku nie może być zmieniona*[1]). Zadania obronne

[1]) Podkreślono w opracowaniu polskiem (przyp. str.).

państwa opierają się na tej właśnie doktrynie. Dlatego też nie ograniczają się one do obrony obecnego terytorjum państwowego. Jeśli istnieją przeszkody na drodze do osiągnięcia swobodnego, realnego rozwoju narodu japońskiego także i na kontynencie azjatyckim, to jako jeden ze środków obrony powinny być przedsięwzięte działania zaczepne. Jednakże w ostatnich czasach położenie międzynarodowe coraz bardziej się komplikuje. Stosunki pomiędzy zainteresowanemi krajami zaostrzają się i zachodzi możliwość wybuchu nowej wojny. Ponieważ zaś wojna między dwoma krajami wywołuje zazwyczaj wojnę jednego kraju przeciw innym, albo też wojnę między grupą krajów przeciwko grupie innych, nie należy liczyć na to, iż nie wyniknie druga wojna światowa. To, że państwa, mające interesy na dalekim Wschodzie, przy każdej sposobności utrudniają i przeszkadzają Japonji w szybkim rozwoju, najlepiej pokazało się w ostatnich wypadkach mandżurskich. Przemawia to zatem, że Japonja stoi przed koniecznością przygotowywania się do wojny przeciwko kilku państwom. Naturalnie Japonja powinna starać się uniknąć za wszelką cenę takiej niewygodnej wojny, ale z drugiej strony trzeba być przygotowanym do tego, aby zapewnić obronę państwa w każdych warunkach. Rozszerzenie na tak dużą skalę wojny wymaga poważnego zwiększenia sił operacyjnych. Ponieważ współczesna wojna zaciąga się zazwyczaj na dłuższy czas, to trudności, z któremi przyjdzie walczyć Japonji, będą się przedewszystkiem sprowadzały do sprawy naturalnych surowców.

Kraj nasz jest bardzo biedny pod tym względem. Brakujące surowce wwozi się przeważnie z Ameryki i Australji, a także z Indyj Holenderskich. Nietrudno przypuszczać, że wwóz tych surowców w przyszłej wojnie zostanie natychmiast przerwany. I dlatego Japonja, przygotowując plan ogólnej mobilizacji państwowej, musi przedewszystkiem zwrócić uwagę na wykorzystanie naturalnych bogactw bliskiego kontynentu azjatyckiego; za wszelką cenę należy uzyskać swobodę w wykorzystaniu tych naturalnych bogactw.

Jeśli teraz rozpatrzymy te wszystkie warunki, które składają się na zapewnienie obronności i bezpieczeństwa państwa japońskiego, możemy łatwo wyprowadzić wniosek o konieczności przedsięwzięcia realnych działań zaczepnych, jako najlepszej gwarancji istnienia i rozwoju państwa. Sposoby obrony mogą być bowiem bierne i zaczepne. W chwili obecnej niema takiego położenia,

aby można było wybrać jeden z tych sposobów. Położenie jest obecnie takie, że niema innej drogi poza wyborem działania zaczepnego. Od czasu najścia Mongołów, to jest w ciągu 600 lat, technika wojenna i warunki wojny poszły tak daleko naprzód, iż stało się niemożliwością zapewnić obronę państwa jedynie zapomocą biernych sposobów prowadzenia wojny. Jeśliby w czasie wojny rosyjsko-japońskiej Japonja zastosowała bierny sposób obrony, jak przy najściu Mongołów, to jest obronę wybrzeży wysp japońskich przed napadem przeciwnika, czyż mogłaby skutecznie się obronić. Już 650 lat temu bierny sposób prowadzenia wojny był z punktu widzenia praktycznego nieodpowiedni, a w czasie wojny rosyjsko-japońskiej był wprost nie do przyjęcia. Rosyjska marynarka wojenna, znajdująca się w Porcie-Artura, mogłaby działać w każdym czasie i zagrażać japońskiemu wybrzeżu niemal w każdem miejscu. Siły lądowe rosyjskie mogły znowuż, poprzez półwysep koreański albo też wprost z Władywostoku, przeprowadzić najście na Japonję. Tymczasem ta ostatnia, uprzedzając wszystkie te niebezpieczeństwa i unikając wspomnianych trudności w sposób zdecydowany, wysłała swoje wojska do Mandżurji, zaatakowała od tyłu Port-Artura, posunęła wojska japońskie dalej na północ w tym celu, aby uderzyć na główne siły wojsk rosyjskich.

Ponieważ te operacje wojenne zostały wykonane w tempie bardzo szybkiem, wojsko rosyjskie nie mogło nawet myśleć o napadzie na terytorjum japońskie i było zmuszone zwrócić uwagę na obronę własnych obszarów. W konsekwencji tego wszystkiego udało się w ten sposób zapewnić obronę właściwej Japonji.

Powyższe dane wskazują na konieczność przeprowadzenia działań operacyjnych w sposób zaczepny, nawet wówczas, gdy, politycznie biorąc, działa się obronnie. Stara zasada, że „napad to najlepsza obrona", jest aktualna i w chwili obecnej. Jeśli Japonja nie będzie posłuszna tej zasadzie, osiągnięcie obrony państwa będzie rzeczą niemożliwą.

Tego rodzaju aktywność operacyj przeprowadzanych przez wojska japońskie jest możliwa i realna przy posiadaniu Mandżurji i Mongolji. Jeśliby armje japońskie zrobiły tylko krok w odwrocie w głąb Korei, to znaczenie działań operacyjnych zniknęłoby całkowicie i położenie wojska japońskiego stałoby się bardzo trudne. Swobodę operacyj wojennych i możność pokazania swej siły w czasie wojny rosyjsko-japońskiej armje japońskie zdołały osiągnąć wówczas, kiedy weszły na równinę mandżurska. Do osiągnię-

cia tego potrzeba było jednak przeszło pół roku oraz dziesiątków tysięcy ofiar ludzkich. Ci, którzy to dobrze znają, nie mogą zapomnieć jak wielka jest wartość działań zaczepnych, które można rozwinąć pod warunkiem posiadania Mandżurji i Mongolji. Konieczność posiadania tych obszarów potwierdza jeszcze fakt, że właściwie Korea stanowi wąski korytarz tranzytowy, prowadzący do otwartych drzwi Japonji".

Po określeniu w ten sposób ogólnego charakteru strategji japońskiej, gen. Hata przechodzi do konkretnego zagadnienia działania wojska japońskiego w przyszłej wojnie.

„Nawet między osobami, znającemi dobrze położenie, znajduje się wiele takich, które, zgadzając się z koniecznością udoskonalenia wojska, równocześnie uważają oraz upierają się przy tem, aby ograniczyć i zmniejszyć zbrojenia w czasie pokoju, na korzyść tak zwanego „ekonomicznego uzbrojenia kraju". Uważają oni za konieczne przeprowadzenie reformy systemu zbrojeń, mając na widoku umożliwienie zwiększenia sił wojskowych w czasie wojny.

Zwolennicy tego punktu widzenia uważają za konieczne ogólne podwyższenie wykształcenia narodowego, skrócenie czasu służby wojskowej, zmniejszenie ilości zebranych zapasów oporządzenia wojennego i uzbrojenia w czasie pokoju, oraz jak najdalej idące rozwinięcie sił państwa przez podniesienie przemysłu i wytwórczości krajowej, aby w chwili zagrożenia wojną mieć możność oparcia się na tych rozbudowanych gospodarczych siłach państwowych i aby móc przeprowadzić ogólną mobilizację państwową.

Dla jednostki niezorjentowanej projekt ten może się wydawać wspaniałą ideą, niestety Japonji, w jej obecnem położeniu, nie odpowiada to całkowicie. Tego rodzaju forma uzbrojenia narodu i przygotowania kraju do obrony jest podstawą odnośnej organizacji obrony w Anglji i w Stanach Zjednoczonych. Tymczasem Stany Zjednoczone Ameryki Północnej nie mają w sąsiedztwie silnych państw, któreby mogły im zagrażać, bo kontynent europejski jest oddzielony od Ameryki oceanem. Dlatego Stany Zjednoczone Ameryki Północnej mają możność, niewielką ilością stale znajdujących się pod bronią sił, osłonić ogólną mobilizację państwową i w ciągu dziesięciu miesięcy zebrać olbrzymie wojsko w sile 4.500.000 ludzi, oraz mogą, nie śpiesząc się, przeprowadzić plan działań zaczepnych.

Anglja, do czasu wojny europejskiej, miała możność zachowania swojej tradycyjnej „izolacji" i dlatego mogła przeprowadzić zmniejszenie zbrojeń lądowych.

Obecnie, z powodu ogromnego rozwoju lotnictwa i artylerji dalekonośnej, Anglja nie może już zajmować takiego niezależnego stanowiska na zachodzie Europy, jak to bywało dawniej. Jednak mimo wszystko, pod względem zasady przeprowadzenia zbrojeń, poglądy angielskie w wielu punktach zbiegają się z zapatrywaniami amerykańskiemi. Obydwa te kraje są położone w bardzo pomyślnych warunkach geograficznych, mają potężną flotę wojenną, dzięki czemu nie potrzebują się obawiać niezwłocznego wtargnięcia przeciwnika do swego terytorjum. Ponieważ posiadają one ogromne zapasy naturalne i źródła surowców oraz mają potężnie rozwinięty przemysł, mogą szybko wytworzyć sprzęt i wyposażenie potrzebne dla wojska na czas wojny.

Dlatego też w krajach tych powstała myśl o tak zwanem „gospodarczem przygotowaniu do wojny".

W czasie wojny światowej, kiedy Francja i Belgja z napięciem wszystkich sił walczyły na czołowych pozycjach, Anglja i Stany Zjednoczone miały możność w tym czasie stworzyć w warunkach spokojnych armje i przeprawić je na kontynent, w celu wzięcia udziału w bitwach na polach Francji i Belgji. Prócz tego trzeba zwrócić uwagę na to, że wojsko, organizowane w czasie wojny, nawet w razie posiadania odrazu dostatecznego uzbrojenia i wyposażenia, nie może niezwłocznie przystąpić do operacyj wojennych. Wojsko angielskie miało możność przejawić swoje wartości bojowe nie odrazu w pierwszych bitwach, a wojsko Stanów Zjednoczonych wzięło udział w walkach jedynie ostatniego okresu wojny światowej. Czyż dopuszczalne jest dla Japonji takie opóźnienie wystąpienia jej sił zbrojnych w przyszłych działaniach wojennych? Czy może Japonja liczyć na to, że znajdzie się jakaś trzecia strona, w rodzaju Francji i Belgji, która wytrzyma pierwszy napór przeciwnika? Czy może Japonja zaspokoić potrzeby narodu i wojska, opierając się tylko na swoich własnych wewnętrznych środkach i źródłach surowców? Czy może Japonja być spokojna, że na początku wojny źródła, skąd czerpie swe surowce, nie zostaną zajęte przez nieprzyjaciela? Czy może ona nagle, dopiero w czasie wojny, rozpocząć masowe wytwarzanie wielkiej ilości przedmiotów potrzebnych dla wojska i do jego wyposażenia?

Warunki otaczające Japonję są niepomyślne, wojsko japońskie nie może liczyć na wspólne działania wojenne z wojskami innego kraju. Warunki odnośnie do naturalnych źródeł surowców

są takie, że trzeba ich dostarczać z poza obszaru właściwej Japonji. Dlatego też w razie przyszłej wojny Japonja musi osiągnąć szybkie powodzenie, unikając przeciągnięcia się wojny na dłuższy okres; należy dążyć do uprzedzenia przeciwnika, napadając na niego i błyskawicznem tempem działań wojennych osiągnąć cel postawiony przez Japonię.

Poniżej rozwiniemy te zasady, według których powinny się ułożyć operacje wojska japońskiego w przyszłych działaniach wojennych.

Krótko mówiąc, w celu umożliwienia przeprowadzenia wojny w szybkiem tempie, konieczne jest usunięcie wszystkich tych przeszkód, które zatrzymują szybki rozwój operacyj wojennych.

Żadna ze stron nie może mieć ochoty na prowadzenie wojny w przeciągu długiego czasu, jednakże do tej chwili, do której nie zdoła ona skoncentrować sił niezbędnych do prowadzenia wojny, będzie się starała opóźniać rozstrzygnięcie, a więc poprostu przeciągać okres trwania wojny. Ten sposób prowadzenia wojny na zwłokę bywa konsekwencją planu wojny, ogólnej sytuacji, warunków geograficznych, ilości rozporządzalnych sił zbrojnych, zdolności przewozowej linij kolejowych i t. d., nie znaczy to jednak bynajmniej, aby dane państwo chciało przeprowadzić wojnę jedynie zapomocą działania na zwłokę.

Wojna na zużycie i w konsekwencji tego wywołanie rozprzężenia w szeregach przeciwnika oraz liczenie na to, że będzie on musiał wkońcu poddać się, mogą być brane pod uwagę tylko w tym przypadku, gdy nie można złamać nieprzyjaciela przez zastosowanie uderzenia siłami zbrojnemi. Jednak takie położenie należy uważać za wyjątkowe. Wprawdzie w szeregach społeczeństwa japońskiego są jednostki, które uważają, że w odpowiedniej chwili Japonja może zastosować ten sposób obrony górskich dostępów na granicy koreańskiej, jednak z punktu widzenia japońskich środków i źródeł materjalnych podobna „wojna na wytrzymanie" jest dla Japonji niemożliwa.

Biorąc pod uwagę zadanie wojny z punktu widzenia wojskowo-strategicznego, konieczne jest zdecydowane działanie zaczepne wobec przeciwnika, jeśli nawet pod względem politycznym sam kraj pozostaje biernym. Z drugiej strony, choćby Japonja starała się nawet rozstrzygnąć położenie wojenne zapomocą jak najbardziej ograniczonych i defensywnych działań wojennych, nie można mieć pewności, czy przeciwnik nie zastosuje czasowego przeciągnięcia wojny w tym tylko celu, aby wygrać na czasie,

albo też nie można mieć pewności, czy przeciągająca się wojna nie stanie się długotrwałą, uporczywą „wojną na zużycie".

Tak naprzykład, w pierwszym okresie działań wojennych, nieprzyjacielskie armje, uwzględniając warunki sił zbrojnych i warunki szybkości przewozu, będą posuwały się naprzód w ten sposób, aby nie podstawić się pod bezpośrednie uderzenie armij japońskich, a przytem przez swe posuwanie się naprzód będą zmniejszały obszar, z którego możnaby było uzyskać surowce. Nieprzyjaciel może także uchylić się od naszego uderzenia i wycofać się. Jeśli przeciwnik wybrałby takie sposoby prowadzenia wojny, to głównie dlatego, że Japończycy mają dość sił do rozstrzygnięcia wojny w szybkiem tempie.

W tym przypadku, gdyby wojna się przeciągała, to dla ułatwienia następnych operacyj, zapewnienia obrony powietrznej centralnych obszarów kraju, uzyskania źródeł surowców dla okresu wojennego, powinniśmy za wszelką cenę przesunąć się naprzód do pewnej, koniecznej linji i tem samem uzyskać możność prowadzenia przedłużającej się wojny.

W ten sposób, w obydwu przypadkach, aby szybko rozstrzygnąć położenie wojenne i aby zapewnić sobie możność prowadzenia przedłużającej się wojny, konieczne jest w pierwszym okresie po rozpoczęciu działań wojennych przesunięcie wojsk japońskich wprzód, do koniecznej dla powyższych celów linji w terenie. Dlatego też uzbrojenie wojska japońskiego w czasach pokoju powinno rozwijać się na podstawie tego głównego zadania, które wojsku japońskiemu przypadnie z chwilą rozpoczęcia działań wojennych".

Inni japońscy pisarze wojskowi podzielają w zasadzie poglądy gen. Hata.

Generał Sato podkreśla i zwraca uwagę na konieczność szybkości uderzeń i szybkości rozstrzygnięć: „Dotychczas Japonja odnośnie do swej obrony państwowej trzymała się dwóch zasad: zaczepne działania wojenne oraz „szybkość uderzeń i rozstrzygnięcia". W dalszym ciągu musimy trzymać się tych dwóch zasad, które odpowiadają położeniu Japonji. Przygotowanie zbrojeń wojennych związane jest z wielkiemi trudnościami. Jeśli wyniknie wojna, to powinna ona być zaczepna, naturalnie przy odpowiedniem kierowaniu operacjami wojennemi. Na nasze nieszczęście Japonja jest biedna pod względem zapasów wojennych; posiada mało rudy żelaznej, niezbędnej do fabrykacji broni, posiada mało metali koniecznych do przygotowania różnych materjałów wojennych.

Chociaż w czasie pokoju przygotowuje się duże zapasy sprzętu i materjału wojennego, to jednak prowadzenie przedłużającej się wojny, kiedy daje się odczuć w kraju brak środków do wytwarzania dostatecznej ilości uzbrojenia i pocisków, należy uważać za bardzo trudne. Dlatego też, jak tylko rozpoczną się działania wojenne, trzeba ruszyć na nieprzyjaciela szybko, jak wicher i błyskawice, rozbić go jednem uderzeniem i niezwłocznie zakończyć wojnę. Na tem właśnie polega zasada „szybkości uderzeń i rozstrzygnięć". Dla osiągnięcia tego celu trzeba mieć świetne i gotowe do działań wojsko. Oto dlaczego Japonja nie może, podobnie do Ameryki i Rosji, przyjąć systemu wojska, które tylko przez kilka miesięcy jest szkolone wojskowo.

Samo przez się rozumie się, że, w celu uzyskania zwycięstwa, trzeba już w czasie pokoju robić ogromne zapasy najważniejszego materjału uzbrojenia".

Miura Ecuro jest zwolennikiem tejże zasady szybkości i zdecydowania. Mówi w swej pracy o konieczności „dobrej taktyki" wojska japońskiego w Syberji.

„Główna siła wojska polega na umiejętności szybkich działań zaczepnych. Pełen talentu wódz nawet z maleńką armją, może pobić armję silniejszą. W razie wojny z Z.S.R.R., Japończycy, dla osiągnięcia zwycięstwa nad Rosją, muszą zastosować jak najdalej idącą szybkość i zdecydowanie, a w związku z tem, obok ulepszenia zbrojenia, konieczne jest jak najlepsze wyszkolenie oddziałów do celów wojny. Nie wolno zapominać o tem, że armje rosyjskie są bardzo zręczne w taktyce opóźniania przeciwnika na szerokim froncie i wciągania go w głąb kraju. Zmyliwszy przeciwnika ograniczoną ilością ludzi i środków, potrafią one łatwo osiągnąć swój cel. Syberja jest szeroka i jeśli w niej zostanie stwierdzona duża armja nieprzyjacielska, to wojsko japońskie będzie mogło spełnić swoje zadanie jedynie pod warunkiem, że będzie doskonale znało zasady właściwej taktyki.

Państwo japońskie, chociaż styka się z państwami znajdującemi się na kontynencie, jednak w czasie pokoju nie może mieć na tych swoich granicach dostatecznej ilości wojsk, z przyczyn od Japonji niezależnych.

Jest to, rozumie się, niesprawiedliwe. Kiedy zacznie się wojna, wtedy dopiero może Japonja przeprawić na kontynent wojska w dostatecznej ilości. Inne państwa już w czasie pokoju mają prawo przerzucić swoje wojska na granice i do swoich kolonij. Miejsca, gdzie znajdują się siły zbrojne przypuszczalnego przeciw-

nika, powinny być pierwszą linją japońskiej obrony. Jeśli nie przerzucimy naszych sił przez morze, to nie będziemy mogli rozporządzać dostateczną ilością sił zbrojnych, któreby przeciwstawiły się nieprzyjacielowi. W czasie wojny musimy to niewygodne położenie poprawić przez nieprzerwane i błyskawicznie szybkie przerzucenie wojsk na kontynent.

Jednak najidealniejsze położenie byłoby wtedy, gdyby w czasie pokoju można było trzymać na kontynencie wojsko o organizacji czasu wojennego.

Niestety jest to niedopuszczalne. Nadzwyczaj ważną rzeczą jest organizacja wojska w czasie pokoju jak i w czasie wojny. Obecnie 17 dywizyj, z ilością 220 — 230 tysięcy żołnierzy, należy koniecznie wyszkolić doskonale według nowoczesnych zasad taktyki i techniki wojennej; należy je odpowiednio rozmieścić oraz wyposażyć w te wszystkie współczesne środki walki, które mają wojska innych krajów. W szczególności trzeba zwrócić uwagę na mechanizację wojska japońskiego, to jest na tę dziedzinę, na którą jedynie Japonja zwracała mało uwagi. Jeśli w przyszłości japońskie wojsko zostanie zmechanizowane, to zwiększenie jego nie będzie potrzebne, gdyż takie wojsko może całkowicie zabezpieczyć Japonję przed znacznie liczniejszym przeciwnikiem".

Generał Sato rozwija jeszcze bardziej konkretnie zagadnienia taktyczne i operacyjne w związku z przyszłą wojną. Szczególniej interesują go zagadnienia mechanizacji, nagłych działań bojowych i zastosowania lotnictwa: „Wielu nalega na zupełne zmechanizowanie wojska japońskiego. Mówią oni, że większa część wojska francuskiego i angielskiego jest już zmechanizowana, a w związku z tem zmniejszono ilość żołnierzy. Dlatego też należy zmechanizować wojsko japońskie, to jest zwiększyć w piechocie ilość lekkich karabinów maszynowych, zmniejszając skład kompanij, w artylerji wprowadzić samochody, zmotoryzować tabor i t. d. Zgadzam się na zwiększenie w wojsku japońskiem ilości ogniowych środków walki, a mianowicie karabinów maszynowych, dział, ale w żadnym przypadku nie mogę zgodzić się, aby ze zwiększeniem w wojsku ilości środków ogniowych, należało zmniejszyć stan ilościowy kompanij. Znany generał Clausewitz mówił: „Kierować psychologją teatru wojny, nie znaczy mieć dużo dobrych lub złych mechanizmów, ale mieć dużo lub mało żołnierzy". Żołnierz, widząc przed oczami dużo nieprzyjaciół, mimowoli odczuwa pewną obawę, widząc

mało przeciwników jest odważniejszy. Na tem w rzeczywistości polega psychologja walki. Trzeba koniecznie mieć możliwie dużo dobrych dział, ale przedewszystkiem trzeba mieć w czasie walki jak najwięcej żołnierzy.

Działa są drugim warunkiem powodzenia w boju. My, zgadzamy się na zwiększenie ilości dział szybkostrzelnych na mechanizację oddziałów, ale w żadnym przypadku nie możemy się zgodzić z tem, aby z mechanizacją wojska należało zmniejszyć ilość ludzi. W rzeczywistości mylą się ci, którzy, nalegając na zwiększenie mechanizacji wojska, równocześnie żądają zmniejszenia ilości dywizyj. Niektórzy wysuwają pogląd, że trzeba w taborach i artylerji całkowicie usunąć konie. Możemy zgodzić się na zmniejszenie w pewnym stopniu ilości koni, ale w żadnym przypadku na ich usunięcie. Na dobrych drogach, jakie są w Europie, rozwinął się ruch samochodowy i zastąpienie koni samochodami może być racjonalne. Wojsko japońskie będzie musiało w przyszłości walczyć w Azji wschodniej, gdzie, dzięki położeniu geograficznemu, dobrych dróg jest bardzo mało i stosować na takich drogach jedynie ruch samochodowy jest prawie niemożliwością. Wówczas samochody przeszkadzałyby tylko w poruszaniu się wojsk. Można zgodzić się z zastosowaniem samochodów w dużej ilości w artylerji i piechocie, ale z poglądem, aby usunąć wogóle zaprzęg koński, zgodzić się nie można.

Krótko mówiąc, główny środek i główna siła na wojnie — to człowiek, a nie maszyna. Jest zupełnie naturalne, że trzeba iść z postępem czasu i wojsko mechanizować. Jeżeli jednak będzie się myśleć tylko wyłącznie o mechanizacji, to wkońcu samo wojsko przemieni się w mechanizm. Wojsko, które straci siłę duchową, przestaje być właściwie wojskiem. Dlatego ci, którzy nalegają na zmniejszenie ilości dywizyj, aby zmechanizować wojsko, gubią to właśnie wojsko.

Nie możemy zwyciężyć, jeśli będziemy we wszystkiem naśladowali taktykę przeciwnika. Należy wypracować własną, samodzielną taktykę, zgodną z położeniem kraju i charakterem narodu. Wykorzystując tę własną, swoistą taktykę, należy zwalczać i złamać przeciwnika. Z tego punktu widzenia poleca się dla wojska japońskiego dążyć do przeprowadzania szeregu działań bojowych podczas nocy. W wieku rozwoju samolotów działania bojowe przeprowadzane w ciągu dnia będą wkrótce rozpoznane przez przeciwnika, pozna on też wkrótce zasady naszej taktyki. Dlatego należy wy-

bierać dla działań bojowych porę nocną. Jedyny sposób pobicia przeciwnika, to nagły, zdecydowany napad.

Rozwój lotnictwa stwarza dużą jego rolę i pomoc w zakresie obrony państwa. Napady lotnicze to taktyka, która odpowiada całkowicie charakterowi narodu japońskiego. Wierzę, że atak lotniczy na polach Azji wschodniej a w szczególności na polach Mandżurji i Mongolji, okaże dużą pomoc naszym armjom. Dlatego należy nalegać na konieczność jak najszybszej budowy samolotów bojowych.

Główne zadanie samolotów bojowych to zrzucanie bomb. Dlatego potrzebne są przedewszystkiem samoloty bombardujące, oprócz nich również samoloty rozpoznawcze. Istniejące samoloty rozpoznawcze i do atakowania wojsk na ziemi należy pozostawić przy armjach lądowych i flocie, a oprócz tego należy koniecznie zwiększyć ilość budowanych nowych samolotów, oraz zorganizować z nich „oddzielną armję powietrzną".

Nakoniec warto przedstawić niemal konkretny plan przyszłej wojny z Z.S.R.R., proponowany przez gen. Sato. Szereg punktów tego planu pokrywa się również z poglądami gen. Hata „Wojnę tę[1]) można podzielić na dwa okresy. Dla prowadzenia działań wojennych przeciw Z.S.R.R., duże znaczenie ma rozmieszczenie nieprzyjacielskich sił zbrojnych na początku wojny. Dlatego teraz nie można ustalić ścisłego planu działań wojennych, jednakże mimo wszystko można powiedzieć, że w pierwszym okresie wojny wojska rosyjskie zostaną rozbite (przedewszystkiem w północnej Mandżurji), albo też zepchnięte na zachód od Hinganu. W szczególności, pierwszy okres wojny będzie to okres przygotowawczy, drugi — ostateczny.

W pierwszym okresie wojny, wojska japońskie, znajdujące się w Mandżurji, z wyjątkiem oddziałów ochrony linij kolejowych, zostaną skoncentrowane w Czań—Czunie i okolicach Guncz—Żuliń. Te wojska będą miały zadanie przeprowadzenia osłony koncentracji armij japońskich wyruszających z Korei. Dywizje koreańskie zostaną rozmieszczone w okolicach Kirinu, Mukdenu, Hajtunu.

Gdy armje japońskie zostaną zebrane, ruszą one na północ, w celu uchwycenia Charbina, rozbicia wojska rosyjskiego znajdującego się w Mandżurji północnej i nakoniec osiągnięcia Hinganu.

---

[1]) Przeciw Z.S.R.R. (przyp. zest.)

Zabezpieczywszy ten obszar zapomocą umocnień technicznych, Japonja będzie się przygotowywała do dalszych operacyj wojennych. Na tem zakończy się pierwszy okres wojny z Z.S.R.R.

Dla powyższej operacji wojennej potrzeba będzie około 700.000 żołnierzy, to jest trzy razy więcej niż wynosi regularne wojsko japońskie w czasie pokoju.

Drugi okres wojny z Rosją rozpocznie się po upływie roku od ukończenia pierwszego okresu. W ciągu roku zostaną przygotowane nowe armje w ilości 700.000 żołnierzy. W ten sposób wojsko japońskie będzie się składało z 1.400.000 żołnierzy.

Japońskie armje przejdą przez Hingan i przez Mandżurję i skierują się ku głównym siłom wojska rosyjskiego, aby rozbić je, oraz tem zakończyć wojnę.

Do przeprowadzenia operacyj wojennych przeciw Rosji, po ukończeniu pierwszego okresu wojny, obecny pokojowy skład współczesnego regularnego wojska japońskiego (230.000 ludzi) jest niewystarczający.

W czasie pokoju trzeba mieć przynajmniej pod bronią 450.000 ludzi, a w czasie wojny 1.400.000".

Zestawił S.

KONTRASTY 1931 ROKU — RUCHLIWOŚĆ CZY NIERUCHLIWOŚĆ?

Lidell Hart B. H. kpt. w. bryt. — Contrasts of 1931 — Mobility or Stagnation. Infantry Journal, styczeń—luty 1932. Waszyngton.

Podczas manewrów angielskich w 1931 roku, które były najwspanialszemi od czasu wojny światowej, wybiły się na czoło studjowanych zagadnień dwa kontrasty: nieruchliwość dywizji piechoty oraz ruchliwość zreorganizowanej brygady czołgów.

W sierpniu przeprowadzono próbną mobilizację 1. dywizji piechoty do pełnego stanu wojennego z taborami (bez 1 brygady), gdyż chodziło m. i. o stwierdzenie, o ile możnaby zmniejszyć tabory, celem zwiększenia ruchliwości dywizji. Ostatecznym wynikiem doświadczeń było stwierdzenie bardzo dużej nieruchliwości i ciężkości obecnej dywizji piechoty.

Cztery lata wojny pozycyjnej przemieniły żołnierza poprostu w choinkę, a dywizję w rodzaj „pantechnicum". Hasła powojenne o powrocie do „walk ruchowych", nie wiele zmieniły z tego stanu rzeczy. Żołnierza nieco odciążono, przenosząc jednakże to jego odciążenie na tabory, co oznacza i wzrost taborów i mniejszą ruchliwość żołnierza w masie, mniejszą zdolność kierowania kolumnami oraz wrażliwość ich na niespodzianki. Powojenne ćwiczenia z jednostkami o stanach mniejszych niż wojenne, przy częściowem tylko użyciu taborów, nie mogły oczywiście przyczynić się do zwrócenia baczniejszej uwagi na powyższe zagadnienie wzrastania masy z chęci zaopatrzenia się „na wszelki wypadek"; spowodowała to dopiero próbna mobilizacja z 1931 roku.

Stwierdzono, że od czasów wojny boerskiej wielkie jednostki wożą za sobą 14-dniowe zapasy różnych prowiantów, a jeszcze ciekawsza jest okoliczność, że mimo łatwych warunków zaopatrywania w czasie wojny 1914 — 1918 z powodu walk nieruchowych, ilości tej nie zmniejszono. Przeciwnie, np. żelazną por-

cję kawalerzysty przeniesiono od niego do taborów, w których przewożono dla niego normalną rację żywnościową na dzień następny. Bataljon piechoty jeszcze ciągle wozi ze sobą około 20 km kabla telefonicznego. Przy przewozie taborami konnemi potrzeby przewozowe musiały być większe, ale obecnie przy zmotoryzowaniu większości taboru dywizyjnego potrzeby te można znacznie zmniejszyć.

To też w rezultacie próbnej mobilizacji zniesiono samochody 3-tonnowe, zastępując je w taborze dywizyjnym lekkiemi samochodami. Po zmniejszeniu zapasów, ilość lekkich samochodów taboru dywizyjnego zmniejszono z 700 na 500. Jednakowoż całe zagadnienie nieruchliwości zogniskowało się raczej na ciężkości samych części składowych dywizji, używających ciągu konnego. Jednostki organizacyjne dywizji mają bowiem w swym składzie 5500 koni i mułów oraz około 740 wozów. Zmotoryzowana jest tylko jedna z kompanij inżynierskich oraz sekcja łączności brygady.

Kto obserwował dywizję podczas jej wymarszu z Adlershot, ten musiał sobie powiedzieć: jak też mało taka dywizja zmieniła się od czasu wojny! Tylko doświadczony widz zauważył różnice w postaci całego pułku kawalerji dywizyjnej oraz brygady artylerji dywizyjnej. Naogół uderzała ogromna długość kolumn. Bataljon piechoty oddaje przytem połowę swej długości biedkom, wozom i kuchniom polowym. W wypadku ataku lotniczego, żołnierze się rozprószą, ale wozy i biedki nie. Kolumna, mająca w sobie tak sztywne ogniwa, w warunkach wojny nowoczesnej będzie narażona na duże niebezpieczeństwa. Wrażenie ciężkości spotęgowała artylerja z działami i jaszczami, ciągnionemi przez szóstki koni. A druga kompanja inżynierska, maszerująca piechotą, aby w razie potrzeby przybyć na miejsce pracy zupełnie przemęczona, wyglądała zupełnie anachronicznie. W tej procesji wywarły też wrażenie ciężkie wozy sanitarne, zupełnie te same, których używano w czasie wojny boerskiej, zapewne specjalnie do tej mobilizacji wygrzebane z jakiegoś muzeum.

Samoloty spokojnie fotografowały miejsca, w których w czasie wojny zrzucanoby bomby, a do fotografowania było dużo. Niejednakowa szybkość pieszego i wozu powoduje, szczególnie w terenie pagórkowatym, stałe rozciąganie się kolumny, lub też zatory. Nie można sobie wogóle wyobrazić jakie zamieszanie spowodowałby atak lotniczy lub czołgów na tak ciężkie, nieruchliwe kolumny. A nie można też zapominać o możliwości użycia przez

przeciwnika iperytu, jak to w rozmiarach jak najszerszych przewiduje szef sztabu jeszcze w 1927 roku.

Żądanie reform podczas tych ćwiczeń było powszechne. Niestety nastąpiło to w okresie kryzysu, kiedy trudno marzyć o urzeczywistnieniu postępu mechanizacji. Lekka piechota mogłaby się składać z odpowiedniej ilości strzelców z ciężkich karabinów maszynowych w małych wozach pancernych, następnie z proporcjonalnie odpowiedniej ilości tyraljerów w czołgach „baby" — jak najmniejszych, a wreszcie z odwodu piechoty w 6-kołowych samochodach lub autobusach. Bataljon zmotoryzowany mógłby mieć połowę stanu bataljonu obecnego, gdyż siła liczebna tego ostatniego nie jest sharmonizowana z rozwojem karabinów samoczynnych i lekkich karabinów maszynowych.

Natomiast mieszanie w jednej kolumnie jednostek pieszych i zmotoryzowanych, jak to obecnie jeszcze ma miejsce, tylko zmniejsza ruchliwość kolumny i powoduje trwonienie paliwa, a co zatem idzie trwonienie grosza publicznego

Mimo mechanizacji indywidualne szkolenie taktyczne żołnierza, w stosunku do obecnego jego szkolenia, powinno nawet być jeszcze pogłębione, odnosi się to w szczególności do oficerów. W latach 1914—1918 wystarczył dobry dowódca bataljonu i brygadjer, obecnie byłoby to zamało.

Przeciwieństwem ujemnych wyników mobilizacji 1. dywizji piechoty były doświadczenia przeprowadzane z 1. brygadą Królewskiego Korpusu Czołgów we wrześniu 1931 r. Były to bezwzględnie najważniejsze i najciekawsze ćwiczenia wojskowe od czasu wojny światowej. Pancerz uważano tylko jako dodatkowe zabezpieczenie, przywiązując przedewszystkiem znaczenie do szybkości i siły jednostki czołgów. Przewodnią ideą taktyki czołgów było t. zw. „zbliżanie się pośrednie". Lekkie czołgi w pewnym kierunku przyciągały uwagę i ogień nieprzyjaciela, aby umożliwić średnim czołgom wykonanie uderzenia z zupełnie innego kierunku.

Taktyka ta oparła się na nowej organizacji brygady czołgów, która składa się z jednego bataljonu lekkiego i trzech mieszanych, każdy o trzech kompanjach mieszanych i 1 plutonie wozów ciężkich. Kompanje, co było nowością w tym roku, składały się z kombinacji czołgów lekkich i średnich, tak że mieszana kompanja miała w swym składzie 1 pluton z 5 średnich i 1 pluton z 7 lekkich czołgów. Szyki bojowe brygady żywo przypominały mongolskie szyki Dżyngischana, albo też szyki bojowe floty morskiej.

To ostatnie porównanie nasunęło się też przez obserwację sposobu dowodzenia całą brygadą, zarówno w marszu jak też w boju, przy pomocy telegrafu bez drutu i sygnałów flagowych, przyczem używano nowego uproszczonego klucza o sygnałach z dwóch flag, jedna nad drugą, lub przy telegrafowaniu, z dwóch liter Morza. Uzupełniano je radjotelefonją.

Czołgi manewrowały albo w szyku zwartym, jeden od drugiego o mniej więcej 20 m, albo w terenie otwartym i w szyku luźnym oraz bojowym z podwojonemi odstępami między czołgami średniemi i z wysuniętemi czołgami lekkiemi.

Po dwóch ćwiczeniach kompanijnych, mających za temat jednostronne i dwustronne oskrzydlenie nieprzyjaciela, rozpoczęto ćwiczenia bataljonowe w ramach brygady. Dowódca brygady ma sztab, składający się z 1 oficera Sztabu Generalnego, oficera ordynansowego i 3 oficerów do zleceń. Dowódca oraz każdy z tych oficerów są umieszczeni w jednym czołgu lekkim. Podczas posuwania się naprzód dowódca brygady ze swym sztabem oraz dowódcami bataljonów (każdy z nich też w lekkim czołgu) wyprzedza brygadę. Za tym pierwszym rzutem postępuje druga partja oficerów, po dwóch dowódców kompanij z każdego bataljonu. Jako trzeci rzut postępuje masa brygady, którą tymczasowo dowodzi jeden z oficerów do zleceń brygadjera.

Po rozpoznaniu terenu, dowódca brygady wydawał swe rozkazy, dowódcy bataljonów udawali się w swe strefy działania, dla bliższego rozpoznania terenu i zmontowania uderzenia W tym czasie jeden z oficerów sztabu brygady wraca z rozkazami do brygady, skierowując bataljony tam, gdzie potrzeba. Całe wykonanie było bardzo szybkie, bez niepotrzebnego zatrzymywania się.

Pierwszem ćwiczeniem było posuwanie się każdego bataljonu naprzód, z wykorzystywaniem zasłon terenowych i nakazywanemi zmianami kierunków posuwania się, przejście przez wzgórze albo teren ostrzeliwany w szyku luźnym. Głównem zadaniem było przytem jak najszybsze przeprowadzenie ćwiczenia. Drugie ćwiczenie polegało na kryciu rozwinięcia się tyłowych jednostek do bitwy przez bataljon czołowy. W trzeciem ćwiczeniu, którego celem było natarcie na tyły nieprzyjaciela, a szczególnie na jego artylerję, lekkie czołgi natarły z jednego, a później średnie czołgi z drugiego skrzydła. Celem działania czołgów będzie raczej artylerja i tyły przeciwnika, niż jego piechota. W czwartem ćwiczeniu przyjęto, że nieprzyjaciel zdążył utworzyć z armat prze-

ciwczołgowych zasłonę naokoło swych pozycyj artyleryjskich. Armata przeciwczołgowa jest oczywiście większym wrogiem czołga niż armata polowa. Można ją łatwiej ukryć i zmieniać kierunki strzału, choć ruchliwości one nie posiadają, chyba że są wmontowane w czołgi. Niedogodnością jest mniejsza siła przebijania pancerza a następnie fakt, że załoga nacierających czołgów jest osłonięta pancerzem, podczas gdy obsługa armatki pancerza nie posiada.

Na tych przesłankach opiera się nowa „przeciw — przeciw czołgowa" taktyka. Kilka rozproszonych armatek łatwo można zwalczyć dużą falą czołgów. Gdy armatki są rozmieszczone gęsto, trzeba postępować ostrożnie. W terenie pokrytym z ograniczonem polem ostrzału lekkie czołgi mogą wykonać okrążenie przez niewidoczne podkradanie się do armatek, a następnie przez przyduszenie ich ogniem jednocześnie z kilku stron. W terenie otwartym trzeba się starać uderzyć z kierunku nieoczekiwanego, tak, ażeby armatki musiały zmienić swe pozycje i w ten sposób się zdemaskować. Przyłapanie ich w chwili zmiany pozycji będzie oczywiście najkorzystniejsze. W ćwiczeniu konkretnem pierścień armatek określono na 8 km. Lekki bataljon podsunął się do nieprzyjaciela od północy, bataljon średni zaś od płd. zach., tworząc bramę wypadową dla głównych sił brygady.

W piątem ćwiczeniu czołgi miały za zadanie zaatakować maszerującą kolumnę piechoty. Piechotę markowała niewielka kolumna, zaopatrzona w armatki przeciwczołgowe. Kolumna maszerowała od północy na południe, straż przednia brygady czołgów, która maszerowała w kierunku wschód — zachód, składająca się z części bataljonu lekkiego, została na 200 m zatrzymana ogniem armatek ustawionych na wzgórzu, osłaniającem linję marszu kolumny. Brygada ukryta za następnemi wzgórzami zatrzymała się, brygadjer po kilku minutach orjentacji wydał rozkaz, „Okrążyć z prawa". Osobiście ze swym sztabem udał się w zakryty obszar na północ, dokąd też mometalnie nadciągnęła brygada. Straż przednia utworzyła, dla ukrycia tego ruchu, zasłonę dymową. Poza tem przedłużono jej skrzydło północne trzecią kompanją lekką. Jeden bataljon średni skierował następnie dowódca brygady do natarcia z kierunku północnego na południe na skrzydło armatek, sam zaś z brygadą przedarł się przez ogon kolumny, a następie, po wykonaniu okrążenia, uderzył na kolumnę od zachodu, głównemi siłami swej brygady. Rozkaz wydano o g. 11 min. 10 a natarcie od zachodu wykonano o g. 12 min. 30. W cią-

gu tego czasu bataljon czołowy nacierającej brygady, postępujący w 2 rzutach, przebył przeszło 10 km, rozwinął się do walki i wykonał natarcie. Oczywiście armatek nie zdołano zawrócić, tembardziej że były one zaszachowane od zachodu i północy; czołgi operują 360 stopniami możliwości manewrowania. Można sobie jedynie wyobrazić, jaka panika powstałaby w rzeczywistości w tej maszerującej kolumnie.

Po tych ćwiczeniach 3 dni poświęcono ćwiczeniom brygadowym. Musztra formalna, podobna do musztry gwardji, wykonana była może nie tak precyzyjnie, ale znacznie szybciej. 180 czołgów, kierowanych jedną wolą i jednym głosem, rozwjało się, skupiało, zmieniało kierunki tak, jak gdyby to było jedno ciało. Brygadjer dawał swe rozkazy z czołga radjotelefonem z odległości około $1^1/_2$ km od brygady. Drugie ćwiczenie polegało na posuwaniu się całej brygady skokami bataljonowemi. Przy trzeciem ćwiczeniu okrążano maszerującą kolumnę piechoty. Rzecz dziwna, że taka masa czołgów potrafiła jednakże wykorzystać każdy krzaczek i każdą zasłonę, tak że w terenie ledwo była widoczna. Szybkość działania byłaby jeszcze większa, gdyby nie to, że lekkie czołgi przeważnie zastąpiono samochodami pancernemi z ciężkiemi karabinami maszynowemi, o wiele mniej ruchliwemi, a kilka nowoczesnych lekkich czołgów Mark II oddano do rozporządzenia dowódcom oraz oficerom łączności. A takich czołgów trzeba konstruować dużo! Roczny koszt utrzymania jest o połowę mniejszy od kosztów utrzymania sekcji piechoty.

Armatki nie są skuteczną obroną, są drogie i trzebaby ich bardzo dużo do wytworzenia jakiej takiej obrony. Przy ćwiczeniu z maszerującą kolumną przyjęto armatki rozłożone co 180 m, na co potrzeba było 270 armatek i drugie tyle jako odwód na nieprzewidziane przypadki. Stąd wniosek, że dla dywizji piechoty trzebaby wprost niezliczonej ilości armatek i że w ten sposób dywizji skutecznie osłonić się nie da.

Brygada zastosowała nowy, własny system taktyki, dostosowany do jej możliwości działania i organizacji.

Lotnicy twierdzili, że brygada była dobrze widoczna podczas ruchu w szyku zwartym, ale po rozwinięciu się poprostu „znikła" z pola obserwacji. A górującą charakterystyką ćwiczeń była możność szybkiej zmiany kierunków posuwania się i nawet natarć; giętkość manewrowania, niewidoczność nawet odeszła na plan drugi. Tembardziej więc obserwacje lotnicze zasługują na uwagę. Dla widza, obserwującego ćwiczenia z samochodu, kompanje

to zjawiały się gdzieś, na chwilę to znowu znikały; uderzała pustka pola walki, a podsłuch huku motorów przy takiej masie nie na wiele by się przydał.

Wreszcie trzeba zauważyć, że brygada zreorganizowana została dopiero na kilka tygodni przed ćwiczeniami, tak, że dalsze szkolenie jeszcze usprawni jej działalność. Brygada czołgów może wykonać manewr w ciągu kilku godzin, miejscowy w ciągu kilku minut, formacja piechoty może swój manewr ukończyć ledwo w ciągu jednego dnia. Siłę ogniową można szybko przerzucać z miejsca na miejsce przy ochronie pancerzem przeciw wojskom nieopancerzonym. A nawet, gdyby wynaleziono broń, przestrzeliwującą pancerz, ruchliwa ta siła ogniowa zawsze będzie miała przeważające znaczenie. Napoleon powiedział, że siłą jest masa pomnożona przez szybkość. Rzeczywista siła czołgów polega na pomnożeniu masy przez szybkość i czynnik zaskoczenia, bo trzeba tu jeszcze ponadto pomnożyć skutek materjalny przez moralny.

Streścil ppłk. dypl. St. Müller.

RZUT OKA NA NOWY AUSTRJACKI REGULAMIN WALKI.

Źródła: 1) *„Führung und Gefecht der verbundenen Waffen* (*F. u. G.*) *Abschnitt. XI Das Gefecht.* (*Entwurf*) *Wien 1930.* 2) *Płk. Rendulić — „Die neue Gefechtsvorschrift“ Militärwissenschaftliche Mitteilungen. VII, VIII, IX, X — 1930. III. IV. V, VI 1931 r.* 3) *„Nowyj polewoj ustaw awstrijskoj armji“ — Woj. Zarubieżnik nr. 4 — 1932.*

W czerwcu 1930 roku ukazała się jedenasta część nowego regulaminu austrjackiego pod tytułem „Dowodzenie i walka broni połączonych“. Ta część regulaminu pod nazwą „Walka" obejmuje następujące zagadnienia: Zadania i zasady wykorzystania oraz współpracy różnych rodzajów wojska w walce, dowodzenie wojskami, bojowe działania wojsk i działania bojowe w warunkach specjalnych.

Regulamin głosi: „Dla walki niema żadnych szablonów", dlatego też wskazówki regulaminu należy ściśle przystosować do *zadania, położenia i terenu*, w których mają się rozegrać działania bojowe. Te trzy hasła obowiązują dowódców przy powzięciu decyzji.

Powodzenie w walce można osiągnąć jedynie przez jak najdalej idące napięcie wspólnych wysiłków różnych rodzajów broni, dlatego specjalne znaczenie przywiązuje się do współdziałania różnych rodzajów broni. Ta zasada przewija się przez całą treść regulaminu, którego wskazówki przeniknięte są dążeniem do osiągnięcia tego podstawowego wymagania. W szczególności w tym właśnie celu regulamin ustala jedno pojęcie o różnych rodzajach ogni dla wszystkich broni. Przyznając specjalne znaczenie ognia, regulamin nie popełnia równocześnie błędu w jednostronnej ocenie oraz przecenianiu jego roli. Podtrzymanie ogniowe, szczególnie w warunkach wojny ruchowej, nigdy nie może być zupełne i wystarczające, aby więc osłabić ogniowe działanie przeciwnika, oprócz ognia potrzebne są jeszcze następujące czynniki: Odpo-

wiednie wykorzystanie i umocnienie terenu, przyjęcie odpowiednich szyków bojowych, zaskoczenie, wykorzystanie odpowiednich warunków atmosferycznych, stworzenie zasłon dymowych. Nakoniec należy pamiętać, że niezależnie od potęgi ognia, dostateczne powodzenie w walce może być osiągnięte przez walkę wręcz.

Podstawowe zadanie środków ogniowych to zabezpieczenie skoncentrowania ognia na rozstrzygających odcinkach walki. Przytem sposób zastosowania środków ogniowych powinien zapewnić całkowite wykorzystanie ich taktycznych oraz balistyczno-technicznych właściwości, co zabezpiecza przed jednostronnem ich zastosowaniem. Wykorzystanie ognia w myśl decyzji dowódcy zapewnia „plan ognia", prowadzenie zaś ognia zgodnie z położeniem taktycznem i stanem środków ogniowych osiąga się przez „kierowanie ogniem".

Regulamin ustala sześć podstawowych rodzajów ognia: 1) ogień niszczący (Vernichtungsfeuer), 2) ogień zaporowy (Sperrfeuer), 3) ogień niepokojący, (Störungsfeuer), 4) ogień burzący (Zerstörungsfeuer), 5) ruchoma zapora ogniowa (Feuerwalze), 6) napad ogniowy (Feuerüberfall).

Regulamin podkreśla znaczenie ciężkich karabinów maszynowych w prowadzeniu ognia niszczącego, zaporowego i niepokojącego.

Nową rzeczą jest tutaj zastosowanie ciężkich karabinów maszynowych przy organizowaniu ruchomej *zapory ogniowej.* Jednakże wykorzystanie do tego celu ciężkich karabinów maszynowych jest ograniczone niemal całkowitą niemożnością obserwowania w walce rezultatów ognia karabinów maszynowych; dlatego poleca się przy organizowaniu ruchomej zapory ogniowej włączać ciężkie karabiny maszynowe w ogólny system ognia artyleryjskiego a tylko w terenie szczególnie odpowiadającym oraz specjalnie pomyślnych warunkach obserwacji organizować zaporę ogniową jedynie na podstawie ognia samych ciężkich karabinów maszynowych.

Z punktu widzenia bezpośredniego ogniowego podtrzymania piechoty — przy rozwiązywaniu przez nią tych lub innych zadań taktycznych, należy rozróżniać trzy rodzaje ognia: 1) przygotowanie ogniowe (Vorbereitungsfeuer), 2) ogień podtrzymujący czyli wspierający (Unterstützungsfeuer), 3) ogień odpierający natarcie (Abwehrfeuer).

Odnośnie do przygotowania ogniowego regulamin zwraca uwagę na to, aby ten rodzaj ognia nie ściągał przedwcześnie uwagi

przeciwnika i aby nie sprowadzał w ten sposób do zera znaczenia zaskoczenia w działaniach bojowych.

Ogień podtrzymujący należy tak przygotować oraz w ten sposób rozmieścić środki ogniowe, aby o ile możności zapewnić nieprzerwane podtrzymanie piechoty aż do momentu jej wtargnięcia w uszykowanie przeciwnika.

Pod pojęciem ognia odpierającego natarcie, to jest ognia, którym powinno się zatrzymać nieprzyjaciela przed czołowym skrajem uszykowania obrońcy, należy rozumieć system ognia zaporowego i ognia niszczącego w obronie, przytem należy brać pod uwagę, że w wojnie manewrowej zaledwie w wyjątkowych okolicznościach można liczyć na osiągnięcie ciągłej strefy ognia zaporowego artylerji przed całym frontem. Dlatego, chociaż artylerja jest obowiązana być przygotowaną do prowadzenia ognia przed całym odcinkiem frontu, ogień zaporowy artylerji będzie stosowany jedynie w obronie tych ważniejszych odcinków frontu bojowego, które zostaną słabo zabezpieczone przez piechotę, względnie których piechota nie będzie mogła zabezpieczyć całkowicie.

Naodwrót, od ciężkich karabinów maszynowych wymaga się prowadzenia ciągłego ognia zaporowego przed całym frontem.

Normalny sposób kierowania ogniem artylerji to *scentralizowane dowodzenie*, osiągnięte przez złączenie dowodzenia całą artylerją w rękach jednego, najstarszego dowódcy artylerji.

Rozdzielenie artylerji między oddziały piechoty, a więc jej zdecentralizowanie, jest dopuszczalne jedynie w tych wypadkach, gdy scentralizowane dowodzenie nie będzie mogło zapewnić szybkiej i bliskiej współpracy artylerji z piechotą. Może to nastąpić szczególnie w następujących wypadkach: w walkach na szerokim froncie, w walkach o wygranie na czasie (działania opóźniające), przy odwrocie lub pościgu, gdy teren jest nieprzejrzysty lub bardzo poprzecinany. Oprócz wyżej wyszczególnionych wypadków, artylerję należy przydzielić do oddziałów piechoty w czasie natarcia, gdy oddziały piechoty wedrą się i walczą już w głębi nieprzyjacielskiego uszykowania obronnego.

Regulamin przewiduje podział artylerji na „artylerję bezpośredniego wsparcia" i „artylerję ogólnego działania" (Artillerie zur unmittelbaren Unterstützung und Artillerie für das Ganze).

Dawne terminy: „artylerja do walki bliskiej" i „artylerja

do walki dalekiej" uznano za nieodpowiednie, aczkolwiek i nowe określenia nie są całkowicie ścisłe.

Artylerja bezpośredniego wsparcia, odpowiadająca dawnemu pojęciu artylerji do walki bliskiej, posiada w swoim składzie zazwyczaj lekkie baterje; zadanie jej polega na bezpośredniem wspieraniu piechoty, działającej w odnośnym obszarze natarcia albo też na wyznaczonym odcinku obrony.

Zadanie grupy artylerji ogólnego działania, odpowiadającej dawnemu pojęciu artylerji do walki dalekiej, polega na zwalczaniu celów dalekich oraz na walce z artylerją nieprzyjacielską. Oprócz tego ta artylerja ogólnego działania jest dla dowództwa środkiem do wzmocnienia potęgi ognia na linji kierunku głównego uderzenia lub też w tym obszarze, gdzie leży punkt ciężkości walki.

W skład artylerji ogólnego działania wchodzą baterje różnych kalibrów, jak również zostają tutaj przydzielone dywizjony artyleryjskiej służby obserwacyjnej i zwiadowczej.

Regulamin specjalnie podkreśla *znaczenie i rolę dowódcy artylerji.* Do jego obowiązków należy przekazywanie rozkazów do całej artylerji. Warto zaznaczyć, że znikło dawne żądanie, aby dowódca całości zgrupowania różnych rodzajów broni przed powzięciem swej decyzji wysłuchiwał referatu dowódcy artylerji To żądanie uznano jako ograniczenie prawa swobody decyzji dowódcy całości, który przecież sam osobiście ponosi całkowitą odpowiedzialność za wszystkie swoje decyzje. Powinno się więc pozostawić uznaniu dowódcy, kiedy będzie chciał słyszeć i wykorzystać raporty dowódcy artylerji, podobnie jak i dowódców innych rodzajów broni oraz służb, znajdujących się w ramach zgrupowania różnych rodzajów broni. Podobne postawienie sprawy nie pozbawia jednak dowódcy artylerji prawa przedstawienia z własnej inicjatywy dowódcy całości swoich poglądów, odnośnie do wykorzystania artylerji, jeśli jego zdaniem położenie tego wymaga. W regulaminie przytoczono zasadnicze punkty rozkazu dowódcy zgrupowania różnych rodzajów broni, lub dowódcy piechoty dla dowódcy artylerji. Na tem regulamin kończy wskazówki o użyciu i wykorzystaniu środków ogniowych.

O „dowódcy piechoty" regulamin nic nie wspomina z tego tytułu, że w brygadzie lub trzypułkowej dywizji dowódcę piechoty uznano jako zbędnego. Obszerny ustęp poświęca regulamin zagadnieniom *współdziałania różnych rodzajów broni.* Rozpatrzono w nim szczegółowo samą istotę zagadnienia, a także jakie

czynności należy przedsięwziąć w zakresie dowodzenia wojskami, w celu osiągnięcia tej współpracy między poszczególnemi rodzajami broni.

W dalszym ciągu zamieszczono ustępy poświęcone zagadnieniom obserwacji, organizacji łączności, roli odwodów, obronie przeciwlotniczej, przeciwpancernej, zastosowaniu zasłon dymowych, służbie meteorologicznej, zastosowaniu umocnień polowych, wykorzystaniu oddziałów pionierskich i saperskich, zagadnieniom zaopatrzenia wojsk a w szczególności dowozu i ewakuacji. Ponadto w rozdziale tym (część ogólna) zawarte są specjalne wskazówki o przeciwdziałaniu panice, o znajomości przeciwnika i o postępowaniu z jeńcami.

Następny obszerny rozdział omawia *„zbliżenie do przeciwnika"*. Pod pojęciem zbliżenia należy rozumieć okres działań od chwili wkroczenia w strefę dalekiego ognia artyleryjskiego aż do chwili rozpoczęcia natarcia przez piechotę (Angriff der Infanterie). *Okres zbliżania* dzieli się na cztery fazy. Pierwsza faza okresu zbliżania będzie miała miejsce wówczas, gdy rozpoczyna działać nieprzyjacielska artylerja średnich kalibrów; wtedy musi nastąpić tak zwane rozczłonkowanie (Entfaltung).

W terenie otwartym będzie to miało miejsce w odległości od 12 do 16 km od przeciwnika, a przy potężnej dalekonośnej artylerji nieprzyjacielskiej jeszcze wcześniej i na większej odległości od przeciwnika. Wówczas rozczłonkowanie wielkich zgrupowań nie powinno jednak w żadnym wypadku pociągać za sobą samoczynnego rozczłonkowania drobnych oddziałów. Wskazówki o wykorzystaniu w okresie rozczłonkowania artylerji są bardzo dokładne oraz przepojone śmiałym duchem zaczepnym.

Marsz wojsk rozczłonkowanych w strefie działania artylerji nieprzyjacielskiej średnich kalibrów nazywa się *marszem zbliżania*. (Annäherungsmarsch). W trudnych warunkach (teren, ciemność, niewyjaśnione położenie) marsz ten może być przeprowadzony od wycinka terenowego do wycinka, często trzeba będzie uskuteczniać go tylko w ciągu nocy. W tym jednak ostatnim wypadku oddziały przesłaniające powinny jeszcze w ciągu dnia zająć odpowiednie obszary w celu ubezpieczenia marszu. Powinny one jeszcze w ciągu dnia zorganizować łączność w zakresie obrony przeciwlotniczej obszarów, przez które potem będą przechodziły wojska.

Następną fazą okresu zbliżania będze *rozwijanie* (Entwicklung), to jest przejście w szyk bojowy (Gliederung für den Kampf). Rozwi-

janie ma miejsce jeszcze przed wejściem w sferę ognia masy nieprzyjacielskiej artylerji, przyczem rozwijanie oddziałów większych następuje naturalnie wcześniej od rozwijania się oddziałów drobnych. Następną, trzecią fazą okresu zbliżania będzie *nawiązanie styczności bojowej z przeciwnikiem* (Gefechtsfühlung), kiedy to oddziały czołowe rozpoczynają walkę ogniową z przeciwnikiem. Wreszcie czwartą fazą okresu zbliżania będzie *zawiązanie walki* (Einleitungskampf).

Zawiązanie walki nosi inny charakter w boju spotkaniowym a inny w natarciu na przeciwnika, który się umocnił. Regulamin przywiązuje duże znaczenie do zawiązania walki, szczególniej jeśli chodzi o rozpoznanie przeciwnika. O sposobie działania oddziałów czołowych powiedziano bardziej szczegółowo w rozdziałach poświęconych walce spotkaniowej oraz natarciu na pozycję umocnioną.

Trzeci duży rozdział omawia ogólne *zasady działań zaczepnych* (Angriff).

Specjalnie podkreślono znaczenie ducha zaczepnego wobec coraz bardziej wzrastającej siły ognia broni współczesnej, co ogromnie utrudnia i komplikuje prowadzenie działań zaczepnych. Jednakże regulamin, jakby uprzedzając, zaznacza, że nie należy nigdy pojmować porywów zaczepnych jako nieraz zbędnych, ryzykownych, nieprzygotowanych wystąpień zaczepnych w rodzaju tych, jakie miały miejsce w pierwszych miesiącach wojny światowej w wojsku austrjackiem.

Przeciwnie bowiem natarcie wymaga jak najstaranniejszego przystosowania. Stopień staranności tego przygotowania całkowicie zależy od charakteru natarcia. Na charakter natarcia wpływa ogólne położenie, gotowość przeciwnika do obrony oraz w dużym stopniu skład oddziału biorącego udział w natarciu.

Zupełnie inne będzie natarcie w walce spotkaniowej, gdy przeciwnik również znajduje się w ruchu, lub przynajmniej nie jest przygotowany do obrony, a inne będzie natarcie na nieprzyjaciela przygotowanego do obrony, który zdążył się już umocnić. W ostatnim wypadku konieczne będzie właśnie jak najdalej idące, staranne przygotowanie.

Samo jednak natarcie należy prowadzić jednakowo zarówno w pierwszym jak drugim wypadku; pod tem pojęciem rozumie regulamin skierowanie wysiłków wszystkich oddziałów grupy nacierającej ku jednemu celowi oraz zapewnienie współdziałania poszczególnych rodzajów broni do maksymalnych granic. Zorganizo-

wanie natarcia wymaga przedewszyskiem stworzenia *planu natarcia* (Angriffsplan), w którym należy wskazać, czy natarcie ma być przeprowadzone czołowo czy też z oskrzydleniem przeciwnika, oraz gdzie ma być „punkt ciężkości" natarcia, to jest kierunek głównego uderzenia. Regulamin podkreśla, że należy zawsze dążyć do oskrzydlenia i obejścia (Umfassung) przeciwnika. Możliwość równomiernego natarcia na całym froncie powinna być wyłączona, przeciwnie wymaga się skoncentrowania maksymalnej ilości sił i środków na linji kierunku rozstrzygającego.

Ugrupowanie oddziałów na szerokość i na głębokość zależy od odległości do wyznaczonego przedmiotu natarcia; im dalej znajduje się ten przedmiot i im trudniej będzie prowadzić natarcie, tem głębsze powinno być uszykowanie oddziałów, a węższy sam front natarcia. Teren między obszarem rozwinięcia oddziałów nacierających a obszarem zajętym przez przeciwnika nazwano *obszarem natarcia* (Angriffsraum), zamiast dawnego określenia *pas natarcia* (Gefechtsstreifen). Również dawny termin linja rozgraniczenia zastąpiono nowem określeniem „linji łączności" (Anschlusslinie) (z sąsiadami). Szerokość frontu w natarciu będzie zależała: od zadania, zamiaru własnego, rodzaju walki, od składu organizacyjnego oddziałów nacierających, a w szczególności od możliwości ogniowego poparcia przez posiadane środki walki.

Gdzie słabe oddziały będą musiały zająć duże odcinki bojowe, będą musiały, wykorzystując jak najbardziej naturalne korzyści terenowe, walczyć w oddzielnych grupach; istniejące wówczas luki muszą być opanowane przez ogień oraz kierowane przez odpowiednie rozmieszczenie odwodów. Jako wytyczne podaje regulamin, iż na odcinkach bojowych, w miejscach rozstrzygających dywizja w natarciu powinna zajmować front o szerokości 3 do 4 km, a na bataljon (3 strzeleckie i 1 kompanja karabinów maszynowych) wypadnie 400 do 800 metrów.

Natarcie może się rozpoczynać z uszykowania marszowego, albo z marszu zbliżania, albo też po zajęciu położenia wyjściowego. Natarcie na przeciwnika zorganizowanego obronnie musi zawsze poprzedzić zajęcie przez nacierającego położenia wyjściowego. W działaniach znacznych sił, również w walce spotkaniowej, powinno mieć miejsce zajęcie położenia wyjściowego, przynajmniej w tem znaczeniu, aby wojska w czasie marszu zbliżania zostały odpowiednio wygodnie ugrupowane do walki i aby większość artylerji była gotowa do wsparcia natarcia.

Wskazówki odnośnie do *położenia wyjściowego* w nowym regulaminie różnią się w wielu wypadkach od dawnych postanowień. Obecnie stanowiska wyjściowe do natarcia powinno się wybierać w obszarach, położonych bliżej do przeciwnika, niż miało to miejsce dawniej. Jako ogólna wskazówka — odległość pozycji wyjściowej powinna być taka, aby pozwalała na ostrzeliwanie ogniem artyleryjskim czołowych oddziałów nieprzyjacielskich.

Często będzie możliwe zajęcie położenia wyjściowego dopiero z nastaniem ciemności. Regulamin przywiązuje duże znaczenie do współpracy ognia z ruchem. W natarciu na pozycję nieprzyjacielską osiąga się to przez uregulowanie ognia podtrzymującego (wspierającego) w myśl opracowanego planu ognia, kierowanego przez dowódcą zgrupowania artylerji, w walce spotkaniowej daje się to osiągnąć przez inicjatywę młodszych dowódców, włącznie do dowódców najmniejszych nawet zgrupowań. Jednakże regulamin zaznacza, że byłoby niesłuszne uzależniać ruch piechoty wyłącznie od poparcia jej przez artylerję. Piechota musi umieć sama, przy poparciu swego własnego sprzętu bojowego, szybko wykorzystać pomyślne warunki położenia, dzięki czemu często może uzyskać znaczne powodzenie. Cele natarcia należy uzyskać dalekie, przyczem oddziały nacierające powinny dążyć do tego, aby je osiągnąć jednym, niepowstrzymanym pędem.

Regulamin dopuszcza wprawdzie z dużemi zastrzeżeniami możliwość stopniowego natarcia kolejnemi etapami.

W dalszym ciągu rozpatruje regulamin *walkę spotkaniową*. Charakterystyczną cechą walki spotkaniowej jest to, że natarcie prowadzi się bez szczegółowych przygotowań, nawet i w tym przypadku, gdy przeciwnik przeszedł do obrony, jeśli tylko nie miał czasu do jej zorganizowania. W razie nieoczekiwanego spotkania się z przeciwnikiem natarcie rozwija się wprost z uszykowania marszowego. W innych przypadkach ma to miejsce z marszu zbliżania.

W walce spotkaniowej konieczna jest szybkość powzięcia decyzji i błyskawiczność przeprowadzenia własnych działań. Aby zapewnić sobie korzyści walki spotkaniowej, konieczne jest uprzedzenie przeciwnika w gotowości bojowej. Ogromne znaczenie mają tutaj umiejętne działania straży przednich.

Natomiast w walce spotkaniowej występuje niemal zawsze duża trudność w kierowaniu działaniem straży przedniej. Tym-

czasem właśnie w rękach dowódcy straży przedniej leżą jedne z najważniejszych punktów istoty boju spotkaniowego: *zapewnić czas i przestrzeń do rozwinięcia sił głównych oraz stworzyć pomyślne warunki dla późniejszego kierowania walką przez wyższego dowódcę.* Zasadniczo da się to osiągnąć jedynie przez natarcie straży przedniej. Jednakże przeciwnik, jeśli teren jest pomyślny dla jego działań, będzie agresywny i dojdzie do tego, że własna straż przednia będzie musiała czasami jedynie utrzymać obszar uchwycony.

Plan natarcia w walce spotkaniowej powinien być jak najbardziej prosty. Jeśli przeciwnik uprzedził nas w rozwinięciu, to może zajść konieczność wstrzymania początku natarcia do chwili skoncentrowania dostatecznych własnych sił i wprowadzenia w walkę silnej artylerji. W tym ostatnim przypadku specjalne znaczenie mają działania *oddziałów czołowych.*

Odnośnie do szczegółów prowadzenia samego natarcia, należy zwrócić główną uwagę na konieczność wspierania ruchu piechoty środkami ogniowemi ciężkich broni piechoty, a w szczególności na uzupełnienie temi środkami ognia artyleryjskiego.

Okres natarcia aż do odległości szturmowej zostaje wypełniony działaniami piechoty, przystosowującej się do terenu, przyjmującej odpowiednie szyki, wzajemnie podtrzymującej poszczególne swe pododdziały, wzajemnie wspierającej się wszystkiemi swemi środkami ogniowemi i t. d.

Pod pojęciem odległości szturmowej należy rozumieć odległość linji, której piechota nie może przekroczyć ze względu na bezpieczeństwo wobec własnego ognia artylerji, ostrzeliwującego czołowe urządzenia obronne przeciwnika. Z tej odległości piechota przechodzi do szturmu, a równocześnie artylerja przenosi swój ogień w głąb ugrupowania nieprzyjacielskiego. Piechota, pod osłoną ognia swoich własnych środków walki i przy wzajemnem wspieraniu się pododdziałów, powinna możliwie szybko przebyć odległość do przeciwnika, zwalczyć go granatami ręcznemi i wedrzeć się w jego pozycję. W ten sposób nowy regulamin, w przeciwieństwie do dawnego, specjalnie podkreśla znaczenie przy szturmie jak najdalej idącej współpracy między piechotą a artylerją oraz żąda osłonięcia ruchu piechoty przez ogień broni piechoty.

Inicjatywa szturmu w walce spotkaniowej będzie w większości wypadków wychodziła od oddziałów czołowych.

Jednakże przy ogólnej linji oporu przeciwnika szturm będzie się rozpoczynał dopiero na rozkaz dowódców znajdujących się dalej wtyle, co będzie mogło nastąpić po zapewnieniu przez

nich bezpośredniego wsparcia artyleryjskiego oddziałom szturmującym; wyłącza się natomiast wypadek równoczesnego szturmu na rozkaz wyższego dowódcy.

Gdy przeciwnik uszykowany jest na głębokość, wkrótce po pierwszem włamaniu się w jego uszykowanie obronne, działania bojowe nacierającego przyjmą charakter samodzielnych walk, występujących pod postacią szeregu oddzielnych szturmów, przeprowadzanych w sposób wyżej opisany. W tym okresie walki, w celu bardziej ścisłej pracy piechoty z artylerją, należy oddziały artylerji bezpośrednio podporządkować dowódcom piechoty.

W razie zatrzymania lub niepowodzenia dalszego natarcia, linję osiągniętą przez czołowe oddziały nacierające należy zasadniczo zorganizować jako czołową strefę głównej pozycji obronnej (Hauptkampflinie).

Natarcie na przeciwnika zorganizowanego obronnie w wojnie manewrowej znacznie się różni od natarcia w walce spotkaniowej.

Przedewszystkiem konieczne jest szczegółowe, staranne *rozpoznanie*, które przedewszystkiem powinno wyjaśnić, gdzie jest rozmieszczona pozycja przeciwnika, to jest ten obszar, na którym nieprzyjaciel będzie stawiał główny opór, a które odcinki są zajęte jedynie przez oddziały czołowe.

Organizacja rozpoznania należy do obowiązków wyższych dowódców. Ponieważ rozpoznanie naziemne i powietrzne jedynie w rzadkich wypadkach będzie mogło dać mniej więcej pełne wiadomości, trzeba je więc będzie uzyskać w walkach oddziałów czołowych. Te ostatnie, po nawiązaniu styczności bojowej z przeciwnikiem, powinny niezwłocznie przejść do natarcia i odrzucając nieprzyjacielskie oddziały przesłaniające starać się dojść jak najszybciej do głównej pozycji przeciwnika. Działania czołowych oddziałów powinny się odznaczać specjalnem zdecydowaniem oraz energją. Jednakże w natarciu na nieprzyjacielskie oddziały przesłaniające należy używać ograniczonej ilości piechoty, natomiast powinno się ją wesprzeć silną artylerją.

Podstawą przy organizowaniu planu natarcia będzie decyzja dowódcy określająca kierunek głównego wysiłku oraz ustalenie, czy natarcie będzie czołowe czy też z obejściem przeciwnika.

W celu zachowania tajemnicy i zaoszczędzenia sił piechoty, położenie wyjściowe zajmuje się bezpośrednio przed rozpoczęciem natarcia. Ciężkie środki bojowe piechoty należy przytem tak rozmieścić, aby można było jak najdłużej wspierać natarcie nie zmieniając zajętych stanowisk. Innemi słowy pozycja wyjściowa po-

winna być wybrana możliwie blisko przeciwnika. Dlatego bardzo często będzie się musiało zajmować pozycję wyjściową pod osłoną ciemności, co jest dość trudne, skomplikowane i wymaga zawczasu odpowiedniego przygotowania. Dlatego jeszcze za dnia nanależy przeprowadzić orjentację dowódców co do kierunków dla pododdziałów, co do rozmieszczenia ciężkiej broni piechoty i ustalenia organizacji obserwacji i łączności.

Niemniej skomplikowanem zagadnieniem jest rozmieszczenie na pozycji. Specjalną uwagę należy zwrócic na zapewnienie tajemnicy rozmieszczenia artylerji. W szczególności artylerja, przeznaczona do wspierania natarcia, nie powinna przedwcześnie otwierać ognia, z wyjątkiem wypadku natarcia bardzo znacznych sił nieprzyjacielskich.

Przy natarciu przed świtem, albo też w czasie rozwidniania się, należy wziąć pod uwagę możliwość wcześniejszego odwrotu przeciwnika i trzeba koniecznie upewnić się, czy nieprzyjaciel nie opuścił swej pozycji obronnej, aby nie narazić własnego natarcia na uderzenie w próżnię.

W dalszym ciągu regulamin podaje szczegółowe wskazówki co do *planu natarcia*, a w szczególności *planu ognia*. Za podstawę do ich opracowania służą dane zdobyte przez rozpoznanie uzupełnione studjum terenu oraz znajomością sposobów prowadzenia walki przez przeciwnika. *Plan ognia* wyższego dowódcy sprowadza się do ogólnego ustalenia ogni przygotowawczych i wspierających oraz uzgodnienia ich w czasie i przestrzeni, a dowódcy piechoty i dowódcy artylerji wspierającej powinni przez wzajemne porozumienie się uzgodnić oraz zaktualizować w szczegółach ten plan ognia. Oprócz tego dowódcy piechoty powinni w powyższy plan włączyć ogień ciężkich broni piechoty. Wszystko razem wzięte ma na celu zapewnić jak najdalej idące, ścisłe współdziałanie środków ogniowych artylerji i piechoty.

Sam przebieg natarcia, podejście na odległość szturmową, sam szturm i t. d. przeprowadza się na zasadach, wskazanych dla działań zaczepnych w ogólności, a częściowo dla natarcia w boju spotkaniowym.

Następny rozdział regulaminu poświęcono *pościgowi*. Zaznaczono, że, po wielkiem napięciu moralnem i fizycznem podczas samego szturmu, następuje po nim psychologiczne załamanie się, skutkiem czego zwycięskie oddziały nierzadko ograniczają się jedynie do odrzucenia przeciwnika. Obowiązkiem wyższego dowódcy jest przełamać ten nastrój i skierować oddziały do energiczne-

go pościgu, dzięki któremu można osiągnąć dopiero rozgromienie przeciwnika.

Należy zawczasu odkryć zamierzony przez nieprzyjaciela odwrót, ścigać go po piętach, obchodzić jego skrzydła, wykorzystać przerwy we froncie nieprzyjacielskim do łatwiejszego i szybszego wtargnięcia w głąb, prowadzić ogień (szczególniej artyleryjski) na największych odległościach, wprowadzając dezorjentację i panikę w jego szeregi.

Najmniejszy opór ze strony przeciwnika trzeba zdecydowanie i błyskawicznie przełamać, jego straże tylne swem energicznem działaniem pozbawić możności wykonania działania.

W pościgu największą trudność i znaczne niebezpieczeństwo przedstawiają przeszkody terenowe znajdujące się na osi marszu oddziałów pościgowych; nie powinny one w żadnym wypadku stać się przyczyną zatrzymania pościgu; oddziały pościgowe wyposażone w saperów, pionierów, specjalne oddziały lotnicze i t. d. powinny użyć wszelkich środków, aby napotkane przeszkody sforsować, gdy zaś jest to niemożliwe to obejść je.

Zatrzymanie oddziałów pościgowych na granicach wycinków terenowych może nastąpić jedynie na rozkaz lub za zezwoleniem wyższego dowódcy.

W następnym dużym rozdziale omówiono w sposób bardzo szczegółowy *obronę w wojnie manewrowej*. Przewiduje się dwa rodzaje obrony: uporczywą (stałą) i ruchową.

Zadanie obrony uporczywej (stałej) polega na wykorzystaniu terenu umocnionego pod względem technicznym, na wykorzystaniu siły ognia, aby broniąc się ograniczonemi pod względem ilości siłami osłabić przeciwnika, a potem w innem miejscu zadać mu decydujące uderzenie lub też w odpowiedniej chwili przejść z obrony do natarcia. Zasadnicza idea sprowadza się do tego, aby wykorzystać maksymalnie skuteczność ognia i paraliżować powodzenie osiągnięte przez nacierającego, a nakoniec przeciwnatarciem odwodów zmierzyć się siłami z przeciwnikiem.

Oddziały powinny bronić swych pozycyj tak długo dopóki nie nadejdzie nowy rozkaz wyższego dowódcy zmieniający ich zadanie. Istota *obrony ruchowej* polega na tem, że, broniąc obszaru pewnej głębokości lub systemu umocnionych pozycyj na rozkaz wyższego dowódcy, jedne oddziały wojsk stopniowo wycofują się, podczas gdy inne bronią się uporczywie lub przechodzą do natarcia.

W walce obronnej mamy do czynienia zazwyczaj ze strefą

obronną, wzmocnioną środkami fortyfikacji polowej i nazywaną „pozycją". Pozycja obronna powinna zapewniać maksymalne wykorzystanie masowego ognia rozmieszczonych na głębokość środków ogniowych. Czołowy skraj pozycji składa się z systemu gniazd i punktów oporu. Pod pojęciem punktów oporu należy rozumieć układ kilku gniazd, mających do wypełnienia jedno wspólne zadanie i podległych jednemu dowódcy. Gniazda i punkty oporu zostają rozmieszczone na głębokość przy najlepszem wykorzystaniu terenu, przyczem musi być zapewnione wzajemne flankowanie się ogni. Przerwy między gniazdami i punktami oporu muszą być ostrzeliwane skutecznym ogniem obrońców, aby uniemożliwić bezkarne wtargnięcie oddziałów nacierającego.

Regulamin daje wskazówki o konieczności stosowania obrony uszykowanej na głębokość we wszystkich przypadkach, nie wyłączając również terenu zakrytego lub przypadku, gdy pozycję zajmuje się w nocy, w czasie mgły i t. d. Różnica polega jedynie na tem, że w tych ostatnich przypadkach gniazda i punkty oporu powinno się rozmieszczać bliżej niż w normalnych warunkach.

Regulamin wprowadza jasne poglądy na zagadnienie *głównej linji obrony*, którą oznaczają gniazda rozmieszczone na przodzie. Bieg głównej linji obrony powinien zapewnić maksymalne wykorzystanie ognia przed czołowym skrajem pozycji. Dlatego przy wyborze linji obrony pierwszorzędną rolę odgrywa wygoda rozmieszczenia artyleryjskich punktów obserwacyjnych i możność prowadzenia skutecznego ognia przez ciężkie bronie piechoty.

Niekiedy, gdy na przedpolu znajdują się duże, martwe obszary, jak również w celu flankowania poszczególnych odcinków pozycji, wysuwa się przed główną linję obrony pojedyńcze gniazda, które powinny się bronić do chwili wypełnienia poruczonego im zadania.

Jednakże gniazda te należy włączać w system głównej lin obronnej, w żadnym wypadku nie uważając ich za należące do elementów składowych linji czat.

W głębi pozycji wykorzystuje się wygodne do obrony obszary w celu stworzenia pozycyj odwodowych (Rückhaltstellungen). Służą one jako punkty oparcia dla odwodów w tym wypadku, jeśli nie można odrazu przedsięwziąć przeciwnatarcia na przeciwnika, który wtargnął w głąb strefy obronnej.

Przewiduje się również tworzenie pozycyj ryglowych (Riegelstellungen), mających za zadanie ograniczyć rozszerzanie się na boki przeciwnika, który wtargnął w system obronny.

Strefa obronna dzieli się na odcinki, a te ostatnie na pododcinki. Zwraca się specjalną uwagę na to, aby granice tych odcinków i pododcinków odpowiadały zadaniom taktycznym im powierzonym.

Kierowanie artylerją jest scentralizowane w rękach dowódcy artylerji. Rozmieszczając artylerję należy dążyć do tego, aby można było szybko skoncentrować ogień, w celu ostrzeliwania bliskich i dalekich celów na przedpolu, w celu odparcia szturmu na główną linję obronną oraz w celu ostrzeliwania przeciwnika, który wtargnął w ważniejsze obszary strefy obronnej. Pozycję obronną przesłaniają wysunięte wprzód ubezpieczenia czołowe, dawne żądanie, aby ubezpieczenia czołowe były koniecznie uszykowane w głąb, zostało w obecnym regulaminie pominięte. Siła, uszykowanie i odległość rozmieszczenia poszczególnych ubezpieczeń czołowych (czat) zależy od zadania i od terenu. Zadanie czat pozostało dawne. Powinny one zatrzymać słabsze oddziały nieprzyjacielskie. Czy ubezpieczenia czołowe (czaty) mają wycofywać się przed silniejszemi oddziałami nieprzyjacielskiemi czy też uporczywie opierać się, zależy od położenia oraz powinno być podane w rozkazie zarządzającym wysłanie ubezpieczeń czołowych.

Zajmując pozycję w warunkach bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, wystawia się czaty bojowe, składające się z drużyn bojowych a w niektórych przypadkach również z całych plutonów wysuniętych możliwie blisko do przeciwnika.

Oprócz głównej pozycji obronnej może mieć miejsce również zajęcie *czołowej pozycji* w celu przeszkodzenia przeciwnikowi w przedwczesnem uchwyceniu wzgórz panujących na przedpolu głównej linji obronnej. Pozycje czołowe mogą mieć również jako zadanie zatrzymanie posuwania się przeciwnika, wprowadzenie w błąd i zmuszenie do przedwczesnego rozwinięcia się. Regulamin przestrzega przytem przed rozproszeniem sił obrońcy i ogranicza podtrzymanie czołowych pozycyj z głównej linji obrony jedynie ogniem artylerji i ciężkich karabinów maszynowych. Gdy tylko czasu jest dość, może być rozbudowana druga, *tyłowa pozycja*; rozpoznanie jej obowiązuje w każdym przypadku. Odległość tyłowej pozycji określa warunek, aby przeciwnik przy natarciu na nią musiał przesuwać i na nowo rozwijać swoją artylerję.

Podkreślono znaczenie organizacji obserwacji, włącznie do najmniejszych pododdziałów. Powinno się zapewnić we wszystkich warunkach możność otwarcia ognia zaporowego.

Wiele uwagi poświęcono sprawie *planu obrony*. Powinien on zawierać wszystko to, co koniecznie muszą znać oddziały, aby mogły sprawnie wziąć udział w przeprowadzeniu obrony. A mianowicie:

— określenie głównej linji obronnej;

— podział bronionego obszaru na odcinki;

— rozdział wojsk;

— rozdział i zadania artylerji;

— sposób działania oddziałów wysuniętych (ubezpieczających);

— zadania odwodów;

— zadania czołgów;

— współdziałanie z sąsiadami, szczególniej wsparcie ich w razie wdarcia się przeciwnika w ich uszykowanie;

— techniczne urządzenie pozycji;

— zarządzenia co do obrony chemicznej;

— uregulowanie dowozu amunicji, środków walki, żywności oraz zarządzenia odnośnie do ewakuacji.

Plan ognia jest częścią składową planu obrony. Plan ognia powinien zawierać wskazówki co do prowadzenia ognia w poszczególnych okresach walki. Plan ognia w ogólnych ramach ustala wyższy dowódca. W dalszym ciągu i w myśl tego ogólnego planu ognia, dowódca artylerji opracowuje plan ognia dla artylerji, a dowódcy odcinków obronnych opracowują plan ognia dla ciężkich broni piechoty.

Plan ognia zostaje uzgodniony przez częste wzajemne porozumienie między dowódcami odcinków obrony i dowódcami oddziałów artylerji, które wspierają te odcinki obronne. Regulamin podaje bardzo szczegółowe wskazówki co do sposobu przeprowadzenia walki obronnej. Oto podstawowa zasada: „nikt nie może opuścić bez rozkazu swego stanowiska, które mu powierzono do obrony; należy bronić się uporczywie, aż do walki wręcz włącznie".

W czasie walk wstępnych, prowadzonych przez oddziały wysunięte, walkę ogniową prowadzi przeważnie artylerja i ciężkie karabiny maszynowe. Główne zadanie artylerji w tym czasie polega na przeszkadzaniu w posuwaniu się przeciwnika i w umocnieniu się na przedpolu pozycji obrońcy; w dalszym ciągu artylerja

obrońcy ma przeszkodzić i utrudnić rozmieszczenie artylerji nacierającego. Dalekonośna artylerja oraz część lekkich bateryj obrońcy powinna byś rozmieszczona przed główną linją obrony pod osłoną oddziałów wysuniętych. Pozostała artylerja zostaje rozmieszczona na pozycji, możliwie jak najbardziej na przodzie. W miarę posuwania się przeciwnika naprzód artylerja wycofuje się rzutami na pozycję i zostaje rozmieszczona stopniowo w głąb tej ostatniej z takiem obliczeniem, aby w miarę podejścia przeciwnika do pozycji mogła swobodnie we wszystkich okresach walki brać udział w odparciu jego natarcia.

Baterje przeznaczone do prowadzenia ognia zaporowego nie powinny być rozmieszczone dalej niż o dwa kilometry od linji głównego oporu. Artylerja otwiera ogień odpowiednio do wskazówek wyższego dowódcy w tym momencie, kiedy już niepotrzeba aby „pozycja była dalej milcząca, gdy tymczasem są już odpowiednie cele".

Moment otwarcia ogni piechoty pozostawia się do uregulowania dowódcom bataljonów, z wyjątkiem nagłych napadów nieprzyjacielskich a także wyłączając warunki złej obserwacji, jak naprzykład w czasie nocy, mgły lub niepogody.

Przejście do natarcia może mieć na celu: odrzucenie oddziałów nieprzyjacielskich, rozbitych już przed pozycją własną, albo też przejście od obrony do działań zaczepnych. W pierwszym przypadku decyzja przejścia do natarcia może wyjść od odnośnego starszego dowódcy, w drugim prawo wydania odnośnych rozkazów leży jedynie w kompetencjach wyższego dowództwa.

Następny oddzielny rozdział poświęcono *przerwaniu walki i odwrotowi.*

Przerwanie walki może nastąpić jako myśl manewru dowódcy (walka o wygranie na czasie) albo też może być wynikiem powodzenia i naporu przeciwnika.

Najłatwiej jest przerwać walkę po osiągniętem powodzeniu lub pod osłoną ciemności. Dlatego wyższy dowódca powinien dołożyć wszelkich starań do tego, aby oddziały jego mogły wytrwać i utrzymać się do ciemności. Oprócz tego trzeba koniecznie, aby oderwanie się od przeciwnika pozwoliło:

— ukryć przed obserwacją i rozpoznaniem nieprzyjacielskiem zamierzony odwrót;

— przygotować i umocnić nową pozycję (jeśli tego nie zrobiono już wcześniej);

— ubezpieczyć i przesłonić zamierzone, niezbędne przegrupowanie sił;

— wyznaczyć strefy (drogi) odwrotu.

Nakoniec należy zapewnić szybkie i możliwie spokojne odejście wojsk oraz poczynić kroki, aby przy zajmowaniu przez wycofujące się oddziały nowych pozycyj, czy obszarów, zorjentować je możliwie dokładnie w położeniu. W szczególności poleca się zawczasu zorganizować łączność na nowej pozycji. Odwrót osłaniają straże tylne, którym należy zapewnić wsparcie artylerji. Prócz tego artylerja powinna osłonić swoim ogniem wycofujące się oddziały. W ten sposób zadanie dowódcy artylerji, biorąc pod uwagę konieczność wycofania się w odpowiednim czasie również i samej artylerji, w walkach odwrotowych nie będzie bynajmniej łatwe. Gdy nie można odrazu oderwać się od przeciwnika, trzeba będzie zająć wtyle tak zwaną pozycję przyjmującą (Aufnahmestellung). Ta pozycja ma za zadanie przyjąć na siebie uderzenie przeciwnika, powstrzymać go przynajmniej przejściowo, aby przepuścić wtył wycofujące się oddziały własne oraz dać im czas i możność uporządkowania się.

W odpowiednio korzystnym terenie można ograniczyć się do zajęcia jedynie oddzielnych punktów, które w całości utworzą coś w rodzaju pozycji przyjmującej. Do składu oddziałów osłaniających najlepiej nadają się oddziały odznaczające się dużą ruchliwością.

Oderwanie się od przeciwnika i przeprowadzenie odwrotu ogromnie ułatwia zastosowanie systemu *zapór*.

Działaniom bojowym w warunkach specjalnych, jak w walce opóźniającej, działaniom w terenie zakrytym, działaniom w nocy i t. d. poświęca regulamin oddzielne rozdziały.

Walkę opóźniającą czyli *bój o wygranie na czasie* prowadzi sie w celu: „przeszkodzenia przez pewien czas przeciwnikowi o siłach przeważających w osiągnięciu zamierzonego przez niego planu, albo też w celu ukrycia swego własnego planu działań przed przeciwnikiem, albo też dla wprowadzenia go w błąd".

Bój o wygranie na czasie może być prowadzony zarówno w sposób zaczepny jak i obronny. Charakterystyczną cechą dla tego rodzaju działań bojowych jest, że powinny one być przerwane w chwili poprzedzającej rozstrzygający wynik walki, pod warunkiem zachowania zdolności bojowej wojsk.

Dlatego specjalne znaczenie ma wybór odpowiedniego terenu nadającego się do tego rodzaju działań bojowych.

Teren powinien, jeśli chodzi o działania zaczepne, umożliwić szybkie i ukryte podejście do przeciwnika, a poza tem i to zarówno w zaczepnem jak i obronnem działaniu opóźniającem, umożliwić wykorzystanie do maksymum skuteczności własnego ognia. Poza tem teren nie powinien dawać przeciwnikowi możności wykorzystania przeważających środków bojowych. Duże znaczenie ma tutaj możność zastosowania i łatwego przeprowadzenia systemu zapór.

Do prowadzenia walki opóźniającej najlepiej nadają się oddziały odznaczające się dużą ruchliwością.

Regulamin przewiduje nawet możliwość prowadzenia walki o wygranie na czasie w sposób samodzielny samemi siłami powietrznemi. Natarcie w celu zatrzymania przeciwnika prowadzi się tak długo, dopóki jest to konieczne, aby związać i wprowadzić w błąd nieprzyjaciela. Sposób prowadzenia walki opóźniającej osiąga się przez odpowiednie ugrupowanie sił oraz postawienie zadań o celach ograniczonych.

Powiedziane wyżej tyczy się jedynie planu wyższego dowódcy, oddziały powinny natomiast działać tak jakby działały w natarciu roztrzygającem.

Dlatego oddziały nie powinny wiedzieć o tem, że natarcie prowadzi się w celu jedynie zatrzymania przeciwnika. W niektórych przypadkach właściwy zamiar przewidywanej walki opóźniającej należy w sposób poufny podać do wiadomości wyłącznie bezpośrednio podległych dowódców.

Natomiast dla walki opóźniającej, przeprowadzanej w sposób obronny, regulamin jest innego zdania pod tym względem; poleca bowiem podawać oddziałom cel walki oraz określać zamierzoną długotrwałość obrony, jeśli niema innych specjalnych powodów, któreby nakazywały zachowanie tajemnicy.

W sprawie spornego dotychczas zagadnienia, czy należy w walkach opóźniających, przeprowadzanych w sposób obronny, kłaść nacisk na główną linję oporu (przedni skraj obrony), regulamin podaje wskazówki skłaniające się do podniesienia znaczenia głównej linji oporu.

Cały szereg wskazówek przewidzianych przez regulamin dla prowadzenia uporczywej obrony jest jednak nie do przyjęcia przy obronie w celach opóźniania, to jest wygrania na czasie. Tak naprzykład brak będzie okazji opanowania przeciwnatarciem straconych odcinków pozycji w tym wypadku, jeśli zadanie jest wypełnione i jeśli utrzymanie tych odcinków nie ma znaczenia z pun-

ktu widzenia osłonięcia wycofywania się. Walka obronna w celu wygrania na czasie polega przedewszystkiem na ogniu artylerji i ciężkich karabinów maszynowych; jednakże lekka broń piechoty powinna być wykorzystana do prowadzenia ognia na rzeczywiste, skuteczne odległości. Główny cel ognia, to nie dopuścić przeciwnika bliżej niż na ustaloną dla walk opóźniających odległość, oraz zapewnić swoim oddziałom swobodę manewrowania.

W celu zapewnienia swobody działania, należy mieć odwody. Poleca się, aby każdy dowódca miał swój własny odwód, co jednak nie zawsze będzie możliwe, z powodu znacznego rozciągnięcia frontu obrony; jednak znaczniejsze oddziały powinny mieć zawsze takie odwody.

Walka w terenie zakrytym. Pod tą jedną nazwą rozpatrywane są działania w lasach i miejscowościach zamieszkałych.

Biorąc pod uwagę wpływ terenu zakrytego w znaczeniu ograniczenia widoku, utrudnienia poruszeń, ograniczenia i utrudnienia rozpoznania zarówno naziemnego jak i powietrznego, plan działań powinien być jak najbardziej prosty.

Sama walka w terenie zakrytym składa się właściwie z szeregu oddzielnych starć bojowych, często o charakterze starć miejscowych, przyczem niejednokrotnie trzeba stoczyć walki bardzo zacięte o poszczególne punkty oporu lub odcinki miejscowości.

Wykorzystanie czołgów i lotnictwa w terenie zakrytym jest bardzo ograniczone, natomiast chemiczne środki walki znajdują bardzo szerokie zastosowanie.

Najbardziej chrakterystycznym rodzajem działań w terenie zakrytym są bezwątpienia *działania bojowe w lasach.* Natarcie w lasach jest działaniem bardzo skomplikowanem, dlatego regulamin poleca unikać podobnych operacyj i ograniczać się do neutralizowania ogniem koniecznych odcinków lasów, stosując z zasady ich obchodzenie. Odnosi się to przedewszystkiem do dużych kompleksów leśnych. Małe lasy, zagajniki, obszary zadrzewione, należy jednak także neutralizować ogniem, natomiast opanowywać przez obejście.

Specjalnie podkreślono konieczność walki z częstem i gólnem dążeniem oddziałów do ukrywania się i koncentrowania w odcinkach lasów, znajdujących się w obszarze działań bojowych.

Specjalne trudności przy natarciu przeprowadzanem przez lasy występują pod względem użycia artylerji, trudno bowiem określić co dzieje się na przodzie, w jakiej sile i gdzie jest prze-

ciwnik, gdzie są jego główne ośrodki bojowe i t. d.; trudno również wybrać odpowiednie stanowiska ogniowe dla artylerji.

Odbija się to specjalnie na piechocie, która w walkach leśnych zostaje zazwyczaj pozbawiona koniecznego wsparcia artyleryjskiego. Dlatego część artylerji powinna się posuwać bezpośrednio za piechotą, aby być w stanie złamać miejscowy opór przeciwnika w każdej chwili. Pozostała artylerja, dopóki położenie nie zostanie wyjaśnione, może otrzymać zadania jedynie wyjątkowo. W walce spotkaniowej w lesie zawsze możliwe są nieoczekiwane zderzenia. Natknąwszy się na przeciwnika, oddziały powinny jak najbardziej wykorzystać swój ogień, przyczem jednak bagnet nabiera dawnego znaczenia. Odnośnie do obrony w lasach regulamin podkreśla, że główna linja obrony nie powinna przechodzić przez rzucający się w oczy skraj lasu. Mogą być trzy rodzaje rozmieszczenia głównej linji obronnej: 1) przed skrajem lasu, 2) nieco w głąb od skraju lasu, 3) pośrodku lasu. Ten ostatni przypadek, rozmieszczenia głównej linij obronnej w głębi lasu, utrudnia przeciwnikowi prowadzenie rozpoznania i nie daje mu możności pełnego rozwinięcia sił, szczególniej ogniowych.

Walka o miejscowości zamieszkałe ma wiele cech podobych do walki leśnej. W dużych miejscowościach natarcie prowadzi się, zdobywając poszczególne obszary, przyczem artylerja przenosi ogień skokami albo też od jednego obszaru do drugiego. Po wtargnięciu do miejscowości często będzie się musiało toczyć zacięte walki miejscowe o poszczególne domy, ulice, a w szczególności o przygotowane punkty oporu, przyczem nigdy nie wiadomo napewno, czy artylerja będzie mogła w swoim czasie podtrzymać piechotę. Dlatego oddziałom piechoty należy przydzielać pojedyńcze działa oraz saperów z materjałami wybuchowemi.

Czołowe oddziały nacierającego powinny szybko przejść przez miejscowość zamieszkałą aż do jej przeciwległego krańca (w wielkich miastach do linji wskazanej przez wyższego dowódcę), nie dając się zatrzymać ani odciągnąć jakimkolwiek działaniom pobocznym.

W obronie linję głównego oporu w miejscowościach zamieszkałych wybiera się według tych samych zasad co w lasach, przyczem w miejscowościach silnie i solidnie zabudowanych wygodnie jest mieć ją mniej więcej w środku miejscowości. Miasto dzieli się na odcinki oraz należy przewidzieć ograniczenie powodzenia przeciwnika, któremu udałoby się wtargnąć do poszczególnych odcinków.

Walka w ciemności lub też w warunkach złej obserwacji (ograniczonej widzialności). Na początku tego rozdziału przedstawiono ogólne zasady o wpływie ciemności lub warunków złej widzialności na działania wojsk, co się daje odczuć w znaczeniu ograniczonego wykorzystania środków ogniowych, czołgów i lotnictwa, utrudnienia obserwacji, rozpoznania i t. d.

Natomiast podobne warunki stwarzają szerokie możliwości do przeprowadzenia niespodzianych działań oraz wprowadzenia w błąd przeciwnika.

Ciemność i wogóle warunki złej widzialności regulamin poleca wykorzystać:

— do podejścia do przeciwnika,
— w celu zbliżenia się do niego w czasie walki,
— do zajęcia położenia wyjściowego,
— do przegrupowań,
— do luzowania oddziałów,
— do małych wypadów,
— do tych prac nad umocnieniem pozycyj, których nie można wykonać w ciągu dnia,
— do zajmowania i obsadzania pozycyj,
— do przerwania walki i wycofania się,
— wreszcie w celu zaopatrzenia wojska.

Do natarcia w ciemnościach regulamin odnosi się z rezerwą.

Poruszanie się wojsk na polu bitwy jest ułatwione pod osłoną ciemności lub w warunkach złej widzialności. Podchodząc do przeciwnika należy jednak i w tych warunkach stosować ogólne zasady posuwania się w strefie zagrożonej ogniem nieprzyjacielskim. O ile obserwacja i możność działania środków przeciwnika są ograniczone, rozczłonkowanie oddziałów może nastąpić znacznie bliżej od przeciwnika.

Wówczas wskazane będzie jak najdłuższe posuwanie się drogami, gdyż poruszanie się poza niemi poprzez teren w warunkach złej widzialności jest połączone z dużemi trudnościami.

Posuwanie powinno się odbywać w małych kolumnach, aby zabezpieczyć oddziały przed przeciwnikiem powietrznym. Znaczenie dróg i innych linij komunikacyjnych jest specjalnie ważne w terenie trudno dostępnym w czasie zupełnej ciemności i podczas niepogody. W podobnych warunkach należy je porzucać jedynie w celu przejścia w ugrupowanie bojowe. Aby zabezpieczyć wojska przed nieprzyjacielskiem lotnictwem i artylerją, należy kolum-

ny uszykowywać na głębokość po drogach. Oddziały ubezpieczające powinny być dość silne w warunkach niepomyślnej widzialności, gdyż wsparcie ich ogniem artylerji i ciężkich karabinów maszynowych sił głównych będzie ogromnie utrudnione. Działania tych ubezpieczeń powinny być zawsze określone na wypadek zetknięcia się z przeciwnikiem.

W marszu (w tychże warunkach złej widzialności) w przewidywaniu walki spotkaniowej, artylerja jest pozbawiona możności ostrzeliwania kierunków podejścia przeciwnika lub obszarów skoncentrowania jego oddziałów, dlatego też będzie ona musiała prowadzić ogień ze stanowisk nieprzygotowanych, zajmowanych w pobliżu dróg podejścia do przeciwnika. Przy podchodzeniu do przeciwnika, który umocnił się, trzeba się będzie liczyć ze skutecznym ogniem artylerji nieprzyjacielskiej; dlatego konieczne będzie postarać się w odpowiednim czasie o własną osłonę ogniową; da się to uskutecznić, przygotowując zawczasu, pod osłoną oddziałów ubezpieczających, swoje stanowiska artyleryjskie; to przygotowanie jednak będzie musiało być zrobione jeszcze wtedy, gdy będzie widno.

Ugrupowanie wojsk w marszu powinno być jak najprostsze, przyczem, dla łączności z sąsiadami i uregulowania równomiernego tempa marszu poszczególnych kolumn, należy robić zatrzymania w terenie, gdzie łatwo jest się zorjentować lub nawiązać łączność, naprzykład: na linjach komunikacyjnych, na linjach rzecznych przecinających prostopadle oś marszu naszych kolumn, na skrajach lasów i t. d. W trudnych warunkach terenowych nie należy wyłączać również konieczności zatrzymania się przed momentem zejścia z dróg i rozwijania się.

W zasadzie regulamin odrzuca *natarcia nocne*, uważając, że mogą one mieć miejsce tylko w wyjątkowo pomyślnem położeniu, oraz w warunkach bojowych, które do tego bezwzględnie zmuszą. Należy wyłączyć natarcia nocne większych zgrupowań, z wyjątkiem wypadku przeprowadzenia ich bezpośrednio przed świtem lub w czasie rozwidniania się. Natomiast poleca się przeprowadzać nocne natarcia w formie wypadów małemi oddziałami, do siły wzmocnionej kompanji włącznie, a to w celu rozpoznania lub niepokojenia przeciwnika. Ponadto dobrze jest stosować natarcia nocne w następujących przypadkach:

— w celu rozwinięcia osiągniętego już powodzenia;

— w celu zajęcia wygodnych punktów, czy obszarów dla późniejszego prowadzenia natarcia rozstrzygającego;

— w celu uchwycenia pod osłoną ciemności podstaw wyjściowych dla późniejszego natarcia, których opanowywanie za dnia byłoby połączone z wielkiemi stratami;

— w celu kontynuowania przerwanego poprzednio natarcia;

— w celu ścigania i ostatecznego rozgromienia przeciwnika już rozbitego;

— we wszystkich wreszcie tych przypadkach, kiedy zakończeniem działań w ciągu nocy lub w warunkach złej widzialności można osiągnąć większe wyniki niż za dnia.

Warunkami pomyślnemi i odpowiedniemi do przeprowadzenia nocnych działań będą;

— upadek ducha u przeciwnika (jego moralne załamanie się);

— brak czasu u przeciwnika do umocnienia pozycji;

— odpowiedni teren, pozwalający na ukryte podejście i ułatwiający prawidłowe zachowanie kierunku uderzenia;

— wyraźnie widoczne przedmioty natarcia.

Natarcie nowe powinno być prowadzone z możliwie jak najbliższej odległości, wzdłuż kierunków łatwych do orjentacji i zapamiętania (szosa, droga, skraj lasu, skraj miejscowości zamieszkałej i t. d.), przyczem te kierunki powinny być ustalone, oraz przez oddziały zaobserwowane jeszcze za dnia.

Reasumując, nocne działania zaczepne należy prowadzić jednak jedynie w celach ograniczonych.

Plan natarcia powinien być jak najprostszy. Na dużych frontach bojowych nocne działania zaczepne mogą być przeprowadzone tylko na niektórych, ograniczonych oddzielnych odcinkach bojowych.

Jedyny sposób zgrania poszczególnych takich nocnych działań zaczepnych polega na odpowiedniem wybraniu celu natarcia i określeniu czasu ich rozpoczęcia oraz ich przeprowadzenia. Należy unikać ustalania zależności działań jednego oddziału piechoty od drugiego.

Wobec tego, że możliwość interwencji dowództwa już w toku walki nocnej jest bardzo silnie ograniczona, konieczne jest dawanie oddziałom zawczasu wskazówek na cały okres walki, włącznie do zorganizowania się na zdobytej pozycji nieprzyjacielskiej, do odparcia nieprzyjacielskich przeciwuderzeń, a także na wypadek nieudania się własnego natarcia nocnego.

Spocjalnie wielkie znaczenie ma rozpoznanie podejść do po-

zycji nieprzyjacielskiej, przyczem ważne jest określenie miejsc dających ukrycie przed światłem reflektorów oraz przed oświetleniem terenu z samolotów.

Przygotowanie natarcia nocnego odbywa się podług zasad ogólnych, konieczne jest jednak rozmieszczenie w terenie ludzi wskazujących kierunki podejścia do pozycji wyjściowej oraz prawidłowe wskazanie kierunków natarcia nocnego. Konieczne jest również staranne zorganizowanie służby łączności, gdyż dowództwo pozbawione możności bezpośredniej obserwacji jest zmuszone opierać się jedynie na meldunkach podwładnych. Środki łączności należy co najmniej podwajać, przyczem dużą rolę mogą odegrać łańcuchy rozstawionych gońców, sztafet i t. d. Stanowiska dowództw należy wybierać możliwie jak najbardziej na przodzie i nie zmieniać ich bez specjalnej konieczności.

Pozycja wyjściowa dla natarcia nocnego powinna być zajęta możliwie jak najbliżej przeciwnika. Zasadą powinno być zaskoczenie, dlatego nie powinno się wówczas robić przygotowania ogniowego. Metodycznego wsparcia piechoty przez artylerję, z powodu niemożności obserwacji, nie będzie.

Współdziałanie artylerji sprowadzi się do ogni niszczących i niepokojących, skierowanych na przedmioty lub obszary ustalone za dnia, naturalnie w tym przypadku o ile warunki taktyczne i terenowe będą zezwalały na podobnie przygotowane natarcie, względnie jemu towarzyszyły. W pomyślnych warunkach terenowych, oraz odpowiednich taktycznych (również i amunicyjnych) możliwe będzie również zorganizowanie ruchomej zapory ogniowej.

W razie braku odpowiednich przygotowań oraz w razie niedostatecznego wyjaśnienia położenia nacierającej piechoty, współpraca artylerji sprowadzi się do ogni niepokojących, skierowanych na zawczasu znane, ważne obszary na tyłach przeciwnika oraz na drogi jego odwrotu lub podejścia odwodów. Nakoniec artylerja powinna być przygotowana do prowadzenia ognia celem odparcia niespodziewanego natarcia przeciwnika, oraz w celu odgrodzenia ogniem obszaru uchwyconego własnem natarciem nocnem.

Mówiąc o *obronie* w ciemności oraz w warunkach złej widzialności, regulamin specjalnie podkreśla trudności zajęcia pozycji oraz zorganizowania jej obrony w tych warunkach. Główne wymaganie sprowadza się do tego, aby główną linję obrony łatwo było znaleźć nocą w terenie. Piechocie musi być zapewnione bezpieczne podejście w celu zajęcia odcinków; bez tego nie spo-

sób zorganizować wsparcia artyleryjskiego; da się to osiągnąć przez wysunięcie odpowiednich ubezpieczeń.

Gniazda i punkty oporu rozmieszcza się bliżej jedne od drugich niż w ciągu dnia; przerwy pomiędzy niemi powinny być jak najmniejsze. Obawiać się zbyt gęstego uszykowania ze względu na ogień nieprzyjacielski nie trzeba, gdyż działalność i skuteczność tego ognia jest w warunkach nocnych ograniczona.

W czasie ciemności trudne i ważne jest zabezpieczenie styków z sąsiadami, dlatego regulamin poleca oznaczać w terenie „linje styku", aby je łatwiej było znaleźć.

Odwody należy rozmieszczać możliwie blisko; powinno być zapewnione szybkie znalezienie miejsca ich rozmieszczenia; odnosi się to również do stanowisk dowódców.

Przedewszystkiem potrzebna jest jak najściślejsza łączność między dowódcami piechoty i artylerji; najlepiej jeśli będą oni mieli wspólne stanowiska dowództw.

Działania bojowe w ciaśninach.

Podkreślono w regulaminie, że ciaśniny specjalnie nadają się do zakażenia środkami walki chemicznej, do urządzania w nich zapór, oraz stosowania zasłon dymowych.

Pojęcie ciaśniny oraz znaczenie jej uzależniono od rozciągłości, stopnia dostępności i ukrycia otaczających terenów, od siły i składu działających wojsk i możności obejścia danego przedmiotu.

Działania zaczepne, celem sforsowania ciaśniny, powinny się składać z uderzenia czołowego kombinowanego z obejściem. Nacierając na kilka ciaśnin, nie należy czekać na wyniki działań przeciw sąsiednim ciaśninom, ale dążyć do energicznego opanowania tej ciaśniny, na którą działania zaczepne odnośnego oddziału są właśnie skierowane.

Przy obronie ciaśniny, główna linja obrony może się znajdować na jej linji, przed lub za ciaśniną. Przy rozmieszczeniu głównej linji obrony przed ciaśniną odległość jej od miejsca przejścia zależy od składu oddziałów broniących i od zadania obrony.

Tylko na szczeblu dywizji oraz jednostek większych konieczny jest warunek, aby odległość głównej linji obrony od samej ciaśniny była tak daleka, żeby zabezpieczała wyjścia z niej przed skutecznym ogniem artylerji nieprzyjacielskiej.

W działaniach bojowych o ciaśniny, specjalne znaczenie ma rozpoznanie, a w szczególności lotnicze (z fotografjami), gdyż na

podstawie mapy trudno jest ustalić wszystkie charakterystyczne szczegóły ciaśnin.

Rzeki w działaniach bojowych. Regulamin poświęca dużo uwagi temu zagadnieniu. Duże rzeki mogą poważnie wzmocnić siłę oporu broniącego się, szczególnie biorąc pod uwagę, że nacierający nie będzie mógł użyć takich swoich środków działań zaczepnych jak czołgi. Lotnictwo obrońcy może też poważnie utrudnić i przeszkodzić w przygotowaniu i przeprowadzeniu przeprawy przez nacierającego.

Przeprawa może być uskuteczniona wbród, wpław, na środkach pływających (w tej liczbie i na łodziach motorowych), po mostach i po lodzie. Sposób działań przy przeprawie może być bardzo różnorodny, w zależności od charakteru rzeki, właściwości przylegającego terenu oraz od położenia bojowego.

Duże znaczenie mają tutaj: zaskoczenie w działaniach, zachowanie tajemnicy, działania mylące (przeprawy pozorne), zastosowanie zasłon dymowych. Należy liczyć się zawsze z możliwością dużych strat w oddziałach pontonowych i mostowych oraz w środkach do przeprawy.

Trzeba w każdym przypadku wyznaczyć specjalnego komendanta przeprawy.

W działaniach wojennych, w których bezpośrednio lub pośrednio odgrywa rolę system rzeczny, należy rozróżniać następujące rodzaje działań: a) forsowanie przeprawy (w obliczu nieprzyjaciela); b) przeprawa przy odwrocie; c) obrona linji rzecznej; d) wykorzystanie systemu rzecznego do osłony własnego skrzydła; e) działania bojowe po obydwóch brzegach rzeki.

Przy forsowaniu rzeki konieczne jest jak najściślejsze uzgodnienie wymagań technicznych z taktycznemi, przyczem pierwsze powinny być całkowicie podporządkowane ostatnim.

Przeprawa, z powodu coraz większej potęgi ognia obrońcy, powinna być zaczęta przed świtem; jedynie gdy ma się do czynienia z nieprzyjacielem zupełnie zdemoralizowanym, gdy może nastąpić zupełne zaskoczenie, lub gdy mamy bezwarunkowo przeważające siły, można się zdecydować na przeprawiane się w ciągu dnia.

Duże znaczenie przypisuje się pierwszemu, ogólnemu rozpoznaniu rzeki, które przeprowadza się już na podstawie ustalonych ogólnych wytycznych o sposobach przeprawy.

Wyniki pierwszego rozpoznania (jakgdyby pierwszego aktu forsowania przeprawy) a także rozpoznań lotniczych i bojowych,

studjum map i opisów rzeki stają się materjałem podstawowym do decyzji wyższego dowódcy odnośnie do wybrania punktów przeprawy, sposobów przeprawy, kalkulacji technicznych sił i środków, i na koniec przygotowania oraz przeprowadzenia samej przeprawy.

Rozkaz wyższego dowódcy do rozpoznania ogólnych warunków przeprawy, powinien zawierać wymagania i wskazówki co to rozpoznanie ma przynieść.

Rozpoznanie przeprowadzają specjalne organa, jednak w przygotowaniu przeprawy powinny odpowiednio do wskazówek wyższego dowódcy wziąć udział również same oddziały. W rozkazie wyższego dowódcy o przygotowaniu przeprawy znajdzie się nietylko ustalenie punktów i sposobów przeprawy, ale również podział sił na grupy (rzuty) przeprawiane, ich zadania, obszary i cele natarcia, zadania i ugrupowanie artylerji, podział saperów i sprzętu technicznego.

W dalszym ciągu regulamin rozpatruje obowiązki dowódców saperów, artylerji, oddziałów technicznych i dowódców przeprawiających się oddziałów. Wymienieni dowódcy przeprowadzają dokładne rozpoznania w ścisłem porozumieniu jeden z drugim tak, aby zapewnić konieczną współpracę wzajemną.

Porządek przeprawy następujący: po przygotowaniu artyleryjskiem niezwłocznie rozpoczyna się przeprawa oddziałów. Przeprawa powinna być prowadzona w sposób zdecydowany i energiczny nie bacząc na żadne trudności. Pomimo silnego wsparcia ogniowego oraz starannego przygotowania, przeprawa jest operacją bardzo trudną. Niekiedy może zajść konieczność zmienienia punktów przeprawy lub nawet odroczenia dalszej przeprawy, aż do chwili nastania ciemności lub pojawienia się warunków złej widzialności.

Wsparcie przeprawy ogniem jest podobne do wsparcia ogniowego przy podchodzeniu na odległość szturmową i w czasie samego szturmu w warunkach zwykłego natarcia.

Specjalne znaczenie przywiązuje się do podtrzymania łączności artylerji z oddziałami, które się już przeprawiły. Dlatego razem z pierwszemi grupkami piechoty powinni się przeprawiać zwiadowcy artylerji wraz ze środkami obserwacji i łączności, aby natychmiast po przeprawieniu się zorganizować punkty obserwacyjne na przeciwnym brzegu. Gdy tylko będzie to możliwe, należy przeprawić również część artylerji, przyczem przechodzi ona pod rozkazy dowódców piechoty, którzy się już przeprawili.

Dalsze zadanie oddziałów, które się już przeprawiły, polega na rozszerzeniu przedmościa tak, aby zabezpieczyć punkty przeprawy przed planowanym ogniem artylerji nieprzyjacielskiej. Potem zaczyna się budowa mostów, gdyż przeprawa większych sił jest możliwa tylko przy ich pomocy. Jedynie przy bardzo szerokich rzekach może się zdarzyć, iż przeprawa nawet większych sił będzie jedynie możliwa na łodziach, promach lub statkach.

Regulamin wskazuje, że nawet przy posiadaniu mostu znajdującego się poza obrębem ostrzału nieprzyjacielskiej artylerji, trzeba będzie niekiedy odkładać przeprawę do nocy, jeśli przeciwnik ma przewagę sił powietrznych.

Oddzielnie rozpatrzono *przeprawę przez rzekę podczas odwrotu*. Ilość punktów przeprawy i ich miejsce zależy od siły oraz ugrupowania oddziałów cofających się. Gdy brak jest dostatecznej ilości przepraw, należy zorganizować dodatkowe. W razie braku saperów, niedostatecznej ilości środków do przeprawy, braku czasu, trzeba będzie w niektórych miejscach uciec się do przeprawy na łodziach i statkach. Należy zwrócić uwagę na zabezpieczenie obszaru przeprawy przed działaniami ruchliwych oddziałów nieprzyjacielskich, które mogą go osiągnąć wcześniej od oddziałów wycofujących się.

Specjalnie trudna będzie przeprawa pod naciskiem przeciwnika, szczególnie gdy będzie niedostateczna ilość miejsc przeprawy. Konieczną rzeczą będzie wówczas stworzenie kilku dodatkowych punktów przeprawy.

Obszar przeprawy należy zabezpieczyć przez wysunięcie pozycji na przedmoście oraz przez ogniowe wsparcie z drugiego brzegu. Trzeba również zawczasu ustalić czas rozebrania lub zniszczenia mostów. Tyłowe oddziały osłaniające przeprawiają się pod osłoną ciemności, w czasie mgły lub pod osłoną zasłon dymowych. Do przeprawy straży tylnych mogą być użyte tylko te mosty, które są przygotowane do wysadzenia, przyczem wybuch przeprowadza się z przeciwległego od przeciwnika brzegu.

Obrona rzeki. Istnieją dwa rodzaje obrony linji rzecznej: obrona bezpośrednia i obrona pośrednia z przejściem w pewnej chwili do natarcia. W przypadku pierwszym zadanie obrony polega na przeszkodzeniu przeciwnikowi w zorganizowaniu przeprawy i na uniemożliwieniu mu przejścia przez rzekę, w drugim istota obrony linji rzecznej polega na rozbiciu przeciwnika uderzeniem w chwili przeprowadzania przez niego przeprawy.

Bezpośrednia obrona wymaga znacznych sił a także, aby rzeka stanowiła poważną przeszkodę.

Obronę z przejściem do natarcia w pewnej chwili stosuje się w razie braku dostatecznych sił a także wówczas, gdy zamiar dowództwa sprowadza się do tego, aby pozwolić części sił nieprzyjacielskich przeprawić się przez rzekę, a potem uderzyć na nie przeważającemi siłami. Bezpośrednio obronę linji rzecznej organizuje się w ten sposób jak zwykłą obronę.

Główna linja obrony biegnie wzdłuż bronionego brzegu. Środki ogniowe rozmieszcza się tak, aby zapewnić skoncentrowany ogień na miejscach najprawdopodobniejszej przeprawy. Ugrupowanie wojsk powinno odpowiadać przypuszczalnym zamiarom przeciwnika co do miejsca przeprawy. Odwód wyższego dowódcy musi się odznaczać dużą ruchliwością. Piechota powinna mieć możność ostrzeliwania zarówno koryta rzeki jak i obydwu brzegów, przyczem specjalną uwagę należy zwrócić na konieczność traktowania przypuszczalnych miejsc koncentracji materjału saperskiego, oraz na miejsca przypuszczalnej przeprawy przeciwnika.

Artylerja powinna przeszkadzać w podejściu przeciwnika do rzeki i w podwiezieniu środków do przeprawy; w dalszym ciągu artylerja powinna ostrzeliwać skoncentrowanym ogniem przypuszczalne obszary koncentrowania się przeciwnika, mieć możność ostrzeliwania rzeki, obydwóch brzegów i terenu do nich przylegającego. Jeśli czas i położenie taktyczne zezwalają, artylerja powinna być z początku rozmieszczona jak najbliżej brzegu. Przeprawiające się oddziały przeciwnika powinny być zatrzymane skoncentrowanym ogniem wszystkich środków ogniowych. Oddziały nieprzyjacielskie, którym udało się przeprawić, powinny być niezwłocznie odrzucone przeciwuderzeniem. Jeśli się to nie uda, to trzeba dołożyć wszystkich sił, aby wstrzymać i przeszkodzić w przeprawie pozostałych sił nieprzyjacielskich, aż do chwili prześcia własnych oddziałów do ogólnego przeciwnatarcia. Specjalne znaczenie ma utrzymanie tych obszarów, z których można obserwować miejsca przeprawy przeciwnika.

Własne przeciwnatarcie powinno pozbawić przeciwnika możności umieszczenia większych sił na brzegu obrońcy oraz uniemożliwić mu rozbudowę przedmościa.

Podczas obrony pośredniej (z przejściem do natarcia) brzeg rzeki ubezpiecza się jedynie oddziałami czołowemi, przyczem te odcinki rzeki, gdzie przeprawa przeciwnika jest mało prawdopo-

dobna wystarczy jedynie obserwować; główne siły obrońcy trzyma się nieco wtyle w pogotowiu, aby w odpowiedniej chwili przeprowadzić niemi przeciwnatarcia. Zadanie czołowych oddziałów ubezpieczających polega na ustaleniu początku przeprawy nieprzyjacielskiej, a w szczególności miejsca i kierunku jego głównego wysiłku; podanie tych wiadomości w odpowiednim czasie pozwoli siłom głównym skoncentrować się w odpowiedniem miejscu do przeciwnatarcia.

Ubezpieczenia powyższe mają za zadanie stawić możliwie jak największy opór przeprawiającemu się przeciwnikowi, aby tem rozpoznać go i zyskać na czasie; mogą one być rozmieszczone na bronionym brzegu ale również i na przylegających do tego brzegu wyspach. Specjalne znaczenie ma tutaj dobra organizacja łączności i możność szybkiego przekazywania wiadomości.

Wykorzystanie rzeki do ochrony skrzydła zależy od rodzaju rzeki i warunków terenowych jej brzegów. Jednak nawet wtedy, gdy rzeka przedstawia poważną przeszkodę, trzeba liczyć się z możliwością działania przeciwnika przez nią. Dlatego w każdym przypadku należy wysłać rozpoznanie własne na przeciwległy brzeg rzeki.

Co należy poczynić, aby bronić takiej linji rzecznej przed obserwacją i rozpoznaniem, zależy od warunków taktycznych.

W działaniach bojowych po obydwu stronach rzeki przeniesienie wojsk z jednego brzegu na drugi może spowodować korzystną przewagę sił dla dalszych działań bojowych. W działaniach zaczepnych należy ją niezwłocznie wykorzystać. W obronie trzeba wczas zauważyć przesunięcie sił nieprzyjacielskich z jednego brzegu na drugi i należy niezwłocznie temu przeciwdziałać.

Regulamin podaje naogół cenne wskazówki, jak zmniejszyć niekorzyści wynikające z rozdzielenia własnych wojsk przez rzekę, a jak wykorzystać te plusy, które daje podobne położenie.

Zestawił Str.

TECHNIKA MARSZU WOJSK PIESZYCH.

Marschtechnik der Fusstruppen. Militär Vochenblatt 4 wrzesień 1932 r.

Z ramienia Ministerstwa Obrony Rzeszy (Reichswehry) przeprowadził ostatnio Instytut Doświadczalny Fizjologji Pracy imienia ces. Wilhelma w Berlinie próby, mające na celu ustalenie najdogodniejszego systemu odpoczynkowego dla wojsk pieszych w czasie marszu.

Stary oficer frontowy przyjmie niewątpliwie ze żdziwieniem tę wiadomość, kwestjonując potrzebę tego rodzaju doświadczeń, przypomniawszy sobie, z jednej strony nadzwyczajne wyczyny marszowe starych i młodych roczników, dokonywane w czasie wielkiej wojny, z drugiej zaś wybitne wyczyny tej samej natury dokonane przez wojska Reichswehry w czasie wielkich manewrów w roku 1920, uważając, że do rozwiązywania zagadnienia racjonalizacji wypoczynków marszowych bardziej kompetentny byłby stary, doświadczony dowódca aniżeli jakiś instytut naukowy.

Twierdzenie takie można łatwo obalić uwagą, że nawet najbardziej doświadczony praktyk może się niejednego nauczyć z doświadczeń naukowych oraz, że praktyczne doświadczenie wtenczas dopiero uchodzić może za pewnik, o ile wiedzę, zdobytą praktyką, potwierdzą doświadczenia naukowe. Należałoby np. przypuszczać, że zapatrywania praktyków na stosowanie przerw odpoczynkowych w czasie marszu będą jednolite, tymczasem przeprowadzona próba obaliła to przypuszczenie, a dowodzi tego chociażby ten fakt, że gdy zażądano od trzech pułków podania — na zasadzie praktycznego doświadczenia — ogólnego czasu przeznaczonego na przerwy i przedstawienia systemu stosowawania odpoczynków w czasie marszu 24 i 40 km, odpowiedzi wypadły najróżnorodniej.

Poniżej podajemy wyniki następujących doświadczeń, przy których, dla ustalenia pewników, jako przedmiotu doświadczeń użyto dwóch kolumn o stałym składzie, które jako zadanie miały wykonać marsz w tym samym czasie i po tej samej drodze, lecz przy stosowaniu odmiennego systemu odpoczynków, a więc jedna kolumna maszerowała z mniejszą ilością lecz dłuższych, a druga z większą ilością krótszych odpoczynków. Obydwie kolumny po marszu miały wykonać ostre strzelania.

Im dłuższe były trasy tem dobitniej ujawniało się, że w kolumnie, która maszerowała z mniejszą ilością lecz dłuższych odpoczynków, pomimo tych samych warunków trasy i czasu, było większe znużenie, gwałtowniejszy oddech, znaczniejsze osłabienie tempa marszowego, niekorzystne zmiany pod względem zwartości i płynności kolumny, oraz gorszy nastrój psychiczny maszerujących; w przeciwieństwie do kolumny stosującej zasadę odwrotną t. j. krótsze lecz częstsze odpoczynki. Okazało się również, że wyniki strzelań kolumny, która używała krótszych i częstszych odpoczynków były lepsze od tej pierwszej i to samo potwierdziło się przy następnym marszu próbnym pomimo wymiany ludzi.

Z przeprowadzonych badań można wyciągnąć następujące wnioski, które przeważnie potwierdzają trafność wyników dotychczas przeprowadzonych doświadczeń:

1) zarządzeń marszowych obowiązujących dla wszystkich marszów nie da się zgóry ustalić, gdyż są one zależne od rozmaitych warunków, które należy uwzględnić.

Najważniejsze z nich są:

a) *stopień zaprawy oddziału* (słabo zaprawiony oddział wymaga częstszych i dłuższych odpoczynków w marszu);

b) *wpływy atmosferyczne* — przy łagodnem powietrzu w czasie marszu — dzień chłodny — lekki wiatr — powietrze suche — słabe oświetlenie słoneczne — odczuwamy mniejszą potrzebę stosowania odpoczynków, aniżeli przy spiekocie;

c) okoliczność, czy po marszu zajdzie konieczność podjęcia walki lub nie.

O ile bezpośrednio ma być podjęta walka, jest niezwykle ważne, ażeby za wszelką cenę ochraniać w czasie marszu siły, żeby oszczędzić jak najwięcej energji do walki.

O ile taktyczne położenie pozwala nad odbycie marszu w dowolnym czasie, należy zarządzać liczniejsze odpoczynki, aniżeli to przewiduje regulamin normalnego marszu. To samo należy stoso-

wać w okolicznościach, w których marsz poprzedzony już został znacznym wysiłkiem, n.p. przy wycofaniu się z walki.

2. Ogólne zasady, na które należy zważać:

a) jest wskazane, o ile możności jeszcze przed rozpoczęciem marszu, zapowiadanie odpoczynków przewidzianych dla oddziału, a to ze względów psychologicznych, gdyż odpoczynek, zapowiedziany co do czasu i trwania, działa dodatnio. Należy również przewidzieć zgóry te zarządzenia, które umożliwiają, względnie ułatwiają, zupełne wykorzystanie odpoczynków;

b) liczne chociaż krótkie odpoczynki okazały się korzystniejsze, aniżeli rzadsze aczkolwiek długie. Przerwa około 1—$1^{1}/_{2}$ godz. po rozpoczęciu marszu ma stały, korzystny wpływ na dalszy jego przebieg.

Zaleca się, ażeby późniejsze odpoczynki w stosunku do poprzednich nieco przedłużyć a najdłuższą przerwę w drugiej połowie marszu zastosować pomiędzy drugą a trzecią częścią (odcinkiem) marszu.

Nie wyjaśniono pytania, czy prócz dostatecznie licznych odpoczynków opłacają się jeszcze krótkie przerwy, celem umożliwienia napicia się wody. To zagadnienie podlega jeszcze dalszym doświadczeniom.

c) Zaleca się również, ażeby przed rozpoczęciem dłuższych marszów wydano odpowiednie zarządzenia co do pewnych ulg w marszu,

d) zaleca się również, ażeby nawet przy 5-cio minutowych przerwach w marszu zdejmowano rynsztunek.

Najracjonalniej wykorzysta się odpoczynek, jeżeli daje on ciału zupełny spokój, możność odprężenia mięśni, co osiągamy wtedy, gdy żołnierz odpoczywa w pozycji leżącej.

3. Propozycję instytutu co do uregulowania odpoczynków w marszu 24 km — patrz szkic na str. 96.

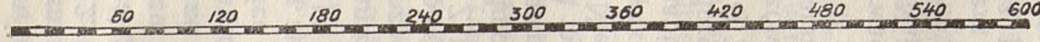
Wyjaśnienie do szkicu.

a) *marsz 24 km*, rozróżniamy:

przypadek A. uwzględnia niekorzystne warunki marszowe, gorszą zaprawę oddziału, względnie ma na celu osiągnięcie jak największego zaoszczędzenia energji do działań po ukończonym marszu;

przypadek B. 1. uwzględnia warunki normalne dla oddziału zaprawionego w marszu;

przypadek B. 2. uwzględnia gorsze warunki marszu, mimo których zachodzi konieczność przebycia trasy w bardzo krótkim czasie.



Marsz 24 km:

45' | 10' | 100' | 45' | 60' | 20' | 50' — A. Niekorzystne warunki marszu, gorsza zaprawa oddziału, osiągnięcie możliwości większego wyczynu po ukończonym marszu

60' | 10' | 120' | 30' | 85' — B.1. Normalne warunki dla wyćwiczonego w marszu oddziału

45' | 10' | 75' | 10' | 90' | 20' | 55' — B.2. Złe warunki marszu, lecz, gdy pomimo tego marsz ten w krótkim czasie musi być odbyty.

Marsz 40 km

45' | 10' | 120' | 30' | 120' | 120' | 90' | 20' | 65' — A.1.

60' | 10' | 60' | 10' | 60' | 30' | 90' | 90' | 50' | 10' | 60' | 30' | 60' — A.2.

45' | 10' | 120' | 30' | 120' | 90' | 90' | 20' | 65' — B

60' | 10' | 110' | 20' | 110' | 70' | 100' | 20' | 70' — C.

A.1. Niekorzystne warunki marszu. - A.2. To samo, lecz ze słabo wyćwiczonymi ludźmi. - B. Normalne warunki. - C. Do pomyślenia tylko wtenczas, gdy ludzie są dobrze wyćwiczeni, korzystne warunki atmosferyczne względnie wtenczas, gdy wyjątkowe okoliczności zmuszają do marszu ponad zwykłą normę.

Uwaga: Odcinki marszowe podano według czasu a nie w km.

Doświadczenie nauczyło, że przy marszu w normalnych warunkach tylko pierwszy odcinek może być traktowany dowolnie, w następnych zaś czas trwania musi być unormowany w ten sposób, aby nie wynosił mniej niż 60 minut a nie przekraczał 120 minut. Następne odcinki specjalnie wtenczas nie mogą być długie, jeżeli w połączeniu z marszem wymagana będzie zdolność do nowych dalszych wysiłków fizycznych,

b) *Marsz 40 km*, rozróżniamy:

przypadek A. 1 uwzględnia niekorzystne warunki marszu;

przypadek A. 2 tak samo, lecz ze słabo zaprawionemi oddziałami;

przypadek B. uwzględnia normalne warunki i dla zaprawionego oddziału;

przypadek C. powinien być stosowany wyłącznie tylko dla specjalnie dobrze zaprawionych oddziałów i przy dogodnych warunkach atmosferycznych, uwzględniając, że całą trasę trzeba odbyć możliwie w najkrótszym czasie.

Ogólny czas trwania odpoczynków przy niezwykle uciążliwym marszu na mocy poczynionych doświadczeń ma wynosić minimum około 25% a maksymum około 40% ogólnego czasu marszu. Z zasady na drugą połowę marszu przewidzieć należy dłuższy odpoczynek (90—120 minut), który oddziałowi należy zapewnić choćby nawet nie przewidywano w tym czasie głównego posiłku.

Jako ogólny czas trwania marszu 40 km przyjąć można 440 minut.

Z tego wynika, że na ogólny czas trwania odpoczynków przypadnie od 120 do 180 minut a na cały czas trwania marszu od 560 do 620 minut. Średnia szybkość marszu wynosi 4 względnie 3.9 km na godzinę.

Przeciąganie odpoczynku ponad 3 godziny nie jest wskazane a to dlatego, że wymagana przeciętna szybkość marszu — 4 km na godzinę nie byłaby osiągnięta, ogólny czas trwania marszu przedłużyłby się nieproporcjonalnie a osiągnięcie wyznaczonego celu marszu byłoby opóźnione.

Czas przebywania poszczególnych odcinków trasy marszu z wyjątkiem pierwszego odcinka nie powinien wynosić mniej niż 90 minut, a nie więcej niż 120 minut.

Streścił ppłk. S. Czuryłło.

BATALJON CZARNYCH KOSZUL.

Carlo Tucci ppłk. dypl. — Il battaglione camicie nere. Rivista militare italiana. Rzym, maj 1932 r.

Charakterystyka — Użycie — Wyszkolenie.

Milicja faszystów zorganizowała w r. 1928 t. zw. bataljony czarnych koszul piesze oraz bataljony czarnych koszul kolarzy, w celu współdziałania z wielkiemi jednostkami piechoty, a szkolenie ich należy od r. 1931 do dywizyj terytorjalnych. Artykuł omawia tylko bataljony piesze.

Bataljon czarnych koszul składa się z dowództwa i trzech kompanij, a od bataljonu piechoty różni się następującemi szczegółami.

— nie ma kompanji karabinów maszynowych,

— ma tylko pluton dowódcy zamiast kompanji dowódcy,

— ma tylko drużynę łączności zamiast plutonu,

— ma zwiadowców rozdzielonych na poszczególne kompanje.

Pluton składa sie tylko z dwu drużyn.

Uzbrojenie bataljonu czarnych koszul jest podobne do uzbrojenia w piechocie, z tą różnicą, że

nie ma wcale ciężkich karabinów maszynowych;

ma większą ilość granatów;

większą ilość nabojów do lekkiego karabina maszynowego;

każdy żołnierz ma oprócz karabina z bagnetem sztylet;

personel łączności jest mniejszy a niema personelu obserwatorskiego.

Ze względu na swoją organizację i uzbrojenie:

1) bataljon czarnych koszul nie nadaje się do osłaniania ani do wstrzymywania;

2) ma ograniczoną możność rzutowania w głąb plutonu (tylko dwie drużyny);

3) ograniczoną zdolność przenikania i oporu;
4) ograniczoną zdolność rozpoznawania;
5) szczupłą sieć łączności;
6) łatwość i lekkość ruchów, umożliwiających działanie nagłe, szybkie i rozstrzygające, dzięki łatwości zaskoczenia;
7) nadaje się do walki zbliska (dzięki uzbrojeniu);
8) szczególnie nadaje się do nagłego uderzenia.

Użycie bataljonu czarnych koszul będzie polegało w rozpoznaniu bliskiem, wykonywanem w ramach dywizji przez kawalerję lub bersaljerów, na wzmocnieniu tych broni przez bataljon czarnych koszul w całości lub części, z zadaniem:

— przełamania małych oporów nieprzyjacielskich,
— powstrzymywania szybkich oddziałów nieprzyjacielskich, które zdołały przeniknąć,
— zapewnienia posiadania ważnych punktów w terenie,
— powstrzymywania posuwającego się nieprzyjaciela.

W górach bataljon czarnych koszul będzie miał szczególną łatwość poruszania się dzięki swej lekkości, bez rozrywania całości formacyj piechoty potrzebnych do właściwych działań, a ułatwi to także znajomość terenu przez żołnierzy bataljonów, rekrutowanych z okolicy.

W marszu blisko nieprzyjaciela będą mogły ubezpieczać straż przednią, zapobiegając niepokojeniu kolumny przez drobne oddziałki nieprzyjacielskie.

Na postoju nie będą mogły zastąpić piechoty, ale będą mogły działać na niektórych odcinkach, czasem z pomocą dywizyjnego bataljonu karabinów maszynowych.

W natarciu będą szukały styczności z nieprzyjacielem i usuwały napotykane przeszkody.

W przygotowaniu natarcia będą zajmowały ważne punkty w terenie lub wywoływały bezpośredniemi uderzeniami reakcję nieprzyjaciela, uzupełniając dane o nim, potrzebne do przygotowania natarcia.

W wykonaniu natarcia będą używane z kolumnami natarcia lub z odwodem dywizyjnym. W pierwszem zadaniu występują w drugim rzucie, żeby uzupełniać i rozszerzać wyniki osiągnięte przez pierwszy rzut, odpierać miejscowe przeciwnatarcia i ułatwiać wykorzystanie powodzenia.

W działaniu zaczepnem w terenie zorganizowanym będą w pierwszym rzucie wpadały do pierwszych linij pozycji oporu. Dzięki swej organizacji, uzbrojeniu, poziomowi duchowemu, przygo-

towaniu do działań nagłych, szybkich będą formacjami szturmowemi, których jednak nie można utożsamiać z formacjami „arditi" z lat 1916—18.

Będą służyły do takich zadań jak chwytanie jeńców, zajmowanie pewnych punktów, wywoływanie reakcyj nieprzyjacielskich.

W obronie użycie bataljonów czarnych koszul będzie bardziej ograniczone. W każdym razie będą mogły stanowić odwody dywizyjne ze szczególnem zadaniem miejscowych przeciwnatarć. tutaj będą się nadarzały sposobności wykonania szczególnych zadań, jak rozpoznawanie zamiarów nieprzyjacielskich, branie jeńców i inne, wykonywane z zaskoczeniem i wsparciem artylerji.

W odwrocie będą uczestniczyły w podejmowaniu chwilowych przeciwnatarć, w działaniach zaczepnych oddziałów szybkich przeciw posuwającemu się nieprzyjacielowi.

W natarciu w ciemności nadają się wybitnie ze względu na swą łatwość zbliżenia się niepostrzeżenie do przeciwnika i uzbrojenie, ułatwiające im walkę w ciemności.

Wyszkolenie bataljonów czarnych koszul ma na celu:

wychowanie żołnierzy pod względem duchowym przez wyrobienie w nich zaufania do własnych sił, porywających do działań śmiałych, zaczepnych;

przyswoić im doskonałe władanie środkami walki zbliska i natarcia;

rozwijać zdolność manewrowania tak, żeby każde posunięcie taktyczne można było wykonać w sposób łatwy, prosty i szybki;

zapewnić jak największą wydajność formacyj w ich charakterystycznych zadaniach;

rozwinąć u specjalistów jak największą możność zużytkowania ich środków działania.

Dążyć do tego przez wychowywanie pod względem duchowym, rozwijanie zdolności fizycznych zapomocą ćwiczeń cielesnych a mianowicie: biegu, równowagi na drążkach, wspinania się na drzewa, słupy, mury, skoków, walk bagnetem i sztyletem.

W zastosowaniu zdolności fizycznych do taktyki przyzwyczajać do szybkiego przebywania terenu silnie ostrzeliwanego, wyskakiwania z rowu lub ukrycia i przechodzenia szybko do walki zbliska lub do szturmu, szybkiego wynajdywania najdogodniejszego przejścia przez przeszkody, łatwego przebywania małych przeszkód.

W programie ćwiczeń przerabia się następujące zadania:

a) rozpoznanie bliskie w górach;

b) straż przednia w marszu blisko nieprzyjaciela;

c) czaty;

d) walka wręcz;

e) przeciwnatarcie ze wsparciem artylerji lub bez;

f) natarcie w działaniu zaczepnem w terenie zorganizowanym;

g) natarcie w ciemności;

h) zajęcie i przygotowanie strefy bezpieczeństwa do oporu.

W niektórych przypadkach (b, c, h) będzie potrzebne współdziałanie artylerji.

Następuje szczegółowy program nauczania tych punktów, z powołaniem się na odpowiednie rozkazy i punkty regulaminów, gdyż szkolenie odbywa się na podstawie regulaminów i instrukcyj piechoty, z uwzględnieniem różnic przez oficerów nauczycieli.

Streścił kpt. J. Rossowski.

ARTYLERJA DZIŚ I JUTRO.

Plk. H. Rowan-Robinson — Artillery to day and to morrow.

WSTĘP.

W szeregu dzieł, poświęconych tak aktualnej dziś sprawie zasadniczej reorganizacji sił zbrojnych narodów i państw, pojawiła się też praca pułkownika H. Rowan Robinsona pod tytułem „Artylerja dziś i jutro". Jak sama nazwa wskazuje, jest to rozprawka poświęcona przedewszystkiem tej potężnej broni.

Autor przewiduje w swej pracy zasadnicze zmiany, jakie w przyszłości zajdą w organizacji i taktyce artylerji, z chwilą dojścia do skutku nieuniknionej, zdaniem autora, jej mechanizacji. Jeżeli przejdziemy do porządku nad czasami nudną i rozwlekłą gawędą autora o potrzebie ścisłego współdziałania wszystkich broni, o konieczności rozpoznania, o różnych środkach zapewnienia łączności i t. p., to wnioski, do których dochodzi autor, mogą być ujęte następująco:

1) dzisiejsze główne bronie, jako przeżytek, znikną z pola przyszłych walk;

2) zastąpi je czołg, którego zwrotność, szybkość, pancerz i niezależność od terenu (dróg), a także potęga ogniowa, pozwala rozwiązać wszelkie zadania bojowe, przynajmniej na europejskim teatrze przyszłej wojny;

3) największem niebezpieczeństwem dla takiej armji czołgów w przyszłych walkach będzie czołg przeciwnika, ściślej — działa wmontowane we wrogim czołgu. To znaczy, że o wyniku walki zadecydują czołgi uzbrojone w działa. W konsekwencji wniosek, że tak pomyślana nowoczesna artylerja okaże się decydującym czynnikiem zwycięstwa. Inne bronie, współpracując z artylerją, pozostaną broniami pomocniczemi;

4) tak krańcowo przeprowadzona mechanizacja wojsk

jest melodją dość dalekiej przyszłości. Tempo mechanizacji, wskutek istnienia różnorakich przeszkód (politycznych, technicznych, finansowych), musi być powolne i faktycznie obejmie szereg lat; dlatego też obecnie istniejące główne bronie, pomimo że są anachronizmem, muszą być nadal tolerowane;

5) co zaś do techniki działań artylerji zmechanizowanej, to autor zdecydowanie wyraża pogląd, że normalne kierownictwo mas zmechanizowanej artylerji będzie się odbywało z powietrza (dowódca artylerji w samolocie). Rozkazy kierownictwa przekazywane będą masom zgrupowanej artylerji czołgowej przez sztab umieszczony w centrum tego zgrupowania i to wprost głosem zapomocą tuby megafonu. Takie są wnioski ogólne.

I. ANGIELSKIE SIŁY ZBROJNE DZIŚ I JUTRO.

Autor, w sposób bardzo ogólnikowy, rozważa najpierw zadania sił zbrojnych Anglji, są one ogromne, mają obronić nietylko starą Anglję, lecz także olbrzymie kolonje we wszystkich częściach kuli ziemskiej. Zadaniom tym siły zbrojne nie sprostają, o ile nie będą zmechanizowane. Stopień i tempo mechanizacji nie potrzebuje być wszędzie jednakowe. Oddziały europejskie, które przedewszystkiem powinny być przygotowane do ewentualnej wojny europejskiej, czyli z przeciwnikiem technicznie nowocześnie uzbrojonym, muszą być w całości zmechanizowane. Natomiast wojska kolonjalne, szczególnie w Indjach, powinny być zmechanizowane tylko częściowo. Mianowicie będą zmechanizowane oddziały czysto angielskie. Oddziały zaś składające się z tubylców mogą pozostać nadal przy organizacji dzisiejszej. Przy zastosowaniu mechanizacji ogólna ilość wojsk może być znacznie zmniejszona.

II. ARTYLERJA I ZASADY WOJNY.

Za dawnych czasów baterje gromiły z otwartych stanowisk i z najbliższej odległości masy atakującej piechoty i szarżującej kawalerji. Podczas wojny światowej z taką samą zawziętością, lecz z mniejszym wynikiem, prawie nigdy nie widząc wroga, ostrzeliwała artylerja teren zajęty przez przeciwnika. Wyniki pracy artylerji były zadowalniające tylko wtedy, kiedy umiała współdziałać z piechotą, kiedy umiała szybko, w odpowiedniej chwili z zaskoczeniem i na cel decydujący rzucić całą potęgę swego ognia. Natomiast wszelkie braki, czy to w organizacji wojska, czy w jego taktyce lub technice, które ewentualnie wstrzymają na polu bitwy

natychmiastowe rozwinięcie i wsparcie innych broni ogniem artylerji, szkodzą dziełu zwycięstwa. Dlatego też jest obowiązkiem Sztabu Generalnego, jako „mózgu wojsk", już teraz oświetlić warunki, w jakich artylerzysta w przyszłości będzie walczył. Warunki te, przyjmując pod uwagę przyszłą mechanizację, być może nie będą wcale podobne do dzisiejszych.

III. WSPARCIE ARTYLERJI.

Współdziałanie wszystkich broni jest podstawą działań taktycznych. Współdziałanie wymaga od artylerji sztuki zastosowania stałego wsparcia swoim ogniem innych broni. Jak na dziś, jest to pierwsze zadanie. Do tego dochodzi osobista obrona przeciwczołgowa i przeciwlotnicza.

1) Natarcie, wyłączywszy bój spotkaniowy, zwykle rozpoczyna się serjami ogni ześrodkowanych lub zapobiegawczych[1]), wydanych według ustalonego planu. Dowódca artylerji musi być stale informowany o przebiegu boju, aby mógł na czas wesprzeć ogniem artylerji wysiłki piechoty (kawalerji).

Powyższe informacje dowódca artylerji dostanie przez osobistą obserwację z punktu obserwacyjnego (zwykle poza dymem i kurzem niewiele zaobserwuje) lub przez łączność z przednią linją piechoty, która to łączność, podczas krytycznych chwil największego natężenia boju, zwykle zawodzi. Często, w wyniku niedostatecznej organizacji rozpoznania i łączności podczas całego boju, artylerja w krytycznej chwili nie będzie umiała z powodzeniem wesprzeć własnej piechoty.

Środki zdobycia wiadomości, jakiemi rozporządza dowódca artylerji są: w strefie przedniej—samoloty, piechota, bataljonowe plutony zwiadowcze, punkty obserwacyjne bateryj bezpośredniego wsparcia, dowódcy przednich bataljonów, plutony artylerji i piechoty, własne patrole zwiadowcze artylerji.

W strefie środkowej sztab własnej piechoty (brygady, dywizji), który to sztab musi być położony niedaleko od sztabu wspierającej artylerji.

W strefie tylnej — wiadomości od tyłu (dywizja, korpus, armja). Na podstawie wyników rozpoznania i zadania, zostaje wy-

---

[1]) Pozostawiam nazwy ogni użyte przez autora, pomimo że nie wolno przeciwstawiać sobie tych ogni, a to dlatego, że określenie „ogień zapobiegawczy" jest nazwą taktyczną ognia, a „ześrodkowany" wskazuje na rodzaj techniki ognia, (Przyp. streszcz.).

pracowany wspólnie z dowódcą wspieranej piechoty, szczegółowy plan działań artylerji, który będzie wykonany przez podległe dywizjony i baterje. Jednak w ostatnim okresie natarcia (po zajęciu pierwszej linji obrony) centralne kierownictwo dalszem wsparciem jest ogromnie utrudnione. W tym okresie decyduje inicjatywa młodszych dowódców (bateryj, dywizjonów), następuje więc decentralizacja kierownictwa ogniem. Czasami może być zastosowany inny sposób współpracy piechoty z artylerją: „metoda odwrotna", czyli dostosowanie ruchu piechoty do postępu manewru artyleryjskiego. „Czasem" mówi autor „będzie niemożliwe powiadomienie piechoty o planie ognia artylerji, lecz wtedy piechota, będąc drugorzędnym czynnikiem boju, przystosuje swoje posuwanie się do posuwania się ognia własnej artylerji". Lecz sam autor zastrzega się, że ten sposób zawiera cały szereg cech ujemnych.

2) Obrona. Charakterystyka działań artylerji w obronie. (Zwalczanie artylerji, ognie zapobiegawcze, zaporowe, plan ogni obrony, charakterystyka wsparcia piechoty w początkach natarcia przeciwnika: ściśle według planu ogni). Kiedy wyjaśni się kierunek ruchu odwodów przeciwnika, zarządza sięześrodkowanie ognia obrony na te odwody. Dzieje się to zwykle na interwencję wyższych dowódców piechoty. W razie przerwania przedniej linji obrony następuje, według pojęć autora, potrzeba wycofania przednich bateryj. Piechota własna i przeciwnika wzajemnie pomieszana, wskutek tego artylerje obu stron mają utrudnione wspieranie. Lecz właśnie w tej chwili zwykle wyłaniają się odwody nacierającego, czyli nadchodzi moment potrzebyześrodkowania potęgi ognia artylerji na te odwody i wsparcia przeciwuderzenia własnych odwodów,

Wniosek ogólny: o ile podczas natarcia początkowa centralizacja kierownictwa ogniem artylerji przechodzi w końcu boju w decentralizację, o tyle podczas obrony centralizacja kierownictwa zachowuje się do końca.

Rozdział III kończy autor widocznie bardzo uzasadnionem biadaniem na braki w organizacji rozpoznania artylerji w boju i na zaniedbanie szkolenia się w umiejętności wzajemnego wsparcia (współdziałania) artylerji i piechoty w boju.

IV.

Rozdział ten, traktujący o potrzebie zmiany nazwy „dowódca brygady artylerji" na „dowódca grupy" — nie zawiera dla nas nic ciekawego.

V. ARTYLERJA I CZOŁGI.

Artylerja może bronić własną piechotę przed czołgami przeciwnika przez: 1) wysunięcie pojedyńczych dział do strzelania nawprost; 2) wyznaczenie pojedyńczych bateryj bezpośredniego wsparcia; którym poza ich zadaniem normalnem poleciłoby się przygotować do zwalczania ogniem ewentualnego natarcia czołgów z określonego kierunku; 3)ześrodkowanie ogni na drodze przypuszczalnego kierunku posuwania się czołgów; 4) strzelanie nawprost bateryj w chwili pojawienia się czołgów przed frontem bateryj.

Pierwsza metoda jest dobra, lecz wyeliminowuje w zupełności wyznaczone działa od zadań innych, co zmniejsza możliwości własnej artylerji. W wojnie manewrowej, kiedy bardzo trudno jest przewidzieć kierunek ewentualnego natarcia czołgów, ten sposób nie nadaje się. Sposób ostatni, czyli rozstrzeliwanie czołgów w chwili pojawienia się na przesłaniającem baterję wzgórzu, jest aktem samoobrony i potrzebuje wiele zimnej krwi, świetnego wyszkolenia i nie przedstawia pomyślnych widoków, a to z powodu bardzo krótkiego czasu, pozostającego do działania. Najlepszy sposób, toześrodkowanie ognia artylerji na linjach kierunku ruchu czołgów, leczześrodkowanie takie da wyniki tylko wtedy, kiedy ruch czołgów będzie stale obserwowany. Ponieważ załamania terenowe wyłączają możność stałej obserwacji z naziemnych punktów obserwacyjnych, więc w konsekwencji dowódca musi kierować z samolotu. Dowódca artylerji, obserwujący z samolotu, podaje tylko baterjom koordynaty terenowe obszaru ostrzału, czas strzału i jego natężenie. Prawda, że dowódca w tych warunkach z łatwością może zginąć, jedyna na to rada, szybka jego zamiana. Powyższa metoda obrony przeciwczołgowej jest miarodajna, o ile czołgi przeciwnika działają w styczności ze swoją piechotą. Natomiast zadanie artylerji ogromnie się utrudnia, o ile czołgi wroga zaatakują z boku lub ztyłu. Oprócz artylerji, do celów obrony przeciwczołgowej mogą służyć specjalne ciężkie karabiny maszynowe. Lecz kilka takich karabinów maszynowych na bataljon nie jest w stanie zatrzymać poważnego natarcia czołgów.

Znacznie trudniej jest zorganizować obronę przeciwczołgową podczas marszu i w boju spotkaniowym. Regulamin (angielski) nakazuje siłę główną czołgów trzymać podczas marszu daleko (około 30 km) za kolumną marszową. W razie niespodziewanego napadu czołgów nieprzyjacielskich na czoło lub boki kolumny, czołgi własne, umieszczone daleko na tyłach, zawsze się spóźnią

z pomocą. Zdaniem autora powinno być odwrotnie, czołgi z przydaną im zmotoryzowaną artylerją powinny być wysunięte daleko naprzód i wtenczas bój spotkaniowy odbędzie się właściwie między czołgami obydwóch stron, wspieranemi przez artylerję zmotoryzowaną, kierowaną przez dowódcę umieszczonego w samolocie i ostrzeliwającą ogniem zaporowym odcinki terenowe, przez które muszą przejść czołgi przeciwnika.[1])

Jeżeli zadaniem czołgów będzie natarcie na już rozwiniętego do boju przeciwnika, to, ponieważ najniebezpieczniejszym ich wrogiem będzie artylerja nieprzyjacielska, własna artylerja dopomoże czołgom przez zastosowanie potężnego jej zwalczania i zasłon dymowych, maskujących ruch własnych czołgów. Lecz takie wsparcie własnych czołgów jest możliwe tylko, o ile działają one w bezpośredniej styczności z innemi broniami. Co innego, jeżeli po związaniu obrony przez własną piechotę, czołgi wykonają manewr na tyły lub boki przeciwnika. W tej sytuacji artylerja ogólnego działania nie będzie mogła dopomóc, a wspierać natarcie czołgów powinna ewentualnie przydzielona do niej artylerja zmotoryzowawana, kierowana przez dowódcę w samolocie.

VI. MECHANIZACJA ARTYLERJI.

W czasach dzisiejszych, piechota pozostaje nadal bronią główną, natomiast inne (artylerja, kawalerja, czołgi i lotnictwo) są pomocnicze. Jednem z głównych zadań tych broni, a szczególnie artylerji jest ubezpieczenie piechoty w marszu. Zadanie to staje się coraz trudniejsze. Bronie pancerne obecnie są bardzo szybkie i zdobywają coraz większy zasięg działania; wskutek tego coraz im łatwiej zaskoczyć bronie mniej szybkie i nieopancerzone. Większe ćwiczenia (manewry) lat ostatnich stale to potwierdzają. Jeżeli nawet artylerja zmotoryzowana zdąży na czas do działań przeciw czołgom, to nie będąc opancerzona, na bliskich odległościach ulegnie broni pancernej. Inaczej rzecz przedstawia się,

[1]) Trudno zgodzić się z rozumowaniem autora. Wysyłanie „daleko naprzód" własnych czołgów nie zapewnia bezpieczeństwa kolumny, ponieważ czołgi przeciwnika, o ile zechcą, z łatwością ominą czołgi własne i uderzą na boki i tyły maszerującej piechoty. Jeżeli czołgi otrzymały zadanie ubezpieczenia marszu kolumny, to powinny, wysławszy rozpoznanie, posuwać się równolegle do kolumn, lecz po własnej drodze (lub bez dróg) odległej na 5 — 10 km w bok od linji marszu ochranianej kolumny i naturalnie z tej strony kolumny, skąd spodziewane jest niebezpieczeństwo. Czołgi posuwają się skokami i dostosowują się do terenu, ubezpieczając się osobiście. (Przyp. streszczającego).

o ile działo umieści się w czołgu. Kaliber takiej artylerji czołgowej nie będzie duży a to dlatego, że do działań przeciw czołgom nie potrzeba wielkiego kalibru, a z drugiej strony powiększenie ciężaru działa, a więc i czołga, samoczynnie zmniejsza szybkość i zwrotność. Kaliber działa nie powinien przekroczyć kalibru działa polowego (6 — 7 cm). Takie działa czołgowe będą mogły wykonywać dotychczasowe zadania artylerji lekkiej. Dlatego też mechanizacji artylerji lekkiej przynajmniej w metropolji, nie powinno się odkładać. — Jaka jest przeto przyszłość artylerji? Zewnętrznie sprawa przedstawia się smutno. Zniknie siła główna artylerji polowej i konnej. Zastąpią ją czołgi. Pozostanie nadal artylerja zmotoryzowana ciężka i najcięższa. Wynika z tego, że główną rolę na polach bitew będzie odgrywała broń pancerna. Lecz w tej broni decydującym czynnikiem stanie się działo, czyli faktycznie artylerja zostanie główną bronią przyszłości. „...Najsilniejszą bronią przyszłości zostanie działo, głównym wojownikiem artylerzysta, a najlepszę armją—armja zmechanizowanych wozów...", (Fuller nazywa ją „armja idealna").

W konkluzji dochodzi się do następujących wniosków:

1) działa zmotoryzowane, nieopancerzone, mają dużą wartość taktyczną, lecz poważne ich taktyczne wady powodują, że w przyszłej wojnie będą użyte w niewielkiej ilości;

2) większość artylerji lekkiej i konnej musi być zastąpiona przez czołgi uzbrojone w działa;

3) dobrze kierować artylerją czołgową można tylko z powietrza.

VII. KIEROWNICTWO Z POWIETRZA.

K i e r o w n i c t w o a r t y l e r j ą. Dowódca artylerji powinien, jeszcze przed startem samolotu, doskonale i szczegółowo przestudjować w myśl otrzymanego zadania mapę. Musi być dokładnie zorjentowany, gdzie znajdują się podległe mu baterje i własna piechota. Będą mu znane też ostatnie wiadomości o nieprzyjacielu. Dlatego obraz, który się przed nim zjawi po wystartowaniu, pozwoli mu powziąć decyzję co do jakości manewru artyleryjskiego. Rozkazy, jakie wyda, przejmie jego zastępca na ziemi i natychmiast przekaże do wykonania baterjom. Jeżeliby natomiast na miejscu dowódcy wyleciał zwykły obserwator, to dla powzięcia decyzji jego meldunki powinnyby być zestawione, potwierdzone i uzupełnione przez wiadomości inne. To oznacza stratę drogiego czasu. Poza tem dowódca artylerji, obserwujący z na-

ziemnego punktu obserwacyjnego, wskutek załamań terenu i obecnej szybkości ruchu czołgów, zaobserwuje bardzo niewiele, a ponadto na jego zarządzenia w tych warunkach mogą wpłynąć, czasami niepotrzebnie, bezpośrednio otaczające go wypadki. Natomiast, będąc w powietrzu, widząc bez porównania więcej, dowódca artylerji przyjmie decyzję samodzielnie. Rozkazy wydawane przez dowódcę artylerji są krótkie i proste. Jego zadaniem będzie wskazać punkty terenu, na które musi być skierowany ogień, czas otwarcia i natężenie ognia. Szczegóły wykonania zostaną wypracowane już na ziemi. Przeciw powyższej metodzie dowodzenia artylerją z powietrza, są wysuwane następujące argumenty. Dowódca całości wojsk nie będzie miał bezpośrednio przy sobie swego dowódcy artylerji, który po dłuższem przebywaniu w powietrzu może stracić zrozumienie i styczność z całością rozgrywających się wypadków, szczególniej, jeżeli z powietrza z tych czy innych powodów nie będą one dobrze widoczne. Dlatego też wysuwane są zdania, aby dowódca artylerji pozostawał zawsze przy dowódcy całości, natomiast aby wylatywał jego zastępca, mający prawo do wydawania odpowiednich rozkazów. Jeżeli kierowanie ogniem artylerji z powietrza możemy w obecnych warunkach uznać za dobre w wypadkach wyjątkowych, to w przyszłości, kiedy mechanizacja wojska będzie ukończona, lub kiedy artylerja będzie działała na korzyść oddziałów w całości zmechanizowanych, wtedy miejsce dowódcy artylerji podczas boju będzie tylko w samolocie. Szybkość natarcia takiego oddziału zmechanizowanego równająca się od 30 — 60 km na godzinę, pociąga za sobą taką samą błyskawiczną szybkość zmiany położenia. W dodatku w tem położeniu dowódca całości oddziałów zmechanizowanych także będzie w powietrzu i będzie komunikował się ze swoim dowódcą artylerji zapomocą sposobów przyjętych obecnie w lotnictwie. Jasne jest, że już obecnie, nie czekając na ukończenie ogólnego mechanizowania wojska, należy rozpocząć prace nad przygotowaniem się do przyszłych obowiązków (powietrzna obserwacja, łączność i t. p.).

O b s e r w a c j a   a r t y l e r y j s k a   z   p o w i e t r z a. O ile dowodzenie artylerją z powietrza jest tylko sprawą czasu, o tyle poważne wątpliwości nasuwają się przy badaniu celowości wstrzeliwania baleryj i dywizjonów z powietrza osobiście przez dowódców tych jednostek, a to dlatego, że lotnik-obserwator jest więcej wykwalifikowany w tej pracy, aniżeli zwykły artylerzysta. Poza tem potrzebne byłoby wydzielenie samolotów dla tych artylerzy-

stów, co spowodowałoby oderwanie sprzętu lotniczego od innej pracy i za wiele radjostacyj pracowałoby w powietrzu. Zresztą obserwator-lotnik, obsługując jednocześnie kilka bateryj, prędzej wykona zadanie. Nie opłaca się też szkolić w pilotażu artylerzystów, kiedy daleko prędzej i prościej pilot-obserwator nauczy się wstrzeliwania bateryj.

VIII. ŁĄCZNOŚĆ.

W obecnych warunkach boju wszelkie środki łączności jak: obserwacja osobista z punktu obserwacyjnego, osobista łączność dowódców, łącznicy, drut, radjo i samolot, będą działały jednocześnie. W artylerji ma dotychczas największe znaczenie łączność drutowa. Lecz przy szybkiej zmianie położenia w boju manewrowym, drut nie podąża za niem i dlatego nie zabezpiecza łączności. Przychodzi radjo, lecz technika nieustannie stwarza coraz nowe i lepsze wynalazki, co uniemożliwia wprowadzenie już obecnie do uzbrojenia wojsk jakiegoś określonego wzoru. Wielki czas, aby baterje nareszcie otrzymały odpowiednie przybory radjowe. Niech sprzęt ma wady, lecz obecność jego pozwoli na wyćwiczenie kadr i przeprowadzenie badań praktycznych.

Jakaż będzie łączność w wojsku zmechanizowanem? Jasne jest, że szybkość przesuwania się maszyn uniemożliwia korzystanie z łączności drutowej. Pozostaną łącznicy i sygnały (świetlne, dźwiękowe i t. p.). Lecz głównym środkiem łączności na ziemi i w powietrzu będzie niewątpliwie radjotelefon. Zasadnicza wada radja — łatwość przechwycenia wiadomości przez przeciwnika — zmniejszy się przez używanie szyfru, a zwiększona szybkość przesunięć zmechanizowanych oddziałów zmniejszy też niebezpieczeństwo wykorzystania przez wroga przechwyconych wiadomości. Radjo będzie więc łączyło dowódcę artylerji w samolocie z jego artylerją. Szybkość manewru zmusi do najprostszych metod kierowania ogniem. Działa będą zgrupowane, a rozkazy do dowódcy artylerji z powietrza będą przejmowane przez sztab, umieszczony w centrum zgrupowanych bateryj i przekazywane do wykonania przez tubę megafonu.

IX. WALKA ARTYLERJI Z LOTNICTWEM.

Działania artylerji przeciw samolotom podczas wojny światowej wykazały, że przeciętnie do strącenia jednego samolotu potrzeba było zużyć 30.000 pocisków. Od tego czasu technika obrony przeciwlotniczej poczyniła znaczne postępy. Teoretycznie pew-

ność strącenia samolotu przez ogień 4-działowej nowoczesnej baterji przeciwlotniczej podczas 20-to sekundowego przelotu wyraża się: na wysokości 850 — 1700 m jak stosunek 4 do 6

„	„	1700 — 2500	„ „ „	1 do 3
„	„	2500 — 3500	„ „ „	1 do 5
„	„	3500 — 4500	„ „ „	1 do 8

Z tego wynika, że samoloty powinny latać przeważnie na wysokościach nie mniejszych niż 6000 metrów. Obrona przeciwlotnicza wojsk podczas marszu polega zasadniczo na obronie biernej, jaką będzie marsz pod osłoną nocy lub maski i na obronie czynnej ognia karabinowego, karabinów maszynowych i artylerji przeciwlotniczej. Lecz środki te są dziś niedostateczne, ponieważ olbrzymiej długości kolumny wojsk są łatwym celem dla bomb lotniczych, a mała szybkość posuwania się nie daje możliwości ukończenia marszu przed wschodem słońca. Obrona przeciwlotnicza czynna znacznie wzmocniłaby się, o ileby cała artylerja lekka mogła szybko osiągnąć bojową gotowość przeciwlotniczą w razie ewentualnego napadu lotnictwa. nieprzyjacielskiego. Techniczne trudności nie pozwalają jednak na zbudowanie polowego działa nadającego się jednocześnie do działań na cel naziemny i do obrony przeciwlotniczej. Wszelkie próby doraźnego przystosowania obecnych dział polowych do obrony przeciwlotniczej (specjalne łoża i t. p.), nie osiągają celu i musimy dojść do przekonania, że nie opłaca się obarczać artylerji lekkiej, która ma wiele innych zadań, obroną przeciwlotniczą. Jedyne wyjście, to zwiększyć bardzo znacznie ilość bateryj artylerji przeciwlotniczej. Tymczasem zadanie obrony przeciwlotniczej będzie ogromnie ułatwione po ukończeniu mechanizacji wojska. Mechanizacja zmniejszy głębokość kolumn, uniezależni je od dróg i ogromnie powiększy szybkość przesuwania się. Czołg ma pancerz, który chroni od pocisków karabinowych i odłamków bomb, a poza tem, nie przedstawia specjalnych trudności technicznych wmontowanie na czołgu działa, zdatnego do strzelania do celu poziomego i do samolotu. Z tego wynika, że, z chwilą zmechanizowania wojska, sprawa obrony przeciwlotniczej w marszu i w boju może być uważana za rozstrzygniętą. Jedynie obrona linij komunikacyjnych i ważnych punktów na tyłach (dworce kolejowe, miasta i t. p.), będzie przeprowadzana nadal według metod dzisiejszych.

X. OBRONA BRZEGÓW I LOTNICTWO.

Ten rozdział, który nie ma nic wspólnego z kwestją „mechanizacji" i rozpatruje sprawę obrony brzegów Anglji — opuszczono.

XI. WNIOSKI.

Podstawą organizacji dzisiejszej siły zbrojnej jest bezwzględny nakaz ścisłego współdziałania na polu bitwy wszystkich broni, z których piechota nadal odgrywa główną rolę, a reszta broni ją wspiera. Jak najdalej idące wsparcie piechoty w każdem położeniu i chwili boju stanowi główne zadanie artylerji. Zadanie, przy dzisiejszych niedostatecznych środkach łączności, czasami bardzo trudne. Lecz olbrzymi rozwój techniki działa na niekorzyść piechoty, zmniejszając jej rolę w bitwie. Natomiast wysuwa się na pierwsze miejsce artylerja, której oblicze zewnętrzne zresztą się zmieni. Z całą wyrazistością wyjaśnia się, że najlepszym środkiem przeciw czołgom jest artylerja czołgowa. Tylko działa wmontowane w czołgach stworzą artylerję, która, będąc kierowana z powietrza, zdecyduje w przyszłych bojach wojsk zmechanizowanych o zwycięstwie. Lecz jednocześnie z mechanizacją artylerji musi być w całości rozwiązana sprawa łączności radjowej. W przeciwnym razie, po ukończeniu mechanizacji, będziemy mieli świetną broń, lecz nie będziemy umieli nią kierować. W ostateczności artylerję czekają w przyszłości następujące zmiany:

Trzyfuntowe[1]) działo zastąpi obecne 18-to[2]) funtowe. Czołg zastąpi konie, samolot punkt obserwacyjny, radjo drut, a w całości, artylerja zajmie miejsce piechoty, jako główny czynnik na polu bitwy. Lecz takie zmiany, aby były celowe, mogą nastąpić tylko po dłuższem przygotowaniu. Trzeba zupełnie opanować nową technikę strzelania podczas ruchu do celów ruchomych. Artylerzysta musi rozwiązać problem kierowania ogniem z samolotu. Samo pojęcie o swojej roli w boju artylerzysta musi kardynalnie zmienić. Musi się uwierzyć, że do artylerji przyszłości należy rozstrzygająca rola w bitwie, a reszta broni będzie powołana do dopomagania jej w zdobywaniu zwycięstwa. Na to wszystko potrzeba wiele czasu i dlatego już teraz należy rozpocząć systematyczną pracę w wyżej podanych kierunkach. Jeżeli wybuch woj-

---

[1]) kal. 47 mm.

[1]) kal. 83,4 mm.

ny zmusi nas jeszcze nieprzygotowanych do gwałtownej mechanizacji, to rezultatem tego będą olbrzymie niepotrzebne ofiary z krwi i sprzętu oraz strata wiary w potęgę artylerji. W przeciwnym razie artylerji, podobnie jak jest już dziś na morzu, przypadnie w przyszłości w powietrzu i na lądzie rola dominującego i decydującego czynnika w boju.

Streścił A. K.

OBRONA PRZECIWLOTNICZA PODCZAS MARSZU DZIENNEGO.

Mjr. lit. Szt. Gen. K. Dulksnys—Priešlėktuvinė žygio apsauga diena. Musu Žinynas Nr. 91—1932.

I. WPŁYW LOTNICTWA NIEPRZYJACIELSKIEGO NA ORGANIZACJĘ MARSZU.

Analizując potrzebę obrony przeciwlotniczej w czasie marszu, należy przedewszystkiem wyjaśnić, jakie wpływy może wywierać lotnictwo nieprzyjacielskie na wojsko w marszu; tylko po ustaleniu tego można wydać słuszny sąd o tem, jakie środki powinny być stosowane przez wojsko w marszu do obrony przeciwlotniczej. Ażeby wyjaśnić wpływ lotnictwa na organizację marszu, trzeba przedewszystkiem dobrze zrozumieć jego działanie rozpoznawcze i bojowe. Lotnictwo jest przedewszystkiem środkiem rozpoznawczym i obserwacyjnym; spostrzega ono nietylko to co się dzieje na polu walki lecz i na dalekich tyłach wroga.

Samolot na znacznej wysokości ma ze wszystkich środków rozpoznawczych największy zasięg obserwacji. Prócz tego, dla samolotu niema okolicy zakrytej; nierówności terenowe i inne zakrycia pionowe nie ukryją przed obserwatorem tych przedmiotów, które są pod nim, gdyż samolot może zawsze zająć pionowe stanowisko nad każdym przedmiotem i widzieć go prosto pod sobą; lotnicy mogą fotografować przedmiot rozpoznania i poprzeć opisem wynik swoich obserwacyj. Średnia szybkość samolotu wynosi 200 km na godzinę. Samoloty, mogąc zabrać ze sobą materjały pędne na 4—5 godzin, mogą bez przeszkody lecieć do 1000 km.

Lotniska nieprzyjacielskie są położone przeważnie w odległości 20—35 km od linji bojowej, dlatego też rozpoznawcze samoloty nieprzyjaciela mogą się przedostać w obszar rozmieszczenia naszych wojsk do głębokości 450—500 km.

Szybkość samolotu można zmniejszać tylko do ściśle określonej granicy mniej więcej około 35—40%; ta okoliczność przeszkadza dobrze rozpoznać teren. Dobra obserwacja z samolotu zależy od warunków atmosferycznych i tła, na którem zarysowują się obserwowane przedmioty. Niskie chmury utrudniają znacznie lot, a czasami zupełnie go uniemożliwiają. Dym ma taki sam wpływ na lot jak i niskie chmury. W czasie burzy, przy szybkości wiatru 15 m na sekundę (około 60 km na godzinę), latać wogóle nie można. Chłód jest także poważną przeszkodą dla lotu W zimie na wysokości 2000 m temperatura wynosi 20° poniżej zera. Jak wiadomo zwykły lot rozpoznawczy trwa około 2 godzin, to też pilot i obserwator muszą wykazać wielką wytrzymałość, aby wskazany czas przebyć w powietrzu i należycie wykonać swe zadanie. W jasny dzień obserwacja jest możliwa z wysokości do 5 km.

Większe przedmioty jak samochody, oddziały wojskowe są widoczne z wysokości 6 km. W czasie lotów rannych lub wieczornych, kiedy od każdego przedmiotu pada długi cień, wówczas nawet mało widoczne przedmioty są łatwe do zaobserwowania. Nie mniejszy wpływ na widoczność ma też i tło; każdy ruch jest dobrze widoczny na jasnem tle, a w szczególności na śniegu; prócz tego latem przy suchem powietrzu widoczność jest znacznie zwiększona.

Najgorsza widoczność jest w czasie zmian pór roku, a mianowicie wczesną wiosną i jesienią, kiedy na polach jest jeszcze wiele śnieżnych plam, a drogi są pokryte warstwą błota i śniegu, kontury dróg są trudne do rozpoznania. Ukształtowanie i pokrycie terenu ma również duży wpływ na przeprowadzenie rozpoznania, utrudniają je w dużym stopniu góry, zagłębienia, a w szczególności lasy. Pojedyńczych ludzi i jeźdźców widać mniej więcej z wysokości 600 m z tej samej wysokości można zaobserwować szyk bojowy oddziałów piechoty i kawalerji. Oddzielne wozy i działa są widoczne z wysokości 1500 m; z wysokości 3000 m dobrze widoczne są ruchy kolumn i taborów, znajdujących się w marszu na gościńcach i szosach (rodzaj broni trudno jest rozpoznać).

Najlepszy sposób potwierdzenia wyników obserwacji to fotografja. Mnóstwo różnych szczegółów, które obserwatorowi trudno okiem uchwycić, jak również szybka zmiana pokrycia obserwowanego terenu, sprawiają, że obserwatorowi trudno byłoby to spamiętać, nie dokonywając zdjęć fotograficznych.

Lotnictwo może prowadzić rozpoznania i w nocy wzdłuż ważniejszych dróg, a podejrzane miejsca od czasu do czasu oświetla światłem długo palących się rakiet, lub specjalnemi reflektorami z samolotu. Ruchy wojska najczęściej zdradzają tabory, które trudno zamaskować. W czasie wielkiej wojny, miały miejsce wypadki, że samoloty rozpoznawcze, zauważywszy niedaleko frontu kolumny wojska w ruchu, podawały swojej dalekonośnej artylerji drogą radjową dane dotyczące położenia tych kolumn i następnie kierowały jej ogniem. Po ostrzelaniu kolumn nieprzyjacielskich przez artylerję, samoloty te wykonywały dalej swe zadania.

Samoloty wykrywały też szybko dobrze zamaskowane flankowe lekkie karabiny maszynowe lub położenie czołowych oddziałów nieprzyjaciela. Dzięki samolotom łatwo mogły być zwalczane przez artylerję różne punkty oporu. Gniazda karabinów maszynowych oraz stanowiska ogniowe przeszkadzające ruchowi piechoty były również szybko niszczone przez artylerję, dzięki rozpoznaniu samolotów.

Samoloty wykonywają również i zadania bojowe, strzelając z ciężkich karabinów maszynowych i rzucając bomby zwykłe lub gazowe. Podstawową bronią lotnictwa są małe bomby, przeznaczone do niszczenia celów ruchomych. Podług obliczeń jednego z autorów niemieckich (Pfeiffera) na każdych 50 m drogi trzeba zrzucić 6 bomb, aby ją zneutralizować.

Jeśli kolumna dywizji piechoty ma długości 10.000 m, to aby ją obrzucić bombami z samolotu potrzeba (10.000 : 50) x 6 = 1200 bomb, że zaś każda bomba waży 5 kg, wyniesie to 6000 kg.

Wymienioną ilość bomb zdoła unieść 20 lekkich i 12 ciężkich samolotów bombowych; z tego można wnioskować, że nie potrzeba dużej ilości samolotów. Aby zdezorganizować kolumnę wojska, aby to wydatnie odbiło się na normalnem jej działaniu, nie należy atakować kolumny na całej jej długości, wystarczy obrzucić bombami tylko jeden z oddziałów kolumny. Do rzucania małych bomb niekoniecznie potrzebne są samoloty bombardujące; to zadanie może być wykonane i przez samoloty rozpoznawcze. Samoloty bombardujące atakują tylko dobrze znane i określone cele, rozpoznawcze zaś mogą bombardować przygodne cele, równocześnie z wykonaniem swych zadań obserwacyjnych.

Cele na ziemi mogą być rażone ogniem karabinów maszynowych z każdego rodzaju samolotów, gdyż prawie wszystkie typy samolotów wojskowych są w nie uzbrojone (po 2—3). Ostrzeliwując cele w terenie, samoloty opuszczają się do 600 a nawet 200 m

i niżej. Im niżej znajduje się samolot, tem skuteczniejszy jest jego atak. Ostrzelanie samolotu z ziemi jest bardzo utrudnione, gdyż bardzo szybko przelatuje on nad głowami wojska. Chcąc spowodować wielkie spustoszenie moralne wśród wojska znajdującego się w marszu, lotnictwo stara się zaatakować kolumnę przez jej zaskoczenie. Aby atak był niespodziewany, lotnik powinien możliwie ukryć swoje zbliżenie: np., lecąc od strony słonecznej, planując z wyłączonym motorem, lub lecąc bardzo nisko za nierównościami terenu i lasami. Aby jednostkom, znajdującym się w marszu sprawić jak największą szkodę atakiem lotniczym często wysyła się specjalne klucze.

Do napadu lotniczego najbardziej nadają się takie warunki, gdy wojsko jest zmasowane na małej przestrzeni w miejscach przepraw, na mostach i t. p. Jest rzeczą zrozumiałą, że, jak długo w szeregach atakowanych wojsk niema zamieszania, bardzo nisko opuszczające się samoloty są narażone na niebezpieczeństwo, gdyż każdy oddział na możność przygotować się do odparcia ataku lotniczego. Dlatego też samoloty starają się z wielkiej wysokości obrzucić bombami wojsko znajdujące się w marszu i po wywołaniu zamieszania opuszczają się możliwie najniżej do ataku ogniem karabinów maszynowych. Atak samolotów jest również możliwy i w nocy. Pfeiffer stwierdza, w 1917 — 1918 roku bywały wypadki, że w jasne, księżycowe noce nisko lecące samoloty ostrzeliwały nawet oddzielne wozy w taborach.

Z powyższych rozważań nasuwają się następujące wnioski odnośnie do wpływu lotnictwa na organizację marszu w strefie zagrożonej. 1) Wojsko maszerujące nawet zdala od frontu (do 450 km) może być zawsze napadnięte przez lotnictwo nieprzyjaciela. Z tego wynika; że na terytorjum Litwy samoloty nieprzyjacielskie mogą wszędzie wywierać wpływ na marsze. 2) Dla odnalezienia maszerującej kolumny, samolot nie potrzebuje być nad nią; może on zobaczyć maszerujące oddziały z odległości 6 km, naturalnie jeśli kolumna jest długa i nie jest dostatecznie zamaskowana. Z tego wynika, że dla wojska niebezpieczne są nietylko samoloty przelatujące nad głowami maszerującego oddziału lecz i te, które przelatują w oddaleniu od niego. 3) Dymy i zachmurzone niebo utrudniają działalność lotnictwa, jak również ciemne noce. Są to warunki umożliwiające przemarsz bez zorganizowanej obrony przeciwlotniczej. 4) Lotnictwo nietylko wykrywa oddziały wojskowe znajdujące się w marszu, lecz również atakuje je bombami i ogniem karabinów maszynowych. Dlatego też trzeba, o ile jest to możliwe,

nietylko maskować kolumny w marszu, lecz i ochronić je przed skutkami bombardowania i ognia karabinów maszynowych z samolotu. 5) Samolot przedewszystkiem odnajduje oddział maszerujący drogą i to tem łatwiej im droga jest szersza, a kolumna dłuższa. To też przeważnie drogi demaskują kolumny. Jeśli tylko jest rzeczą możliwą, trzeba do marszu wybierać drogi, które umożliwią szybkie zejście z nich i rozdrobnienie kolumny. 6) Miejscowość falista i zakryta utrudnia samolotom odnajdowanie oddziałów o czem trzeba pamiętać, wybierając drogi marszu. 7) Samolot łatwiej odnajduje kolumnę znadującą się w ruchu aniżeli nieruchomą; wojsko, maszerujące tylko częścią drogi pokrytą cieniem drzew, nie będzie rozpoznane przez samoloty. 8) Do zniszczenia wąskich i długich kolumn potrzeba większej ilości samolotów niż do szerokich i krótkich. Dlatego też najbardziej wskazane jest rozczłonkowanie kolumny maszerującej na drobne części. Z powyższego wynika, że w razie możliwości działania lotnictwa nieprzyjacielskiego, wojsko powinno maszerować oddziałami możliwie rozproszonemi, w małych kolumnach, wykorzystując zacienione części drogi polowej oraz wszelkie możliwości maskujące terenu. Ponadto należy mieć w pogotowiu środki do czynnej obrony przeciwlotniczej.

II. OBRONA PRZECIWLOTNICZA.

Sowiecki regulamim służby polowej na wstępie paragrafu 61 mówi: „udoskonalenie lotnictwa wymaga stosowania przez każdy oddział środków mogących przestrzec przed grożącem niebezpieczeństwem i w razie potrzeby je odeprzeć. W wojnie nowoczesnej obrona przeciwlotnicza ma ogromne znaczenie. O organizacji tej obrony powinni pamiętać wszyscy dowódcy we wszelkich okolicznościach walki".

Jak wiadomo, lotnictwo nieprzyjacielskie może działać w sposób bezpośredni, to znaczy ogniem bombowym i karabinów maszynowych oraz w sposób pośredni przez dokonywanie zdjęć fotograficznych i korygowanie ognia artyleryjskiego. Do obrony przed lotnictwem nieprzyjacielskiem oddziały wojskowe muszą być wyposażone w specjalne środki obrony przeciwlotniczej (artylerja i ciężkie karabiny maszynowe przeciwlotnicze) lub też inne środki bojowe, które powinny być należycie przysposobione do zwalczania samolotów nieprzyjacielskich. Prócz tego, wszystkie oddziały wojskowe powinny być dobrze wyszkolone w stosowaniu biernych środków obrony przeciwlotniczej (maskowanie, wykonywanie mar-

szów po odpowiednio wybranych drogach i w odpowiednich szykach). W ten sposób obrona przeciwlotnicza dzieli się na obronę czynną i bierną. Stosowanie sposobów jednej i drugiej obrony w czasie postojów nie stwarza wielkich trudności. Np. dla ochrony frontu i tyłów dywizji piechoty, zajmującej w obronie odcinek 8 km, wystarczy jedna baterja przeciwlotnicza, złożona z 4 dział i 9—10 plutonów ciężkich karabinów maszynowych (w każdym plutonie 3 lub 4 karabiny). Na postoju dywizja zajmuje mniej więcej 9—12 wiosek, przeciętnie na przestrzeni około 9 do 10 km wszerz i tyleż w głąb. Do ochrony tego postoju przeciwko nisko lecącym samolotom w zupełności wystarcza jedna grupa złożona z trzech bateryj oraz 10—12 plutonów kar. masz.

Wykonanie obrony biernej nie nastręcza naogół wielkich trudności; trzeba tylko dobrze ukryć zgrupowania taborów oraz stanowiska ogniowe artylerji, które najczęściej zdradzają obecność wojska. Należy unikać geometrycznych figur przy grupowaniu wozów, należy je zawsze ustawiać, gdy tylko to jest możliwe, pod dachem, pod drzewami lub wzdłuż domów, blisko poddasza; kuchnie polowe należy umieszczać pod dachem, aby dymy nie były widoczne. Należy zakazać żołnierzom zbierania się grupami w miejscach widocznych, w ciągu nocy wszystkie światła (nie wyłączając stanowisk w lesie) muszą być ukryte. Prócz tego, trzeba do minimum ograniczyć ruch wozów, które, jeżdżąc w ciągu dnia w okolicy wsi, najczęściej zdradzają tem kwaterujące we wsi oddziały. Jeśli wojsko zatrzymuje się na postój w lesie, należy unikać wyrębów leśnych jak również bardzo rzadkiego lasu, gdyż takie miejsce wcale nie zakrywa przed obserwacją samolotów nieprzyjacielskich. Gdy wojsko zatrzymuje się na postój w osiedlach lub na biwaku, to wskazane jest w celu obrony przed bombardowaniem lotniczem wykopywanie wąskich i głębokich rowów, w których kryją się oddziały w razie ataku. Sposób ten praktykowany przez powstańców marokańskich w czasie bombardowania ich przez samoloty francuskie okazał się skuteczny.

Można przypuszczać, że ten sposób ochrony nie da możności samolotom nieprzyjaciela rozpoznania ugrupowań sił a w razie ich odkrycia i zbombardowania nie będą wyrządzone wielkie szkody. Rzecz zrozumiała, że nie da się nigdy w zupełności ukryć oddziałów przed okiem nieprzyjacielskiego samolotu. Nieprzyjaciel ma zawsze możność dowiedzieć się gdzie znajdują się oddziały, lecz nie zawsze będzie mógł określić ich siły. Zupełnie inaczej wygląda obrona przeciwlotnicza w czasie marszu. Obrona tak

bierna jak i czynna znacznie się utrudnia, środki obrony przeciwlotniczej muszą posuwać się razem z wojskiem. Aby rozstrzygnąć zagadnienie obrony przeciwlotniczej podczas marszu, trzeba wielkiego doświadczenia. Niektórzy pisarze wojskowi, analizując je, dochodza do wniosku, że przemarsze oddziałów wojskowych mogą być dokonywane bez niebezpieczeństwa ze strony samolotów nieprzyjacielskich w nocy; we dnie ruchy możliwe są tylko dla tych jednostek wojskowych, które mają dostateczną przewagę sił w powietrzu i odpowiednią ilość dział przeciwlotniczych.

Jeśli przyjmiemy to stanowisko to okaże się, że niektóre działania wojenne w dzień są wogóle niemożliwe, gdyż wydajność technicznych środków bojowych jest dużo większa w dzień niż w nocy. Pomimo to prawie wszystkie poważne operacje najczęściej dokonywane są tylko w dzień. Prócz tego mogą powstać takie okoliczności bojowe, w których ruchy naszych oddziałów są nieuniknione w dzień, nawet wtenczas, gdy nie mamy przewagi sił powietrznych ani też dostatecznej ilości innych środków obrony przeciwlotniczej. Z tego względu trzeba wybierać tylko drogi bardziej zamaskowane, drogi leśne, zadrzewione i t. p. nawet gdyby te drogi były dłuższe. Drogi te muszą być dobrze zbadane i uporządkowane do marszu (wzmocnione mosty, zasypane jamy i t. d.). Jeśli dla jakichkolwiek bądź powodów, nie można było zbadać stanu drogi przed rozpoczęciem marszu, musi to wykonać maszerująca kolumna, której siły przednie powinny mieć większą ilość pionierów.

Francuski regulamin piechoty w części III. § 212. mówi o wypadkach, w których nawet w marszu zdala od nieprzyjaciela trzeba rozdrobnić kolumnę, aby była mniej widoczna i mniej narażona na ataki lotnictwa. W razie potrzeby trzeba maszerować naprzełaj. Rzecz naturalna, że na drodze obranego kierunku tego rodzaju marszu nie powinno być przeszkód naturalnych. Może powstać wątpliwość, czy wojsko może maszerować bez dróg? Na to pytanie Pfeiffer, uczestnik wielkiej wojny odpowiada twierdząco; mówi on, że nawet lekka artylerja może wykonać dzienny marsz bez dróg, tylko pod warunkiem, że gleba będzie twarda i na drodze marszu nie będzie przeszkód naturalnych.

W normalnej kolumnie jednostką marszową jest bataljon. Zestawianie kolumn z jednostek mniejszych od bataljonu jest niecelowe, gdyż: a) im więcej kolumn tem trudniej obejść napotkane przeszkody terenowe, b) im większa jest ilość kolumn tem trudniejsze jest dowodzenie niemi i koordynowanie ich ruchów, c)

kiedy jest wielka ilość kolumn trudniej jest utrzymać kierunek marszu i potrzeba wielu dróg dla tych kolumn.

Oto przykład takiego marszu: W lipcu 1918 r. pułk, w którym Pfeiffer dowodził bataljonem, maszerował jako odwód dywizji. Ruch był wykonywany na szosie kolumnami bataljonowemi. Pfeiffer, dowódca III bataljonu, ugrupował kompanje szeregami po obu stronach szosy. Maszerowano wykorzystując osłonę drzew rosnących po obu stronach szosy. Kompanje szły w odległości 10 m. Każda kompanja zajmowała przestrzeń około 200 m. Plutony ciężkich karabinów maszynowych były przydzielone do każdej kompanji piechoty. Wszystkie wozy i wózki tych karabinów szły środkiem szosy, jeden za drugim pomiędzy kompanjami strzeleckiemi w odległości 100 m od siebie. Kompanja ciężkich kar. masz. była umieszczona również w środku pomiędzy kompanjami strzeleckiemi.

W czasie marszu ukazał się klucz samolotów nieprzyjacielskich, który nie zaczepiając pierwszego bataljonu zaczął bombardować bataljon drugi i wyrządził ogromne straty. Prócz tego kompanja ciężkich kar. masz. nie mogła usunąć się z drogi i straty poniesione przez nią w ciągu jednej do dwóch minut osiągnęły około 40 %.

Opierając się na przytoczonym przykładzie, można zaproponować następujący porządek w marszu kolumn, w strefie zagrożonej napadem lotnictwa. Oddziały maszerują po jednej stronie drogi pozostawiając całą jej nawierzchnię dla ruchu wozów. Ludzie maszerują sekcjami z boku drogi, zakryci drzewami, jeśli one są, lub idą wzdłuż rowów, jeśli niema drzew. Maszerując rowami ludzie w czasie bombardowania samolotowego chronią się od odłamków bomb, które lecą prawie równolegle do powierzchni ziemi. Pomiędzy pojedyńczymi ludźmi należy utrzymywać odległość dwóch kroków (odległość jednego kroku przeszkadza ludziom w swobodnym marszu, gdyż idący ztyłu następuje na pięty idącemu zprzodu; w szczególności jest to ważne dla maszerujących rowami). Samo przez się jest zrozumiałe, że cały oddzia, maszeruje z jednej strony drogi. Wozy idą drogą pomiędzy oddziałami w odległości 50 m od siebie, t. zn. w odległości nie mniejszej niż średnica działania małej bomby lotniczej. Tak uszykowana kompanja zajęłaby około 240 — 340 m przestrzeni bataljon zaś 1100 — 1500 m.

Do zaprzęgów artylerji trzeba stosować te same zasady, co do wozów taborowych. Baterje maszerują poszczególnemi dzia-

łami. Pomiędzy działem a jaszczem z pociskami odległość wynosi 100—200 m. W takich warunkach kolumna baterji, w której skład wchodzi około 12 zaprzęgów (działa z przodkami, jaszcze z amunicją, łączność, wozy gospodarcze i sanitarne), wyciągnie się na 1200 do 2400 m.

Kawalerja maszeruje w ten sam sposób co i piechota t. zn. z boku drogi lub zupełnie bez drogi możliwie rozdrobnionemi oddziałami.

W wyżej przytoczonej analizie porządku marszu kolumn oddziały maszerującego wojska są dostatecznie zamaskowane przed napaścią powietrzną nieprzyjaciela i unikają większych strat w czasie napadu samolotów. Cullman, pułkownik artylerji francuskiej dowodzi, że jeśli trzeba wykonać marsz kombinowany w dzień i w nocy, to wszystkie piesze oddziały bojowe powinny maszerować w dzień, natomiast artylerję powinno się wysyłać wieczorem; oddziały gospodarcze i wielkie tabory muszą być wysyłane zaraz po zapadnięciu zmroku. Jeśli takie marsze okazałyby się niedostatecznie bezpieczne, trzeba wówczas dodatkowo organizować czynną obronę przeciwlotniczą, której celem jest, z jednej strony zaalarmowanie kolumny jeszcze przed nadlotem samolotów nieprzyjacielskich, zaś z drugiej odparcie ogniem ich ataku. Pierwsze zadanie wykonywa się przez należytą organizację obserwacji i służby alarmowej. Samolot, znajdujący się w odległości 6 km, może zauważyć dłuższą kolumnę maszerującą w zwartym szyku, lecz jeśli ruch tej kolumny będzie należycie zorganizowany (stosownie do podanych zasad) samolot albo wcale kolumny nie zauważy albo zauważy ją tylko wówczas kiedy będzie ponad nią.

Z ziemi można zauważyć lecący samolot przy jasnej pogodzie już z odległości 12—15 km. Jeśli samolot leci średnio z szybkością 150 km na godzinę, to znajdujący się w kolumnie obserwator przeciwlotniczy — spostrzeże samolot na 5—6 minut przed nadlotem. Wobec możliwości nadlotu płatowca ze wszystkich stron, obserwatorzy powietrzni powini obserwować widnokrąg bezustannie w kierunku marszu ztyłu i z boków, czyli przez cały czas powinny być czynne cztery ruchome punkty obserwacyjne.

Pułkownik Touchon, profesor taktyki piechoty we francuskiej Wyższej Szkole Wojennej twierdzi, że w kolumnie wystarczy 2-ch powietrznych obserwatorów: jeden zprzodu kolumny i jeden ztyłu. Tylny obserwator może się znajdować na jednym z wozów taborowych. Po zauważeniu samolotu obserwator alarmuje kolumnę takiemi środkami, które mogłyby być usłyszane przez każdego

żołnierza. Do tego celu najlepiej nadają się głośne sygnały np.: syreny, trąby i t. p. Jeśli z powodu wielkiego hałasu trudno jest usłyszeć sygnał głosowy, to o zbliżającym się samolocie trzeba ostrzegać kolumnę sygnałami optycznemi.

Oddalenie powietrznego obserwatora od maszerującej kolumny reguluje się słuchowo i wzrokowo. Obserwator powietrzny cały czas bez najmniejszej przerwy powinien obserwować przeznaczony sobie odcinek widnokręgu, co nie zawsze może wykonać maszerując pieszo, gdyż piechur instynktownie patrzy raczej sobie pod nogi niż do góry. Chcąc obserwować bez przerwy, obserwator musi przez cały czas mieć zwróconą twarz w tę stronę, którą obserwuje: t. zn. obserwatorzy boczni powinni potrzeć na boki zaś obserwator tylny wtył. Powyższe warunki mogą być wypełnione, gdy obserwatora posadzi się na wóz. Bezustanna obserwacja powietrza wymaga wielkiego natężenia wzrokowego, to też obserwatorów należy co pewien czas zmieniać (co jedną do dwóch godzin).

Kolumna, po usłyszeniu alarmu, zatrzymuje się natychmiast, jeśli to jest możliwe. Są warunki, w których marsz musi być wykonywany niezależnie od niebezpieczeństwa napadu lotniczego. Lecz jeśli to tylko jest możliwe, t. zn., jeśli nie stanowi różnicy czy dojdziemy do celu o godzinę wcześniej czy później, to wówczas w razie nadlotu lotnictwa nieprzyjacielskiego lepiej jest się zatrzymać. Przy zatrzymaniu należy przystosować się do terenu; widoczność kolumny się zmniejsza a tem samen, rzecz zrozumiała, zmniejszają się i straty przy ataku lotniczym.

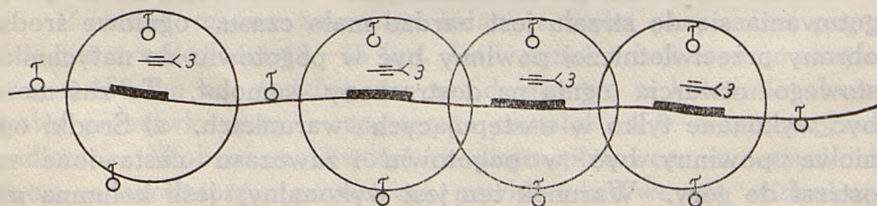
Czynna obrona kolumny jest zadaniem specjalnem artylerji i ciężkich kar. masz. przeciwlotniczych. Wobec tego, że do przygotowania się do strzału jest bardzo mało czasu, ogniowe środki obrony przeciwlotniczej powinny być w pogotowiu do natychmiastowego otwarcia ognia na dostrzeżony samolot. To zaś może być wykonane tylko w następujących warunkach. a) Środki ogniowe powinny być w pogotowiu i zawczasu nastawione na ostrzał do góry. Warunek ten jest wykonalny, jeśli kolumna ma zmotoryzowaną artylerję przeciwlotniczą oraz karabiny maszynowe wyposażone w specjalne przyrządy celownicze. Karabiny maszynowe mogą być na wozach lub biedkach. b) Środki ogniowe natychmiastowo przystosowują się do strzału po dostrzeżeniu nieprzyjacielskiego samolotu. Ten warunek może być wypełniony, jeśli obserwatorzy powietrza będą się znajdować blisko środków ogniowych obrony przeciwlotniczej lub w takiem od nich oddale-

niu, aby ich sygnał mógł być usłyszany, względnie dostrzeżony przez obsługę dział lub ciężkich karabinów maszynowych. c) Środki ogniowe obrony przeciwlotniczej powinny być w takiej odległości od kolumny, której bronią, aby atakujący samolot nie znalazł się w strefie bezpiecznej.

Promień strefy bezpiecznej od ognia artylerji wynosi 500 m zaś od ognia kar. masz. 280 m. W tym celu trzeba, żeby środki ogniowe znajdowały się z boku maszerującej kolumny; baterje nie dalej niż na 3—4 km zaś karabiny maszynowe — 500 m (mogą one posuwać się tą samą drogą, którą maszeruje kolumna).

Artylerja przeciwlotnicza otwiera ogień na samolot, jeśli on leci nie niżej niż na 1000 m. Granice skutecznego ognia artyleryjskiego wynoszą 6—8 km, licząc od miejsca ustawienia baterji, a dla kar. masz. 1000—1500 m. Karabiny te otwierają ogień na samolot, jeśli on leci nie wyżej niż na wysokości 1000 m. Prócz tego można spodziewać się wyniku tylko strzelając równocześnie z kilku karabinów (baterje plutonowe lub kompanijne). Druga część francuskiego regulaminu piechoty w § 30 przewiduje, że i ręczne karabiny maszynowe zaopatrzone w podstawy przeciwlotnicze i potrzebne przyrządy celownicze mogą strzelać do nisko lecących samolotów, t. zn. na wysokościach do 600 m.

Najlepsze wyniki otrzymuje się przy kombinowanym ogniu artyleryjskim z ogniem karabinów maszynowych. Karabiny przydzielone do przeciwlotniczej obrony kolumny bataljonowej poruszają się w wyżej podanym porządku i to w ten sposób, aby mogły strzelać do każdego samolotu atakującego kolumnę, niezależnie od tego z której strony on się ukaże (patrz schemat 1).



Objaśnienia:
obserwator powietrzny konny lub na wozie,
3 pluton karabinów maszynowych,
kolumna (około jednego bataljonu piechoty).

Schemat 1.

Jeżeli się niema karabinów maszynowych, które można byłoby przenosić z jednej pozycji na drugą, albo też gdy karabiny

przeznaczone do obrony przeciwlotniczej nie mogą iść naprzełaj, wówczas daje się plutony kar. masz. wewnątrz kolumny, na jej czole i na końcu. Pułk broniony w ten sposób przeciwko nisko lecącym samolotom potrzebowałby 4 plutonów karabinów maszynowych.

Objaśnienia.
obserwator powietrzny, konny,
obserwator powietrzny pieszy lub na wozie taboru,
pluton karabinów maszynowych,
kolumna (około jednego batalionu piechoty)

Schemat 2

Wyznaczone plutony kar. masz. powinny posuwać się możliwie najbliżej drogi, po której maszeruje kolumna, aby w razie potrzeby mogły zaraz zająć stanowisko na samej drodze i otworzyć ogień. Czasami plutony kar. masz. przydzielone do obrony przeciwlotniczej mogą być podzielone pomiędzy poszczególne kompanje pojedyńczemi karabinami. Prócz tych plutonów, ciężkie karabiny maszynowe są przeznaczone do ochrony ważniejszych miejsc, jak wąwozy, skrzyżowania dróg, przeprawy i mosty (patrz schemat 3).

Przykład obrony przeciwlotniczej mostu.

Przeciwlotnicza obrona mostu.
Przeciwlotnicza obrona kolumn zatrzymanych przy drodze.

Objaśnienia:
pojedyńczy kar. masz
obserwator powietrzny,
około jednej kompanji

Schemat 3.

Te plutony, po przejściu przez kolumnę miejsc bronionych, dołączają się do straży tylnej kolumny. Przydzielając do straży przedniej pluton kar. masz. dla obrony przeciwlotniczej, trzeba uważać, aby mógł on wrócić do swego oddziału w razie rozpoczęcia się walki. Do nisko lecących samolotów otwiera się ogień z kar. masz. niezależnie od tego czy samolot zauważył kolumnę czy nie. Rozpowszechnione są zdania, że otwieranie ognia do samolotu jest niecelowe, jeśli on kolumny nie atakuje, gdyż może to ściągnąć uwagę lotnika, który mógł kolumny nie zauważyć.

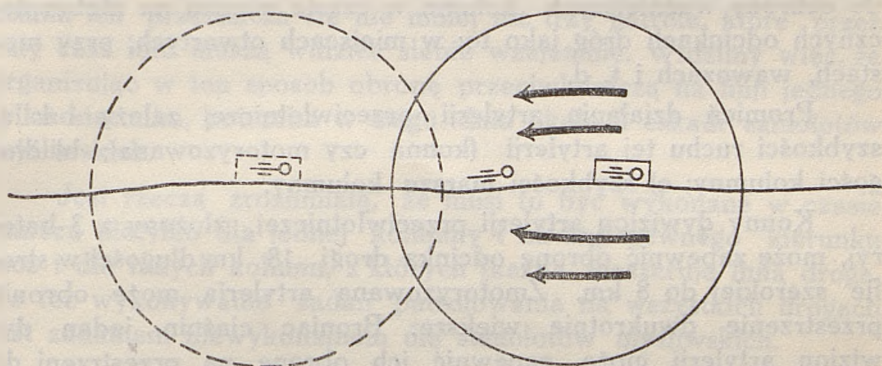
Należy przypuszczać, że lotnik nie słyszy ognia karabinów maszynowych. Spostrzega on go tylko wówczas, kiedy zostanie trafiony on lub jego aparat. Dla tych właśnie powodów powinniśmy zawsze otworzyć ogień do ukazującego się samolotu nie czekając na rozpoczęcie przez niego ataku.

Według regulaminu niemieckiego obronę przeciwlotniczą organizuje każdy bataljon piechoty, przeznaczając do tego specjalną grupę ciężkich karabinów maszynowych. Każdy z tych karabinów ustawiony na specjalnym wozie posiada przyrządy celownicze do strzelania przeciwlotniczego. Wozy tych karabinów są zaprzężone w cztery konie, co ułatwia im ruch naprzełaj i szybkie zajmowanie stanowisk. Prócz tego każda kompanja piechoty ma kilka lekkich kar. masz. przystosowanych do strzału przeciwlotniczego, które w razie potrzeby wzmacniają ogień ciężkich karabinów. Na Litwie wyspecjalizowanych plutonów karabinów maszynowych do obrony przeciwlotniczej narazie niema. To też w czasie marszu trzeba do wykonania tych zadań wyznaczać karabiny przeciwlotnicze z kompanji karabinów maszynowych. Normalnie trzeba przydzielać do każdego bataljonu piechoty nie mniej niż pluton ciężkich kar. masz. przeciwlotniczych. Chcąc otrzymać lepsze wyniki, trzeba wyposażyć kar. masz. w fosforyzującą oraz przeciwpancerną amunicję (przynajmniej 10 %).

Artylerja przeciwlotnicza może być użyta do obrony maszerujących kolumn z kolejno zajmowanych stanowisk. Do wykonania opisywanego systemu obrony potrzeba nie mniej niż 2 bateryj, które zmieniałyby stanowiska skokami z takiem obliczeniem, aby jedna z tych bateryj była zawsze na stanowisku zupełnie przygotowana do otwarcia ognia wtenczas, gdy druga znajduje się w ruchu.

W razie marszu większej ilości kolumn ubezpieczenie każdej z nich ogiem artylerji przeciwlotniczej wymagałoby zbyt wielkiej ilości tych bateryj. Nie mając dostatecznej ich ilości, należy orga-

nizować obronę przeciwlotniczą według następujących zasad. a) Baterje przeciwlotnicze otrzymują tylko główniejsze kolumny, albo kolumny maszerujące w terenie odkrytym. b) Gdy tylko jest to możliwe baterje te są wysyłane drogą środkową. W ten sposób bronią one strefę szerokości 8—16 km. Ten system umożliwia obronę większej ilości kolumn dwiema baterjami artylerji (patrz schemat 4).



Objaśnienia.

kolumny maszerujące drogami polnemi lub naprzełaj,

baterja artylerji przeciwlotniczej na stanowisku,

baterja przeciwlotnicza maszerująca dla zajęcia stanowiska,

obszar nowego stanowiska dla maszerującej baterji przeciwlotniczej.

Schemat 4.

W szczególności musi być dobrze zorganizowana obrona przeciwlotnicza w miejscach przymusowych postojów lub większych skupień wojsk, a więc przy przejściach przez przeszkody terenowe, skrzyżowaniach dróg i t. d.

Bierną obronę przeciwlotniczą organizuje się w tych przypadkach według wyżej przytoczonych zasad. Prócz tego dla zześrodkowania ognia nad bronionym przedmiotem ustawia się baterje przeciwlotnicze w trójkącie. Nie mając zmotoryzowanej artylerji używa się konnych bateryj artylerji przeciwlotniczej. Baterje te, nie mogąc wykonywać szybkich ruchów, nie mogą wyprzedzać maszerujących kolumn na taką odległość, aby mogły na czas przygotowywać ogień przedtem nim maszerująca kolumna wejdzie w strefę bronioną przez baterję. Dlatego też konne baterje zwykle maszerują razem z kolumnami (albo w tyle straży przedniej) i zajmują stanowiska tylko w razie ukazania się samolotu. Aby

uniknąć pól martwych trzeba, żeby baterje maszerowały po drogach równoległych do tych, po których maszerują kolumny, odległość między niemi nie powinna jednak przekraczać 4 km.

Wyżej podane myśli o używaniu artylerji przeciwlotniczej w zupełności potwierdzają postanowienia rosyjskiego regulaminu służby polowej, który w § 424 mówi: „przeciwlotnicza artylerja lub karabiny maszynowe specjalnej konstrukcji używane są tylko do ochrony ważniejszych kolumn w czasie marszu na niebezpiecznych odcinkach dróg jako to: w miejscach otwartych, przy mostach, wąwozach i t. d.

Promień działania artylerji przeciwlotniczej zależy od: a) szybkości ruchu tej artylerji (konna czy motoryzowana); b) długości kolumny; c) szybkości marszu kolumny.

Konny dywizjon artylerji przeciwlotniczej, złożony z 3 bateryj, może zapewnić obronę odcinka drogi 18 km długości w strefie szerokiej do 8 km. Zmotoryzowana artylerja może obronić przestrzenie dwukrotnie większe. Broniąc ciaśnin, jeden dywizjon artylerji może zapewnić ich obronę na przestrzeni do 5 km. Jeden dywizjon artylerji przeciwlotniczej w czasie marszu może obronić dwie kolumny tylko wówczas, jeśli odległość pomiędzy osiami maszerujących kolumn nie będzie większa aniżeli 4 km. Nie mając artylerji do obrony przeciwlotniczej w marszu używa się bateryj polowych na podstawach przeciwlotniczych. Baterje te ustawia się tylko dla obrony niebezpiecznych odcinków drogowych. Dwie baterje polowe na specjalnych podstawach przeciwlotniczych mogą obronić 5-cio kilometrowy odcinek drogowy. Baterja przeciwlotnicza udaje się na swoje stanowiska drogami niezajętemi przez wojsko, a jeśli to jest niemożliwe wyprzedza kolumny wojska. Zazwyczaj baterje te maszerują za strażą przednią. W czasie marszu obrona przeciwlotnicza liczy najwięcej na własne samoloty myśliwskie ($^{8}/_{4}$ strat wyrządzonych nieprzyjacielskim samolotom zawdzięcza się własnym samolotom myśliwskim). Używając ich trzeba pamiętać, że: a) samoloty myśliwskie nie szukają nieprzyjaciela lecz tylko chronią to środowisko, którego samoloty nieprzyjacielskie nie mogą ominąć, b) obronę strefy wykonywają samoloty myśliwskie wzdłuż kierunku lotu nieprzyjacielskich samolotów (a nie wpoprzek). Innemi słowy patrolują one możliwe powietrzne drogi nieprzyjacielskich lotów.

Wykonywając zadania patrolowe, samoloty myśliwskie powinny uwzględniać co następuje. Jeśli po jakiejkolwiek drodze ma maszerować wojsko w ciągu dwóch dni, to trzeba patrolować bez

przerwy na dwóch wysokościach, wyznaczając po 2 samoloty na każdej wysokości. Każda zmiana przebywa w powietrzu dwie godziny; długość dnia do patrolowania wynosi 14 godzin, to znaczy, że na dzień potrzeba 7 zmian po 4 samoloty, co dałoby ilość 28 samolotów.

Nieprzyjacielskie samoloty bombardujące lecą grupami, to też do walki z niemi potrzeba wielu samolotów myśliwskich. Do zwalczania ich przeznacza się nie mniej niż trzy patrole, które przez cały czas lotu muszą widzieć siebie wzajemnie. Widzimy więc, że organizując w ten sposob obronę przeciwlotniczą na linji jednego tylko kierunku, potrzeba w ciągu dnia około 3 eskadr samolotów myśliwskich.

Jest rzeczą zrozumiałą, że musi to być wykonane w czasie marszu nietylko dla jednej kolumny i na linji pewnego kierunku lecz i dla innych kolumn, z których każda maszeruje inną drogą. To też wykonywanie zadań patrolowania na wszystkich drogach jest zadaniem niewykonalnem dla samolotów myśliwskich.

O użyciu w czasie marszu sztucznych środków maskujących niema wyraźnych wskazówek w regulaminach państw obcych. W fachowej literaturze były wzmianki o możliwości urządzenia zasłon dymowych w falistym terenie, jednak ten sposób maskowania jest możliwy tylko wówczas, gdy zawczasu wiadomy jest kierunek marszu. Do wykonania zasłony dymowej na całej szerokości i długości wielkiej kolumny w marszu, potrzebaby było wiele materjału do wytworzenia dymów oraz dużej ilości robotników. Prócz tego zasłona dymowa może być wykonana tylko w sprzyjających warunkach atmosferycznych. Reasumując powyższe należy stwierdzić, że ten sposób maskowania nie będzie miał szerokiego zastosowania. Zasłony dymowe mogą być bardzo użyteczne przy maskowaniu zmiany kierunku marszu przez kolumnę, na skrzyżowaniu dróg oraz w czasie przechodzenia przez wąwozy. W tych przypadkach, posługując się zasłonami dymowemi, trzeba zakrywać możliwie największe strefy celem utrudnienia nieprzyjacielowi możliwości ścisłego ustalania obszaru, w którym znajduje się wojsko. Prócz tego trzeba używać takich materjałów dymorodnych, które byłyby trudne do zauważenia i nie przepuszczałyby światła.

Wiedząc już, jakie istnieją środki biernej i czynnej obrony przeciwlotniczej, zastanówmy się teraz, które z tych środków są do użycia w warunkach litewskich. Chcąc na to pytanie odpowiedzieć wyczerpująco, powinniśmy zanalizować wiele i jakie środki obro-

ny przeciwlotniczej posiadamy i w przyszłości mieć możemy w wojsku litewskiem.

1) *Artylerja przeciwlotnicza.* Jak wiadomo jest to bardzo poważny środek obrony przeciwlotniczej w czasie marszu. Odnośnie do niej można zgóry powiedzieć, że na froncie będziemy musieli jej się wyrzec na korzyść najważniejszych przedmiotów jako to: znajdujących się na tyłach różnych składów centralnych, lotnisk centrów przemysłowych, ważnych węzłów kolejowych i t. d. Posiadana artylerja przeciwlotnicza będzie całkowicie zajęta wykonywaniem zadań obrony tych przedmiotów i nie będzie mogła bronić maszerującego wojska. Z tego wynika, że musimy się uczyć obchodzić się bez niej w czasie marszu naszych wojsk.

2) *Artylerja do ostrzeliwania celów terenowych* wyposażona w podstawy przeciwlotnicze. Z niej również możemy mało korzystać, wobec jej niewielkiej ruchliwości i celności oraz niedużego pola rażenia jej pocisków. Prócz tego, mając ograniczoną ilość artylerji, czy byłoby wskazane dzielić ją do wykonania tak różnych zadań jak zwalczanie celów naziemnych i powietrznych.

3) *37 mm działko.* Do zadań zwalczania celów powietrznych nadawałoby się działko 37 mm, które ciągle jest jeszcze w stadjum udoskonalających doświadczeń. Może gdzieindziej jest już ono wypróbowane, lecz narazie wyniki prób utrzymane są w tajemnicy i wiadomości o tem do nas nie doszły. Niezależnie od tego trzeba sobie uświadomić, że takie działka wcześniej czy później znajdą się w użyciu. O ile można sądzić ze skąpych wiadomości prasy wojennej, działko to będzie odpowiednim środkiem do obrony przeciwlotniczej i do walki z różnemi broniami pancernemi. Rzecz jasna, że do tego działka muszą być dwa rodzaje pocisków (do ostrzeliwania samolotów i do przebijania pancerza). Posiadając takie działko, zwłaszcza w naszych warunkach, dokonalibyśmy dużej oszczędności. Wówczas mielibyśmy rozwiązaną sprawę obrony przeciwko atakom powietrznym oraz sprawę zwalczania wszystkich broni w czasie marszu.

Promień działania tego działka, boczny i pionowy, wynosi 2000 m. A wiadomo, że maszerująca kolumna rzadko kiedy jest bombardowana z większej wysokości niż 2000 m. W ten sposób można byłoby znacznie zmniejszyć bezpośrednie działanie lotnictwa na maszerującą kolumnę. Prócz tego działka te, z powodu swych niedużych rozmiarów i nieskomplikowanej konstrukcji, nie kosztowałyby zbyt drogo.

Na podstawie powyższego można twierdzić, że ten środek

obrony przeciwlotniczej, chociażby w małej ilości, powinniśmy mieć zawsze w czasie marszu.

4) Najpotężniejszą bronią w obronie przeciwlotniczej w czasie marszu będą niewątpliwie ciężkie karabiny maszynowe. Każda kompanja kar. masz. powinna mieć przynajmiej jeden pluton wyposażony we wszystkie przyrządy potrzebne do obrony przeciwlotniczej. Powinniśmy starannie studjować sprawę użycia ciężkich kar. masz. do obrony przeciwlotniczej i przy każdej sposobności wyciągać praktyczne wnioski. Sprawa ta, tak obecnie zaniedbana, powinna być wreszcie zdecydowana i jasno skonkretyzowana. Nasze samoloty myśliwskie pomogą nam w czasie marszu po drogach najważniejszych kierunków obronić się od nieprzyjacielskich samolotów w pewnych, określonych okresach czasu. Rzecz jasna, że nie można od nich oczekiwać stałej obrony przez cały czas trwania marszu.

5) Dymowemi zasłonami będziemy mogli się od czasu do czasu posługiwać w sprzyjających warunkach atmosferycznych, przy przekraczaniu trudnych punktów terenowych, jak mostów, ciaśnin, ważniejszych skrzyżowań dróg, brodów i t. p.

Jednak największy nacisk powinniśmy położyć na dokładne stosowanie wszelkich środków biernej obrony przeciwlotniczej. Musimy umieć wykorzystywać w czasie marszów rozmaite osłony terenowe oraz umieć stosować wszelkie środki zmniejszające widoczność kolumn, które z zasady powinny być możliwie niewielkie.

Aby być jak najmniej narażonym, unikajmy przemarszów w odkrytym terenie i wielkiemi, nieosłoniętemi drogami.

Streścił kpt. dypl. Edm. Galina .

SKOROWIDZ DO BIBLJOGRAFJI CZASOPISM OBCYCH.

(Cyfry oznaczają poszczególne notatki).

I. Ustawodawstwo i prawo wojskowe i międzynarodowe.

Budżety wojskowe: 72.

II. Organizacja wojska.

1, 9, 16, 22, 36, 46, 53, 65, 67, 68, 69, 75, 79, 90, 136, 138, 206, 215, 219, 229, 230, 258, 261, 272, 282, 284, 300, 307, 322.

Sztaby: 105, 112, 118, 188, 208, 295, 318,

Motoryzacja i mechanizacja: 89, 95, 109, 114, 126, 143, 146, 154 158, 260, 276.

III. Zaopatrzenie, administracja i gospodarka wojskowa.

127, 247, 259, 279.

IV. Wychowanie wojska.

Przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne: 1, 45, 59, 69, 75, 235, 263.

V. Wyszkolenie i szkolnictwo wojskowe.

7, 11, 16, 21, 36, 73, 80, 86, 87, 92, 99, 106, 111, 130, 142, 154, 182, 234, 235, 263, 269, 270, 280, 301, 303, 321.

Manewry, ćwiczenia i gry wojenne: 16, 23, 43, 50, 84, 101, 104, 105, 154, 160, 161, 183, 209, 222, 234, 259, 270.

Szkoły wojskowe: 80, 145, 153, 290.

Psychologja wojskowa: 42, 48, 94, 116, 148,

VI. Przygotowanie do wojny.

6, 41, 59, 61, 199, 227, 304.

Polityka wojskowa, międzynarodowa, prawo wojenne, 44, 46, 47, 48, 49, 51, 56, 58, 60, 70, 71, 74, 78, 125, 147, 164, 184, 227, 233, 254, 257.

Wojna w przyszłości: 24, 26, 57, 68, 83, 107, 151, 158, 217, 293.

Sprawa rozbrojenia: 2, 16, 38, 40, 44, 46, 52, 56, 60, 65, 70, 71, 76, 162, 163, 164, 190, 199, 210.

VII. Prowadzenie wojny

3, 5, 48, 89, 127, 140, 168, 197, 241, 271.

Naczelne władze wojskowe (naczelne dowództwa): 75 266, 289,

Mobilizacja: 275, 314.

Praca II oddziałów sztabów: 118, 244, 305.

VIII. Taktyka ogólna.

8, 9, 10, 12, 81, 86, 88, 101, 109, 110, 112, 113, 117, 119, 121, 152, 154, 169, 172, 173, 175, 188, 193, 195, 198, 200, 205, 209, 214, 219, 225, 231, 236, 240, 245, 255, 256, 264, 265, 267, 268, 273, 274, 277, 281, 283, 288, 292, 296, 299, 302, 306, 308, 312, 313, 315, 316, 318, 319.

Bitwa spotkaniowa: 108, 121, 128, 202, 245, 294.

Działania nocne: 256.

Działania w górach: 291.

Działania opóźniające i walka odwrotowa: 86, 94, 121, 220, 311.

Oddziały (grupy) rozpoznawcze, zwiadowcze: 118.

Desant i obrona wybrzeża: 154, 178.

Walka o miejscowości: 195.

Marsze: 23, 97, 114, 201, 208, 219, 223, 281, 292.

Jednostki szybkie: 95, 154, 219, 223, 236.

IX. Piechota.

8, 9, 16, 20, 28, 90, 111, 112, 118, 152, 192, 193, 200, 206, 209, 214, 231, 248, 256, 262, 267, 291, 296, 297, 299, 300, 302, 306, 312, 319, 321.

Karabiny maszynowe: 87, 200, 260.

Oddziały kolarzy i motocyklistów: 317.

Artylerja i działka piechoty: 298.

X. Kawalerja.

9, 16, 21, 22, 50, 95, 96, 128, 146, 175, 271, 272, 273, 275, 302, 307, 316 317, 322.

XI. Artylerja.

40, 83, 119, 126, 139, 152, 172, 173, 192, 205, 214, 221, 226, 229, 230, 231, 236, 238, 240, 255, 262, 265, 268, 277, 281, 296, 299, 302, 319.

Artylerja przeciwlotnicza: 139, 224, 237.

Artylerja zmotoryzowana: 276, 278.

XII. Inżynierja wojskowa.

239, 284.

Fortyfikacja: 158, 188, 285, 286.
Minerstwo: 239.
Forsowanie i obrona rzek: 119.
Zniszczenia i zapory: 120.
Reflektory: 308.

XIII. Bronie pancerne.

82, 154.
Pociągi pancerne: 204.
Czołgi: 8, 17, 19, 20, 52, 85, 109, 126, 154, 232, 302.
Obrona przeciwczołgowa: 91.

XIV. Wojna chemiczna i bakteryjna.

104, 122, 288, 293.
Ochrona przeciwchemiczna: 261.
Sztuczne mgły i dymy: 29, 113, 121, 225, 302.

XV. Aeronautyka.

24, 25, 26, 27, 28, 29, 39, 43, 77, 93, 130, 131, 132, 137, 154, 155, 160, 167, 168, 171, 199, 238, 283, 287, 293.
Lotnictwo morskie: 77, 102, 137, 139, 170.
Obrona przeciwlotnicza: 97, 222, 237.
Meteorologja: 122.
Fotografja powietrzna: 167, 228.
Balony i sterowce: 27, 98, 181.

XVI. Marynarka wojenna.

30, 31, 49, 54, 63, 77, 99, 100, 101, 102, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139' 151, 153, 156, 163, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 230, 241, 242.
Łodzie podwodne: 133, 137, 138, 156, 157, 180,
Lotnictwo morskie: 33, 77, 102, 137, 139, 170, 181.
Miny i zagrody minowe: 32, 134.

XVII. Łączność.

20, 28, 113, 203, 226, 229, 262, 320.
Radjo: 203, 226, 229, 300.

XVIII. Przewozy (transport).

103, 251.
Koleje i kolejki polowe: 103, 251.

XIX. Uzbrojenie i broń.

16, 91, 142, 166, 171, 248.
Amunicja i materjały wybuchowe: 192, 287.

XX Przemysł wojenny.

47, 143.

Zastąpienie benzyny: 237.

XXI. Medycyna, weterynarja i wojskowa służba zdrowia

259.

XXII. Geografja wojskowa, terenoznawstwo i kartografja.

229.

XXIII. Historja wojen i wojskowości.

a) Wojny dawne.

Okres starożytności: 188.
Okres historji nowożytnej: 250.
Okres rewolucji i Napoleona: 35, 197.
Okres ponapoleoński: 4, 64.

b) Wojna światowa.

61. 249.
Wojna sprzymierzonych z Niemcami w Europie zachodniej: 3, 12, 15, 17, 27, 179, 185, 186, 187, 191, 194, 196, 202, 204, 207, 211, 212, 213, 216, 243.
Wojna Włoch z Austrją i Niemcami: 64, 256.
Wojna Rosji z Austrją i Niemcami: 34, 144, 177, 251.
Wojna na półwyspie bałkańskim: 252, 253, 256.
Wojna na frontach pozaeuropejskich: 98, 159, 174, 178.
Wojna morska: 32, 34, 174, 178, 179.

c) Wojny po 1918 roku.

54, 55, 63, 66, 82, 123, 129, 147, 149, 150, 165, 166, 184.

XXIV. Różne.

13, 14, 18, 37, 115, 124, 175, 218, 309, 310.

BIBLJOGRAFJA

w opracowaniu: plka dypl. pil. w st. sp. S. Abżołtowskiego, ppłka dypl. J. Englichta, ppłka dypl. w st. sp. J. Hałacińskiego, ppłka dypl. S. Müllera, kmdra ppor. dypl. R. Czeczotta, mjra dypl. J. Emisarskiego, kmdra ppor. dypl. R. Stankiewicza, kpt. dypl. w st. sp. E. Hinterhoffa, kpt. dypl. T. Pawlika, kpt. J. Rossowskiego, por. T. Musiała, inż. S. K. Kochanowskiego, d-ra S. Płoskiego.

FRANCJA.

REVUE DES DEUX MONDES. PARYŻ 1932.

PAŹDZIERNIK.

1. **Eccard F.** — Hitler i jego wojsko. (Hitler et son armée). Wojsko Hitlera dąży do przywrócenia dawnej siły zbrojnej Niemiec, czego dowodzi numeracja oddziałów szturmowych (Standarten) odpowiadająca numeracji wojska cesarskiego. Wynosi ono około 400.000 ludzi. Prócz tego jest około 40.000 bojówek wzorowanych na komunistycznych a służących do ułatwiania pracy stronnictwu, 30—40.000 organizacji młodzieży i nieznana ilość rezerwy ponad 40 lat życia.

LA REVUE DES VIVANTS. PARYŻ 1932.

GRUDZIEŃ.

2. **De Jouvenel H.** — Francuski plan rozbrojenia. (Un plan français du désarmement). Uznając plan rozbrojenia, propagowany przez Hoovera, autor podkreśla wyższość planu francuskiego, który oprócz określenia sił zbrojnych państw i ich kolonij proponuje siłę zbrojną międzynarodową, bez której tamte nie mają widoków powodzenia. Zwłaszcza kładzie nacisk na umiędzynarodowione lotnictwo, któreby mogło w razie wszelkiej potrzeby w krótkim czasie znaleźć się na miejscu.

REVUE MILITAIRE FRANÇAISE. PARYŻ 1932.

PAŹDZIERNIK.

3. **Brossé, gen.** — Cel działań wojennych. (Le but des opérations de guerre). [XI]. Autor stwierdza w przebiegu walk na froncie zachodnim różność celów między Francją a Niemcami. Francja dążyła zasadniczo do zniszczenia sił przeciwnika, choćby kosztem czasowej utraty terytorjum, natomiast u Niemców widoczne było dążenie do opanowania jak najwięcej terenu, wbrew świetnym tradycjom z lat 1866 i 1870, wskutek czego siły przeciwnika mogły się w odpowiedniej chwili przeciwstawić Niemcom i zadać im cios rozstrzygający.

4. **Guigues, ppłk.** — Rząd Obrony Narodowej. (Le gouvernement de la Défense Nationale). [XI]. Stwierdzenie przyczyn klęski Francuzów w r.

1871. wśród których najważniejsze są brak przygotowania wojskowego i brak przymierzy.

LISTOPAD.

5. **Loizeau, płk.** — Manewr skrzydłowy. (La manoeuvre d'aile). (XII). Na podstawie przykładów historycznych.

GRUDZIEŃ.

6. **Lugand, gen.** — Organizacja terytorjum w celu mobilizacji narodowej. (Organisation du territoire en vue de la mobilisation nationale). Podział terytorjum państwa w celu utworzenia kilku ośrodków skupiających bogactwa narodowe dla ułatwienia następnie podziału ich według potrzeb wojny.

7. **Bellie, mjr.** — Bibljoteki oficerskie. (Les bibliothèques d'officiers).

LA REVUE D'INFANTERIE.

PAŹDZIERNIK.

8. **Bineau, gen.** — Walka dywizji. (Le combat d'une division). Przedmowa gen. Bineau do pracy płk. Loizeau p. t. „Walka dywizji", którą drukowała „Revue d'infanterie" z r. 1931 pod tytułem: „Działanie piechoty z czołgami".

9. **Raymond Sereau, por.** — Kawalerja piechoty. (La cavalerie de l'infanterie). Podaje organizację kawalerji dywizyjnej oraz zadania, przypadające jej w różnych okresach walki. Nieco szczegółowiej zajmuje się rolą kawalerji dywizyjnej w straży przedniej dywizji a następnie opisuje zadania plutonu zwiadowców konnych w pułku piechoty.

10. **Hassler, ppłk.**— Ogień obronny (Le feu défensif). (II). Na wstępie zamieszcza historyczny rozwój względnie rozrost potęgi ognia, następnie opisuje różne formy ognia obronnego i jego zastosowanie w walkach posiadających charakter obronny.

11. **Besnard, ppłk.** — Sztuka wykładania. (L'art de la conférence]. Artykuł pedagogiczny, zawierający kilka lekcyj z dziedziny zdobycia umiejętności wykładania.

12. **Delmas, mjr.** — Walka zaczepna: Sforsowanie linji Hunding, opanowanie Villers-le-Sec. (Combat offensif: L'enfoncement de la ligne Hunding, prise de Villers-le Sec). Opis walk 79 p. p., stoczonych w październiku 1918 r. w okolicach Montdidier.

LISTOPAD.

13. **Tardieu A.** — Przedmowa. (Une préface). Przedmowa b. premjera p. Tardieu do książki generała Michelin p. t. "Présents!".

14. **Michelin, gen.** — Rozmyślania i obrazki. (Méditations et portraits). Na treść artykułu składają się ustępy z książki gen. Michelin p. t. „Présents!"

15. **Goutard, kpt.** — 5 dywizja brandenburska we wsi Douaumont (luty — marzec 1916). (La 5 division de Brandenbourg au village de Douaumont (février — mars 1916). (II).

16. — Kronika wojskowych przeglądów zagranicznych. (Chronique de revues militaires étrangères). Niemcy: Nowa organizacja piechoty niemieckiej. (Allemagne: La nouvelle organisation de l'infanterie allemande). II. Rosja: Kawalerja rosyjska (Russie: La cavalerie russe). III. Anglja: Wojsko terytorjalne: Rekrutacja i reorganizacja. Rozbrojenie. Ubiór. Uzbrojenie plutonu piechoty. (Armée territoriale: Recrutement i reorganisation. Désarmement. Uniforme. Armement du peloton d'infanterie). IV. Stany Zjednoczone: Or-

ganizacja piechoty. Zapoznany zwycięzca. (Organisation de l'infanterie. Le vainqueur méconnu). V. Szwecja: Odrodzenie piechoty: Nowa organizacja piechoty. Geneza zagadnienia. Bataljony doświadczalne. Manewry. Szwedzka doktryna. Wskazówki i konkluzje. (Renaissance de l'infanterie: Une organisation nouvelle de l'infanterie. La genèse du problème. Les bataillons d'expériences. Les manoeuvres. Une doctrine suèdoise. Enseignements et conclusions).

GRUDZIEŃ.

17. **Velpry gen.** — Pierwsze wystąpienie czołgów Renault w maju i czerwcu 1918. (Le premier engagement des chars Renault en mai — juin 1918).

18. **Michelin, gen.** — Trzy opowieści. (Trois récits). Dalsze fragmenty obrazków wojennych z książki gen. Michelin p. t. „Présents".

19. **Mendras, ppłk.** — Poglądy rosyjskie na użycie czołgów nowoczesnych. (Idées russes sur l'emploi des chars modernes). Artykuł zbudowany na podstawie wynurzeń autorów sowieckich, zamieszczonych w miesięczniku „Armja i rewolucja", paźdz. 1932).

20. — Kronika wojskowych poglądów zagranicznych. (Chronique des revues militaires étrangères). I. Stany Zjednoczone: Systemy resorowania czołgów. Ruchliwość strategiczna i nowy czołg T 1 E 4. (Etats Units: Les systèmes de suspension de chars. La mobilité stratégique et le nouveau chars T 1 E 4). II. Anglja: Praca w łączności piechoty i czołgów. (Angleterre: Travail en liaison de l'infanterie et des chars).

REVUE DE CAVALERIE. NANCY — PARYŻ — STRASSBURG 1932.

LISTOPAD — GRUDZIEŃ.

21. **Toussan, płk.** — Środki szkolenia pułku. (Moyens d'instruction du régiment). Biorąc pod uwagę znaczne zwiększenie ilości środków walki po wojnie, małe wiadomości rekrutów, a coraz mniejszą ilość instruktorów mających doświadczenie wojenne oraz skrócony czas służby wojskowej, kładzie autor nacisk na potrzebę jak najbardziej celowego szkolenia żołnierzy. Dla ułatwienia tego zadania podaje środki szkolenia w 5 pułku kirasjerów, mianowicie salę wykładową, strzelnicę, strzelanie do samolotów, kinematograf, organizację terenu i radjo.

22. **Rumilly, kpt.** — Uwagi o kawalerji organicznej wielkich jednostek. (Essais sur la cavalerie organique des grandes unités). Na podstawie doświadczeń z ćwiczeń aplikacyjnych, manewrów jednostronnych i dwustronnych stwierdza autor, że kawalerja organiczna dywizji piechoty i korpusu nie spełnia w sposób zadowalający swoich zadań, bo nie umie przenikać w ugrupowania przeciwnika, ani zapewnić ubezpieczenia dalekiego i bliskiego ani rozpoznać wielkości oporu nieprzyjaciela. Przyczyną tego jest nagromadzenie w kawalerji rozpoznawczej różnych broni, jak piechoty na samochodach, artylerji samochodowej, kolarzy, karabinów maszynowych na samochodach, motocyklistów i t. d. Te różnorodne środki utrudniają jednolite dowodzenie i krępują ruchy kawalerji w rozpoznaniu. Autor proponuje, żeby oddział rozpoznawczy dywizji składał się nem dowódcy z małym sztabem i plutonem dowódcy, 1 szwadronu dyspozycyjnego, 4 szwadronów kawalerji i 1 szwadronu karabinów maszynowych o 2 plutonach. W korpusie zaś składałby się z 2 pułków dragonów na samochodach terenowych, 1 pułku rozpoznaw-

czego na samochodach i 1 dywizjonu artylerji lekkiej terenowej.

23. — Marsz — manewr 3 dywizji kawalerji. (Marche — manoeuvre de la 3-e division de cavalerie). Francuska 3 dywizja kawalerji odbyła 8 — 10 września 1932 marsz-manewr, przebywając w 3 dni 170 km z przekroczeniem 3 razy Sekwany środkami wojskowemi, co dowodzi, że kawalerja w obecnej organizacji może wykonywać poważne zagony i wypełniać próżnie we froncie własnemi środkami. Pod znakiem pytania pozostają tylko samochody terenowe dragonów a jeszcze bardziej samochody karabinów maszynowych i samochody ciężkie dywizji, które z trudem poruszają się w terenie a rzek o własnych siłach nie mogą przekraczać.

REVUE DES FORCES AÉRIENNES, PARYŻ 1932.

PAŹDZIERNIK Nr. 39.

24. **A..., gen.** — Studjum o potędze ofensywnej narzędzi przyszłej wojny. (Etude sur la puissance offensive de l'instrument de guerre de demain). Część III.

25. **Delanney, ppłk.** Historja zagadnienia ogólnych rezerw lotnictwa. (Histoire de la question des réserves générales d'Aviation.). Nawiązując do sporu zwolenników i przeciwników teorji gen. Douhet'a, przytacza dwa dokumenty: propozycję rządu angielskiego (1918 r.) utworzenia samodzielnego lotnictwa bombardującego z odpowiednich sił powietrznych wszystkich sojuszników frontu zachodniego, które nie podlegałoby naczelnemu wodzowi, lecz najwyższej radzie wojennej (międzysojuszniczej) i krytykę tego dokumentu przez Wielką Kwaterę Główną Francuzów.

Nr. 40. LISTOPAD.

26. **A... gen.** — Studjum o potędze ofensywnej narzędzi przyszłej wojny. (Etude sur la puisance offensive dc L'instrument de guerre de demain). (Zakończenie). Omawia zagadnienie utworzenia „armji powietrznej". Lotnictwo bombardujące, ściśle mówiąc lotnictwo „bitwy"[1]) będzie stanowiło większą część sił powietrznych i stanie się prawdziwą „armją powietrzną". Jeżeli pewien kraj ma 150 eskadr lotniczych, 20 korpusów, 6 dywizyj kawalerji i 6 armij—eskadry powinny być podzielone w sposób następujący. 1 eskadra na d. p.; 1 eskadra na korpus; 1 eskadra na armję. Silny odwód lotniczy: 10 eskadry korpusów i 10 eskadr armij, razem 32+20. W czasie pokoju 20 odwodowych eskadr są to eskadry bombardujące, zdolne do wykorzystania zadań rozpoznania. Lotnictwo myśliwskie: 2 eskadry organiczne w każdej armji + 20 odwodowych (dziennych i nocnych) razem 32. Pozostałych 66 eskadr są to eskadry „bitwy", które na początku wojny wraz z 20 eskadrami odwodu stanowią „armję powietrzną".

27. **Pinsard ppłk**: — Lotnictwo myśliwskie. (Aviation de Chasse). Autor, „as" z czasów wojny światowej (225 walk, 27 zwycięstw), omawia sposoby walki w 1915—18 r. i daje wnioski na dzisiaj; szczegółowo mówi o atakowaniu balonów na uwięzi, porównywa walkę samolotów jednio i dwumiejscowych oraz omawia działania myśliwskie w nocy.

GRUDZIEŃ Nr. 41.

28. **Gaudillère kpt.** — Sposoby łączności z samolotem piechoty. (Les procédés de transmission de l'avion

---

[1]) Autor nazywa je „linjowe" co nie odpowiada naszej terminologji.

d'infanterie). Proponuje ustalenie jednej z 3-ch radjostacyj dywizji (Dowództwa dywizji, P. D. lub składnicy meldunkowej) jako podstawowej dla korespondencji z samolotem; przydział do tej radjostacji wyspecjalizowanego oficera; wprowadzenie obustronnej korespondencji z tą stacją, rozwinięcie klucza sygnałów łachtami i rakietami. Uważa łączność zapomoaą meldunków ciężarkowych w bitwie za zbyt uciążliwą, podchwytywacz zaś meldunków — za nadający się tylko do mitingów lotniczych.

29. **Auriol M. inż.** — Zadymianie zapomocą samolotów. (Fumigènes d'aviation). Sposoby wytwarzania dymu, przyrządy dymotwórcze dla lotnictwa, właściwości i wymiary zadymiania zapomocą samolotów, zadymianie przez lotnictwo morskie i lądowe. Ten sposób zadymiania jest bardzo drogi i może być stosowany tylko w wyjątkowych wypadkach (szybko na dużą odległość i ściśle).

REVUE MARITIME, PARYŻ, 1932.

PAŹDZIERNIK.

30. **XX.** — Krążownik jako okręt admiralski. (Le croiseur bâtiment amiral). Dotychczas prawie powszechnie utarł się zwyczaj, że admirał znajdował się na jednym z najsilniejszych okrętów swej eskadry. Amerykanie wprowadzają nowość pod tym względem, a mianowicie dowódca floty amerykańskiej ma być zaokrętowany na krążowniku. Autor bardzo sceptycznie ustosunkowuje się do tego projektu, uzasadniając swe wywodu tem, że dla dobrego kierowania akcją morską trzeba mieć możność dobrej obserwacji, krążownik nie będzie w stanie zachować swego miejsca w linji batalji w obawie przed ciężką artylerją przeciwnika, a zatem admirał, zaokrętowany na krążowniku, będzie musiał pozostać zdala od rozgrywającej się akcji i wydawać swoje rozkazy tylko na podstawie otrzymanych meldunków.

31. **Anonim.** — Nocne ataki przeciwko portom. (Les attaques de nuit contre les ports). Opierając się na doświadczeniach wojny światowej, autor wywodzi, że w obecnych warunkach wojny morskiej zagadnienie obrony portów staje się coraz trudniejsze, a to ze względu na rozwój środków walki, specjalnie zaś lotnictwa. W związku z tem autor dochodzi do wniosku, że najłatwiejszym sposobem do osiągnięcia celu w wojnie morskiej jest zaatakowanie podstaw przeciwnika.

LISTOPAD.

32. **Stebline-Kamensky J. J.**— Wojna minowa na morzu Czarnem. (La guerre de mines dans la mer Noire). Wojna minowa na morzu Czarnem była prowadzona przez Rosjan pod znakiem zwalczania niemieckich łodzi podwodnych. Z chwilą wejścia do linji nowych okrętów linjowych przewaga sił na morzu Czarnem przechyliła się bezwzględnie na stronę Rosjan. To też wprowadzenie przez Niemców kilku łodzi podwodnych stworzyło sytuację, która tę przewagę mogła łatwo podważyć. Stąd koncepcja wojny podwodnej, która od początku 1915 roku była wprowadzona bardzo intensywnie i miała na celu zatarasowanie wyjść niemieckich łodzi podwodnych z Bosforu i Warny. Zagrody minowe były stawiane przez kontrtorpedowce, krążowniki, a nawet małe trawlery przeważnie w porze nocnej. Z punktu widzenia strategicznego zadanie zostało w zupełności wypełnione i niebezpieczeństwo łodzi podwodnych zostało w zupełności zlokalizowane. Ze strony Niemców wojna była prowadzona przez łodzie podwodne. Łodzie podwodne stawiały miny zagrodowe w kanałach, któremi musiała przechodzić flota rosyjska i w kilku wypadkach działalność ich została uwieńczona powodzeniem.

33. **Guillaumin, kpt. mar.** — Rozważania na temat zastosowania morskiego lotnictwa myśliwskiego. (Considerations sur l'aviation maritime de chasse). Autor rozważa zagadnienie zastosowania lotnictwa myśliwskiego na morzu. Stawiając zagadnienie w płaszczyźnie możliwości zastosowania do tego celu lotnictwa myśliwskiego lądowego, autor skłania się ku koncepcji zastosowania specjalnych aparatów morskich. Artykuł zawiera szereg interesujących danych co do właściwości taktycznych, jakich należy wymagać od morskich aparatów myśliwskich oraz co do warunków technicznych tych aparatów w szczególności zaś pod względem zwiększenia zasięgu ich działania.

GRUDZIEŃ.

34. **Spindler A.** — Na Bałtyku w latach 1914 — 1918. (En Baltique 1914 — 1918). Autor, były oficer marynarki niemieckiej oświetla szereg nieznanych dotychczas faktów, dotyczących działań wojennych na morzu Bałtyckiem podczas wojny światowej. Sytuacja wojenna na tem morzu na początku wojny była bardzo niedogodna dla Niemców, którzy mieli uzasadnione obawy, że Rosjanie wykorzystają to, że flota niemiecka musi być skoncentrowana na morzu Północnem i zaatakują wybrzeża Niemiec. W rzeczywistości jednak Rosjanie z punktu przyjęli postawę bierną, nie wykorzystując całego szeregu dogodnych okazyj i chowając się za potężne zagrody minowe, ustawione przy wejściu do zatoki Fińskiej. W tych warunkach, nawet przy swoich słabych siłach, Niemcy byli istotnymi panami na morzu Bałtyckiem.

NIEMCY.

WISSEN UND WEHR. BERLIN, 1932.

PAŹDZIERNIK.

35. **Balck, rtm.** — 1813. Kampanja z wojskami zaimprowizowanemi. (Ein Feldzug mit improvisierten Heeren). W związku z obecnemi tendencjami do wprowadzenia na mocy nowych umów międzynarodowych nowych form organizacyjnych siły zbrojnej a mianowicie milicji, przeprowadza autor bardzo pouczające studjum kampanji Napoleona w 1813 r., którą on po wykruszeniu się swojej Wielkiej Armji w Rosji oraz zdziesiątkowaniu oddziałów w Hiszpanji musiał przeprowadzać z śpiesznie sformowanem nowem wojskiem. Wojsko to nie było zdolne do regularnych i dłuższych wysiłków — karność marszowa nie istniała — ilość chorych przewyższała ilość zdrowych; te doświadczenia są aktualne i po dziś dzień — formacje improwizowane jak milicja, łatwo ulegają panice, zużywają nadmierne ilości amunicji i są złym instrumentem bojowym w ręku najgenjalniejszego wodza.

36. — Zagadnienie wyszkolenia i organizacji w wojsku włoskiem. (Organisations-und Ausbildungsfragen im italienischen Heere). Przedstawia wyniki wielkiej reformy organizacji włoskiej siły zbrojnej dokonanej w 1926 r.; od tego roku rozpoczęta została planowa praca nad organizacją oraz ustaleniem nowych zasad taktycznych i szkolenia. Wyszkolenie odbywa się w 2 okresach w ciągu 18 miesięcy — latem kiedy w szeregach znajduje się 320.000 ludzi oraz zimą, kiedy stany spadają do 160.000 ludzi. Wprowadzenie obowiązkowego przysposobienia wojskowego młodzieży; nowa organizacja wielkich jednostek kawalerji w 2 lekkie dywizje w składzie 3 pułków kawalerji oraz 1 pułku bersaljerów-cyklistów. Organizacja szkolnictwa wojskowego — szkoły oficerskie oraz oficerów rezerwy. Ćwiczenia związków mieszanych — udział w manewrach milicji przemysłowej.

37. **Oertzen V.** — Wiek i starze-

nie się. (Alter und Überalterung). Autor porównywa średni wiek żołnierzy oraz różnych stopni oficerskich w różnych wojskach; daje tabelę wieku generałów w wojsku Napoleona; porównywa w dobie obecnej warunki awansowe w wojsku niemieckiem oraz angielskiem i twierdzi, że warunki pod tym względem w wojsku niemieckiem były bardzo złe, domaga się zasady odmłodzenia.

DEUTSCHE WEHR. BERLIN' 1932.

ZESZYT 39.

38. — Krytyka odpowiedzi francuskiej na notę Niemiec w sprawie rozbrojenia. (Kritisches zur Antwortnote Frankreichs). Artykuł poświęcony omówieniu stanowiska delegatów Francji na konferencji rozbrojeniowej w Genewie na temat umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego oraz zakazu budowy samolotów do bombardowania.

39. **Römer F.** — Floty powietrzne Europy. (Die Militärluftflotten Europas). Krótki zarys stanów liczebnych oraz pobieżna charakterystyka flot powietrznych państw Europy.

40.—Czy potrzebna nam jest artylerja ciężka? (Brauchen wir schwere Artillerie?). Streszczenie polemiki delegatów na konferencji rozbrojeniowej w Genewie na temat klauzuli o zakazie posiadania lub ograniczenia ciężkiej artylerji. Niemcy domagają się przeforsowania tezy, że artylerja ciężka nie jest bronią zaczepną lecz obronną i w związku z tem domagają się zmian odnośnych klauzul traktatu wersalskiego.

ZESZYT 40.

41. **Füchlbauer, płk. w st. sp.** — Na początku był czyn. (Im Anfang war die Tat). (41) Problemat mitilaryzacji społeczeństwa drogą najszerszego zainteresowania wszystkich warstw społecznych w różnym wieku zagadnieniami wojskowemi; łączy się to jednocześnie z ujednostajnieniem politycznego światopoglądu społeczeństwa oraz wzrostem jego zalet moralnych i umysłowych.

42. **Merz, gen. mjr. w st. sp.** — Powstawanie i przeprowadzenie woli dowódcy. (Der Führerwille in Entstehung und Durchführung). Autor na wypadku konkretnym ze swojej praktyki dowodzenia podczas wielkiej wojny rozpatruje pracę myślową oraz proces psychologiczny dowódcy na wyższym szczeblu.

43. — Ćwiczenia sił powietrznych Anglji w świetle krytyki angielskiej. (Die Vorführung der Königlischen Luftstreitkräfte zu Hendon in englischer Kritik). Krytyczne uwagi jednego z wybitnych specjalistów angielskich w dziedzinie lotnictwa wojskowego na temat ostatnich wielkich manewrów floty powietrznej oraz pokazów nowych typów maszyn i wynalazków.

44. — Przegląd wojskowo-polityczny. (Wehrpolitische Umschau). Sprawozdania z posiedzeń konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

ZESZYT 41.

45. **Lehman O. mjr. w st. sp.**—Przysposobienie wojskowe młodzieży (Jugendeintüchtigung). Autor podkreśla doniosłą rolę harcerstwa w przysposobieniu wojskowem młodzieży.

46. — Przegląd wojsko-polityczny. (Wehrpolitische Umschau). Sprawozdanie z ostatnich posiedzeń konferencji rozbrojeniowej w Genewie, poświęconych zagadnieniom bezpieczeń-

stwa oraz organizacji wojsk regularnych na wzór milicji; tezy niemieckie o równouprawnieniu w zbrojeniach i bezpieczeństwie.

ZESZYT 42.

47. **Korfes O., dr.** — Gospodarcza siła obronna mocarstw. (Die Wirtschaftliche Wehrkraft der Weltmächte). (43). Rozpatruje stan gospodarczy Rosji sowieckiej pod względem wojskowym oraz z punktu widzenia ewentualnych korzyści dla Niemiec. wynikających z dotychczasowych przyjaznych stosunków opartych na odpowiednich umowach. Realizacja „piatiletki", jej wyniki i wpływ na sowiecki przemysł wojenny.

48. **Banse, Z., prof.** — Polityka i prowadzenie wojny. (Politik und Kriegführung). Ustalenie ścisłej łączności i związku pomiędzy celami polityki a będącą jednym ze sposobów ich realizacji — wojną; wpływ tych momentów na proces myślowy wyższego dowódcy.

49. — Obawy Francji na morzu. (Französische Flottenpanik). Rozpatruje francuski program morski w zestawieniu z programem niemieckim, bagatelizując tendencyjnie rozbudowę floty niemieckiej.

50. — Manewry kawaleryjskie. (Kavalleriemanöver). Ogólne rozważania taktyczne na temat jesiennych ćwiczeń kawalerji reichswehry.

ZESZYT 43.

51. — Żołnierz i polityka zagraniczna. (Soldat und Aussenpolitik). Autor podaje ogólny zarys celów polityki zagranicznej sowietów i Włoch — będących antytezą dwóch kierunków politycznych komunizmu i faszyzmu; żołnierz niemiecki zaś musi sobie zdawać sprawę ze skutków politycznych traktatu wersalskiego.

52. — Czy potrzebujemy czołgów (Brauchen wir Kampfwagen?). Na tle konferencji rozbrojeniowej, gdzie delegaci Ameryki wysuwają żądania zakazu broni ofensywnych, autor przedstawia rozwój broni pancernej we Francji i domaga się zniesienia klauzuli traktatu wersalskiego, która zabrania Niemcom posiadania czołgów.

ZESZYT 44,

53. — Więcej oficerów! Żądanie chwili. (Mehr Offiziere! Die Forderung der Stunde). Autor robi zestawienie porównawcze ilości ogólnej oficerów w różnych wojskach oraz w stosunku do ilości szeregowych. Jak wynika z tego w Niemczech 1 oficer jest na 27 szeregowych a w innych państwach przeciętnie na 8—15.

54. — Rozważania japońskie o mocarstwie morskiem. (Japanische Seemachtgedanken). Na tle konferencyj morskich w Waszyngtonie w 1922 i w Londynie w 1930 rozważania o sile porównawczej floty wojennej japońskiej w zestawieniu z siłami morskiemi innych mocarstw na oceanie Spokojnym oraz wnioski natury politycznej i operacyjnej.

55. — Na tle sytuacji pod Dżehol (Zur Lage im Jehol). Sytuacja wojskowa i polityczna na tle ostatnich działań wojennych japońskich pod Dżehol.

56. — Przegląd wojskowo - polityczny (Wehrpolitische Umschau). Sprawozdanie z ostatnich posiedzeń Ligi Narodów oraz konferencji rozbrojeniowej na temat różnych interpretacyj projektów rozbrojeniowych delegatów poszczególnych państw.

57. — Nie będzie już wojny pozycyjnej. (Nie wieder Stellungskrieg). Autor na tle regulaminu niemieckiego „Führung und Gefecht" rozpatruje możliwości w przyszłej wojnie operacyj o formie zbliżonej do wojny światowej

i wysuwa tezę, że operacje o charakterze podobnym są raczej mało prawdopodobne.

ZESZYT 45.

58. **Mariaux F.** — Zagadnienie przyszłości Niemiec. (Die Schlüsselfrage der deutschen Zukunft). Autor uzasadnia konieczność zerwania z tezą polityki zagranicznej Niemiec, która do 1926 roku była prowadzona pod hasłem wywiązywania się z ciężarów narzuconych Niemcom przez traktat wersalski; obecnie słuszną zdaniem autora jest nowa teza polityki zagranicznej Niemiec a mianowicie domaganie się na forum Genewy równouprawnienia a zwłaszcza w dziedzinie zbrojeń.

59. — Jak Belgja chce przygotować swoją ludność cywilną do wojny? (Wie Belgien seine Zivil-Bevölkerung für den Krieg schulen will?). Na podstawie doświadczeń wojny światowej autor domaga się wyszkolenia całej ludności w metodach współdziałania z wojskiem w czasie działań wojennych czy to w formie dostarczania danych wywiadowczych i meldunków, czy też do wszelkich innych zadań.

60. — Przegląd wojskowo-polityczny. (Wehrpolitische Umschau). Krytyka francuskiej tezy Herriota w Genewie oraz dyskusja w komisjach na jej temat.

61. **Hesse K., mjr. w st. sp., dr.** — Historyczne pole bitwy i myśl zbrojna (Das historische Szlachtfeld und der Wehrgedanke). Nawołuje do organizowania planowych wycieczek, zwłaszcza młodzieży, na dawne pola bitew z czasów wojny światowej, a mianowicie do Prus Wschodnich, podkreślając ich wielkie znaczenie propagandowe.

ZESZYT 46.

62. — Wspomnienia o Conradzie v. Hötzendorff (Gedanken über Conrad von Hötzendorff). Z okazji 80-lecia urodzin, wspomnienia o roli marszałka Hötzendorffa w świetle jego ścisłej współpracy z niemieckim Sztabem Generalnym oraz jego roli w reorganizacji wojska austrjackiego i podniesieniu jego wartości oraz sprawności aparatu dowodzenia.

63. — Obraz położenia strategicznego na morzach. (Das Bild der seestrategischen Lage). (47). Przedstawia obecny układ morskich sił mocarstw w odniesieniu do zagadnienia hegemonji na morzu Śródziemnem, podkreśla osłabienie floty angielskiej. Rozważa stosunek sił zbrojnych na oceanie Spokojnym (Stany Zjednoczone — Japonja); nowe prądy taktyczne i zasady koncentracji krążowników i łodzi podwodnych.

64. — Urzędowe dokumenty rosyjskie. (Die amtlichen russischen Dokumente). Opublikowane ostatnio przez rząd sowiecki dokumenty dyplomatyczne odkrywają szereg tajnych umów i posunięć od 1870 do 1917; szczególnie z niemieckiego punktu widzenia ciekawe jest opublikowanie dokumentów dotyczących roli Włoch w czasie wielkiej wojny.

65. — Czego chce Francja? (Was will Frankreich?). Artykuł poświęcony uporczywemu stanowisku Francji, która w osobie Herriota sprzeciwia się dążeniom niemieckim do równouprawnienia pod względem organizacji siły zbrojnej oraz rozbrojenia.

66. — Obecny handel bronią w w Chinach (Moderner Waffenhandel in China). Opisuje szczegółowo warunki handlu bronią w Chinach, Indjach i Egipcie oraz doskonałe ceny, jakie tam są uzyskiwane za broń przemycaną z Europy lub Ameryki; pod tym względem są jeszcze i dotąd ogromne możliwości dla eksportu broni.

ZESZYT 48.

67. **Soldan.** — Od wojska zawodowego do milicji ? (Vom Berufsheer zur Miliz?). [50]. Wypowiada się przeciw wysuwanej na konferencji rozbrojeniowej myśli zmiany organizacji reichswehry na milicję. Porównawszy 3 zasadnicze systemy organizacji sił zbrojnych: wojsko narodowe (Francja), wojsko zawodowe (Niemcy) i milicja (Szwajcarja), wysuwa tezę, że małe ale doskonale wyszkolone wojsko zawodowe jest o wiele lepsze od licznej, ale źle wyszkolonej milicji.

68. — Francuskie wojsko kolonjalne. (Die französische Kolonialarmee). Organizacja wojsk kolonjalnych Francji; ich stopniowy rozwój liczebny i wzrost kosztem nawet formacyj złożonych z Francuzów; znaczenie w przyszłej wojnie formacyj szturmowych z żołnierzy kolonjalnych.

69. **Matthaei F. mjr. w st. sp.** — Urząd wojenny socjalistów narodowych. (Das nationalsozialistische Wehramt). Organizacja utworzonego w 1932 r. przez Hitlera kierownictwa wojskowego partji narodowych socjalistów oraz jego zadania i cele dla organizacji i wyszkolenia wojskowego członków partji. (Patrz not. 75).

70. — Przegląd wojskowo-polityczny. (Wehrpolitische Umschau). Sprawozdania z konferencji rozbrojeniowej na temat rozbieżności zdań oraz różnych redakcyj ostatnio opracowanych 3 planów rozbrojenia oraz projektów technicznych poprawek co do zakupu różnych środków wojny.

ZESZYT 49.

71. — Polityka przymierzy Francji i pakt Ligi Narodów. (Frankreichs Bündnispolitik und Völkerbundspakt). Analizuje krytycznie tezę Herriot'a, ogłoszoną w październiku 1932 w Genewie o konieczności zerwania z systemem tajnej dyplomacji i rozpoczęcia jawnej gry, mającej na celu doprowadzenie do dłuższego pokoju. Przytacza szereg umów i konwencyj wojskowych zawartych przez sąsiadów Niemiec i skierowanych przeciw nim.

72. — Operowanie przez Francję cyframi. (Französische Zahlenklitterung). Budżet wojskowy Francji na tle konferencji rozbrojeniowej w Genewie oraz postulatów francuskich w stosunku do Niemiec.

73. **Freytag, por.** — Wyszkolenie dowódców w wojsku czerwonem. (Führerausbildung in der Roten Armee). (51).

ZESZYT 50.

74. **Sadow** — Polityka wojenna i rewizja pokoju. (Wehrpolitik und Friedensrevision). Rozpatruje cele obecnej polityki zagranicznej, tak odmiennej od dawniejszej, która polegała na lojalnem wykonywaniu warunków traktatu wersalskiego; obecna praktyka dąży do równouprawnienia Niemiec i do rewizji tego traktatu.

ZESZYT 51.

75. — Zadania i cele kierownictwa wojskowego partji narodowych socjalistów. (Das Aufgabengebiet des N. S. D. A. P.). Organizacja i zadania kierownictwa wojskowego partji Hitlera są wzorowane na organizacji władz centralnych. Organizacja jest oparta na 5 referatach: I polityki zagranicznej, II polityki wewnętrznej, III organizacji sił zbrojnych lądowych, morskich i powietrznych, IV przysposobienia wojskowego kraju, V prasy.

ZESZYT 52.

76. — Co to są zarządzenia rozbrojeniowe? (Was sind Abrüstungsmassnahmen?) Analizuje tezy planu Herriot'a co do ograniczenia zbrojeń

raz rozpatruje definicje francuskie broni zaczepnej i obronnej w świetle dotychczas obowiązujących i tyczących się Niemiec klauzul traktatu wersalskiego.

77. — Lotniskowce i okręty bojowe. (Flugzeugträger und Schlachtschiffe). Porównanie okrętów bojowych różnych flot z lotniskowcami i zasady ich taktycznego użycia.

ZESZYT 53.

78. — Gdzie jesteśmy? (Wo stehen wir?). Artykuł propagandowy na temat równouprawnienia Niemiec w dziedzinie zbrojeń.

79. — Propaganda wojskowa w Anglji. (Wehrpropaganda in England). Metody propagandy przy werbunku do wojska angielskiego.

MILITÄR-WOCHENBLATT. BERLIN 1932.

Nr. 13.

80. — Strzeżcie dziedzictwa Moltkego. (Hütet das Erbe Moltkes). Po utracie Sztabu Generalnego każdy oficer niemiecki jest obowiązany do studjum techniki wszystkich broni nowoczesnych, oraz narodowej gospodarki, w celu przygotowania się do objęcia przewodnictwa nad całym narodem niemieckim.

81. — Istota i podstawa nowoczesnej taktyki. (Wesen und Grundlage neuzeitlicher Taktik). W taktyce jest to najlepsze czego się przeciwnik nie spodziewa, gdy się swój zamiar choć trochę rozsądnie ale z siłą i całą stanowczością wprowadza w czyn. Ogromne znaczenie amunicji w nowoczesnej wojnie powoduje nas do rozróżnienia dwu rodzajów faz w bitwie: 1) krótkie momenty uderzenia, podczas których strzela się z zaskoczenia z całą siłą, a działanie wykorzystuje dla ruchu własnego; 2) dłuższe pauzy w bitwie, podczas których się przygotowuje, rozpoznaje, uzupełnia amunicję i oddziały. Należy zerwać ze zwyczajem długiego przygotowywania do działania, każda minuta kosztuje, bo daje przeciwnikowi czas do przeciwdziałania.

82. — Broń pancerna na dalekim Wschodzie. (Die Panzerwaffe in Fernost). Wnioski z użycia przez Japończyków tej broni w walkach pod Szanghajem i w Mandżurji. Chińczycy przy prawie absolutnym braku broni przeciwpancernej zdołali zadać swym przeciwnikom poważne straty.

83. — Artylerja dywizyjna przyszłości. (Divisionsartillerie von Morgen). Artykuł dyskusyjny, autor jest za wyposażeniem artylerji dywizyjnej w 2/3 w lekkie haubice (10 cm) o dalekim zasięgu i torze płaskim w 1/3 zaś o torze stromym i kalibrze większym.

84. — Manewry angielskie. (Englische Manöverbertrachtungen). Wykazały małą siłę uderzeniową dyw. p. i przewagę drutu i kar. masz. Autor jest zdania, iż Anglicy w tym punkcie przesadzają, lecz twierdzi, że w Niemczech przypisuje się za duże możliwości małym jednostkom atakującym.

Nr. 15.

85. **Blümner, płk.** — Przegląd techniczny. (Technischer Rundblick). Przegląd najważniejszych doświadczeń, począwszy od nowych modeli czołgów do sieci do maskowania pojedyńczego piechura.

Nr. 16.

86. — Odwrót. (Rückzug). Omawia luki tych części regulaminu niemieckiego, regulujące odwrót zdaniem autora nader skąpo. Małe wojsko zawodowe będzie musiało się z początku wojny cofać, więc należy ćwiczyć obec-

nie i wpajać w żołnierza, że każdy odwrót jest zawsze nakazany.

Nr. 17.

87 **Renold** — Skrócone wyszkolenia przy c. k. m. (Kurzausbildung am s. M. G.). Jako cel uzyskanie rezerwy. Po nauce o technice c. k. m. przystąpić do wyszkolenia strzeleckiego z opanowaniem lżejszych napraw (zacinanie). Potem ćwiczenia ze sprzętem i obserwacja w mierzeniu odległości. Czytanie map i orjentacja. Najważniejszą rzeczą jest opanowanie broni i wyszkolenie w zajęciu stanowiska.

Nr. 18.

88. — Nowoczesne dowodzenie. (Neuzeitige Führung). Linje rozwoju stoją pod znakiem techniki i specjalizacji. Ostrzega przed przerostem sztabów poczas wojny. Na podstawie doświadczeń 1918 r. twierdzi, iż Niemcy nietylko dlatego przegrały że były słabsze, lecz te słabe siły były użyte nieekonomicznie. Powinien być zachowany stosunek między aparatem dowodzenia i siłą walczącą, jednak nie na niekorzyść tej ostatniej. Jest przeciwnikiem dowodzenia anonimowego, gdzie w powodzi biurokratyzmu ginie dowódca. Określa podstawową treść rozkazu, podaje zadanie do spełnienia, następnie formę i rodzaje rozkazów, środki dowodzenia i miejsce dowódcy, oraz zagadnienia taktyczne omówione w punkcie 1 sprawozdania.

Nr. 19.

89. — Rewolucja wojny. (Revolution des Krieges). Autor widzi ją w postępie mechanizacji dzisiejszych wojsk (omówienie — książki mjr. Fullera „Lectures F. S. R. III. Operations Between Mechanized Forces").

90. **Rendulić, ppłk. dr.** — Więcej piechoty. (Mehr Infanterie). Występuje za dywizją 4-pułkową, która może być tak samo szybka jak 3 pułkowa przy wykorzystaniu motoru do przewozu zaopatrzenia.

Nr. 20.

91. — Ciężki karabin Oerlikon. (Das schwere Selbstladegewehr Oerlikon). Omawią zalety karabina wyrobu szwajcarskiego fabryki Oerlikon w Zurychu. Jest to broń przeciwczołgowa możliwa do użycia w pierwszych linjach piechoty. Autor występuje gorąco za jej wprowadzeniem.

Nr. 21.

92. — Samodzielność strzelca w boju. (Die Selbsttätigkeit der Schützen im Gefecht). Wysokim wymaganiom, stawianym przez regulaminy, nie odpowiada rzeczywistość. Dzisiejsze puste pole walki wymaga wielkiej samodzielności każdego strzelca, co można osiągnąć, ćwicząc strzelców w otwieraraniu ognia pojedyńczego do celu, którego zwalczanie sami uznają za konieczne.

93. — Lot grupowy. (Geschwaderflug). Autor jest za prowadzeniem walki powietrznej pojedyńczemi aparatami.

Nr. 22.

94. — Odwrót a duch bojowy wojska. (Rückzug und Kampfmoral). Pierwszą rzeczą jest zaufanie do dowódcy. Jednak po odwrocie i oderwaniu się od nieprzyjaciela nie można oddziału znowu rzucać do walki. O ile są możliwe to: przydział broni dalekonośnej po zajęciu nowego stanowiska, rychłe uzupełnienie amunicji i zaprowiantowania, podniosą siłę moralną oddziałów.

Nr. 23.

95. **Faber du Faur v.. ppłk.**—Nowożytne szybko poruszające się zwią-

zki. (Neuzeitliche schnell bewegliche Verbände). Omawia trzy rodzaje tych związków, a więc wojska motorowe, wojska przewożone samochodami i kawalerję; jest za tą ostatnią.

Nr. 24.

96. — Rozważania o nowoczesnej kawalerji. (Gedanken über neuzeitliche Truppenreiterei). Uwagi praktyczne o szkoleniu jeździeckiem w związku z obarczeniem dzisiejszej kawalerji prawie wszelkiemi gatunkami broni.

97. **Müller, gen. mjr.** — Marsz z odstępami przeciwko działaniu lotniczemu. (Marsch mit Fliegerwirkungsabständen). Jest za uregulowaniem tego zagadnienia. Używane rozkazy „wielkie" lub „małe odstępy" nie dadzą się wszędzie zastosować, co będzie wielkim odstępem dla kolumny piechoty, będzie znikomym dla kolumny pontonów.

MARINE RUNDSCHAU, BERLIN. 1932.

PAŹDZIERNIK.

98. **Breithaupt, kpt. mar. w st. sp.**— Słynne podróże „L59" (Die bedeutsamen Fahrten des „L59"). W roku 1917 powstała myśl okazania pomocy oddziałom niemieckim, walczącym w Afryce Wschodniej pod wodzą generała Lettov-Vorbeck. Pomoc miała polegać na wysłaniu przy pomocy sterowca amunicji i medykamentów.

99. **Kümpel, kmdr ppor.** — Zagadnienie wyszkolenia żaglowego. (Zur Frage der Segelschiffsausbildung).

100. **Bredt A.** — Odrodzenie krążownika opancerzonego. Studjum porównawcze historji budownictwa okrętowego. (Panzerkreuzer redivivus. Eine vergleichende Geschichte des Kriegsschiffbaus). Daje historyczny zarys powstania krążownika opancerzonego, jako próby połączenia szybkości z możliwie silnem opancerzeniem. Pierwsze jednostki tego typu pojawiły się podczas wojny secesyjnej w Ameryce Północnej. Typ zaczął się szybko rozwijać i osiągnął szczyt swego rozwoju w przededniu wojny światowej (angielskie okręty typu „Shannon", niemieckie typu „Scharnhorst" i „Blücher", rosyjski „Ruryk", oraz japoński „Kurama"). Podczas wojny światowej typ krążownika opancerzonego zanika, ustępując miejsca krążownikowi linjowemu, który jest jednak tylko dalszym etapem rozwoju krążownika opancerzonego. Po wojnie światowej, wskutek konferencji morskiej w Waszyngtonie, krążownik opancerzony znikł z powierzchni mórz, ustępując miejsca krążownikowi standartowemu tak zw. typu waszyngtońskiego. Do tego typu należy szereg okrętów (angielskie typu „London", japońskie „Nashi", francuskie „Duquesne", amerykańskie „Pensacola"). Odznaczają się bardzo znaczną szybkością, oraz brakiem wszelkiego opancerzenia, z wyjątkiem pokładowego. Niezdatność tego typu do poważnych działań wojennych była oczywista i typ ten ustępuje obecnie miejsca znów krążownikowi opancerzonemu, na którym, kosztem szybkości, istnieje opancerzenie żywotnych części. Do tego typu należą nowe francuskie okręty typu „Algerie", włoskie „Zara", oraz niemiecki „Deutschland".

LISTOPAD.

101. — Tegoroczne manewry floty włoskiej. (Die diesjährigen italienischen Flottenmanöver). Anonimowy autor omawia przebieg ostatnich wielkich manewrów floty włoskiej na morzu Śródziemnem 6—14 sierpnia 1932 r. W manewrach brało udział 134 jednostek nawodnych i podwodnych, 126 wodnopłatowców i samolotów lądowych, 1074 oficerów, 2474 podoficerów i 16757 marynarzy. Z punktu widzenia militar-

nego, manewry miały na celu: 1) wypróbowanie organizacji obrony konwoju, 2) współpracę pomiędzy siłami morskiemi a powietrznemi, 3) wyszkolenie służby informacyjnej ze szczególnem uwzględnieniem radjotelegrafu i radjogonjometrji, jak również rozpoznanie przy pomocy łodzi podwodnych i wodnopłatowców, 4) wypróbowanie organizacji obrony wybrzeża, 5) sprawdzenie technicznej doskonałości nowych wodnopłatowców, jak również wyszkolenie personelu latającego. Nie zważając na szereg zasadniczych błędów, popełnionych przez dowództwa poszczególnych stron, manewry dały bogate doświadczenie w niektórych z wyżej wymienionych zagadnień. Zwłaszcza ciekawe były doświadczenia w zakresie roli lotnictwa we współczesnej wojnie morskiej. Stwierdzono również duże możliwości współpracy pomiędzy siłami podwodnemi a powietrznemi.

102. **Weichardt, inż, bud. okr.** — Współpraca pomiędzy okrętami a samolotem zapomocą kotwicy żaglowej Hein'a. (Die Zusammenarbeit zwischen Schiff und Flugzeug mittels des Heinschen Landsegels). Na tle studjum współpracy pomiędzy okrętami a samolotami, autor zastanawia się szczególnie nad zagadnieniem lotniskowców. Stwierdza konieczność zastosowania takiej metody technicznej, którąby umożliwiała okrętom wszystkich typów korzystać z usług samolotów w większej mierze, niż obecnie. Chodzi o możliwość uzupełniania zapasów samolotu przez okręty, bez konieczności podnoszenia go na pokład. Autor daje opis urządzenia i funkcjonowania takiego przyrządu, t. zw. kotwicy żaglowej Hein'a, który pozwala na wykonanie powyższych czynności nawet gdy okręt jest w ruchu. Próby z takim przyrządem były wykonane na lotniskowcu francuskim „Commandant Teste"

ROSJA.

WOJENNYJ WIESTNIK. MOSKWA 1932.

103. **Liulileckij M.**— Rekonstrukcja przewozu kolejowego w drugiem pięcioleciu a pewne kwestje obrony. (Riekonsrukcja żielieznodorożnawo transporta wo wtorem piatilietji i niekotoryje woprosy oborony). Na tle projetowanej dalszej rozbudowy i rekonstrukcji kolei w przyszłej „pięciolatce" szkicuje szereg momentów z zakresu obrony państwa, które powinny być wzięte w rachubę przy ostatecznem opracowywaniu planu pięciolecia.

104. **Salnikow W.** — Wykorzystanie środków chemicznych w przebiegu walki. (Izpolzowańje chimiczeskich sriedstw w dinamikie boja). Omawia doświadczenie zebrane na powyższy temat w czasie jednej z gier wojennych Tematem gry była osłona odwrotu korpusu piechoty na wschodni brzeg rz. Bugu, wykonane przez dywizję piechoty przy użyciu w szerokim zakresie środków chemicznych.

105. **Nosow.** — Organizacja i metoda przeprowadzenia gry wojennej z zakresu służby sztabu w pułku piechoty. (Organizacja i mietod prowiedieńja wojennotyłowoj igry w striełkowom połku). Szczegółowe omówienie gry wojennej.

106. **Mar-iew M.** — Racjonalizacja i wynalazczość w wyszkoleniu strzeleckiem. (Racjonalizacja i izobrietatielstwo w striełkowom dielie). Omawia wyniki, osiągnięte dotychczas w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości w wyszkoleniu strzeleckiem, oraz daje zarys dalszych prac, jakie powinny być w tej dziedzinie wykonane.

Nr. 19 — 20.

107. — Uwagi o charakterze przyszłej wojny. (Zamietki o charaktierie buduszczej wojny). Jest to wyjątek z dłuższej pracy Bonarowa, Diegtiariewa i Charitonowa p. t. „Nauka Marksa — Lenina o wojnie i wojsku". Rozważania raczej na temat społecznego charakteru wojny.

108. **Iwanow N. P.** — Bój spotkaniowy w warunkach współczesnych. (Wstrieczny boj w sowriemionnych usłowjach). Podkreśla, że w literaturze współczesnej wojskowej ścierają się dwa poglądy co do możliwości prowadzenia bojów spotkaniowych w przyszłości. Jeden z nich widzi możliwości powstawania takich bojów, drugi zaś przeczy tej możliwości, wychodząc z założenia, że silny rozwój środków obserwacyjnych powodować musi dokładne wyjaśnienie położenia obu stron przed ich zetknięciem się, wskutek czego strona słabsza zawsze będzie wolała przejść do obrony zorganizowanej. Autor jest zwolennikiem raczej pierwszego poglądu.

109. **P-ow N.** — Bataljon czołgów w straży przedniej oddziału zmechanizowanego. (Tankowyj bataljon w awangardie miechsojedinieńja).

110. **Nowosłobodskij** — Niektóre kwestje działań w głąb w świetle niemieckiej literatury wojskowej. (Niekotoryje woprosy głubinnych diejstwij w w swietie germanskoj wojennoj litieratury).

Nr. 21 — 22.

111. **Bobrow B.** — Plan bojowego wyszkolenia w pułku piechoty na okres zimowy. (Płan bojewoj podgotowki striełkowowo połka na zimnij pieriod).

112. **Wasiliewicz G. A.** — O posterunkach dowódców w bataljonie, pułku i dywizji. (O komandnych punktach w bataljonie, połku i diwizji). Omówienie organizacji posterunków dowódców.

113. **Gałuzo W. K.** — Łączność, obserwacja i ogień w obronie przeciwko atakom osłoniętym dymami. (Swiaź, nabliudieńje i ogoń w oboronie protiw atak, prikrywajemych dymom). Jest to artykuł polemiczny w odpowiedzi na poglądy Litwinowa w artykule jego w Nr. 15 „Wojennyj Wiestnik".

114. **Ignatjew A.** — Kalkulacja marszu moto-zmechanizowanych kolumn. (Rasczot marsza moto-miechanizowannych kołonn). Ogólnikowo omawia metodę, według której należałoby przeprowadzać kalkulację marszu zmechanizowanych kolumn.

115. **I. G. R.** — Polityczne wychowanie w wojsku łotewskiem. (Politiczeskaja obrabotka w łatwijskoj armji).

Nr. 23 — 24.

116. **Sławin N.** — Karność. (Disciplina). Rozważania na temat istoty i znaczenia karności wogóle, w wojsku czerwonem w szczególności.

117. **N. P. I.** — Wykorzystanie środków bojowych w walce w głąb. (Ispolzowańje bojewych sriedstw w głubokom boju).

118. **Trifonow A.** — Praca zwiadowcza małych sztabów wojskowych. (Razwiedywatielnaja rabota miełkich wojskowych sztabow). Analizuje pracę zwiadowczą w ramach pułku i bataljonu na konkretnym przykładzie.

WOJNA I REWOLUCJA. MOSKWA, 1932.

KSIĘGA X.

119. **Mozeliewskij W. A.** — Zaskoczenie w forsowaniu rzek. (Wniezapnost

pry forsirowańji). Zdaniem autora, w czasach pokojowych istnieje pewna tendencja do przeceniania roli zaskoczenia w forsowaniu rzek. Według autora ukryć można będzie przed przeciwnikiem datę i godzinę przeprawy, wszelkie przygotowane prace do przeprawy, wreszcie moment rozpoczęcia przeprawy i co najmniej doprowadzenia jej do połowy rzeki. Autor wyklucza prawie możność dokonania przeprawy bez prowadzenia ognia z rzeki, stąd omawia też zadania artylerji w tego rodzaju akcji oraz zwraca uwagę na konieczność szkolenia oddziałów w prowadzeniu ognia z rzeki.

120. **Krylcow M.** — Zasady stosowania zapór. (Osnowy primienieńja zagrażdienij). Autor twierdzi, że termin „Służba zapór" (służba zagrażdienij) wypaczył treść tego pojęcia i domaga się zmiany określenia. „Służbę zapór" stosować powinny w walce wszelkie oddziały — a jedynie od rozmiarów jej zależy jej znaczenie taktyczne lub operacyjne. Normalnie każdy oddział stosuje zapory własnemi środkami, oddziały wyspecjalizowane występują tu tylko w wypadkach szczególnej wagi.

121. **Litwinow K. D.** — Dymy na współczesnych polach bitew. (Dymy na sowremionnych polach srażenij). Po omówieniu technicznych właściwości dymów, autor rozpatruje kolejno: 1. zasłony dymowe w natarciu na umocnioną pozycję, 2. zastosowanie dymów w obronie przy wietrze równoległym do linji frontu, przy wietrze, wiejącym w stronę przeciwnika i w stronę obrony, przy wiatrach wiejących skośnie do frontu obrony i w warunkach ciszy, 3. dymy w odwrocie, w warunkach okrążenia i w boju spotkaniowym.

122. **Bieliakow M.** — Więcej uwagi dla spraw meteorologicznej służby w wojsku. (Bolszie wnimańja woprosam mietieorołogiczieskowo obsłużiwańja armji).

123. **Kutiakow I.** — „Kijowskie Kanny" 1920 r. („Kijewskije Kanny" 1920 goda). Początek dłuższego studjum historycznego na temat działań 25 dywizji piechoty w składzie 73, 74 i 75 brygad piechoty oraz 1 brygady (2-pułkowej) kawalerji na froncie kijowskim w 1920 r. w wojnie z Polską.

KSIĘGA XI — XII.

124. **Kobielew Mich.** — 15 lat października. (Piatnadcat' liet oktiabria). Artykuł stanowi krótki przegląd piętnastolecia rewolucji.

125. **Miedwiediew A.** — Z. S. R. R. w walce o pokój. (SSSR w bor'bie za mir). Autor daje analizę polityki pokojowej Z. S. R. R., podkreślając rolę jej na gruncie międzynarodowym.

126. **Gałaktjonow M.** — Artylerja i czołgi. (Artillierija i tanki). Analizując właściwości artylerji i czołgów oraz rolę ich w boju, autor dochodzi do wniosku, że mechanizacja wojska w żadnym wypadku nie powinna oznaczać zamiany artylerji na czołgi. Obie te bronie znakomicie się uzupełniają i wzajemnie są sobie potrzebne. W przyszłości obie powinny rozwijać się równolegle: artylerja w kierunku osiągnięcia maksymalnej donośności, czołg — w kierunku największej ruchliwości. Idea masowania artylerji została wypróbowana w czasie wojny, a jakkolwiek okazała się ona niedostateczną do rozstrzygnięcia wielkiej operacji, to jednak jest niezbędna do przygotowania natarcia. „Masowanie" czołgów natomiast nie zostało dotychczas wypróbowane, teoretycznie ma ono jednak już dzisiaj całkowite uzasadnienie zwłaszcza w operacji rozstrzygającej.

127. **Trutko F.** — Materjałowe zabezpieczenie operacjj armji uderzeniowej. (Matierjalnoje obezpieczeńje opieracji udarnoj armji). Przez materjałowe zabezpieczenie operacji autor rozumie:

zapewnienie zaopatrzenia armji we wszelkie środki, organizację ewakuacji, oraz zabezpieczenie tyłów. Autor — przyjmując skład armji uderzeniowej na 5 korpusów piechoty (16 — 18 dywizyj) oraz 1—2 dyw. kaw. — oznacza: a) potrzeby materjałowe armji, b) niezbędne ilości wojska do obsłużenia armji.

128. **Szejdeman J.** — Bój spotkaniowy współczesnego korpusu kawalerji. (Wstriecznyj boj sowriemionnowo konnowo korpusa). Omówienie działań korpusu kawalerji w boju spotkaniowym w formie konkretnego przykładu taktycznego.

129. **Griebienszczikow W.**—W dwunastolecie wyzwolenia Krymu. (K dwanadcatilietju oswobożdieńja Kryma). Przedruk czterech dokumentów z historji walk o Krym.

WIESTNIK WOZDUSZNAWO FŁOTA. MOSKWA, 1932.

GRUDZIEŃ Nr. 12.

130. **Koziez.** — Ku rozwojowi wyszkolenia dowódców. (K razwiortywańju kamandirskoj uczoby). Omawia metody taktycznego i operacyjnego szkolenia dowódców lotnictwa.

131. **Tichonow M.** — Obliczenia do bombardowania. (Bombardirowocznyje rasczoty). Określenie taktycznych warunków bombardowania na podstawie danych balistycznych.

132. **Jonow. P.** — Samolot „ogólnego przeznaczenia". (Samolot „obszczewo naznaczeńja). Omawia dzisiejszą klasyfikację samolotów wojskowych, zagadnienie jedno i dwumiejscowych samolotów myśliwskich (jest zwolennikiem dwumiejscowych) i zagadnienie wykonywania zadań: myśliwskich, rozpoznawczych, szturmowych i dziennego bombardowania na samolotach jednego typu, o potężnym silniku (1500—3000 MK), różniących się tylko w szczegółach urządzeń wewnętrznych. Wreszcie podaje wzór przyszłego samolotu „ogólnego przeznaczenia".

MORSKOJ SBORNIK. LENINGRAD, 1932.

PAŹDZIERNIK.

133. **Stoliarskij S.** — Ubezpieczenie operacyj zespołów łodzi podwodnych przez lotnictwo. (Obezpieczeńje sriedstwami WWS takticzeskowo ispolzowańja maniewriennych sojedinienij podwodnych łodok). Właściwości taktyczne łodzi podwodnych i lotnictwa wzajemnie się uzupełniają: z jednej strony lotnictwo daje możność dobrej obserwacji i szybkiej zmiany miejsca, z drugiej zaś łódź podwodna jest naogół złym obserwatorem, lecz zato posiada bardzo silne środki niszczenia. Stąd wypływa konieczność powiązania działań lotnictwa z łodziami podwodnemi. Dotychczas współdziałanie to nastręczało duże trudności z powodu braku zupełnie pewnych środków łączności. Jednakże ostatnio środki te coraz ulepszają się i w chwili obecnej można zupełnie konkretnie mówić o niektórych wypadkach ścisłej współpracy łodzi podwodnych i lotnictwa. Lotnictwo może być wykorzystane do ubezpieczenia operacyj łodzi podwodnych przez dostarczanie im wiadomości o jednostkach nieprzyjaciela, może być użyte również do wykonywania skoncentrowanego ataku razem z łodziami podwodnemi.

134. **Atafuzow.** — O stawiaczach min zagrodowych. (O minnych zagraditielach). Używane obecnie typy stawiaczy min zagrodowych można podzielić na dwie grupy: przeznaczone do działań aktywnych i do działań obronnych. W zależności od tego podziału układają się wszystkie właściwości taktyczne tych okrętów. Tak n.p. stawiacz, przeznaczony do działań aktywnych musi mieć dużą szybkość, duży promień działania, silne uzbrojenie, natomiast ilość zabieranych min zagrodowych w tym przypadku

nie będzie miała wielkiego znaczenia, gdyż zagrody minowe, stawiane w tych warunkach nie mogą składać się z dużej ilości min; odwrotnie zaś stawiacze min, przeznaczone do zadań obronnych, przedewszystkiem muszą zabierać dużą ilość min zagrodowych, gdyż będą przeznaczone do stawiania zagród pozycyjnych, bronionych przez okręty patrolowe, względnie przez baterje nadbrzeżne. Autor szczegółowo rozważa wpływ warunków działania na ukształtowanie taktycznych właściwości tych dwóch rodzajów stawiaczy min zagrodowych:

135. **I. Isakow.** — System wodny pomiędzy morzem Białem a Bałtykiem. (Biełomorsko-Bałtijskaja wodnaja magistral). W chwili obecnej są prowadzone bardzo intensywne prace nad wykończeniem kanałów łączących morze Białe z Bałtyckiem. Autor omawia znaczenie tego połączenia i ilustruje cyframi, jaki wpływ okaże wykończenie tej magistrali na ukształtowanie się morskich linij komunikacyjnych z oceanem Lodowatym.

136. **E. Szwede.** — Rozwój morskich sił wojennych państw zagranicznych w ostatnich 15 latach. (Razwitje wojenno-morskich sił inostrannych gosudarstw za 15 liet). Zestawienia statystyczne odnośnie do rozbudowy sił zbrojnych morskich w poszczególnych państwach w ostatniem piętnastoleciu

GRUDZIEŃ.

137. **Ławrow.**—Ubezpieczenie łodzi podwodnych przy pomocy lotnictwa. (Obezpieczeńje maniewrennawo ispolzowańja podwodnych łodok awjacjonnymi sriedstwami). Rozważa możliwości wspólnych operacyj łodzi podwodnych z lotnictwem. Jak wynika z zestawienia właściwości taktycznych łodzi podwodnych i samolotów — odznaczają się one takiemi zaletami i wadami, które wzajemnie uzupełniają się. Lotnictwo posiada dużą szykość i ma możność obserwowania na dużą odległość, odwrotnie łódź podwodna porusza się stosunkowo powoli i pole jej obserwacji jest bardzo ograniczone. Lecz zato łódź podwodna posiada bardzo potężne środki walki w postaci swego uzbrojenia torpedowego i min zagrodowych. Autor zestawia szereg operacyj, które mogą być wspólnie wykonywane przez lotnictwo i łodzie podwodne, lotnictwo jako środek rozpoznawczy, umożliwiający naprowadzenie łodzi podwodnych we wskazanym kierunkach, łodzie podwodne jako środek walki. Autor podkreśla znaczenie w podobnych operacjach właściwego kierownictwa, które musi rozporządzać dobrze i szybko funkcjonującemi środkami łączności.

138. **Ordyńskij N.** — O organizacji sił podwodnych. (Ob organizacji podwodnych sił). Rozważa sprawy organizacji zespołów łodzi podwodnych. Organizacja ta ma tylko sobie właściwe cechy, gdyż jest uwarunkowana możliwościami zespolenia w jednem ręku dowodzenia kilkoma łodziami podwodnemi w warunkach bojowych. W istocie możliwości te narazie nie są duże, skoro zważy się, że brak jeszcze dostatecznie pewnych środków łączności, które mogłyby zapewnić łączność kilku łodzi podwodnych w stanie podwodnym. Z tych względów wskazane jest jak największe rozczłonkowanie zespołów łodzi podwodnych Większe związki taktyczne, jak dywizjony i dywizje muszą jednak, zdaniem autora, pozostać jako instancje kierownicze pod względem wyszkoleniowym i administracyjnym. Autor rozważa również odrębne warunki, które charakteryzują uzupełnienie personelu na łodziach podwodnych i wypowiada zdanie, że odrębność tych warunków przemawia za koniecznością tworzenia specjalnych kadr zapasowych załóg łodzi podwodnych.

139. **Szerich W.** — Walka artylerji przeciwlotniczej z lotnictwem niszczycielskiem. (Bor'ba zienitnoj artilerji z szturmowej artileriej). Przyacza metody strzelania artylerji przeciwlotniczej na okrętach przeciwko samolotom niszczycielskim.

WIESTNIK WOJENNYCH ZNANIJ. SARAJEWO 1932.

Nr. 3.

140. **Bajow A.** — Niewłaściwa droga. (Nieprawilnyj put'). Zasadniczemi składnikami sztuki wojennej są: 1) odwieczne prawa wojny, 2) człowiek i 3) technika w najszerszem ujęciu tego słowa. Sztuka wojenna stojąca na wysokości zadania, powinna wszystkie te składniki uwzględnić równomiernie obecnie zaś mamy przerost momentu technicznego, to też linja rozwoju powinna iść w kierunku osiągnięcia naruszonej harmonji między niemi.

141. **Héroys A.** — Manewrowanie. (Maniewrirowańje). Współczesne wielomiljonowe źle wyszkolone wojska są nader niedoskonałem narzędziem manewru, nawet w ręku wybitnego wodza' Powoduje to coraz większy zanik manewrowania, którego miejsce zajmuje działanie taranem.

142. **Messer E.** — Wiadomości z czerwonego wojska. (Wiesti iz krasnoj armji). W ostatnich latach w wojsku sowieckiem specjalną uwagę zwrócono na udoskonalenie sprzętu wojennego. Udoskonalony został dotychczasowy karabin Mossin Wz. 1891, zamiast rewolweru Nagan wprowadzany jest obecnie jako uzbrojenie dowódców pistolet automatyczny kal. 7.62 mm. Wz. 1930, odznaczający się większą siłą przebijania. Przy szkoleniu w strzelaniu z karabinów maszynowych wprowadzono jako środek pomocniczy pantograf.

143. **Olchowik A.** — Motoryzacja czerwonego wojska w związku z planem pięcioletnim. (Motorizacja krasnoj armji w swiazi „z piatiletkoj). Rozpatruje kolejno rozwój przemysłu samochodowego i ciągnikowego, poprawę sieci dróg, motoryzację i mechanizację tyłów. Najobszerniej omówione zostało zagadnienie motoryzacji.

RUSSKIJ INWALID. PARYŻ 1932.

Nr. 48.

144 **Gołowin N. prof. gen-lejt.** — Nasz plan wojny i jego wykonanie. (Nasz plan wojny i jego wypołnieńje). (Nr. 49 i 50). W dalszym ciągu swego obszernego studjum o rosyjskim planie wojny światowej gen. Gołowin przedstawia plan działań w Galicji.

Nr. 49.

145. **Aleksiejew N. gen,-lejt.** — Cesarska Mikołajowska Akademja Wojskowa. (Impieratorskaja Mikołajewskaja Wojennaja Akadiemija). Krótki zarys dziejów b. rosyjskiej Akademji Wojskowej w związku z setną rocznicą jej założenia.

146. **Domaniewskij W. gen-mjr.** — Uwagi o kawalerji. (Zamietki o konnice). (Nr. 50). Charakteryzuje włoską i francuską kawalerję. Podczas gdy we Włoszech istnieje wyraźna dążność do przywrócenia szarży jako zasadniczego sposobu walki kawalerji, francuska kawalerja pod wpływem hipnozy wojny pozycyjnej żyje pod znakiem motoryzacji.

147. **Gołowin N. prof. gen.-lejt.** — Obecne strategiczno-polityczne położenie w Chinach (Sowriemionnaja strategiczesko-politiczeskaja obstanowka w Kitaje) (Nr. 50).

CZASOWOJ. PARYŻ 1932.

Nr. 89.

148. **Stegew N.** — O wojnie i wojsku. (O wojnie i wojskie). Autor, przeciwstawiając się tendencjom potępiającym bezwzględnie wojnę, stara nię wykazać, że budzi ona w człowieku szereg cech dodatnich, jak bohaterstwo, ofiarność, patrjotyzm i t. d.

Nr. 90.

149. **Aprielew B.** — Położenie w Chinach w sierpniu 1932 r. (Położeńje w Kitaje w awgustie 1932 g.)

150. **Jarosławcew M.**—Północno-zachodnia armja. (Siewiero-zapadnaja armija). Krótki zarys dziejów północnozachodniej białej armji rosyjskiej, dowodzonej przez gen. Judenicza.

151. **Tereszczenko S.** — Floty przyszłości (Floty buduszczawo) (Nr. 91). Autor przedstawia dążności rozwojowe współczesnych flot wojennych, opierając się na najnowszych pracach angielskich i włoskich.

Nr. 92

152. **Andriejew A.** — Notatki artyleryjskie. (Artillerijskija zamietki) Współczesną artylerję cechują następujące właściwości: 1) możność szybkiego zaangażowania się do walki; 2) wielkie pole działania; 3) możność natychmiastowego wsparcia piechoty w najbardziej skomplikowanych okresach jej działania.

ANGLJA.

THE JOURNAL OF THE ROYAL UNITED SERVICE INSTITUTION, LONDYN 1932.

LISTOPAD.

153. **Steele G. C., kmdr.** Żaglowce szkolne dla marynarki wojennej. (Sail Training for the Navy). Ewolucja szkolenia praktycznego kandydatów na oficerów marynarki wojennej, w związku z zaprowadzeniem w niej żaglowca szkolnego.

154. **Kennedy Y. R., kpt.** — Wyszkolenie wojska w 1932. (Army Training 1932). Ogólna charakterystyka ćwiczeń polowych w 1932. Udział broni pancernej. Ćwiczenia desantowe. Współdziałanie lotnictwa. Walka czołgów z czołgami i czołgów z artylerją. Trudności dowodzenia związkami szybkiemi. — Złe strony improwizacji większych związków pancernych.

155. **Shelmerdine F. C., płk.** — Postęp lotnictwa cywilnego. (Progress in Civil Aviation). Rozwój „Imperjal Airways". Polityka rządu. Możliwe drogi rozwoju w przyszłości.

156. **R. Castex, ktr. adm. franc. mar. woj.** — Broń słabego. (The Weapon of the Weak). Pogląd francuski na łodzie podwodne.

157. **Arnold-Forster D., ktr. adm.** — Organizacja obrony przed łodziami podwodnemi. (The Organization of the Anti-Submarine Service).

158. **Thuillier H. F., gen. mjr., sir.** — Rozwój i przyszłość fortec. (The Development and Future of the Fortress). Istota fortyfikacyj. Twierdze w wielkiej wojnie. Oblężenie w epoce nowoczesnego sprzętu. Porównanie fortyfikacyj polowych i stałych. Fortyfikacje w wojnie przyszłości. Fortyfikacje i wojska polowe. Strategja i fortyfikacje. Wpływ mechanizacji na fortyfikacje.

159. **Hamilton F. A., ppłk.** — Południowa Persja podczas wielkiej wojny. (South Persia during the Great War).

160. **de V. Robertson F. A., mjr.** — Ćwiczenia lotnicze w 1932. (Air Exercises 1932). Siły obrony: 12 eskadr myśliwskich, 1 eskadra zbiorowa dla celów obserwacyjnych; siły natarcia: 14 eskadr bombardowania (7 dziennego i 7 nocnego), Z ogólnej liczby 37 za-

gonów (19 porannych i 18 wieczornych) 2 załamały się, 7 osiągnęło cel bez przeszkód ze strony lotnictwa myśliwskiego, 20 napotkało na przeszkody w drodze do celu a 8 w powrotnej.

161. **Pemberton A. L., mjr.** — Gry wojenne. (War Games). Uwagi na podstawie doświadczeń, poczynionych w ciągu 4 lat.

162. — Konferencja rozbrojeniowa. (The Disarmament Conference).

163. — Propozycje Hoovera. (The Hoover Proposals). Sprawa krążowników.

164. **Reynolds B. T., mjr.**—Niemcy i równość zbrojeń. (Germany and Equality in Armaments).

165. — Położenie na dalekim Wschodzie. (Te For Eastern Situation). Położenie w Madżurji i jej przyszłość.

166. **Clifford J.** — Handel bronią. (The Traffic in Arms). Udział poszczególnych państw w światowym handlu bronią (Niemcy najpoważniejszym dostawcą Chin i Japonji).

THE ROYAL AIR FORCE QUARTERLY, LONDYN, 1932.

LISTOPAD.

167. Fotografja przy pomocy promieni pod-czerwonych. (Infra-red Photography). Zdjęcie to wykonano z wysokości 7019 m i z odległości 533 km od przedmiotu fotografowanego. Aparat nastawiono według kompasu. Na zdjęciu tem widać krzywiznę ziemi.

168. **Howard-Williams E. L., mjr. lotn.**—Zasady prowadzenia wojny i lotnictwo. (The Principles of War and the Royal Air Force). Omawia czynniki, składające się na ruchliwość lotnictwa.

169. **Howard-Williams E. L., mjr. lotn.** — Dowodzenie. (Leadership).

170. **Bayley R. M., ppłk.-lotn.** — Zasadniczo wodny. (Fundamentally Aquastrian). Znaczenie łodzi latających dla imperjum Brytyjskiego. Charakterystyka łodzi latających i wymagania im stawiane. Rola ich na wojnie.

171. **Andrews J. O., ppłk, lotn.** — Uzbrojenie jednomiejscowych płatowców myśliwskich. (The Armaments of Single-Seater Fighters). Wymagania stawiane sprzętowi uzbrojenia tych płatowców. Ocena k.m. Vickers,

THE JOURNAL OF THE ROYAL ARTILLERY—WOOLWICH 1932.

PAŹDZIERNIK.

172. **Dibb G., kpt.** — Silne i natychmiastowe wsparcie artylerji. (Vigorous and immediate artillery support). Rozważania nad taktycznem i technicznem użyciem dywizjonu artylerji lek., wchodzącego w skład straży przedniej dywizji, przez jej dowódcę, który musi uwzględnić następujące czynniki: skład straży przedniej, ruchliwość, warunki topograficzne, kierunki prawdopodobnego nawiązania styczności z nieprzyjacielem, kierunki umożliwiające opóźnianie, możliwości szybkiego użycia artylerji it.p. Ścisłą współpracę dowódcy straży przedniej z dowódcą dywizjonu, oraz przeprowadzenie starannego rozpoznania terenu uważa za nieodzowne.

173. **Allen R. ppłk.** — Szybkie rozwinięcie artylerji pol., (The rapid deployment of field artillery). Omawia sposób szybkiego rozwinięcia artylerji sił głównych, celem wsparcia straży przedniej. Jej artylerja stanowi trzon ugrupowania około którego na lewo i prawo zajmują stanowiska inne dywizjony i ona może podać konieczne elementy ogniowe do szybkiego otwarcia ognia.

174. **Harrison W. mjr.** — Odwiedziny Gallipoli. (Gallipoli revisited).

Jako uczestnik walk podczas wielkiej wojny, daje autor ciekawy opis ich przebiegu i współdziałania floty ang. na podstawie starannej analizy terenu walki którą, dzięki zezwoleniu władz tureckich, mógł obecnie przeprowadzić.

175. **Marshall-Cornvall J., płk.** — Ważne zadanie. (A momentous mission). Opis roli jaką odegrał ppłk. niem. sztabu general. Hentsch w bitwie nad Marną 1914 r.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

THE CAVALRY JOURNAL, WASZYNGTON 1932 r.

WRZESIEŃ—PAŹDZIERNIK.

176. **Campbell W. P., por.**—Karabiny maszynowe kawalerji w obronie. (Cavalry Machine Guns in Defense). Zasady użycia pułkowego sprzętu ogniowego: c. k. m., działek 37 mm i przeciwlotniczych c. k. m. na samochodach, w ramach straży przedniej w przewidywaniu nieprzyjacielskiego natarcia.

177. **Nikolaieff A. M.** — Rosyjski plan w wielkiej wojnie (1914). (The Russian Plan of Campaigne in the World War (1914).

UNITED STATES NAVAL INSTITUTE PROCEEDINGS. — ANNAPOLIS USA. 1932.

PAŹDZIERNIK

178. **Mercer D. D., por. mar.** — Okręty przeciwko fortom—Dardanele w marcu 1915 roku. (Ships versus forts-Dardanelles, march 1915). Autor pełnił podczas wojny obowiązki obserwatora artyleryjskiego na jednym z pancerników angielskich i w tym charakterze brał udział w operacji forsowania cieśnin dardanelskich w 1915 roku. Opisuje przebieg operacji w dniu 18 marca 1915 roku. Operacja ta nosiła wybitnie charakter morski i w zasadzie została zupełnie dobrze pomyślana. Niepowodzanie jej przypisuje temu. że trawlery nie spełniły swego zadania, polegającego na oczyszczeniu od min drogi, którą miały iść duże okręty bojowe, co spowodowało zatonięcie czterech pancerników z powodu wybuchu min. Autor analizuje, czy okrętów wojennych należy używać do podobnych operacyj.

LISTOPAD 1932.

179. **Beda von Berchen.** — Scapa Flow. (Scapa Flow). Stosownie do warunków zawieszenia broni, cała flota niemiecka została internowana przez Anglików w odludnej zatoce Scapa Flow na północy Szkocji. Przez sześć miesięcy okręty niemieckie pozostawały w zupełnej izolacji od kraju, nie wiedząc jaki ostatecznie czeka je los. Dowódca floty niemieckiej, internowanej w Scapa Flow, admirał Reuter obawiał się, aby w razie wznowienia działań wojennych po upływie terminu zawieszenia broni, okręty niemieckie nie zostały wykorzystane przez Anglików do działań wojennych przeciwko Niemcom i potajemnie wydał rozkazy do zatopienia okrętów.

180. **Harley, por. mar.** — Szkolenie w ratownictwie w szkole podwodnego pływania. (Lung training at the submarine school). Ratowanie załóg łodzi podwodnych, które uległy awarji i nie mogą same podnieść się na powierzchnię zostało w zupełności rozwiązane dzięki zastosowaniu przyrządów oddechowych t. zw. „płuc". Artykuł zawiera opis urządzeń, jakiemi posługuje się marynarka amerykańska do szkolenia marynarzy w używaniu tych przyrządów i oświetla metody tego szkolenia. (Patrz P. W. z. 33).

181. **Settle, komdr. ppor.** — Zadania sterowców morskich. (The mission of naval airships). Autor zestawia

na wstępie właściwości taktyczne sterowców morskich. Właściwości te dadzą się streścić pokrótce w sposób następujący: bardzo duża szybkość (prawie dwa razy większa od szybkości okrętów); duży zasięg działania przy stosunkowo wielkiej szybkości; dobre warunki pomieszczeniowe dla załogi; duży zasięg obserwacji; dobre urządzenia radjotechniczne; możność zabrania większej ilości samolotów niż przez okręty (z wyjątkiem lotniskowców); uzbrojenie dostatecznie silne, by przeciwstawiać się atakom nieprzyjaciela; możność ukrycia się poza chmurami -- co czyni właściwości taktyczne sterowca, bardzo podobnemi do łodzi podwodnej, pozostawiając mu jednakże wszelkie zalety wynikające z dużej szybkości, czego nie ma łódź podwodna po zanurzeniu się pod wodę. W zależności od tych właściwości taktycznych, autor ustala zadania sterowców w sposób następujący: patrolowanie w pobliżu wybrzeży, konwojowanie transportów, ubezpieczenie operacyj minowych i tralowania, atakowanie nieprzyjacielskich łodzi podwodnych, wykonanie zadań rozpoznawczych na korzyść własnej floty, działania przeciwko nieprzyjacielskim linjom komunikacyjnym.

GRUDZIEŃ 1932.

182. **Thompson E. kapt. mar.** — Szkolenie oficerów. (The training of officers). Rozważa nowe metody szkolenia oficerów marynarki, do których zdąża się obecnie w marynarce amerykańskiej. Autor podkreśla bardzo pożyteczną inowacje, polegającą na zwiększeniu zakresu praktycznego szkolenia oficerów i zmuszeniu ich do samokształcenia się przez lekturę. Autor nalega na to, ażeby zwrócić specjalną uwagę na rozwijanie wśród młodych oficerów zwyczaju prowadzenia dyskusyj, gdyż uważa, że w ten sposób najlepiej wyrabia się krytyczny pogląd na poszczególne zagadnienia i zdobywa się ocenę własnych poglądów.

183. **Pratt F.** — Morska gra wojenna i jej formułki. (A naval war game and a formula). Podaje nowe zasady prowadzenia morskiej gry wojennej. W zasadach tej gry dąży się do jak największego sprecyzowania stosunku uzbrojenia i opancerzania walczących okrętów. Zagadnienia taktyczne są rozwiązywane przy pomocy specjalnej formułki, opartej na teorji prawdopodobieństwa, przy pomocy której ustala się ilość i jakość trafień artyleryjskich i torpedowych, dających możność ustalenia stopnia zdolności do dalszej walki danej jednostki bojowej.

184. **Anderson B., kpt. mar.** — Niezdecydowane położenie w Szanghaju. (The indefinite status of Shanghai). Autor zestawia krótko przebieg wydarzeń, które doprowadziły do ostatniego zatargu w Szanghaju, następnie rozważa jakie nasuwają się rozwiązania, mogące zadowolić z jednej strony roszczenia angielsko-japońsko-amerykańskie, z drugiej zaś dążenia nacjonalistyczne Chińczyków.

BELGJA.

BULLETIN BELGE DES SCIENCES MILITAIRES, 1932.

STYCZEŃ

185. — Działania wojska belgijskiego w czasie kampanji 1914 — 18. Okres stabilizacji frontu. (Les opérations de l'Armée Belge pendant la campagne 1914 — 1918).

186. **Bouha, mjr. dypl.** — Karty historji wojska belgijskiego podczas wojny 1914 — 1918. Epizod historyczny 1 pułku karabinierów. Drie Grachten. (Pages d'histoire de l'Armée Belge au cours de la guerre 1914 — 1918. Un épisode de l'histo-

rique du 1-er Carabiniers. Drie Grachten).

187. **Van Over Straeten, ppłk. dypl.** — Bitwa pod Kemmel (kwiecień 1918) (II, III). (La bataille du Kemmel (avril 1918).

188. **Dereusseaux, ppłk. dypl.** — Praca kwatery głównej dywizji piechoty przy zajęciu stanowiska, w ciągu wyładowania z pociągów. (Un quartier géneral de division d'infanterie à l'oevre pour une prise de position, au cours d'un débarquement de chemin de fer). Studjum operacyjne, w którem wykazana jest praca dowódcy i jego sztabu.

189. **Delvaux, mjr.** — Akropole lub fortyfikacja stała w starożytności. (III). (Les Acropoles ou la fortification permanente dans l'antiquité).

LUTY.

190. — Główna konferencja ograniczenia i redukcji zbrojeń. (Conférence générale de limitation et de réducton des armements). Artykuł zamieszcza memorandum rządu francuskiego i angielskiego nadesłane przed 15 sierpnia 1931 do Rady Ligi Narodów, dotyczące zagadnienia rozbrojenia; poza tem w artykule pomieszczone są dane, dotyczące wojsk państw, należących do Ligi Narodów.

MARZEC.

191. **Weber, kpt. dypl.** — Karty historji wojska belgijskiego w czasie wojny 1914 — 1918. Walki pod Ussoke i Mabama. (Pages d'histoire de l'armée belge au cours de la guerre 1914 — 1918. Les combats d'Ussoke et Mabama).

192. **V. G.** — Co należy wiedzieć o artylerji. (Ce qu'il faut savoir de l'artillerie). Artykuł, napisany dla oficerów nie artylerzystów, podaje zadania artylerji, zużycie amunicji, potęgę ognia zaporowego 75 mm działa, mówi następnie o strefie bezpieczeństwa, o łączności piechoty z artylerją i o tem, czego piechota może wymagać od artylerji.

193. **Collin, kpt.** — Podręcznik dowódcy drużyny, dowódców sekcyj i strzelców w walce obronnej. (Guide du chef de groupe, des chefs d'equipe et equipiers au combat défensif). W formie tablic autor zestawia obowiązki dowódcy drużyny, sekcyj i strzelców w różnych okresach walki obronnej.

KWIECIEŃ.

194. **Dendal, mjr. dypl.** — Karty historji wojska belgijskiego w czasie wojny 1914 — 1918. Rozpoznanie zaczepne na Château (paźdz. 1917). (Pages d'histoire de l'armée belge au cours de la guerre 1914 — 1918. La reconnaissance offensive sur le Château (octobre 1917).

195. **J. L. M.** — Obrona miejscowości, (La défense des localités). Na podstawie regulaminów i doświadczeń wojny światowej autor w swem studjum stara się dać odpowiedź na następujące pytania: 1) czy należy zajmować miejscowości, 2) czy należy dużo środków poświęcać na ich obronę, oraz 3) w jaki sposób organizować i bronić miejscowość?

MAJ.

196. **J. V.** — Karty historji wojska belgijskiego w czasie wojny 1914—1928, Raid czwartego pułku strzelców pieszych: wtargnięcie do osady Nr. 1 28 października 1917. (Pages d'histoire de l'armée belge au cours de la guerre 1914 — 1918. Un raid du 4-e chasseurs à pied: irruption dans la ferme Nr. 1, le 28 octobre 1917).

197. **Van Egree, płk. dypl.** — Waterloo: Magja i taktyka. (Waterloo:

Magie et tactique). Autor opisuje teren walki pod Waterloo i jej przeprowadzenie, dając jednocześnie pewne analogje z r. 1914.

198. **Gérard, kpt.** — Wprowadzenie do walki. (L'engagement). Na podstawie instrukcji o użyciu wielkich jednostek, przeprowadza studjum tej fazy waki z nieprzyjacielem będącym w ruchu lub oczekującym przeciwnika na umocnionych stanowiskach.

CZERWIEC.

199. **Van Der Donckt, mjr. dypl.**— Belgja w wojnie powietrznej. (La Belgique dans la guerre aérienne). W związku z zagadnieniem rozbrojeniowem autor rozważa sprawy obrony Belgji przed atakiem z powietrza, pokładając w tym względzie duże nadzieje w ostatecznych rezultatach prac konferencji rozbrojeniowej.

200. **Wanty, kpt. dypl.** — Piechota na frontach bardzo rozciągniętych. Zapory ogniowe. (L'infanterie sur des fronts très étendus. Les rideaux de feux). Autor opisując ogólne cechy walki na szerokich frontach, przeprowadza kalkulację sił i środków i dochodzi do wniosku, że na froncie szerokości 4 km mogą być wykonane zapory ogniowe przez oddział, składający się z komp. c. k. m., komp. strzeleckiej, plutonu broni towarzyszącej, baterji artylerji, 2 sekcyj wyspecjalizowanych obserwatorów i personelu łączności sztabu bataljonu przy dodatkowym materjale. Teoretyczne wywody przeprowadza autor na konkretnym przykładzie.

201. **Flahaut, mjr. dypl.** — Skład taboru dywizji piechoty w ugrupowaniach marszowych. Studjum konkretnetnego przypadku. (Constitution du charroi d' une D. I. en groupements de marche. Etude d'un cas concret).

202. — Walki spotkaniowe w lesie Luchy i przy Ochamps między częściami XVIII korpusu niemieckiego i XVII korpusu francuskiego.(22 sierpień 1914). (Les combats de rencontre dans la foret de Luchy et près d'Ochamps entre des fractions du XVIII-e corps actif allemand et du XVII-e corps français (le 22 août 1914).

203. **Leloup, kpt.** — Radjogonjometrja. (La Radiogoniométrie). — Artykuł stanowi popularny wykład o zasadach i zastosowaniu radjogonjometrji w łączności bezdrutowej.

LIPIEC.

204. **F. V.** — Karty historji wojska belgijskiego w czasie wojny 1914 –1918. Pociągi pancerne lekkie i pociągi „widma" w czasie osaczenia Antwerij. (Pages d'histoire de l'armée belge au cours de la guerre 1914—1918. Trains blindés légers et trains „fantômes", pendant l' investissement d'Anvers).

205. **Nannen, ppłk.** — Zagadnienia artylerji korpusowej. (Problèmes d'artillerie de corps d'armée). Zajmuje się na konkretnych przykładach zagadnieniem użycia artylerji korpusu w walce.

206 — Nowa organizacja małych jednostek w piechocie niemieckiej. (La nouvelle organisation des petites unités dans l'infanterie allemande). Artykuł zawiera nową organizację małych jednostek w piechocie niemieckiej i tablicę porównawczą plutonu dawnego i obecnego.

SIERPIEŃ.

207. **Flahaut, kpt. dypl.** — Karty historji wojska belgijskiego w wojnie 1914—1918. Natarcie 1 pułku strzelców pieszych na Roulers w nocy z 1 na 2 paźdź. 1918. (Pages d'histoire de l'armé belge au cours de la guerre 1914—1918. L'attaque du 1-er chasseurs à

pièd sur Roulers dans la nuit du 1-er au 2 octobre 1918).

208. **Thonnard por. dypl.** — Technika sztabu. O organizacji marszów. (II, III). (Technique d'état — major. De l'organisation des marches). Rozpatruje zagadnienie pracy sztabów przy organizowaniu marszów dywizji i korpusu. Artykuły zaopatrzone w konkretne przykłady.

WRZESIEŃ.

209. **Collin kpt.** — Drużyna w walce z naporem nieprzyjaciela. Rozwinięcie w terenie ćwiczenia wyszkoleniowego. (Le groupe de combat dans l'attaque d'une résistance. Développement d'une séance d'instruction sur le terrain). Artykuł ujęty w formę ćwiczenia w ramach drużyny nacierającej na nieprzyjaciela w obronie. W artykule zawarty szereg wskazówek dla oficera przeprowadzającego ćwiczenia w terenie.

210. — Konferencja w sprawie redukcji i ograniczenia zbrojeń. Uchwała przyjęta przez komisję główną w dniu 23 lipca 1932. (Conférence pour la réduction et la limitation des armements. Résolution adoptée par la Commision générale, le 23 juillet 1932).

PAŹDZIERNIK.

211. **Duvivier płk. dypl.**—I. Bitwa nad Izerą. (La bataille de l'Yser) II. Opanowanie Lombartzyde przez 9 pułk linjowy. (La prise de Lombartzyde par le 9-e de ligne)

212. **Jones ppłk. dypl.** — III. Bataljon. (Le III-e bataillon).

213. **Van Parys ppłk.**— 2 kompanja III bataljonu. (La 2-e compagne du III-e bataillon).

214. **Settiaux mjr. dypl.** — Przygotowanie artylerji w natarciu. (La préparation d'artillerie dans l'attaque). Na podstawie instrukcji o użyciu taktycznem wielkich jednostek i regulaminu artylerji (walka), autor precyzuje zadania artylerji w ogniu przygotowawczym i określa rolę poszczególnych dowództw artylerji oraz piechoty.

215. **Robyns płk.**— Funkcjonowanie i podział taborów. (Fonctionnement et fractionnement des C. T.). Autor rozpatruje organizację i skład taborów dywizyjnych, zaopatrując swój artykuł w szereg wytycznych, mających posłużyć dowódcom jako wskazówki do umiejętnego i celowego obchodzenia się z taborem.

LISTOPAD.

216. — Karty historji wojska belgijskiego w czasie wojny 1914—1918. Historja oddziałów cyklistów. (Pages d'histoire de l'armée belge au cours de la guerre 1914—1918. Historique des détachement cyclistes):

217. **Van Overstraeten ppłk. dypl.**— Około wojska przyszłości. (Vers l'armée de demain). Poglądy autorów angielskich, wyłuszczone w sprawie wojska przyszłości.

218. **Stevens mjr.** — Geologja zastosowana do sztuki wojskowej. (La géologie appliquée à l'art militaire). Na podstawie doświadczeń wojny światowej autor wykazuje, jak wielkie znaczenie posiada wiedza geologiczna w zastosowaniu do działań wojennych.

219. — Pułk lekki w marszu w stronę nieprzyjaciela. (Le régiment léger dans la marche vers l'ennemi). Autor podaje organizację pułku lekkiego oraz sposoby jego użycia w czasie marszu bojowego.

GRUDZIEŃ.

220. **Bouha ppłk. dypl.** — W sprawie walki opóźniającej. (A propos du combat retardateur). Instrukcje belgijskie o walce opóźniającej mówią bar-

dzo skąpo. Autor, na podstawie regulaminów i artykułów niemieckich, oraz francuskich, podaje główne zasady walki opóźniającej i opisuje rolę poszczególnych broni w tej walce.

221. **Nonson ppłk.** — Obserwacja naziemna artylerji korpusu (L'observation terrestre à L'A (C. A.) Artykuł stanowi syntezę badań nad systemem obserwacji naziemnej artylerji, przeprowadzonych na poligonach i w obozach ćwiczebnych.

222. **Calberg kpt. dypl.** — Manewr obrony biernej Pas-de Calais przeciw napadowi lotniczemu. (Manoevre de défense passive contre l'agression aérienne du Pas-de-Calais). Na treść artykułu składa się raport kpt. Calberg'a, który był przydzielony do sztabu marszałka Petain'a, kierownika manewrów lotniczych nad Pas de Calais.

223. — Bezpieczeństwo w marszu. (La surete en marche). Studjum konkretnego przykładu zachowania się małych oddziałów pułku lekkiego w marszu bojowym.

WŁOCHY.

ESERCITO E NAZIONE. RZYM 1932.

PAŹDZIERNIK.

224. **Agar.** — Nowoczesna artylerja przeciwlotnicza. (Artiglierie contraerei moderne). Krótkie zestawienie warunków, jakim musi odpowiadać nowoczesny sprzęt przeciwlotniczej artylerji; obecny stan tego sprzętu; drogi, jakiemi zmierza technika do stworzenia z artylerji istotnej broni przeciwlotniczej.

225. **Maltese E.** — Sztuczna mgła na wojnie. (La nebbia artificiale in guerra). Autor rozpatruje obszernie stosowanie sztucznej mgły w warunkach bojowych, zwracając główną uwagę przedewszystkiem na stronę taktyczną zagadnienia. Omawia stosowanie zasłony dymowej dla ukrycia przed obserwację naziemną i zadymianie przestrzeni dla ukrycia przed obserwacją powietrzną. Wywody swe rozwija w konkretnych przykładach: 1) natarcia bataljonu piechoty w walce ruchowej, 2) rozwijania się straży przedniej (zadymianie przy pomocy środków dymnych zmotoryzowanych), 3) natarcia na umocnioną pozycję (zadymianie terenu w głąb).

226. **Telmon E.** — Stacje radjofoniczne i organizacja łączności przez radjo w artylerji. (Stazioni radiofoniche e radioorganizzazione di artiglierie). Artykuł stanowi jeden z pierwszych, nieoficjalnych projektów wprowadzenia łączności radjofonicznej do artylerji. Posiada charakter wybitnie techniczny, zawiera szereg tablic i wykresów.

227. **Franchini U.** — Organizacja narodów do wojny. Francja i jej możliwości. (La organizzazione delle nazioni per la guerre. La Francia e le sue possibilita). (XI). Syntetyczne ujęcie organizacji Francji z punktu widzenia przygotowania państwa do wojny. Artykuł ciekawy ze względu na obecny stosunek Włoch do Francji. Omówione są: położenie demograficzno-ekonomiczne kraju, rolnictwo, przemysł komunikacje, handel zagraniczny, finanse i kolonje, wreszcie doświadczenia z ostatniej wojny. Na tej podstawie autor stara się odtworzyć podstawy, na jakich Francja oprze swoją mobilizację społeczną i przemysłową, następnie formułuje swe wnioski.

LISTOPAD.

228 **Zanetti M.** — Fotografja lotnicza a mapy wojskowe. (Fotografia aerea e carte di guerra). Zasady sporządzania zdjęć lotniczych ze specjalnem uwzględnieniem wymagań, stawia-

nych w określonych warunkach przez dowództwa, sposoby odczytywania i wykorzystywania fotografij lotniczych.

229. **Telmon E.** — Służba radjofoniczna w artylerji. Organizacja w korpusie i dywizji. (Servizio radiofonico d'artiglieria, organizzazione nel corpo d'armata e nella divisione). (XII). Autor, rozwijając swe wywody, zawarte w ogólnym artykule na ten temat (Nr. not. bibl. 226) daje konkretny projekt organizacji radjofonicznej artylerji w ramach korpusu i dywizji.

230. **Bahr** — Artylerja morska. (Artiglierie navali). Krótki rys historyczny i stan obecny morskiej artylerji; ostatnie poglądy i dążenia.

GRUDZIEŃ.

231. **Ricardo P.** — Współpraca w obronie. (Cooperazione in difensive). Bardzo przystępnie i przekonywająco ujęty artykuł o podanem wyżej zagadnieniu. Dotyczy on bezpośrednich szczebli wykonawczych w obronie i podaje metodę pracy w terenie dowódcy bataljonu piechoty i dowódcy wspierającej bataljon artylerji.

RIVISTA MILITARE ITALIANA. RZYM 1932.

PAŹDZIERNIK.

232. **Maniseo G., kpt.** — Telemechanika w zastosowaniu wojskowem. (La telemeccanica nelle sue applicazioni militari). Ograniczając do minimum techniczną stronę zagadnienia, autor podaje krótko, jak został opracowany pierwszy system telemechaniki (amerykański, włoski „fiamma") i próby czynione w różnych wojskach. Artykuł kończy się zestawieniem ostatnich doświadczeń, dotyczących zastosowania telemechaniki do czołgów.

233. **Uticalotti G., mjr.** — Uwagi o mandatach kolonjalnych. (Note sui mandati coloniali). (XI). Kwestja mandatów kolonjalnych jest w artykule rozpatrzona pod kątem widzenia prawnym oraz pod kątem widzenia dzisiejszej polityki. Są omówione trzy typy mandatów. Poszczególne mandaty kolonjalne są opisane pod względem politycznym, socjalnym, wojskowym i ekonomicznym.

GRUDZIEŃ.

234. **Trezzani G., gen. bryg.** — Czynnik „nieprzyjaciel" w ćwiczeniach ramowych. (Il fattore „nemico" nelle esercitazioni coi quadri). Autor wychodzi z założenia, że w ćwiczeniach ramowych zwraca się za dużą uwagę na czynnik „teren", stawiając na drugiem miejscu czynnik „nieprzyjaciel". Prowadzi to do wielu omyłek i błędów. Celem uniknięcia ich, autor proponuje swoją metodę przedstawiania nieprzyjaciela i podaje dla prowadzącego ćwiczenia szereg wskazówek, mających na celu ożywienie wyobraźni ćwiczących w kierunku zainteresowania się przedewszystkiem nieprzyjacielem.

235. **Bazzoni G., kpt.** — O bardziej odpowiednie przygotowanie żołnierzy. Przyczynki do roli wychowania fizycznego. (Per una piu adguata preparazione militare della truppa. Indagini sul contributo dell' educazione fisica). Autor rozpatruje rolę i znaczenie wychowania fizycznego w ogólnem wojskowem wyszkoleniu żołnierza. Omawia obecny stan w wojsku włoskiem i daje próbę swego rozwiązania dostosowanego przedewszystkiem do tych zadań, jakie czekają żołnierza na wojnie.

RIVISTA DI ARTIGLIERIA E GENIO. RZYM 1932.

LISTOPAD.

236. **Trezzani C., gen. bryg.** — Kryterja użycia artylerji w szybkiej dywizji. (Criteri d'impiego dell' artiglieria

con la Divisione celere). Po omówieniu najbardziej charakterystycznych cech działania szybkiej dywizji, autor przechodzi do rozpatrzenia sposobów użycia w niej artylerji, zatrzymując się nad czterema zadaniami, jakie mogą być dane szybkiej jednostce, dalekie rozpoznanie, zajęcie pozycji osłaniającej gros sił, użycie na wypadek niepowodzenia, pościg. Dla każdego z tych wypadków autor nakreśla ogólne wytyczne użycia szybkiej dywizji i w tych ramach rozpatruje właściwe użycie artylerji.

237. **Br.** — XXI Zjazd uczonych w Rzymie. (La XXI riunione degli scienziati a Roma). Dowodem żywego udziału włoskich uczonych w pracy nad organizacją obrony państwa są omówione przez autora w artykule prace: obrona miast przed napadem lotniczym, obrona przeciwlotnicza, czynniki stałe w locie samolotów i strzelaniu przeciwlotniczem, kwestje dotyczące użycia artylerji i pomocniczych środków w czynnej obronie przeciwlotniczej, paliwo narodowe.

GRUDZIEŃ.

238. **Luizzi G., mjr. dypl.**—Lotnictwo w służbie artylerji. (Il servicio aereo d'artiglierie). Po zestawieniu warunków i zadań obserwacji naziemnej i napowietrznej (z płatowca i balonu), autor omawia szczegółowo środki, zadania i samą pracę lotnictwa w służbie artylerji. Wyciągnięte wnioski zmierzają do wskazania możliwości i sposobów udoskonalenia materjału i wyszkolenia lotnictwa w tej dziedzinie współpracy obu broni.

239. **Pell P., mjr.** — Zapalanie min na odległość bez użycia doprowadzających lontów. (L'esplosione delle mine a distanza senza l'impiego di fili). Po omówieniu stosowanych obecnie sytemów zapalania min na odległość, autor rozpatruje szczegółowo działanie będącego w próbach specjalnego aparatu „r. t.", stanowiącego wyraz ostatnich zdobyczy technicznych w kierunku rozwiązania zagadnienia jak w tytule.

240. **Br.** — Użycie artylerji w straży przedniej. (Sull' impiego dell' artiglieria nell' avanguardia). Analiza i porównanie nowych prądów, jakie są tematem dyskusji we Francji i Anglji odnośnie do użycia artylerji w straży przedniej.

RIVISTA MARITTIMA, RZYM, 1932.

PAŹDZIERNIK.

241. **Castracane, kontr.-adm.** — Kilka spostrzeżeń, dotyczących wojny handlowej. (Alcune considerazioni sulla guerra al traffico).

242. **Castagna L., kdr.-por.**—Przyczyny i wyniki ewolucji w typach okrętów. (Cause ed effetti nella evoluzione dei tipi di navi).

AUSTRJA.

MILITÄRWISSENSCHAFTLICHE MITTEILUNGEN. WIEDEŃ, 1932.

Nr. 9—10.

223. **Adler A., gen. bryg.**—Koncentracja i działania wojska amerykańskiego na wojnie światowej. (Aufmarsch und Tätigkeit der amerikanischen Armee im Weltkriege). (11/12). Na podstawie oficjalnych źródeł amerykańskich opisuje warunki w jakich po wypowiedzeniu wojny 6 kwietnia 1917 przez Stany Zjednoczone tworzyło się wojsko amerykańskie, udział pierwszych dywizyj amerykańskich w czasie niemieckiej ofensywy marcowej 1918, skuteczną interwencję wojsk amerykańskich w czasie zagrożenia przez Niemców Amiens, znaczniejsze operacje podczas całej wojny i po

wojnie (Murman, okupacja Nadrenji), stopniowe wycofywanie sił amerykańskich. Wykazany jest ogromny wysiłek materjalny i organizacyjny Ameryki oraz współdziałanie Anglji i Francji, zwłaszcza w dziedzinie wyszkolenia.

244. **Urbański, gen. dyw**: — Szpiegostwo i obrona przed niem. (Die Ausspähung und deren Abwehr). Autor, b. szef biura ewidencyjnego w Sztabie Gen. rozpatruje metody i cele działalności szpiegowskiej zarówno w czasie pokoju jak i wojny; pracę i metody central ewidencyjnych; rolę attachées wojskowych, wywiad przemysłowy i metody jego zwalczania; działalność dywersyjną, oraz propagandę a wreszcie nadmierną, często chorobliwą obawę przed szpiegostwem, która odbija się często na zupełnie niewinnej ludności

245. **Rendulić, ppłk**. — Przeprowadzenie natarcia. (Die Durchführung des Angriffes). Analiza na podstawie głęboko przemyślanego studjum natarcia w boju spotkaniowym, poprzedzonego obustronnym marszem zbliżania; studjum w ramach dywizji uwzględniające szeroko współdziałanie broni w różnych fazach natarcia oraz wpływ osoby dowódcy.

246. **Schäfer, gen. bryg.** — Wyszkolenie i doskonalenie oficerów zawodowych w Niemczech, Włoszech i Czechosłowacji. (Heranbildung und Fortbildung der Berufsoffiziere in Deutschland, Italien und Tchechoslovakei).

247. **Hevler, st radca. int.** — Nowoczesne wojenne namiastki włókiennicze. (Ein neuzeitlicher Textilersatz im Kriege) Użycie i zastosowanie w czasie wojny światowej różnych namiastek materjałów włókienniczych do celów wojskowych oraz odpowiednie ku temu surowce.; w czasie wojny wzrosła produkcja sztucznego jedwabiu oraz jego zastosowanie.

248. **Däniker, mjr.** — Bronie samoczynne wyrobu fabryki Scotti w ramach współczesnego uzbrojenia piechoty. (Die automatischen Waffen Scotti im Rahmen neuzeitlicher Infanteriebewaffnung). Opis porównawczy wyrobów włoskiej fabryki broni maszynowej Alfredo Scotti w Brescji, wyrabiającej samoczynne pistolety, karabiny, karabiny maszynowe oraz działa w kalibrach od 13—14 mm, cechy charakterystyczne i właściwości tych rodzajów broni.

249. **Frauenholz v., prof. uniw.** — Literatura o wojnie światowej. (Weltkriegsliteratur) [11—12]. Autor grupuje wszelkiego rodzaju publikacje, które ukazały się w ostatnich latach w obfitych ilościach w różnych państwach i językach na temat wojny światowej, dając przy tem krótki zarys myśli przewodniej ważniejszych dzieł

Nr. 11—12.

250. **Kerchnawe, gen bryg.**—Lützen (Lützen). Studjum taktyczne jednej z epokowych bitew w historji wojennej—bitwy pod Lützen z 16 listopada 1632 pomiędzy wojskiem szwedzkiem Gustawa Adolfa a wojskami niemieckiemi pod dowództwem jednego z najwybitniejszych wodzów tego okresu Wallensteina. Ocena bitwy z punktu widzenia nowych metod walki i opis przebiegu samej bitwy.

251. **Ratzenhofer, gen.** — Stos pacierzowy ustalonego frontu na wschodzie. (Das Rückgrat der Dauerfront im Osten). Cechy charakterystyczne sieci kolejowej austrjackiej i rosyj-

skiej w czasie pokoju; działalność linij kolejowych austrjackich w strefie przyfrontowej z chwilą ustalenia się frontu od czerwca 1915 do maja 1916; konieczność odciążenia frontu i organizacja planowych transportów ewakuacyjnych.

252. **Mühlhofer, ppłk.**—Czy można było w r. 1915 zaatakować Saloniki? (War Saloniki 1915 anzugreifen?). Autor na tle publikacyj szeregu wybitnych pisarzy, jak gen. Ludendorff, gen. Hoffmann, gen. Gallwitz, gen. Krauss oraz Churchill, zastanawia się nad utraconą dla państw centralnych możliwością opanowania w 1915 roku Salonik oraz skutkami natury operacyjnej i politycznej, które stąd mogly wyniknąć.

253. **Balck, rtm.** — Üsküb. (Üsküb). Na tle odwrotu sił bułgarskich we wrześniu 1918 pod naporem wojsk gen. Franchet d'Esperey, opisuje autor działania brygady kawalerji gen. Jouinot-Gambetty; brygada ta działając na skrzydła i tyły sił bułgarskich zdobywa na ich tyłach Üsküb, powodując tem taki upadek ducha, że dowództwo bułgarskie zmuszone zostaje do podpisania rozejmu.

254. **Sell, dr.** — Cieśniny tureckie jako nowy przedmiot walki. (Die türkischen Meerengen als neues Kampfobjekt). Studjum wojskowo-polityczne na temat znaczenia cieśnin Dardaneli; zarys historyczny zagadnienia oraz stan obecny; tendencje filosowieckie na terenie obecnej nowej Turcji w związku z zagadnieniem cieśnin; stanowisko mocarstw w tej sprawie.

255. **Rendulić, ppłk.** — Przygotowanie i wykonanie obrony w wojnie ruchowej. (Anlage und Führung der Verteidigung im Bewegungskiege). Teoretyczne studjum obrony — warunki jakim powinna odpowiadać pozycja rozmieszczenie ogni i sił; działalność i zadania artylerji, rola czat; wykonanie obrony przez obrońcę i współdziałanie broni, dowodzenie i wnioski.

256. **Barga płk.**, — Bitwa w ciemnościach (Das Gefecht bei Dunkelheit). Autor na tle autrjackiego regulaminu; „Führung und Gefecht der verbundenen Waffen" oraz na tle 3 konkretnych wypadków działania austrjackiego pułku piechoty na włoskim i serbskim froncie rozpatruje zasady działania piechoty w ciemności; rozpatruje on 3 konkretne wypadki — marsz zbliżania, zajęcie podstawy wyjściowej do natarcia oraz wykonanie natarcia.

SZWAJCARJA.

SCHWEIZERISCHE MONATSCHRIFT FÜR OFFIZIERE ALLER WAFFEN UND ORGAN FÜR KRIEGSWISSENSCHAFT. — FRAUENFELD 1932.

LIPIEC Nr. 7.

257. **Mierka, v. gen.** Los Chin (Chinas Verhängnis). Rozpatruje związek między rozmieszczeniem linij kolejowych w Chinach a zasięgiem komunizmu, o czem istotnie przekonywa załączony szkic. Możliwość ekspansji pokojowej Niemiec w Chinach.

Nr. 12.

258. **Adaridi, gen. por.** — Nowa organizacja wojska finlandzkiego. (Die Neuorganisation der finnischen Armee). Podział wojska na stałe kadry i system terytorjalny. System terytorjalny opiera się na dawniej istniejącej organizacji korpusu ochronnego, który się składał z ochotników, politycznie pewnych obywateli. System ten dzieli kraj na 30 obwodów, zgrupowanych w 9 okręgów. Komendanci obwodów dbają pod-

czas pokoju o ćwiczenia oficerów i szeregowych rezerwy i składy zaopatrzenia wojennego. Podczas mobilizacii tworzą się z obwodów terytorjalnych oddziały stanowiące obecnie większość wojska finlandzkiego w czasie wojny.

ALLGEMEINE SCHWEIZERISCHE MILITÄRZEITUNG. ZOFINGEN 1932.

Nr. 8—9.

259. — Ćwiezenia 4 dyw. piech. w dowozie i ewakuacji. (Die Übungen im Nach—und Rückschub bei der 4 Division). Główny nacisk położono na podstawę amunicji, a więc centralne punkty zaopatrzenia, przewóz do frontu, odbiór przez oddziały walczące; puste kolumny amunicyjne zabierały rannych z punktów opatrunkowych do szpitali polowych. Ćwiczenia wypadły bardzo dobrze i dały dużo materjału do dalszych studjów.

Nr. 10.

260. **Gattiker A. W., kpt.** — Motoryzacja karabinów maszynowych (Motorisierung der fahrenden Mitrailleure). Autor jest zdania, iż karabiny maszynowe należy osadzać na motocyklach z przyczepką, co daje większą ruchliwość niż na samochodach.

261. **Wyss O. F., por.** — Stanowisko i zadania oficera gazowego. (Stellung und Aufgaben des Gasschutzoffiziers). Po omówieniu organizacji obrony przeciwgazowej w wojsku: obrona zbiorowa, indywidualna, szkoły, kursy przeciwgazowe, obowiązki oficerów przeciwgazowych, przystępuje autor w wnioskach praktycznych do rozszerzenia wiadomości elementarnych wśród ludności cywilnej właśnie pod kierunkiem tych oficerów.

RUMUNJA.

ROMÂNIA MILITARA. BUKARESZT. 1932.

PAŹDZIERNIK.

262. **Pătreianu J., płk.** — Przyczynki do urzeczywistnienia łączności piechoty z artylerją. (Contribuţiuni la realizarea legăturei infanterie — artilerie). (C. d.). Uzasadniając konieczność szkolenia podczas pokoju w utrzymywaniu łączności między piechotą a artylerją, podaje autor plan tej współpracy w garnizonie.

263. **Trăilescu I., gen.** — Propozycje do osiągnięcia dobrego przysposobienia wojskowego. (Propoziţiuni pentru realizarea unei bune instrucţii preregimentare). Ze względu na trudności finansowe a jednocześnie potrzebę bardziej wytężonego wyszkolenia żołnierzy, przedstawia autor projekt skrócenia czasu czynnej służby wojskowej a natomiast wprowadzenia obowiązującego przed nią odbycia rocznego okresu przysposobienia wojskowego.

264. **Polichron D., mjr.** — Myśl manewru i określenie przedmiotów natarcia. (Ideia de manevra şi determinarea obiectivelor în atac). Omówienie przedmiotów natarcia, jakie należy obierać na szczeblu armji, korpusu i dywizji piechoty.

265. **Andreescu M., mjr.** — Możliwości udziału artylerji w wykonaniu zaskoczenia. (Posibilităţile artileriei în realizarea surprinderei). Przedstawiając ramy możliwości udziału artylerji w zaskoczeniu, podkreśla autor ich szczupłość, żeby nie pozostawiać możliwości do żądań niedających się spełnić.

LISTOPAD—GRUDZIEŃ.

266. **Budiş A., kpt.** — Naczelne dowództwo. (Înaltul Comandament).

Autor rozpatruje rolę naczelnego dowództwa w przygotowaniu i prowadzeniu wojny, a porównywając zasady jego pracy w Niemczech i we Francji opowiada się za francuskiemi, które, utrzymując przewagę władz cywilnych nad wojskowemi, zapewniają lepiej spółpracę całości niż niemieckie, w których uzależnienie jednych i drugich od monarchy, przebywającego z wojskiem w polu, odrywa rządzące czynniki cywilne od ich warsztatów pracy a przez to dezorganizuje życie w kraju.

267. **Dumitrescu P., mjr.** — Myśl manewru i określenie przedmiotów natarcia. (Ideia de manevra si determinarea obiectivelor în atac). Omówienie tego zagadnienia na szczeblu armji, korpusu, dywizji i małych jednostek piechoty.

268. **Andronescu M., mjr.** — Możliwości artylerji w wykonaniu zaskoczenia. (Posibilitatile artileriei în realizarea surprinderii). Autor szeroko omawia warunki możliwości wykonania zaskoczenia przez artylerję, dosyć ograniczone w porównaniu z tem czego może żądać piechota.

REVISTA INFANTERIEI. BUKARESZT 1932.

WRZESIEŃ.

269. **Sipiceanu I., ppłk.** — Myśli przewodnie w prowadzeniu i uzgadnianiu różnych kategoryj szkolenia w pierwszym okresie. (Idei directoare în conducerea și coordonarea diferitelor categorii de instrucție în subperioada I-a). Praktyczne wskazówki wychowania duchowego i zawodowego żołnierzy.

270. **Georgescu E., kpt.** — Szkolenie bojowe broni towarzyszącej 76.2 mm w natarciu. (Instrucția de luptă o secției de armament de însoțire de 76.2 mm în atac). Ćwiczenia aplikacyjne.

REVISTA CAVALERIEI. BUKARESZT 1932.

271. **Vlișoreanu A., ppłk.**—Masy kawalerji. (Masele cavaleriei). Stwierdzając ponowne, coraz wzrastające uznanie użyteczności kawalerji, rozpatruje autor jej działania w wielkich jednostkach, przypisując im jako główne zadania: rozpoznanie, osłonę rozwinięcia strategicznego, wypad na obszar nieprzyjacielski, ubezpieczenie boków, tworzenie ruchomego odwodu.

272. **Manolu M., ppłk.** — Dywizja kawalerji o 4 czy 6 pułkach. (Divizie de cavalerie de 4 sau 6 regimente). Autor zwraca uwagę na większą celowość dywizyj o 3 — 4 pułkach niż o 6 pułkach, zaleca reorganizację kawalerji rumuńskiej w tym kierunku, doradzając zarazem podział na dywizje złożone tylko z roșiori i tylko z calarasi.

273. **Georgescu P., płk. i Cheruvim I., kpt.** — Walka obronna. (Lupta defensivă). Rozpatrzenie warunków obrony dywizji kawalerji i zadania aplikacyjne.

LISTOPAD—GRUDZIEŃ.

274. **Atanasescu C., płk.** — Wykorzystanie powodzenia. (Exploatarea succesului). Stwierdzając, że czynnikami, które trzeba zwalczyć w wykorzystaniu powodzenia, są siła ognia i siła oporu zorganizowanego terenu, omawia autor sposoby przeciwstawienia się im.

275. **Alexe N., kpt.** — Kawalerja w okresie mobilizacji i koncentracji. (Cavaleria în perioada mobilizării și concentrării Armatei). Zestawienie zadań kawalerji podczas mobilizacji i koncentracji, ze szczególnem uwzględnieniem warunków Rumunji.

REVISTA ARTILERIEI. TIMISOARA 1932.

PAŹDZIERNIK — LISTOPAD.

276. **Reque, płk.** — Motoryzacja wojsk nowoczesnych wogóle i artylerji w szczególności. (Motorizarea armatelor moderne în general si a artileriei în particular). Zestawiając zalety i wady ciągu mechanicznegn i końskiego, dochodzi autor do wniosku, że w niektórych wypadkach mogą się one wzajemnie zastępować a w innych jeden przewyższa bezwzględnie drugi, wobec czego autor omawia możliwości motoryzacji artylerji piechoty, dywizyjnej, armji i przeciwlotniczej, uwzględniając warunki rumuńskie.

277. **Rudeanu I., kpt.** — Artylerja straży przedniej. (Artileria avangardei). Biorąc pod uwagę, że Rumunja ma fronty obszerne a środki łączności szczupłe, przewiduje wojnę ruchową, w której straże przednie będą musiały być silne, dowodzi autor, że siły główne zazwyczaj nie będą mogły dostarczyć straży przedniej dosyć silnej artylerji. proponuje wyposażenie straży przedniej we własną artylerję bezpośredniego wsparcia.

GRUDZIEŃ.

278. **Galgoti A., kpt.** — Narzuca się potrzeba zmotoryzowania artylerji ciężkiej. (Motorizarea artileriei grele impune) Autor stwierdza, że artylerja ciężka o ciągu zwierzęcym traci 80% swej wartości bojowej i naraża się w dużym stopniu na zagazowanie, wobec czego proponuje zamianę ciągu zwierzęcego na mechaniczny, narazie, ze względu na trudności finansowe, z pomocą ciągników używanych w rolnictwie.

CZECHOSŁOWACJA.

VOJENSKÉ ROZHLEDY. PRAGA 1932.

PAŹDZIERNIK. DZIAŁ OGÓLNY.

279. **Plša A. kpt.** — Uwagi do zagadnienia użycia mleka do żywienia wojska. (Uvahy k otázce použiti mléka pro zásobvání vojska). Propozycja częściowego zastąpienia mięsa mlekiem ze względu na odrębne wartości odżywcze mleka, jego niższą cenę oraz posiadanie go w kraju, podczas gdy mięso sprowadza się z zagranicy.

DZIAŁ PIECHOTY.

280. **Valníček J. kpt.** — O znaczeniu wiadomości matematyczno-technicznych dla oficera piechoty i o potrzebie uprawiania ich. (O významu matematicko-technických znalostí pro důstojníka pěchoty a o nutnosti pestovati je). Autor dowodzi, jak potrzebne są oficerowi piechoty pewne podstawowe wiadomości z zakresu optyki, geodezji, technologji, elektrotechniki, statyki, mechaniki i innych gałęzi, bez których popełnia nieraz grube błędy.

DZIAŁ ARTYLERJI.

281. **Hrubiš F. mjr.** — Dywizjon artylerji lekkiej w marszu, na kwaterach i jako wsparcie straży przedniej. (Lekký dělotřelecký oddíl za pochodu, při ubytování a jako podpora předních stráží) (XII). Ćwiczenie taktyczne.

LISTOPAD—GRUDZIEŃ.

DZIAŁ OGÓLNY.

282. **Stěpanský H.p płk. dypl.**— Rozwój organizacyjny najniższej jednostki mieszanej i widoki na przyszłość (Vývoj organisace nejnižši smísené jednotky a vyhledy do budoucnosti).

DZIAŁ LOTNICTWA.

283. **Pochop P. kpt.** — Użycie lotnictwa myśliwskiego do szturmu na cele naziemne. (Užiti stíhacího letectva k útokům na pozemní cíle). Zalecenie lotnictwa myśliwskiego do niszczenia przedmiotów tuż za pozycją nieprzyjacielską, jak miejsc postoju wyższych dowództw, stanowisk artylerji, kolumn w marszu, składów zaopatrzenia, i t. d., wszystko to jednak nie dalej niż 15 km od frontu.

DZIAŁ BRONI TECHNICZNYCH

284. **Petřik J. płk.** — Służba 14-miesięczna w formacjach technicznych (14 měsiční presenční služba u ženijního vojska). Proponując skrócenie czasu czynnej służby wojskowej z 18 miesięcy do 14, podaje autor sposoby uzupełnienia wynikających stąd braków w wyszkoleniu.

VOJENSKO-TECHNICKÉ ZPRÁVY. PRAGA 1932.

PAŹDZIERNIK.

285. **Milota P. kpt.** — Uwagi o umocnieniach stałych. Twierdze. (Úvahy o stálém opevnění. Tvrze).

286. **Černobrovkin A. por.** — Różne sposoby obliczania schronów betonowych. (Různé způsoby wypočtu železobetonových úkrytů).

GRUDZIEŃ.

287. **Seifert J. inż.** Proch bezdymny w swoim rozwoju. (Bezdýmný prach po wývojové stránce).

JUGOSŁAWJA.

RATNIK. BELGRAD. 1932.

WRZESIEŃ.

288. **Milosawlewić D. płk.** — Chemiczne środki walki a taktyka. (Chemiska borbena srestwa i taktika) (dok). Stwierdzenie znacznego rozszerzenia taktyki przez zastosowanie chemicznych środków walki.

289. **Borisow W. gen.** — Rada wojenna czy współdziałanie wojenne. (Ratni sawet ili ratno saradnisztwo). oz patrując obydwa wypadki opowiada się autor za drugim.

PAŹDZIERNIK.

290. **Cukawac W. gen.** — Nasz oficerski narybek a Wyższa Szkoła Wojenna. (Nasz oficirski podmladak i Wisza Szkola Wojne Akademije). Stwierdzając małą dążność oficerów do dostania się do Wyższej Szkoły Wojennej, wyszukuje autor przyczyny tego zjawiska oraz środki zaradcze.

291. **Betuara mjr.** — Piechota w natacíu w terenie górskim. (Peszadija u napadu na planinskom zemlisztu). Rozpatrując okoliczności działań piechoty w górach, w szczególności natarcia, stwierdza autor, że nastręczają one więcej trudności niż na równinie ale też dają więcej możliwości zupełnego wykorzystania powodzenia.

292. **Wauchnik W. ppłk.** — Przesilenie straży przedniej (Kriza pretchodnice). (XI). Zdaniem autora straż przednia coraz gorzej spełnia swe zadanie, z powodu: za małej odległości od siły głównej, narażonej przez to na zagrożenie, małej ruchliwości i giętkości do rozwinięcia się do walki, małej zdolności obserwacyjnej i małego zabezpieczenia przed lotnictwem, z tych powodów proponuje autor podzielenie jej na 2 odrębne rzuty, z których pier-

wszy byłby obserwacyjnym a drugi bojowym.

293. **Radulewić M. mjr.** Przeobrażenie sposobów wojowania z powodu nowych niebezpieczeństw przyszłej wojny i obrona przed niemi. (Transformacija ratnich metoda zbog nowich opasnosti buducieg rata i odbrana od nich) (XII). Przypuszczalne niebezpieczeństwa ze strony gazów bojowych i lotnictwa oraz środki obrony przeciw nim.

GRUDZIEŃ.

294. **Ristić G. gen.** — O współdziałaniu poszczególnych rodzajów broni i różnych środków walki w walce spotkaniowej (O sadejstwu pojedinich rodowa wojske i raznich borbenich sreatawa u susretnoj borbi). Uwypuklenie czyaników, mogących się przyczynić do osiągnięcia przewagi w walce spotkaniowej.

295. **Matić W. kpt.** — Przed dwojakiem pojmowaniem sposobów pracy, postępowania i zależności sztabów. (Pred dwojakim schwataniem metoda rada, postupaka i nadležnosti dzieneralsztabowa). Porównywając prace sztabów francuskich z niemieckiemi, stwierdza autor, że w pierwszych pracowano bezimiennie, podczas gdy w drugich występowały nazwiska, krępujące a czasem nawet utrudniające pracę.

PESZADISKI GLASNIK. SARAJEWO 1932.

PAŻDZIERNIK — LISTOPAD — GRUDZIEŃ.

296 **Nikolić W. gen.** — Co powinien wiedzieć artylerzysta o sposobie walki bataljonu w obronie. (Szta artilerac treba ga zna o naczinu borenia jednog bataljona u odbrani). Opis działania broni piechoty na szczeblu bataljonu w obronie.

297. **Dziukić S. gen.** — Patrole oficerskie piechoty. (Peszadiske oficirske patrole). Zdaniem autora za dużo się rozróżnia rodzajów patroli wobec czego proponuje ustalenie mniejszej ilości ich nazw, odpowiednio do zadań.

298. **Begowić J. płk.** — Artylerja piechoty. (Peszadiska artilerija) (C. d.) (I, II, III). Opis istniejących i wymaganych właściwości balistycznych artylerji piechoty.

299. **Pawlowić P. płk**—Najpotrzebniejsze dla piechura wiadomości z dziedziny artylerji. (Najpotrebnija znania za peszaka iz oblasti artilerije). Omówienie rodzajów amunicji artyleryjskiej, poszczególnych ogni artylerji, warunków ich skuteczności, w jakich artylerja może spełnić żądanie piechoty.

300. **Radojewić M. kpt.** — Myśl o organizacji i wykonaniu szkolenia w łączności w pułkach piechoty. (Jedno miszlenie o organizaciji i izwodzieniu nastawe u odelenima za wezu u peszadiskim pukowima). Dobór instruktorów, żołnierzy, sprzętu i omówienie szkolenia w poszczególnych środkach łączności piechoty.

WOJNI WESNIK, BELGRAD 1932.

LISTOPAD.

301. **Stewanowić M. płk.** — Szkolenie rekrutów. (Obuka regruta). Praktyczne wskazówki szkolenia rekrutów.

302. **Semenow. N.** — Zasłony dymowe przy natarciu czołgów. (Dimne zawese pri napadu bornich kola). Wskazówki taktycznego użycia zasłony dymowej przez czołgi walczące przeciw piechocie, kawalerji i artylerji.

BUŁGARJA.

WOJENEN ŻURNAŁ. SOFJA. 1932.

PAŹDZIERNIK.

303. **Nedew S.** — Zasady szkolenia wojskowego. (Metod na wojennoto obuczenije).

304. **Ganczew A., płk.** — Obrona współczesnego państwa. (Otbranata na sawremennata drżawa). Podkreślenie szczególnych potrzeb w obronie państwa nowoczesnego oraz konieczności zapewnienia tej obrony przy pomocy odpowiedniej organizacji już podczas pokoju.

305. **Georgijew W.** — Zbieranie i badanie wiadomości o przeciwniku. (Sabirane i prouczwane na swedenijata za protiwnika).

306. **Iwanow G.** — Rozpoznanie piechoty. (Pechotno razuznawane). Omówienie służby rozpoznawania piechoty w postoju, marszu i walce.

307. **Wasilijew P.** — Współczesne myśli o organizacji kawalerji. (Sawremenni idei po organizacijata na konnicata). Rozpatrzenie organizacji kawalerji wogóle, zestawienie jej rodzaju w ważniejszych państwach i poglądy autora na organizację kawalerji współczesnej,

308. **Ostrikow T.** — Użycie reflektorów w walce. (Upotreblenije na prożektorite waw boja).

309. **Tenczew Ł.** — Służba dróg podczas wojny. (Patna służba waw wreme na wojna).

310. **Bałarew Ch.** — Dane o naszych sąsiadach — wojsko i gospodarstwo narodowe. (Danni za naszite sasedi — armiji i narodno stopanstwo).

GRUDZIEŃ,

311. **Antonow S.** — Odwrót w walce pod naciskiem przeciwnika. (Otteglane sas boj pod natisk na protiwnika). Rozważania, jakie mogą być przyczyny cofania się walcząc i jak takie cofanie wykonywać,

312. **Popow S.** — Współczene dążenia taktyczne w natarciu piechoty. (Sawremennite takticzeski tendenciji za pechotnata ataka). Warunki rozwoju natarcia piechoty w wojnie nowoczesnej według różnych poglądów.

313. **Dobrinow W.** — Walka obronna. (Otbranitelen boj). Rozpatrzenie obrony dywizji przeciw przeważającym siłom przecjwnika.

314. **Ganczew A.** — Mobilizacja. (Mobilizacija). Porównanie mobilizacji w teorji z wykonaniem jej w praktyce.

DANJA.

MILITAERT TIDSSKRIFT. KOPENHAGA. 1932.

PAŹDZIERNIK.

315. **Bjerke S.** — Obrona przeszkód wodnych. (Forsvar af Vandhindringer).

316. **Michelsen O. rtm.** — Przykład rozpoznania dalekiego. (Et Fjernopklaringseksempel). (XI, XII). Służba rozpoznania dalekiego, pełniona przez pułk kawalerji podczas mobilizacji, jako zadanie aplikacyjne.

317. **Lunding H.** — Krótko ujęte przedstawienie niemieckich i francuskich poglądów na użycie kolarzy w związku z kawalerją. (En kortfattet Fremstilling af tyske og franske Anskuelser vedrorende Cyklisters Anvendelse i Ferlinderse med Rytteri).

SZWECJA.

KUNGL. KRIGSVETENSKAPS—AKADEMIENS HANDLINGAR OCH TIDSKRIFT. SZTOKHOLM. 1932.

SIERPIEŃ.

318. **G. M.** — Aplikacyjny przykład rozkazodawstwa dywizji w natarciu. (Applikatoriskt exempel på ordergivningen inom fördelning vid anfallsstrid).

319. **Sandmark A. i Salander S.** — O przeciwprzygotowaniu. (Om motförleredelsen). Zaznajomienie piechoty z ogniem artylerji w obronie przeciw natarciu nieprzyjaciela, będącego jeszcze w podstawie wyjściowej.

320. **Swedlund N.** — Przykład organizacji służby łączności w dywizji podczas t. zw. marszu osłoniętego przed lotnictwem. (Exempel på sambandstjänstens organiserande inom en arméfördelning under s. le. flygskyddad marsch).

321. **V.** — Wyszkolenie pionierów piechoty. (Infanteripionjerernas utbildning). Potrzeba dokładniejszego szkolenia pionierów piechoty po wojnie ze względu na prace związane z używaniem bardziej skomplikowanych środków walki w piechocie, co się da rozwiązać przez rozszerzenie programu, zwiększenie wymagań od instruktorów i dokładniejszy dobór żołnierzy.

PAŹDZIERNIK.

322. **Hallenborg S. por.** — Kawalerja w organizacji wojska szwedzkiego. (Kavalleriet i en swensk krigsorganisation). Stwierdzając powrót kawalerji do uznania, wylicza autor zasadnicze zadania kawalerji samodzielnej i dywizyjnej, a wobec bardzo szczupłej jej ilości w Szwecji, proponuje taką organizację kawalerji, którąby umożliwiała jej użycie zarówno jako samodzielnej, jak też działającej na rzecz dywizji piechoty.

Redaktor: *PŁK. DYPL. STEFAN ROWECKI.*
Sekretarz Redakcji: *MJR. W ST. SP. TADEUSZ BAŁABAN.*

Adres Redakcji i Administracji:
Warszawa, Aleja Jerozolimska 41 II p. Telefon: 9-69-95 lub Czackiego 16 m. 16 tel. 414-75.

Druk. J. B. Kondecki, Marszałkowska 53 a. Tel. 8-61-08.

[illegible]

PRZEGLĄD WOJSKOWY

KWARTALNIK POŚWIĘCONY WOJSKOWEJ MYŚLI OBCEJ

WYDAWANY PRZEZ
WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY, ODDZIAŁ II SZTABU GŁÓWNEGO I TOWARZYSTWO WIEDZY WOJSKOWEJ

ZESZYT 36.
ROK DZIESIĄTY. KWARTAŁ II.

WARSZAWA 1933

Treść zeszytów 1 — 6 patrz wewnętrzna strona okładki zeszytu 7 oraz załączony do zeszytu 7 „Spis artykułów".

Treść zeszytów 7 — 10 patrz wewnętrzna strona okładki zeszytu 11 oraz załączony do zeszytu 12 „Spis artykułów".

Treść zeszytów 11 — 14 patrz wewnętrzna strona okładki zeszytu 15 oraz załączony do zeszytu 16 „Spis artykułów".

Treść zeszytów 15 — 18 patrz wewnętrzna strona okładki zeszytu 19 oraz załączony do zeszytu 18 „Spis artykułów".

Treść zeszytów 19 — 22 patrz wewnętrzna strona okładki zeszytu 23 oraz załączony do tego zeszytu „Spis artykułów".

Treść zeszytów 23 — 26 patrz wewnętrzna strona okładki zeszytu 27 oraz załączony do zeszytu 28 „Spis artykułów".

Treść zeszytów 27 — 30 patrz wewnętrzna strona okładki zeszytu 31 oraz załączony do tego zeszytu „Spis artykułów".

Treść zeszytów 31 — 34 patrz wewnętrzna strona okładki zeszytu 35 oraz załączony do tego zeszytu „Spis artykułów".

TREŚĆ ZESZYTU 35.

Przedmowa gen. dyw. Kazimierza Fabrycego.

Przedmowa gen. bryg. Janusza Gąsiorowskiego.

1) Drugi francuski plan rozbrojeniowy. 2) **Dr. Adolf Caspary** „Strategja gospodarcza i prowadzenie wojny". 3) Zagadnienie przyszłej wojny w oświetleniu japońskiem. 4) **Lidell Hart B.** „Kontrasty 1931 r. — Ruchliwość czy nieruchliwość". 5) Rzut oka na nowy austrjacki regulamin walki. 6) „Technika marszu wojsk pieszych". 7) **Carlo Tucci ppłk. dypl.** „Bataljon czarnych koszul". 8) **Płk. H. Rowan-Robinson** „Artylerja dziś i jutro". 9) **Mjr. lit. Szt. Gen. K. Dulksnys** „Obrona przeciwlotnicza podczas marszu dziennego".

Adres redakcji, Warszawa, pl. Marsz. Piłsudskiego 3, **administracji**: Warszawa, Aleja Szucha 14, tel. G. I. S. Z. 76.

Konto P. K. O. 30,697